DELICYE
NIEBA y ZIEMIE
ABO
ROZMYSLANIA

O Siedmi osobliwszych Vroczystośćiách, Przeblogosłáwioney Pánny MARYEY, Mátki Páná y Bogá náſzego, IEZVSA Chrystusá, ktore Kośćioł Swięty Kátolicki obchodźi.

Proroctwâmi, y Figurámi Stárego Testámentu: oraz Náukámi według Punktow Ewángeliey S.

OBIASNIONE.

Przy tym,

POBOZNE DISKVRSY,

O Społeczności Swiętych Bożych.

Przez W. O. WINCENTEGO BRVNA Soc: IESV. Zrożnych Autorow Zebráne.

A teraz dla pożytku Pospolitego, z Włoskiego iezyká ná Polski przełożone.

y do DRVKU PODANE.

Zá dozwoleniem Zwierzchności Duchowney

W KRAKOWIE,
W Drukárni Mikołáiá Alexándrá Schedlá, Ordynáryinego I. K. M. Typografá, R. P. 1693.



Starozÿtnego, Stawą ÿ zacnoscią
Naiasnieÿszego, Koronÿ godnoscią
Wiȩlka Ozdoba Herbu iest twoiego
Z Rȩki Wszechmocney, prijozdobionego
Iztejże Rȩki, wpozne niosąc lata
Takowez Sceptra poki stałe Swiata

C. de la Haye fecit Varsaviæ

NAIASNIEYSZEY

MARYI CASIMIRY

ZBOZEY ŁASKI

KROLOWEY POLSKIEY,

Wielkiey Xieżnie Litewſkiey, Ruſkiey, Pruſkiey, Mázowieckiey, Zmudzkiey, Kijowſkiey, Wołynſkiey, Podolſkiey, Podláſkiey, Inflántſkiey, Smoleńſkiey, Siewierſkiey, Czerniechowſkiey.

Páni, Páni moiey Miłośćiwey, przy poddáney á wierney vniżonośći, wſzelkiego Błogoſławieńſtwá od P. Bogá y długoletnego Pánowánia.

NAIASNIESZA KROLOWA.

NIe tylko Monárchowie, Krolowie, odważni Káwálerowie, Wielkiemi á Chwalebnemi ſpráwámi ſwemi, w nieśmiertelney pámięći potomnym iáśnieią wiekom; lećz też Monárchinie, Krolowe, waleczne Heroiny, bądź to w Woiennych expedycyách, y tryumfách, bądź w inſzych znákomitych Akcyách,

ách, w zárowney práwie znáyduią ſię v Swiátá pochwale. A że, tey pámięći godne zoſtáły Dźiełámi ſwemi Rzymſkie Mátrony, niech tu pierwſze mieyſce máią, ktore to Koriolánowi, Woyſkiem potędze Rzymſkiey ſtráſznemu, nádętość y pychę zgáśiwſzy, tytuł Mátek Páńſtwá Rzymſkiego záſłużyły. Spártáńſkie Boátyrki w tymże niepośledne, gdy obronę Oyczyzny, nád wrodzoną miłość Synow włáſnych przekłádáiąc, krwią y żywotá vtrátą ich ſię záſzczycáły; á tym ſię ćieſząc, mowiły, dla tegośmy ich rodźiły, żeby dla Oyczyzny polegáli. Semirámis Wielka Monárchini, zwyćięzkim Woyſkiem, Aſią, Medeą, Perſią, Egypt, przeſzedſzy Murzynow, Libią zchołdowawſzy, Wielki á wſpániáły Bábilon, niedobytym otoczony murem, y wiele inſzych Miaſt wyſtáwiłá: ná iey waleczne á wſpániáłe gdy ſię Sławny Monárchá Wielki Alexánder Krol Mácedońſki, zápátrował ſpráwy, przed obecznośćią wſzytkich ſwoich Wodzow y cáłego Woyſká przyznał; że trzy części Swiátá z woiowawſzy y czwartą práwie zchołdowawſzy, przećię Sławie y wſpániáłośći iey niezrownał. Wſpomináć tu dawnego y poźnieyſzego wieku innych

nych Heroin nie bede, bobym ſie zdał chćieć zliczyć gwiazdy Niebieſkie, o ktorych wielkich ſpráwách, odwagách z podźiwieniem woiennych, rożne doſtátecznie opiſuią Hiſtorye. Niemianuie Sary, Debory, Eſtery, Iudyty, Iáel, bo o nich Piſmo Swiete świádczy: to tylko mym piorem głoſze, co káżdy przyznáć muśi, że wielka Kroleſtwá Polſkiego ſzcześliwość, kiedy w teráźnieyſzym Oceánie przy ták ſtráſzney cáłego Swiátá burzy y woynie, Wſzechmocność Boſka W. K. M. Pánią Miłośćiwą, ná Tronie poſádźiwſzy, wſzelkiemi, wielkich Prerogátyw doſkonałośćiámi y oſobliwemi Dárámi, ták doſtátecznie z koncentrowáłá, że wielka z tąd obroná Polſkiego Kroleſtwá, tudźieſz cáłego Chrześćiáńſtwá ozdobnie iáśnieie. A oſobliwie w gorących do Bogá modłách, ktore czeſtokroć, nie tylko zá gwałtowne potrzeby Kroleſtwá tego W. K. M. czyniſz, niemi ſkuteczne rátunki od Boſkiego Máieſtatu iednáiąc, lecz też w rożnych będącego expedycyách woiennych, I. K. M. Pána Miłośćiwego, Krolewſkiemi zá Wiáre Chrześćiáńſką záſtáwiáiącego ſie Pierśiámi od wſzelkich przypádkow Oſobe Iego Páńſką, y Kroleſtwo broniſz.

a3 Zy-

Zywą Wiárę, Miłość, y Cześć, Słowu wćielonemu pod osobą Chlebá vtáionemu, świádczy, klęczenie vstáwiczne Osobą Páńską W. K M. Páni Miłośćiwey, oraz znáczna Fundácya, wystáwioney wspániáłey Bázyliki, Sumptem Krolewskim, Wielebnych Zakonnic, czći Nayświetszego SAKRAMENTV oddánych. Swiádczy Szczodrobliwość choyná w Iáłmużnách, iáwne iak y táiemne rátowánie potrzeb y dolegliwośći ludzkich, ktore czestokroć włásną Páńską pokázuiesz Reką; w czym, nie tylko osobliwe W. K. M. Páni Miłośćiwa wyświadczasz miłosierdźie, w politowániu nád nedzą y vtrapieniem ludzkim, ták śćiśle od Bogá zálecony m, ále też w káždych potrzebách y niebespieczeństwách Krolestwá tego, záwsze przytomnego y nayłáskáwszego Bogá vznáiąc: osobliwe Błogosłáwieństwo, y szczesliwośći ná Naiáśnieysze Potomstwo swoie, W. K. M. śćiągasz. Iest y innych wiele w Osobie Páńskiey W. K. M. Páni Miłośćiwey pobożnośći, vkrytych oczom ludzkim, dla większego szácunku w Oczách Boikich, ktorych Wielkie Imie W. K. M. Páni Miłośćiwey, złączone zdostoieństwem Maiestatu Krolewskiego, iá-

wnym

wnym dowodē ieſt. Wiec ia Temu winną wiernego poddáńſtwá nioſąc Dánine, ofiáruie Xiegę Intytułowáną *Delicye Niebá y Ziemie*, przez Rozpámietywánie śiedmi oſobliwſzych Vroczyſtośći Przebłogosłáwioney Pánny MARYEY Mátki Páná IEZVSA Chryſtuſá, z Włoſkiego Textu ná Oyczyſtą mowe przełożoną: ktorym, ná oſtátku cztery Dyſkurſy o Swietych Apoſtołách, Wyznawcáh, Meczennikách, y SS. Pánnách, przydáne ſą. Te W. K. M. Páni Miłośćiwá według vpodobánia, Páńſkiego podźieliſz czworákiemu Naiáśnieyſzemu Potomſtwu Swemu, ſzcześliwie dla Tronow Krolewſkich zyiącemu, á mnie w nieuſtáiącey W. K. M. protekcyey chowáć Miłośćiwie raczyſz.

Naiáśnieyſzego Máieſtatu Wáſzey Krolewſkiey Mośći, Páni moiey Miłośćiwey.

Naynizſzy Poddány y wierny Sługá.

Stániſłáw Iozef Forzoni

Ex Hymno S. Caſimiri Conſ: P. P.

Quamvis ſciam, quod MARIAM
Nemo dignè prædicet:
Tamen vanus, & inſanus,
Eſt, qui Illam reticet.

Choć wiem y ia, że MARYA
Nikt godnie nie wyſłowi:
Lecz wſzeláki, ládáiáki
Co o ley czći nie mowi.

KRO-

KROTKIE OPISANIE OSOBY IEZVSA CHRYSTVSA PANA NASZEGO,

A oraz Przebłogosławioney Pánny MATKI IEGO MARYEY.

DLa większego pożytku y pociechy, osob ktore prágną postepowáć w Duchu, y stosowáć żywot swoy do żywego Przykłádu, Chrystusá Zbawiciela Náßego, ćwicząc się w Rozmyślániu iego Przenaświetßego Zywotá, á uśiłuiąc wykonáć te vwagi z większą pilnośćią y nabożeństwem; pomaga śilá, żeby stárał się káżdy ile można, mieć w myśli obeczne te Osoby, ktorych spráwy uważamy y rozmyślamy: vważáiąc pilnie, wßystkie spráwy, słowá, y vczynki ich, iákobyśmy widźieli własnemi oczymá, czyniące álbo mowiące dla náßego przykłádu y náuki. A dla tego, zdáło się ná początku tego Rozmyślánia położyć Krotkie opisánie Osoby IEZUSA CHRYSTUSA PANA NASZEGO, iáko Tego, Ktory nam iest dány, y

iest Przełożonych Zwierciadłem, wßystkich Cnot Fundámentem, oraz Práwo żywotá náßego y obyczáiow náßych: áżeby iáko Dußá náßá byłá stworzona y vformowána ná wyobrázenie y podobieństwo Boskie, lubo potym zeßpecona grzechem; ták żeby byłá odnowiona, podobieństwem Zywotá y Przenaświetßych obyczáiow Syna Bożego. Należy tákże w tym tu Rozmyślániu, kedy się opisuie Zywot Przenaświetßey MATKI BOSKIEY: opisáć oraz podobieństwo Osoby Iey, iáko Tey, ktora po swoim Błogosłáwionym Synie iest nam dána od Bogá zá Orędowniczkę y Przykład wßelákich Cnot: áżeby stáráiąc my się (iáko pobożni Synowie) náśládowáć Iey, iáko Mátki náßey, mogliśmy zá Iey Łáską y rátunkiem, stáć się doskonáłemi náśládowcámi Chrystusá Syná Iey; a oraz zá Iey fáworem, wspułdźiedźicámi Oney, y Dźiedźicámi Niebieskiego Oycá.

Poczynáiąc tedy od Osoby Chrystusá Páná Naßego; ktory będąc (według swego Bostwá) Zrzodłem wßelákich łask, y Zwierciádłē wßelákiey piękności, mamy wierzyć, że tákże według swego Człowieczeństwá był, (iáko powiedźiał o Nim Prorok) Speciosus formâ præ filijs hominum, Naykßtałtnieyßy, Naywdźięcznieyßy, Naypięknieyßy ze wßystkich Synow ludzkich. Dla tego (iáko twierdzą niektorzy Autorowie y Pismo dawne) był vczćiwego, pięknego y żywego weyrzenia, á oraz pokornego, poważnego y dozrálego: pokázuiąc z Powagą y Rostropnośćią łáskáwość y łágodność, złączaną w raz z ćichośćią, oddaloną od wßelkiego gniewu. Był postáći prostey y średni, ná wysokość własnie ná śiedm piedźi

Psal: 44.

Nicef: Calist. S. Anto. Histo:

albo

albo pułtrzećiá łokćiá; nośił iáko záżywáli Názáreńczykowie? Włosy długie, koloru żołtego, rozdżielone we środku głowy, nie bárdzo geste, ále gládkie áż do vßu, á od vßu áże ná rámioná, cokolwiek kedżierzáwe y świetne: Brwi miał czarne ále nie podłużne, Oczy troche białáwe, podobne włosom, lecz troche czernieyße, iáśne y żywe, z ktorych pochodżiłá cudowna łáskáwość: Czoło miał gládkie, ßerokie, poważne; Nos cokolwiek podłużny, ktory iáko y vstá żadnego defektu niemiał. Wßytká Nayświetßa Twarz Iego byłá nie okrągła, áni podłużna, ále raczey poćiągła, bez żádney zmázy, skázy, ábo zmarßczenia, ktora zwyczáynie trzymał náchłoniona ná doł ku żiemi; Płeć byłá podobna kolorowi Przenicy doyźráłey, wdżiecznego y przyiemnego koloru białego: á tákdálece vczćiwego y wdżiecznego był weyźrenia, że zápátrzáiący ná Niego, snádnie śie w Nim kocháli y nieiáko báli: Brodę miał troche geśćieyßa niżeli ná głowie włosy, tegoż koloru, nie bárdzo długa, ále rozdżielona. Szyię miał niepodługowáta, áni wyćiągniona, lecz przynależytey mierności, cokolwiek náchylona przed śie: w Mowie, był poważny, przyiemny, y skromny: w Strofowániu, surowy, w Nápominániu, słodki y łágodny; niewidżiano Go nigdy śmieiącego śie, ále tylko płáczącego kilká rázy. Owo zgołá, według swego Człowieczeństwá Przenayświetßego, był we wßytkim podobny y Błogosłáwioney y niepokalánie Poczetey Mátce swoiey.

A zá tym, przystępuiąc do opisániá Osoby Przebłogosłáwioney Panny Mátki Boskiey, iako oná w pieknośći

y doskonáłośći wnetrzney Duszy swoiey przewyższáłá, nietylko wszytkie Białegłowy, ále teś wszytkich Anyołow Niebieskich: mamy wierzyć, że co sie tycze Postáći powierzchowney Ciáłá Iey, byłá naydoskonálsza, y nieporownáney pieknośći. Dla tego, iako mowi Pismo o Chrystuśie Pánu, że był Naypieknieyszy ze wszytkich Synow ludzkich, ták zárowno nápisáno o Niey, że byłá Nayślicznieysza ze wszytkich Białychgłow. Byłá tedy Przenayświetsza Pánná, (iáko opisuie wiele poważnych Doktorow) Postáći średniey, Twarzy nie okragley, áni podłużney, ále cokolwiek pociagley, Płći podobney Synowi, to iest Przeniczy dożráłey, Włosy, miáłá biáłáse, y Oczy zárowno otworzyste, y średnie, á w pożreniu pokorne y żywe, Zrenice Iey podobne oliwie, á Brwi nieco czarne, y podłużne. Nosek cokolwiek podłużny, średni, Vstá, iák roża kwitnace, pełne słow wdżieczności. Ręce y Pálce cokolwiek podłużne: owo zgołá miáłá naywiekszą doskonáłość Pieknośći ktora sie może znáydowáć w ćiele ludzkim. Nád to, ták wielka Swiatobliwośćia iáśniáłá Twarz Iey, że tego ná dowod czytamy o Dionizym Areopágićie, ktory (iáko twierdza Dionisius Cartusianus, y Vbertinus) gdy Mátká Przenayświetsza, poszłá byłá do Grecyey, w ludzkiey Ziemi prośił S. Iana Apostołá, ażeby mu pozwolił obaczyć one Naywybornieysze Stworzenie, z ktorego Zbáwiciel y Pan wszytkiego stworzenia raczył sie národźić: á bedac ten pomieniony Swiety przyprowádzony przed oblicznośc Iey, widźiał Ia otoczona ták wielką iásnośćia y chwała, że od wielkiego podźiwienia zemdlawszy

Cant: 1. & 5.

Epifa: Presb: Niceph: Calist: S. Ansel: Canisius

In Cap. 3. dedi- cum no- min:

dlawßy vpadł ná ziemie á potym przyßedßy do śiebie, rzekł, Gdybym niewiedział rozumem przyrodzonym, y wiára o inßym Bostwie, niewierzyłbym nigdy, żeby nád Nie było inße. Pánná Przenayświetßa, byłá we wßytkich swoich sprawách Poważna, wielkiey vczćiwośći y skromnośći; byłá látwa do słuchánia, á bárdzo ochotna y pretka do posłußeństwá, y czynienia dobrodźiestw wßytkim, lecz widźiáłá sie záwße bardzo wstydliwa w mowie, mowiac tylko o rzeczách potrzebnych. Przećiwko wßytkim byłá nád zwyczay łágodna, dobrotliwa, y vczynna, oddáiac káżdemu powinna vczćiwość, bez śmiechu, bez álterácyey, y żadnego gniewu: á nádewßytko przyozdobiona gleboka Pokora. Co sie potym tknie Odźienia *Iey, záwße kontentowáłá sie odźieniem prostym, vczćiwym, náturálnego á własnego koloru: iáko mamy wiedźieć o Oney* Sukni *tákże nie vrobioney ále vtkáney, ktora oná własnemi rekámi vrobiłá, Przenayświetßemu Synowi swemu, á tá byłá z wełny przedźioney, koloru niebiałego cále, ále wełny náturálney nieco dźikáwey. Zabáwy y ćwiczenia, ktoremi powierzchownie zabáwna byłá Przenayświetßa Pánná, były około lnu wełny y iedwabiu, ná vsługe* Kośćiołá. *A przytym naycześći pilnowáłá, czytánia Pismá Swietego, Modlitew, Postow: iáko o tym ná swoim niżey powie sie mieyscu.*

 ROZ-

R O Z M Y S L A N I E

O Niepokalánym Poczęciu Przebłogosłáwioney Pánny Mátki Bolkiey.

Pismo.

Dominus poßedit me, in initio viarum suarum, antequam quidquam faceret, à principio; ab æterno ordinata sum, & ex antiquis antequam terra fieret. Nondum erant abyßi & ego iam concepta eram. Pan stworzył mnie ná początku wszytkich Dźieł swoich, niżeli cokolwiek vczynił, od wiekow iestem od Niego sporządzona, y od onych pierwszych czásow ániżeli źiemiá stworzona byłá. Iescze nie było przepáśći, á iam iuż poczęta byłá.

Táiemnice.

Exo: 25. BOG roskazał w starozakonnym Práwie, áżeby Arká Testámentu zbudowána byłá, z drzew nieprucbnieiących, á wszytká zewnątrz y powierzchu powleczona złotem nayczystszym.

3Reg: 10 Sálamon vczynił Tron wielki Krolewski, ná ktorym miał śiedzieć, wszytek z Słoniowey kośći, biały, przyodźiany nayprzednieyszym złotem, nád zwyczay świecącym się: o ktorym Tronie mo-

nie mowi Pismo, że w żadnym Krolestwie świátá nie było rownego.

Proroctwá.

Sapientia ædificavit sibi Domum, excidit columnas septem. Mądrość Przedwieczna, zbudowáłá dla mieszkánia swego Dom, przyozdobiwszy go śiedmią kolumn. Prov: 9.

Sanctificavit Tabernaculum suum Altißimus. BOG poświęcił Przybytek swoy w ktorym miał mieszkáć. Psal: 45.

Domum Tuam decet Sanctitudo Domine. Pánie przynależy ażeby Dom Twoy był Swięty. Psal: 95

Tota Pulchra es Amica mea, & macula non est in te. Wszytkáś piękna Przyiaćiołko moiá, á zmázy żadney niemász w tobie. Cant: 4.

Rozmyślánia.

PUNKT I. On naymędrszy Krol Sálámon, vważáiąc z iedney strony wielką szkodę, ktorą iedná Białagłowá dla swego nierozumu y niestátku przyniosłá wszytkiemu Narodowi ludzkiemu, álbowiem wykroczywszy przećiwko Przykazániu Boskiemu, nie tylko wprowádźiłá ná świat śmierć, ále oraz zámknęłá Niebo, y podáłá śiebie sámę, y wszytko swoie potomstwo w niewolą, y zárobiłá ná wieczne przekleństwo. Z drugiey strony, wiedząc Duchem Prorockim, że miáłá przyiść ná świát insza Białagłowá, mądra y státeczna, iáko BOG obiecał, ktora miáłá ná-

práwić

Gene: 3. práwić ſzkodę pierwſzey Niewiáſty, ázeby on nieprzyiaćiel, ktory przez pierwſzą Białagłowę zwyćiężył, był zárowno od Drugiey zwyćiężony; tedy zdumiáły wiel- Prov. 31. kim podźiwieniem, wymowił one słowá. *Mulierem fortem quis inveniet? Ktoż bedźie ten, ktory znaydźie Białagłowę mocną?* iákoby chćiał mowić, ieżeli tákim ſpoſobem ieſt w rękách iedney Białeygłowy, y záwisło zbáwienie náſze; ſpoſob náprawienia ruyny náſzey, powrocenie niewinnośći, y zwyćięſtwo náſzego mocnego Nieprzyiaćielá, przynależy, áżeby bárdzo mocna byłá tá Białagłowá; ále, ktoż ią może ználeść? y iákoby prorokuiąc, dołożył. *Procul & de vltimis finibus pretium eius. Nie bedźie tá Białagłowá niſkiego ſzácunku, áni ſzácunku ktoryby mogł wyrownáć y wynáleść ſie ná żiemi, ale z oſtátniego y naywyżſzego Niebá, ma przyiść iey ſzácunek.* Teraz weſel ſię Sálámonie! á z tobą niechay ſię weſeli wſzytek świát! álbowiem iuż ſię ználázłá Oná Białagłowá mężna, iuż przyſzłá z Niebá! á ktoż inſzy ią ználasł, ieżeli nie on wielki Archánioł Gábryel? ktory ſię tłumáczy Mocą Boſką? y dobrze, przynależáło álbowiem, áżeby od Naymocnieyſzego Boga, do ták mocney Białeygłowy posłány był ták waleczny Poſeł. O wielu innych Swiętych powiádáią mocy y znáiomych Zwyćięſtwách, od nich odnieśionych przećiwko Ciáłu, przećiwko Páſſiom, y áffektom włáſnym, podbiiáiąc ie gwałtem duchowi y rozumowi, o ktorych nápiſano. *Fortior est qui* Prov. 16. *dominatur Animæ ſuæ expugnatore Vrbium. Mocnieyſzy ieſt ktory pánuie nád duſzą ſwoią y zmysłami, nad dobywáiącego orężem Miáſtá.* Przećięiednák ći máiąc Nieprzyiaćielow we środku domu ſwego, częſtokroć przytráfiáło ſię im, że czáſem ich zwyćiężáli, czáſem od nich byli zwyćiężeni; ále moc tey Przebłogosłáwioney Pánny byłá táka, że nie vznawáłá żadney pokuſy. áni námiętno-

miętnośći, pochodzącey zewnątrz, (máiąc wszytkie swoie zmysły dobrze sporządzone y podbite rozumowi) lecz záżywáłá wielkiego vspokoienia y zgody. Dla tego Oná nákształt Pułku vzbroionych Żołnierzy gotowych, dla sporządzenia ktore się w niey znaydowáło wszelákichCnot: byłá Nieprzyiaćielowi nátury ludzkiey ták dálece strásliwa, że nie śmiał y przymknąć się áni pokuśić Iey? Táć to iest Oná Białagłowa, ktorey moc byłá od Dworzánow Królá Perskiego wysławiona, nád wszytkie rzeczy naymocznieysze; álbowiem Oná nie tylko przewyższyłá, ták wielkiego Nieprzyiaćielá, ále też mocą swoiey Miłośći y Pokory zwyćiężyłá Naymocnieyszego Boga. O Mocy wielka, á cudowna miłośći! ktora z sámego Boga tryumfuie y wiąze Mu ręce, ażeby nas nie karał według nászych występkow! Wielka záprawdę byłá, y bárdzo zálecona moc oney Wdowy Iudithy, ktora sámá zwyćiężyłá Nieprzyiaćielá Holofernesá, y wyzwoliłá lud swoy od niewoli y śmierći. Ale dáleko byłá większa moc Pánny Przenayświętszey, álbowiem nie tylko zwyćiężyłá y wygnáłá Tyráná piekielnego, ále też wprowádźiłá Boga ná świát, nászego prawdźiwego y włásnego Páná, przez ktorego vwolnieni od śmierći iesteśmy, powołáni do wiecznego żywotá. Tá iest ná ostátku Oná niedobytá Wieża Dawidowá, około ktorey (iáko nápisano) do koła wisi tysiąc tarczy y wszytkie oręża mocnych ludźi. Dla tego dobrze mowiąc o Tey Białeygłowie, przydał Mędrzec. *Multæ filiæ congregaverunt sibi divitias, tu supergressa es vniversas* Siłá Białychgłow zgromádźiły y nábyły wiele dostatkow duchownych, ále Ty obfitośćią Niebieskich darow y cnot, dáleko przewyższasz wszytkie! álbowiem nic inszego nie byłá Marya Panná, tylko onym ogrodem zámknionym, w ktorym zebrał Duch Przenayświętszy,

3 Esdræ 3

Iudit: 12

Cant: 4

Prov: 31.

piękność wſzytkiego kwiećia, y zapach wſzytkich ziół, ktore ſię tylko mogły ná źiemi między ludźmi, á w Niebie między Anyołámi wynáleść. Záprawdę Ogrod Rozkoſzy, do ktorego przyſzedłſzy, iáko wiátr zyzny Duch Przenayświętſzy, nietylko go vbogáćił, ále powtore przyſzedłſzy, ták go nápełnił, że ná wſzytkie ſtrony, iáko obfite Zrodło wylał ſwoie łáſki.

Cant:4.

II. Vważ, iák wielka okázyą rádośći było Anyołom w Niebie, y ludziom ná ziemi, Poczęćie tey Naymocnieyſzey Pánny, álbowiem onego momentu, dány był początek reſtaurácyey ruyny Niebieſkiego Ieruzalem, y onego wielkiego dzieła Odkupienia ludzkiego. Ná ten czas byłá poczęta Táſz ktorey Stworzyćiel y Odkupićiel wſzytkiego, miał dla zbáwienia świátá powżiąć náturę ludzką, y ſtáć ſię Człowiekiem. Ná ten czás ręką Przedwieczney Mądrośći, był ſczepiony on roſkoſzny Ray przyozdobiony wſzytkiemi delicyámi duchownemi, y rożnemi kwiátámi Cnot, y łaſk Niebieſkich, w ktorym drugi Adam Chryſtus Zbáwićiel náſz, miał bydź poſtánowiony. Ná ten czas tákże było ſzczepione ono ſzczęśliwe Drzewo żywotá, ktorego ożywiáiący á zbáwienny Owoc, miał vzdrawiáć wſzytkie ludzkie niezdrowia, y przynośić ludźiō wieczny żywot y zbáwienie. Ná ten czas w Ogrodźie Kośćielnym z Ieſſego korzenia, zákwitnęłá oná Krolewſka Roſzczká z ktorey národźił ſię On śliczny Kwiát, nád ktorym odpoczywáiąc Duch Páńſki, ſtáli ſię obfitośći Iego vczeſtnikámi wſzyſcy ludzie. Ná ten czas náoſtátek, Duch Przenayświętſzy począł przez Ono Płotno, z ktorego miał vczynić Sukienkę náſzey śmiertelney nátury, dla przyodźiania nią Przedwiecznego Syná Boſkiego. A, że byłá właſność Przedwieczney Mądrośći, że według powinnośći do ktorych ludźie ſą ſpoſobnemi, vdźiela im łaſk y Niebieſkich dárow.

Iſai: 11.

dárow, będąc po Synu Boſkim, ná świećie ſtworzeniem naygodnieyſzym y Naywyżſzym Przenayświętſza Mátka; łáſká z Niebá iey vdźielona, ták dálece przewyżſzáłá łáſki inſzych Swiętych, iáko iey godność byłá większa; y przewyżſzáłá wſzytkie godnośći, náwet ſámych Anyołow. Dla tego bárdzo dobrze w Oſobie Iey nápiſáno. *In plenitudine Sanctorum detentio mea. W zupełnośći Swiętych, záłożyłám moie przemieſzkiwánie.* Y záprawdę oná zupełność wſzytkich dárow y Cnot, ktorych Duch Swięty vdźielał innym Swiętym, ziednoczone znáydowáły ſię w MARYEY Pánnie, álbowiem w niey nie zbywáło ná Wierze Pátryarchow, ná Nádźiei Prorokow, ná gorliwośći Apoſtołow, ná Męſtwie Meczennikow, ná Czuynośći Wyznawcow, ná Czyſtośći Pánieńſkiey, y ná cáłośći Anyielſkiey! Nád to doſkonáłość y godność tey Pánny, łátwo poznáć możemy z wyſokiey godnośći y świątobliwośći Chryſtuſá Syná Iey, Ktorego Przenayświętſze Człowieczeńſtwo reſpektem Boſkiey Oſoby, do ktorey było złączone, przynależáło, áżeby było nápełnione y przyozdobione, wſzytkiemi onemi łáſkámi y dárámi, złożonemi w Niebieſkich Skarbách, iáko o nim świádczył S. Ian onemi słowy. *Non enim ad menſuram dat DEVS Spiritum. Nie dáie miárą BOG Duchá Synowi.* Y bárdzo dobrze, álbowiem honor álbo nieſ awá z oney Nátury ktorą wźiął Syn Boſki, máiąc ſię zlewáć ná ſámego BOGA, przynależáło, áżeby one Przenayświętſze Człowieczeńſtwo, było vdárowáne ták wielką świątobliwośćią y doſkonáłośćią, áżeby ſię nic w nim nie znáydowáło, coby mogło iákimkolwiek ſpoſobem záćmić ták wielki Máieſtat. Będąc tedy chwałá y sławá Synowſka ſpolna Mátce, według tego co nápiſano. *Gloria Filiorum Patres eorum. Chwała Oycowſka ſpływa ná Synow*, powinniśmy przyznáć, że

Eccl: 24

Ioan: 3.

Prov: 17

znáć, że Mátká Syná Boſkiego, byłá oſobliwą Godnośćią y świątobliwośćią, nád wſzytkich ozdobiona y vdárowána. Ieżeli tedy sławá álbo niesławá Syná pochodźi od Mátki, cożby to zá Syn był? ktory mogąc obráć ſobie Mátkę iákąby On chćiał, áżeby iey nie obrał nád wſzytkie inſze naygodnieyſzey y nayzácnieyſzey? Dla tego máiąc ſąm Syn Boſki moc y władzą obráć ſobie Mátkę iákąby On chćiał, ktoż powątpiwáć może, áżeby Iey nie obrał nád wſzytkie inne ſtworzenia Naygodnieyſzą y Nayzacnieyſzą: áżeby On iáko ſię chwalił z Oycá, że ieſt Bogiem, mogł tákże godnie chwalić ſię z Mátki, áżeby tákim ſpoſobem z iedney y drugiey ſtrony pokazał ſię chwalebnieyſzym y zacnieyſzym: Tákie tedy było mięſzkánie y on kwitniący Ogrod, ktory Duch Swięty nágotował Iednorodzonemu Synowi Boſkiemu. Y nie dźiw, że tákiemu Gośćiowi, tákie mieyſce przynależáło: álbowiem onim nápiſano, że przemięſzkiwa w Ogrodách, y páśie ſię między Liliámi, y nie odpoczywa tylko ná łozách kwitnących y przyozdobionych roznemi kwiećiámi y żiołámi Cnot.

III. Vważ, iáko tá naychwalebnieyſza Pánná, nie tylko przewyżſzyłá wſzytkie inſze w mocy y godnośći, ále nád to byłá vdárowána nád wſzytkie oſobliwą czyſtośćią y niewinnośćią. Czytamy w Piśmie Swiętym, że Bog, chcąc ſtworzyć pierwſzego Oycá náſzego Adámá, ſtworzył go z żiemie, ieſcze Pánieńſkiey, czyſtey, y niepoddáney przeklęctwu. Dla tego będąc on pierwſzy Rodźic naſz, (iáko o nim nápiſał Apoſtoł) znákiem przyſzłych rzeczy, y figurą drugiego Adámá Páná náſzego; dáleko więcey przynależáło, áżeby Chryſtus dla godnośći ſwoiey Boſkiey Oſoby, ktora nieſkończenie przewyżſzáłá Adámowę, był vformowány z żiemie przeczyſtey, bez

Gen: 2. Rom: 5.

zmázy

zmázy grzechowey. A, co inſzego byłá tá źiemiá ieżeli nie MARYA Pánná? Ktora byłá záwſze pełná błogosłáwieńſtwá? iáko o Niey powiedźiał Prorok. *Benedixiſti Domine terram tuam. Pánie, pobłogosłáwiłeś źiemię twoię.* Y dobrze, że ſię nazywa Ziemią, álbowiem, iáko ta Ziemiá náſzá wydáie rożne owoce ná vżywánie y pożytek ludzki, ták MARYA Pánná porodźiłá On błogosłáwiony y Naywyżſzy Owoc żywotá ſwego, Ktory przyniośł zbáwienie wſzytkiemu ſtworzeniu. Nád to, iáko pierwſza Białagłowá Ewá. (ktora tákże byłá wyobráżeniem y figurą drugiey Ewy Mátki Boſkiey, iáko Adam był figurą Chryſtuſá) byłá ſtworzona od Bogá, z kośći Adámowey, wſzytká czyſta, niewinna, bez żadney zmázy; przyzwoita rzecz ieſt, ázeby Mátká ſámego BOGA byłá przez oſobliwą łáſkę zachowána od wſzelákiey zmázy, ktorą według Práwá nátury náſzey zepſowáney mogłá popáść. Niżeli co Dobro miáłá, tá ktora wynáłázłá śmierć, y przyniosłá świátu przeklęctwo, czemuſz tey łáſki zápierać mamy Márycy Pánnie, ktora byłá Mátką Krolá Odkupićielá Zywotá náſzego? Czytamy tákże o pierwſzym człowieku, że BOG ſtworzywſzy go, rzekł. *Faciamus adiutorium ſimile illi. Vczyńmy mu pomoc y Towárzyſkę podobną iemu:* á ták z kośći Adámá, ſtworzył Białągłowę, we wſzytkim (iáko náturá iey wynośiłá) podobną człowiekowi: ktore to wyobrázenie należy oſobliwie Chryſtuſowi, iáko inſze wſzytkie dźiełá y figury ſtározakonnego Práwá; álbowiē kiedy BOG náznáczył, ázeby iego Iednorodzony Syn dla odkupienia narodu ludzkiego, wźiął Ciáło, oraz przeznáczył Tę, ktora Mu miáłá bydź Mátką, y Vczęſtniczką odkupienia narodu ludzkiego. Y ázeby byłá w czym tylko można podobna Iemu, vdźielił Iey y kommunikował wſzyſtkich onych dárow,

Pſal: 84.

Gene: 2.

y prerogátyw, ktorych nie vdźielił żadnemu inszemu stworzeniu, y ktore iedney Mátce tákiego Syná przy należáły. Obacz tedy iáko iest podobna tá Przebłogosłáwiona Mátká swemu Synowi; álbowiem iáko on iest Synem Boskim, ták zárownie Oná choćiaś inszym sposobem, On iest Oblubieńcem, á Oná Oblubienicą. Chrystus oraz Bogiem y Człowiekiem, Oná oraz Pánną y Mátką. Chrystus iest Pánem y Oycem nászym, Oná iest Pánną y Mátką nászą. Chrystus iest drogą y Bramą, przez ktorą przyszło do nas zbáwienie, Oná zárownie iest Bramą Niebieską, y oną Bramą świátłośći, przez ktore weszło zbáwienie świátu, y przez Ktorą ludźie wchodzą do Niebá. Iáko tedy Chrystus był wszytek czysty y poczęty bez grzechu, ták też zárownie Oná iuż nie náturą y powinnośćią, (co tylko sámemu przynależało Synowi) ále osobliwą łáską y Przywileiem, sámegosz swego Syná: byłá poczęta bez żadney grzechowey zmázy, álbowiem ieżeli wszytká doskonáłość stworzenia, należy ná podobieństwie Boga swego Stworzyćielá, y tym bárdźiey iest doskonálsze, im podobnieysze Iemu; Prawdźiwa rzecz iest, że Marya Pánná, będąc przez łáskę naydoskonálsza nád wszytkie inne stworzenia, ma bydź też we wszytkich rzeczách, podobna sámemu Dawcy łáski, ktoremu byłá dáná zá pomoc odkupienia nászego. Náostátek, ieżeli Ten Naywyższy Miłośnik, świątobliwośći y czystośći, szukał w sługách Kośćioła swego Máteryálnego, ták wielkiey świątobliwośći, y wielkich sposobow oczyszczenia: y między sámemi sługámi, im wyższy y bliższy był Boga, przedtym większey potrzebował czystośći; będąc Pánná Przebłogosłáwiona między wszytkim czystym stworzeniem nayblizsza Boga przez Naywyższy Vrząd Oney pozwolony, bydź Mu Mátką; przy-

tką; przyzwoita rzecz zda się bydź, ażeby Oná ták wysoko przewyższáłá czystość ludzką y Anyelską, im byłá nád wszytko stworzenie nayblizsza Boga Zrodłá wszelákiey czystośći.

IV. Vważ, iáko dobrze Figury y Proroctwá Swiętych Oycow zgadzáią się, y dáią oczywiste świádectwo, o czystośći y wyniosłośći Przenaświętszey Mátki; álbowiem Oná byłá onym szczęśliwym Domem, ktory dla swego włásnego mięszkánia zbudowáłá y obráłá Przedwieczna Mądrość, y w ktorym przemięszkiwáłá zupełność Bostwá, nie tylko duchownie y przez łáskę w duszy, ále też wziąwszy ná się náturę ludzką obecznie, w Zywoćie Iey Przeczystym. Prov: 9. On Dom sąm Bog fundował, y przyozdobił śiedmią naymocnieyszych Kolumn, śiedmiorákiey łáski swoiey, swego Przenayświętszego Duchá Mądrośći, zmysłu, Rády, Mocy, Vmieiętnośći, Pobożnośći, y Swiętey Boiáźni Boskiey. *Fundamenta eius in Montibus Sanctis. Fundámentá iey ná gorách Swietych*, mowił Prorok powiádáiąc o onym Błogosłáwionym Domie, o onym Mieśćie Boskim, o onym poświęconym Kośćiele, że miał bydź vgrontowány, nie ná fundámentách niskich y podłey Materyey. (iáko zwykli fundowáć Páłáce swoie budownicy swiátá tego) ále ná mocnych Kolumnách, ná gorách y drogich kámieniách; iáko 13 Reg: 5 czytamy, że chcąc Sálámon budowáć Kośćioł Boski, położył ná iego pierwszych fundámentách, kámienie bardzo drogie y wielkie, z kąd możemy zrozumieć pierwsze fundámentá záłożone od Boga, kiedy stworzył y budował ten swoy Dom, że niebyły vłomne, y podłe dla szpetnośći pierworodnego grzechu, ále mocne drogie y Swięte, dla osobliwego dáru swoiey Boskiey łáski, á to stáło się dobrze, przynależáło álbowiem iáko czytamy przy stworzeniu świátá, stworzywszy

Genc:7. rzywszy Bog Ziemię Zywioł ták podły, powiáda P
ſmo S. że widźiał, że byłá rzecz dobra: ták ſtworz
wſzy Bog Mátkę ſwoię, ktora godnośćią y wyſok
śćią, przewyżſza nie tylko źiemię, ále też Niebo, y ſ
mych Anyołow, możemy mowić, nie widźiał Iey by
złą, to ieſt grzechem iákim zmázáną, y przeklęta
ále błogosłáwioną y Swiętą. Onáć to ieſt Swięta A
ká Teſtámentu, zbudowána z Drzewá niepruchnie
czego, y wſzytká przyodźiana złotem przeczyſtym
w ktorey miał ſię zámknąć y záchowáć On Niebieſ
Chleb; oná Mánná naysłodſza Wćielonego słowá, á
bowiem ná one Przenayświętſze Ciáło y duſzę P
nieńſką nigdy nie pádłá żadna zmázá grzechu, á
záwſze byłá niewinną, záwſze czystą, y záwſze peł
ną łáſki, ná kſztałt oney Krolewſkiey Rożczki Ie
ſego záwſze byłá proſta, y czysta, od grzechu pie
worodnego, bez żadney przyprawy winy powſz
dniey, y bez żadney zmázy grzechu śmiertelnego
3Reg:10 Onáć ieſt onym Tronem Krolewſkim, ná ktorym mia
śiedźieć y odpoczywáć prawdźiwy Krol Salámon,
ktorym mowi Piſmo, że był wielki y zbudowány
kośći Słoniowey, biały, y ze złotá bárdzo swietneg
Wielka byłá záprawdę MARYA Pánná, álbowiem Wie
ki BOG, Ktory ſtawſzy ſię Człowiekiem, odpoczął w
Niey. Dla tego ten miſtyczny Tron, ſtał ſię więkſzym
y przeſtrzeńſzym Niebu y Ziemi, iáko o Nim śpie
wa Kośćioł. *Quem totus non capit Orbis, in tua ſe clau ſit viſcera factus Homo. Ktorego cały obiąć nie może świa w Twoich ſie zamknął Wnętrznośćiach ſtawſzy ſie Człowie kiem.* Ieſt nád to wielka, álbowiem swiatobliwośći
y Cnotámi, przewyżſza dáleko wſzytkie inſze ſtw
rzenia. Oná ieſt Gorą Naywyżſzą, á inſze ſtworze
nia iáko Págorki pokorne y niſkie. Oná ieſt Krolo
wą y Celárzową Niebá y Ziemie, á inśi wſzyſcy w
porowná-

porownániu Iey ſą iáko Poddáni y Niewolnicy. Był onTronSálámonow zbudowány z kośćiSłoniowey,kto ry ſwoią cudowną białośćią, mocą y ochłoda, znáczył Czyſtość, Moc, y niewinność Mátki Boſkiey, álbowiem, ktora białość y śliczność może bydź pieknieyſza nád Pánieńſtwo? ktore ná ſwoię piękność, obraca oczy Anyelſkie y cáłego Dworu Niebieſkiego: y, co może bydź mocnieyſzego nád onę moc, przez ktorą Naymocnieyſzy Pan zwyćiężył y złupił, onego vzbroionego Mocarzá, Tyráná cáłego świátá? y co zá máterya może bydź zimnieyſza nád onę, ktora mocą Naywyżſzego byłá záćmiona, y pełnośćią łáſki Duchá Swiętego, byłá obroniona, od wſzelkiego zapáłu y námiętnośći grzechowey? potym, przez ono nayprzednieyſze złoto, y nád zwyczay świetne, ktorym on Tron był przyobleczony, znáczyłá ſię wyſoka Miłość Pánieńſka, ktorą, nie tylko przewyżſzáłá wſzytkich Swiętych, ále też ſámych Seráfinow, y dla ktorey ták ſię vpodobáłá Naywyżſzemu, że z ſtapił wźiąć Ciáło ná ſię z Iey Przeczyſtego Zywotá, o ktorym mowiąc Oná w Oſobie Oblubienicá, powiedźiáłá. *Introduxit me Rex in cellam vinariam, ordinavit in me charitatem. Krol w prowádźił mnie do Winnice ſwoiey, y ſporządźił we mnie miłość.* O onym Tronie Sálámonowym mowi Piſmo, że nikędy ná świećie nie było ták koſztownego Dźiełá; á tymże ſpoſobem bárdzo dobrze śpiewa, Kośćioł ná chwałę tey Przebłogosłáwioney Pánny. *Nec primam ſimilem viſa eſt nec habere ſequentem. Ani przed nią, ani po niey, nieználáźłá ſię druga Białogłowá podobna Iey.* Y ták przynależáło, áżeby Tá, Ktora miáłá bydź Mátką Przedwiecznemu Słowu, byłá vdárowána y świećiłá ták wielką świątobliwośćią, iáko po Bogu nie znáydowáło ſię żadne inſze ſtworzenie. Byłá tákże Marya onym Ogrodē roſko-

Cant: 2.

Cant: 4.

roſkoſznym Páná, do kołá ogrodzonym y zámkni-
tym, do ktorego nie mogł przyiść Waż przeklęty, á
bowiem iáko Bog powiedźiał przez Proroká o Krol
Aſſiriyſkim, ktory zámyślał wźiąć Miáſto Ierozolimſkie
Non ingredietur Urbē hāc, nec mittet in eam ſagittā nec occu-
Eſa; 37. *pabit eam clypeus, nec circumdabit eam munitio, protegam*
Urbē hanc, & ſalvabo eam propter me, & propter David ſer-
vum meum. Nie wnidźie w Miáſto, te y nie wpuści
niego ſtrzáły, áni nie obleże go orezem ſwoim, áni otocz
Woyſkámi, lá ſtrzedz bede onego Miáſta y záchowam go, d
chwały moiey y dla miłości Dawida ſługi mego. Ták B
vprzedźił Przebłogosłáwioną Pánnę, błogosłáwie-
ſtwem ſwoiey słodkości, y bronił Iey od każdego n
iázdu Nieprzyiaćielá piekielnego, y ſtrzegł Iey, że
nie mogłá bydź dotkniona oną śmiertelną ſtrzáłą
ktorą Czárt zárazał y vderzał wſzytek Narod ludzk
Nádto, byłá Przebłogosłáwiona Pánná, oną świecą
cą iutrzenką, ktorą záwſze od ſtworzenia Iey, oświe
cáłá y zápaláłá promięniámi Boſkiemi Słońce Spr
wiedliwości, ták dálece, że nie byłá żadną mgłą, ál
ćięmnośćiámi grzechu záćmiona, iák o Niey Pror
Iob: 3. kuiąc on Swięty Iob, mowił: *Expectet lucem & nō*
videat, nec Ortum ſurgentis Auroræ. Oná noc ćięmn
y mgliſta, nie przyſzłá nigdy do Słońcá prawdziwe
go IEZUSA Páná náſzego, ná ktore nie pádły nigd
áni páść mogły ćięmności grzechow, áni nie widzi
ło początku powſtaiącey Iutrzenki, ktorą byłá Ie
Przeczyſta Mátká, ktorey Poczęćie, przez łáſkę Syn
było czyſte y wolne od wſzelákiey zmázy. Nád
Gene: 3. one słowá ktore rzekł Bog Wężowi, że położy n
przyiáźń między nim y Białągłową, y między ná
niem iego á náśieniem Iey; á że Oná ſkruſzy mu gł
wę, prawdźiwa rzecz ieſt, że żadney inſzey Białe
głowie ſtárego y nowego Teſtámentu, nie prynależ
tey Na

tey Nayświetszey y Namocnieyszey Pánnie, ktora tylko miáłá osobliwą nienawiść z przeklętym Wężě; y sámá przez swoię osobliwą niewinność, pokorę, y Mądrość, á bárdźiey przez błogosłáwiony Owoc Zywotá swego; skruszyłá mu głowę. Tá zárownie iest onym Zwierćiádłem bez zmázy, wszytká iaśnieiąca, y świecąca bez namnieyszey szpetnośći grzechu, y onym Przykłádem wszelákich Cnot, iáko o Iey Osobie nápisano. *Ego Mater pulchræ dilectionis & agnitionis & Sanctæ spei, in me gratia veritatis omnis vitæ, & in me, omnis spes vitæ & Virtutis. Iam Mátká Miłośći, boiáźni, Boskiey wiádomośći, y Swietey nádźieiey, we mnie wszelaka łáska Zywotá y Prawdy, we mnie wszelaka nádźieiá zbáwienia y Cnoty.* Tá Przebłogosłáwiona Pánná náostátku iest, oną śliczną Rożą Ierychu, ktora zákwitnęłá bez żadnego ćiernia grzechu, y zárownie z oną wdźięczną y páchniącą Lilią, w porownániu ktorey wszytkie insze mogą się názwáć ćierniem, iáko o niey powiedźiał Oblubeniec. *Sicut Lilium inter spinas, sic Amica mea inter filias. Iáko Lilia miedzy ćierniem, ták przyiaćiołká moiá miedzy Corkámi;* álbowiem wszytkie inne były zeszpecone grzechem, ále Tá Oblubienicá y Przyiaćiołká Naywyższego, ták przy Niepokalánym Poczęćiu swoim iáko y niewinnym cáłym żywoćie, záwsze byłá czystą, záwsze Swiętą, záwsze Naywdźięcznieyszą między wszytkiemi Corkámi Ierozolimskiemi.

Sap: 3.

Eccl: 24

V. Teraz vważ, iáko będąc Oná Przebłogosłáwiona Pánná od wieku wybrána y przeznáczona, będąc oną Łożnicą Nayczystszą Przedwiecznego Krolá, y godnym mięszkániem Bostwá, iáko dobrze o Niey nápisano. *Dominus possedit me in initio viarum suarum. Pan wiedźiał o mnie ná początku wszytkich dźieł swoich.* A choćiasz tę słowá rozumieią się według literálnego

Can: 21.

 sensu,

ſenſu, o Przedwieczney Mądrośći, przećięiednák od Kośćiołá Swiętego zwielką przynależytośćią do Błogosłáwioney Pánny, dla wielkiego ziednoczenia y podobieńſtwá, ktore Oná ma z Chryſtuſem Mądrośćią Oycá; Ktory z Niey powźiął Ciáło, y w Niey przemięſzkiwał. O ſzczęśliwa y Mądra Pánno! ná Ktorą wielki Bog od początku wiecznośći obroćił Oczy ſwoie, tákdálece, że záwſze ná Cię pátrzył, zawſze Cię iáko rzecz właſną miał, y ſamże od początku Twoiego Poczęćia, y przez wſzytek Zywot Twoy prowadził Cię: co tákże wyráził Anyoł onemi słowy, kiedy pozdrawiáiąc Cię, rzekł. *Dominus tecum, benedicta tu in mulieribus.* Dla tego dáleko záwſze byłá od Ciebie wſzelka zmázá grzechowa, y wſzelákie przeklęctwo, álbowiem z poddánemi grzechom Pan nie przemięſzkuie, nie ma ich w opiece ſwoiey, ále owſzem zoſtáią w opiece Czartá, Xiążęćiá tego świátá; álbowiem, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Qui facit peccatum, ſervus eſt peccati. Dopuſzczáiąc, ſię grzechu, ſtáie ſię niewolnikiem iego:* á zaraz y Czártowſkim, mowi potym Piſmo. *Ab æterno ordinata ſum, & ex Antiquis antequā terra fieret. Od Wieku ieſtē ſporządzona y ſtworzona.* Ieżeli Apoſtoł mowiąc o ſobie ſamym y o inſzych

Epheſ. 1 powiedźiał. *Qui elegit nos ante Mundi conſtitutionem vt eſſemus Sancti & Immaculati, in conſpectu eius. Bog ktory wybrał nas przed ſtworzeniem świátá, ażebyśmy byli Swiętymi y Niepokalanemi przed Oblicznośćią iego.* Z iak dáleko więkſzą przyczyną o tey Przenayświętſzey Pánnie może ſię mowić, że Pan wybrał Ią przed ſtworzeniem świátá, ázeby byłá Swiętą y Niepokaláną Mátką Iego Iednorodzonego Syná; á iáko piſze Piotr

2 Petr. 1. Swięty o Táiemnicy Wćielenia, że było od Boga przeyźráne y náznáczone przed ſtworzeniem świátá, á potym oſtátnich czáſow dla zbáwienia ludźi obiáwione,

wione, dla czego nie może ſię mowić, że tá Przebłogosłáwiona Pánná (przez ktorą miał ſię ſpełnić On Niewysłáwiony SAKRAMENT) że byłá przeyźrána od BOGA przed ſtworzeniem świátá, á potym oſtátnich czáſow wysławiona. Przynależy tedy ażeby Swięty y Niepokaláony był on Dom Chryſtuſow, ono Boſkie Miáſto, ktore przed wſzytkim inſzym ſtworzeniem wybrał, ná mięſzkánie ſwoie, y właſnemi rękámi vfundował, iáko powiedźiał Prorok. *Homo natus eſt ex ea & ipſe fundavit eam Altiſſimus. Narodźił ſie, ſławßy ſie Człowiekiem z Niey, á ſam BOG założył fundamentá iey.* iákoby chćiał rzecz, ná co ſię dźiwowáć ták wielkiey wyniosłośći tego Miáſtá, ábowiē On ſam ktory ie fundował, chćiał ie obráć zá Mátkę. Náſtępuie Piſmo, *Nondum erant abyſſi & ego iam concepta eram. Ießcze nie było przepáśći, a iam iuż byłá poczętá.* A co zá przepáśći miáły bydź inſze, ieżeli nie przepáśći grzechu y wieczney śmierći, y potępienia, w ktore wſzyſcy Synowie Adámowi, ták przez pierworodny grzech, iáko y vczynkowy wpadáią, y potrzebuią rátunku. Ale Mátka Boſka mowi, że ſię poczęłá gdy ieſzcze nie było przepáśći; álbowiem áby nie wpádłá w nię, byłá porátowána y vwolniona, tákdálece, że ſię poczęłá bez nich, y nie miały w nieyże przepáśći żadnego mieyſcá; y ták dobrze przynależáło, ażeby Tá, ktorey Syn miał wybáwić inſzych od grzechu pierworodnego, byłá wolna od tegoż grzechu: należáło zárownie Stworzyćielowi ludzkiemu, gdy ſię miáł ſtáć y národźić Człowiekiem, ażeby obrał ſobie Mátkę Swiętą y Niepokaláną, z ktorey On iáko Niepokalány Báránek Národźiwſzy ſię, oczyśćił y vwolnił wſzytkich od zmazy grzechowey, iáko chćiał, ażeby Oná byłá pokorna, żeby On Národźiwſzy ſię z Niey, łáſkáwy y pokornego ſercá; ſtáł ſię ludźiom zbáwiennym Przykładem tey Cnoty.

Pſal: 9

Pſal: 86

VI.

VI. Vważ na ostátek, że wlawszy Bog w Marya Mátke swoie zupełność wszelkiego Dobrá, czcąc y szánuiąc Ią nád wszytko insze stworzenie, z iák wielkim áffektem y Nabożeństwem, chcę ázeby byłá od nas vczczona y szánowána; álbowiem iezeli w nas iest iákakolwiek nádzieiá; iákakolwiek łáská y zbáwienie; wszytko to pochodźi od zupełnośći łask onęy dánych, Ktora obfituie we wszelákie roskoszy łáski Niebieskie. Siłá záprawdę zászkodźiłá Narodowi ludzkiemu, iedná Białagłowá y Człowiek: ále zá łáską Naydobrotliwszego Boga nászego, zárowno przez iednego Człowieká y Białągłowę wszelka nászá szkodá nápráwiona iest y z większym pożytkiem álbowiem wielkość tego Dobrodźieystwá, przewyższa dáleko szácunek szkody: álbowię On Niebieski Rzemieślnik Bog, onego Dźiełá zepsowánego niechćiał cále zepsowáć, ále dáleko pożyteczniey poprawił go dawszy ná mieysce stárego Adámá, Przestępce Boskiego Przykazánia, swego Nayposłuśnieyszego Syná, á ná mieysce Ewy grzesznicy, Marya Niewinną. Był záprawdę Chrystus sam przez się dostáteczny, ná odkupienie násze; álbowiem od Niego przyszłá wszeláka nászá dostáteczność; ále dla respektu nászego, zdáłá się przyzwoitsza rzecz, iáko nászey zguby był przyczyną Adam y Ewá, ták odkupienia nászego był przyczyną Bog y Marya. Mocny záprawdę Mediátor między ludźmi á Bogiem iest Chrystus Iezus, ále obawiáiąc się ludźie bárdzo Iego Boskiego Máiestatu, dla tego potrzebá było sposobu do tego Pośrednictwá, áni się mogło pomyslić ná lepszy y porę źnieyszy iáko ná Maryą. Coż tedy zá boiaśń będźmiáłá ludzka vłomność, y co zá respekt zátrzyma Człowieká grzesznego, ázeby się nie vćiekł zwielką vfnośćią do Maryey Pánny; álbowiem nic się w niey nie wi-

nie widźi przećiwnego, ále wſzytká Wdźięczna, wſzytká słodka: Oná ieſt łáſkáwą y pokorną, wysłucháć dobrotliwie wſzytkich tych, ktorzy ſię do Niey vćiekáią, Oná ieſt potężna y mocna, ná wyiednánie wſzelákiey łáſki ktorą chce. Oná ieſt náoſtátku Podſkárbinią Niebieſka Ktorey dał Bog klucze od ſkárbu Niebieſkiego. Y co zá dźiw, że Bog dał Iey w ſtraż y w Rząd Skárby ſwoie Niebieſkie? álbowiem dał Iey tákże w opiekę Iednorodzonego Syná ſwego; ktorym, áżeby Oná mogłá według ſwego vpodobánia rządźić, nie czyniąc On nic inſzego, tylko co Mátká chćiałá. Rządźi Bog wſzytkiemi rzeczámi dobrze przez Przenayświętſza Duſzę y Człowieczeńſtwo Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego, (iáko tego Ktory ieſt Głowa Kośćiołá Iego, z ktorey pochodzą wſzytkie łáſki y Dáry ná inſze Członki tego Ciáłá Miſtycznego) przez Ręce Maryey Panny, Ktora ieſt w onym Ciele iáko ſzyiá, przez Ktora z oney Głowy y Zrodłá łaſk, ſpływáia ná nas iáko ná Członki ſwoie, wſzytkie łáſki Niebieſkiego Dobrá. Zoſtawáły ſercá ludzkie dla defektu tey Niebieſkiey łáſki, wſzytkie ſuche y prágnące. Dla tego oni Swięći Oycowie, nápełniáli Niebioſá wołániem ſwoim, mowiąc. *Rorate Cæli de ſuper & nubes pluant iuſtum, aperiatur terra & germinet Salvatorem* Spuśćcie Niebioſa roſę, á obłoki deſzcz ſprawiedliwośći, niechay ſię otworzy źiemia, á pocznie nam Zbáwićielá. Niechay przyidźie ono Zrodło żywe Przedwiecznego Słowá, ktore mięſzka ná wyſokośći, á vdźieli nam ſwoich zbáwiennych Wod. Ale coż będźie zá Zrodło y Kánał, przez ktory popłyną one wody, ieżeli nie tá o ktorey nápiſano. *Ego quaſi aqua ductus exivi de Paradiſo.* *Ia iako táka Krynica wyſzłam z Ráiu*, y dobrze bárdzo powiedźiałá, że wyizłá z Ráiu, álbowiem wſzytek żywot Tey Wielkiey Pánny, záraz od Poczęćia Iey áż do

Iſai: 45.

Eccl: 24

áż do ostátniego skonánia, może się raczey názwáć Niebieskim á nie Ziemskim. Oná byłá onym Kánałem, Ktora przyiąwszy z łoná Oycowskiego zupełność Niebieskięgo Zrodłá, porodźiłá nąm Go y v. dźieliłá, ázeby z Niego kosztuiąc ludźie podnośili się od ziemie. Dla tego dobrze iey powiedział Anyoł. *Invenisti gratiam apud DEUM. Ználázłáś łáskę v BOGA*, ktora łáská nic inszego nie iest tylko sąm Chrystus. Iákoby chćiał mowić. Ználázłáś BOGA, á BOGA ználázłáś Syná v Oycá, álbowiem Oná porodziłá Tegoż Syná, ktorego Oćiec od wieku porodził. Słusznie tedy może się mowić o Niey. *Quod venerunt nobis omnia bona pariter cum illa & innumerabilis honestas per mánus ipsius. Przyszło wszelákie Dobro z Nią do nas*, álbowiem *przyszedł BOG Początek wszelkiego Dobrá, y nie zliczona vczćiwość przez rece iey.* álbowiem Oná byłá naypierwszą, Ktora swoim przykładem pokazałá świátu Czystość, y przez ktorey przyczynę y rátunek ludzie otrzymuią tę zacną Cnotę, y znáyduią się w ćiele vłomnym czystemi y wolnemi od wszelákiey zmázy. Teraz Duszo moiá, podziękuy; ráduy się y wykrzykuy w Pánu, ktoremu vpodobáło się stworzyć Mátkę swoię ták Czystą, Piękną, y Swiętą. Wesel się z Tymze Twoim Pánem z nieskończoney chwały y sławy, Ktora z tąd powstáie Niebieskiemu Máiestatowi; álbowiem ták wielka byłá Iego Dobroć, że raczył bez wszelákiey zazdrośći, vdźielić ták wielkich Skárbow, Dárow y łask Niebieskich iednemu stworzeniu swemu. Ráduy się potym z Nim, że obrawszy Ia Bog zá Mátkę swoię, godna iest wszelákiey vczćiwośći, wszelákiego poszánowánia y wyniesienia wesel się náostátku z sobą samá, ábowiem wszytko co Bog spráwił w Tey Przenayświętszey Mátce, wszytko ná twoie większe Dobro y zbáwienie, bowiem raczył

Sap: 7.

raczył Bog táką Mátkę obráć ná ziemi, ażeby powziąwszy z Niey Ciáło ná się, mogł vćierpieć zá ćiebie, y vwolnić ćię z tyráństwá Czártowskiego: chćiał nád to, ażeby była wszytká piękna, y bez żadney zmázy grzechowey; ażeby ták będąc wdzięcznieysza Máiestatowi Boskiemu, mogłá tym łátwiey wyiednáć dla ćiebie wszeláką łáskę, ktoreyby Oná chćiáłá y o nię prośiłá. Chćiał náostátek, ażeby Oná byłá pełná Miłośći; ażeby byłá przećiwko tobie y wszytkim grzesznikom pobożnieysza y Miłośiernieysza, przyimuiąc dobrotliwie wszytkich, ktorzy się do Niey vćiekáią. Niedosyć ná tym Pánie moy, żeś się sam dał nam zá Oycá Miłośierdźia y wszelákiey poćiechy, żeś raczył nád to dáć nam Mátkę Miłośierdźia, do Ktorey miłośiernego łoná, dla iákiego wystepku my Synowie ley vćiekáiąc, zostawáliśmy od Twego spráwiedliwego á Oycowskiego gniewu obronieni y vwolnieni. Y niemász w tym żadney wątpliwośći, ażeby Oná niebyłá wysłucháną od Ciebie, dla swoiey vczćiwośći, álbowiem nie może tego przewieść ná sobie Syn, ażeby nie miał wysłucháć Mátki, á Oćiec swego vkochánego Syná. Dla tego iáko śpiewa Kośćioł ná chwałę Zbáwićielowi nászemu. *Felix culpa, quæ talem ac tantum meruit habere Redemptorem.* *Szczęśliwa Winá, ktora zasłużyłá, mieć tákowego y ták Wielkiego Odkupićielá*: zárowno możemy mowić. *Felix culpa quæ talem ac tantam meruit habere Redēptoris Matrem.* *Szczęśliwa winá, ktora zasłużyłá táką, y ták Wielką Mátkę Zbáwićielá*: ták Swiętą, ták Mocną, y ták Pobożną.

Modlitwá do Naświętſzey P.

O Mátko Przebłogosłáwiona! o Pánno nád Pánnámi! ktora przewyżſzaſz Anyołow Czyſtośćią, wſzytkich innych Swiętych Pobożnośćią; proſzę Ci przez Twoie Niepokaláne Poczęćie, áżeby, iákoś ſię stałá godnym mięſzkániem Iednorodzonego Syná Bożego, y iáko záchowáł Ćię Bog Czyſtą y niezmázána od wſzelákiey zmázy; ták raczyſz mi vprośić od tegoſz Syná Twego, odpuſzczenie grzechow moich á oraz łáſkę, áżebym mogł prowádźić żywot moy, z wſzeláką pobożnośćią myśli, wſtrzemięźliwośćią serc y czyſtośćią Ciáłá, áżebym ták, ſtał ſię godnym opowiádáć ze wſzelákim Nabożeńſtwem Twoię chwałę, á przy śmierći moiey záſłużyłem przez Twoie błogosłáwione Ręce bydź prezentowány, czyſty, y wolny, od wſzelákiey winy, Pánu y Zbáwićielowi memu, áżebym mogł służyć y chwalić Go, oraz Ciebie Mátkę Iego Przenayświętſzą ná wieki wieczne. Amen.

Doświádczenia.

I. *Pan wiedźiał o mnie ná początku drog ſwoich.* Bog będąc náſzym Stworzyćielem, y tákże náſzym właſnym Panem y Odkupićielem. Na ten czás wie doſkonále o nas, kiedy záchowuiemy we wſzytkim Iego Boſkie Przykazánia, y pełniemy we wſzytkim wolą Iego Swiętą. Dla tego grzeſznicy, ktorzy niezáchowuią Przykazań Boſkich, ále czynią wolą Czártowſką y záchowuią Práwá świátowe, ſą raczey od ſámego Czártá, á nie od BOGA opánowáni. Też ty grzeſzniku ieżeli maſz politowánie, kiedy widźiſz ćiáło ludzkie opánowáne, y ſtráſznie dręczone od złego duchá, miey to politowánie raczey nád duſzą

twoią, ktorą ták wiele Czártow opánowáło, ile grzechow śmiertelnych znáyduie się w tobie.

II. Że w Pánnie Przebłogosłáwioney przemieszkiwał záwsze Bog, trzymáłá záwsze pokoy z Boskim Máiestatē, á przećiwnym sposobē wieczną nieprzyiaśń z Czártē. Teć to są znáki, przez ktore człowiek może poznáć, ieżeli w Duszy iego Pan Bog, álbo Czárt przemieszkiwa; álbowiē kto służy iákiemu Pánu, potrzebá áżeby był z nim ziednoczony, y posłuszny iemu, lub dla boiáźni, lub dla miłośći. Kto tedy czuie w sobie większy áffekt przećiwko Bogu Stworzyćielowi swemu, z prágnieniem podobáć Mu się, y czynić we wszytkim Wolą Iego, temu smákuie myśleć y mowić o Nim, álbo zábáwiáć się dobrowolnie w tych rzeczách, ktore rozumie, że mu się podobáią y stára się vmartwiáć swoie namiętnośći, y odpor dawáć wszytkim pokusom, te są oczywiste znáki, że Bog mieszka w tákiey duszy. Przećiwnym sposobem, gdy kto skosztuie świátá, iego pompy, vpodobánia y prożnośći, kiedy często o tákowych rzeczách myśli y dyskuruie, á zwielkim áffektem y pilnośćią o nie się stára y ich prágnie: á zás przećiwnyw sposobem, kiedy mowią o rzeczách Boskich y zbáwieniu duszy iego, czuie raczey smutek y gorzkość sumnienia; te są znáki y prognostyki iáwne, że w tákim nie pánuie Bog, ále raczey Xiążę tego świátá, to iest Czárt przeklęty.

III. *Od wiekow iestem sporządzona, y wybrána od Páná.* Ieżeli Bog przed wszytkiemi inszemi rzeczámi, obrał y przeznáczył do ták wielkiey chwały Mátkę swoię, vdárowawszy Ią ták wielkiemi łáskámi y Prerogátywámi, iákich niepozwolono nigdy żadnemu insze-mu stworzeniu; nic inszego przez to nie znáczy się, tylko że wszyscy ludźie máią po Bogu Onę nád wszytkich innych Swiętych czćić, y przećiwko Niey osobliwym

bliwym ſpoſobem bydź nabożnemi, biorac Ią między inſzemi Swiętymi, zá oſobliwą Opiekunkę, do ktorey niecháy ſię vćiekáią z wielką vfnośćią, we wſzytkich ſwoich potrzebách, ták Duchownych iáko y świeckich.

IV. Nápiſano, iáko powiedźiał Pan, o Iego Przenayświętſzey Mátce *In Iſrael hæreditare, & in electis meis mitte radices. W Izráelu niechay bedźie Twoie Dźiedźictwo, á wybránych moich zakłáday Twoie korzenia.* Ten ieſt znák y drugich naypewnieyſzy, iezeli kto ieſt od Bogá obrány y przeznáczony do chwały wiecznej, kiedy czuie w ſobie one słodkie korzenie, to ieſt oſobliwy áffekt w Nabożeńſtwie przećiwko Przeblogosłáwioney Pánnie, ſtáráiąc ſię iáko naylepiey czćić Ią, służyć Iey y náśládowáć Iey Pánieńſkich Cnot, ktore oſobliwe ſą Pokorá, Czyſtość, Miłość, Posłuſzeńſtwo; według tego co w Oſobie Iey opiſał Mędrzec. *Qui elucidant me vitam æternam habebunt. Ktorzy mnie czczą y ſáwią, doſtąpią żywotá wiecznego.*

Eccl:24

Eccl:24

V. Iezeli Bog od wiekow ſwoich obrał y ſporządźił Mátkę ſwoię z ták wielkiemi dárámi y prerogátywámi, á oſobliwie ták wyſoką Czyſtośćią iáko żádnemu inſzemu ſtworzeniu nie byłá pozwolona, wyiawſzy Ią przy Iey Niepokalánym Poczęćiu, od wſzelákiey zmázy grzechu pierworodnego, y zárownie od ſtworzenia świátá, áze do Iey Poczęćia figurował Ią y opowiedał, ták rożnemi Taiemnicámi y Proroctwámi, á to tylko dla tego, że miáłá przyiść y nośić w żywoćie ſwoim Iednorodzonego Syná Iego: Cż zá przygotowánie potrzebá áżeby czynili, y w iákiey Czyſtośći potrzebá áżeby ſię zachowáli, ći ktorzy przez Nayświętſzy Sakrament, máią przyimowáć do duſzy ſwoiey tegoż Syná Bożego, Ktory ſię národźił z Żywotá Pánieńſkiego, iáko czyſte potrzebá áżeby były one Vſtá, do ktorych wchodźi Bog, y iáko czy-

ko czyſte ono ſerce y Duſzá w ktorey ma ſámże Bog przemięſzkiwáć, á ieżeli tákowá Czyſtość wſzytkim ieſt potrzebna, oſobliwym iednák ſpoſobem ma świecić w Kápłánách Bożych, ktorzy nietylko przyimuią Boga do wnętrznośći ſwoich, ále nád to, dotykáią ſię codźień rękámi włáſnemi, y rozdáiąc drugim, o nich bowiem oſobliwie nápiſano. *Mundamini qui fertis vaſa Domini. Bądźie czyſtemi ktorzy nośicie naczynia Páńſkie.* Iſai: 52.

VI. Iako álbowiem Mátká Boſka od wiekow ieſt obrána, y ſporządzona oraz ze wſzytkiemi dárámi, ktoremi raczył Pan obdárzyć Ią, ták zárownie od wiekow Bog ſporządźił ſtworzyć wſzytkich ludźi, y záraz náznázył wſzytkie te łáſki y dobrodźieyſtwá ktore potym káżdy od Boſkiego Máieſtatu odbiera y odebrał. Z kąd rozumieymy iáko niepoięta Dobroć y Miłość Boga przećiwko nam, á iáko wielka niewdźięczność náſzá przećiwko Niemu; álbowiem On od wiekow, choć widział ták wielkie náſze zbrodnie, y niegodnośći, myślił y náznáczył, vczynić nam wſzytkie dobrodźieyſtwá, ktore potym odebráliśmy z rąk iego; á przećiwnym ſpoſobem od początku żywotá náſzego, nic inſzego nie myślimy y czyniemy, tylko obrażáć go grzechámi náſzemi.

O Weſo-

ROZMYSLANIE

O Weſołym á Chwalebnym Národzeniu Błogosłáwioney Pánny Mátki Boſkiey.

Ewángelia.

Matt: 1. X Ięgi Rodzáiu IEZUSA Chryſtuſá Syná Dawidowego, Syná Abráámowego, Abráám zrodźił Izááká, Izáák zrodźił Iákobá, Iákob zrodźił Iudę, y Bráćią iego. &c. Iákob zrodźił Iozefá Mężá MARYEY, z ktorey ſię národźił IEZUS Ktorego zowią Chryſtuſem.

Táiemnice.

Gen: 2. EWá ktora byłá dána Adámowi zá Małżonkę, národźiłá ſię wſzytká Czyſta, y niewinna, ſtworzona od BOGA z kośći ſámego Adámá.

1. Reg: 1. Anná niepłodna, vprośiłá Modlitwámi ſwemi Syná od Páná BOGA ktorego obiecáłá ofiárowáć do Kośćiołá, ná vſługę ſámemu Pánu.

Proroctwá.

Cant: 6 *QVæ eſt iſta quæ progreditur quaſi Aurora cõſurgens, pulchra vt Luna, electa vt Sol, terribilis vt caſtrorum*

ſtrorum *Acies ordinata.* Ktora ieſt Tá, Ktora poſtępuie iáko powſtáiąca Iutrzenká, piękna iáko Mieśiąc, wybrána iáko Słońce, ſtráſzna iáko woyſko dobrze vſzykowáne.

Orietur Stella ex Iacob, & conſurget virga de Iſrael. Národźi ſię Gwiazdá, z pokolenia Iákobowego, y powſtáie oraz Roſzczká Izráelſka. Num: 24

Egredietur Virga de radice Ieſſe, & flos de radice eius aſcendet. Wyniknie Roſzczká z korzenia Ieſſego, y kwiát z korzenia iego zákwitnie. Iſai: 11.

Rozmyślánia.

PUNKT I. Vważ, iák wielka byłá rádość, ktorą przyniosło świátu Národzenie ták wielkiey Pánny, iák wielkiey iáſności dodáłá Národzeniem ſwoim nowemu Słońcu, iáśnieyſzemu nád to Słońce náſze máteryálne. A naprzod weſelą ſię niesłychánie wſzyſzcy Anyołowie, widząc Národzoną Tę, przez Ktorą máią ſię nápráwić ich ruyny. Potym, ráduia ſie niezmiernie ludźie, álbowiem Národźiłá ſię Tá, przez Ktorą miáło ſię wypełnić Odkupienie ludzkie. Weſelą ſię tákże oni Swięći Oycowie, zoſtáiący w ćiemnośćiách, widząc, że przyſzłá ná świát Tá, przez ktorą mieli bydź vwolnieni, z ták ćięſzkiego á długiego więżienia. Ale nie mnieyſzą przyczynę rádośći máią y grześnicy, álbowiem dźiś wyſzłá ná świát Tá, przez łáſkę, zá Ktorey przyczyną, máią doſtępowáć odpuſzczenia grzechow, będąc Oná Zrodłem obfitym Pobożnośći y Mátka wſzelkiego Miłośierdźia. Pomyśl potym, oſobliwie, iáko ſię vweſelili Iey Swięći Rodźiçe, Iachym y Anná Swięta, otrzymawſzy

mawszy po ták wielu lat niepłodnośći, w ostátnich lećiech stárośći swoiey, ták osobliwy Dar porodzenia Corki ták wielkiey godnośći; álbowiem (iáko Bog obiáwił im) Oná miáłá przewyższyć wszytkie Białeglowy Naysławnieysze, ktore przed Nia były. O Błogosłáwieni Rodźice! Ktorym ták śiłá powinno káżde stworzenie; álbowiem przez was był ofiárowány ták wysoki Dar, nád wszytkie dáry Stworzyćielowi. O Błogosłáwiony żywoćie Anny Swiętey! Ktoryś porodził To żywe Niebo, większe y sposobnieysze nád wszytkie Niebiosá! O Błogosłáwione Pierśi, ktore stáły się godne karmić Mátkę Tego Ktory karmi y żywi cáły świát! Niechay sie … ráduią Niebiosá, y wykrzykuie Ziemiá; álbowiem tego dniá Bramy niepłodne otwieráią się, y rodzą Onę Pánienską á Boską Bramę, przez Ktorą sámo tylko wielki Bog, miał wniść y przyiść ná świát. Ráduy się o Anno niepłodna, ktoraś nie rodźiłá, á oraz wesel się Ioáchimie, álbowiem z Corki wászey národźi się Syn, Ktoremu Imię Emánuel, to iest Bog *známi*. Niechay się tedy nápełnia Ziemiá chwałą, á gory niech wykrzykuią; álbowiem dziś Národźiłá się Oná Naywyższa Gorá Boska, przewyższáiąca wszytkie inne gory y págorki, bowiem przewyższa wszytkę wysokość Anyelską y ludzką, z Ktorey Gory spuśćił się On Kámień narożny Chrystus Iezus, y skruszywszy pánowánie Czártowskie, nápełnił wielkośćią Máiestatu swego cáły świat. Gorá záprawd: Boska, Gorá obfita, Gorá niedostępna, ná Ktorey vpodobáło się sámemu Bogu przemięszkiwáć. O Cudo nad wszytkiemi cudámi! iedná Pánná wyniesiona iest nád wysokośći Seráfinow, á Bog stał się ná świećie mnieyszym nád Anyolow. O Nayświętsza Corko, Ktorą karmiły Pierśi mlekiem Mátki

Ezec: 44. Isai: 7. Dan: 2. Psal: 17.

ćierzyń-

ćierzyńſkim, á do kołá otoczona Anyołámi! O Corko ták Bogu przyiemna, á Twoim Rodźicom oſobliwa ozdobo, ktora wſzytkim Narodom, (iákoś dobrze o ſobie powiedźiáłá) ieſteś opowiedźiana y błogosłáwiona názwána! o Corko nád wſzytkie inſze godna Boga, piekności nátury ludzkiey, y ozdobo wſzytkich Białychgłow, Ktoraś Mądrośćią Twoią popráwiłá błędu, pierwſzey Mátki Ewy, y ſtáłáś ſię wſzytkim inſzym Białymgłowom żywym Zwierćiádłem vczćiwośći y wſzelákich Cnot. O Rożo národzona między ćierniem ludu Zydowſkiego, ktory Boſki zapách y wdźięczność Cnot wydał ſię ná wſzytek świát. O Czyſta Synogárlico! ktorey pożądány głos vsłyſzawſzy źiemiá náſzá, nápełniłá wſzytkich niewymowna rádośćią, á Tyś dáłá Twoim Národzeniem ſzczęśliwy poczatek cáłemu zbáwieniu ludzkiemu, słuſznie tedy śpiewa Kośćioł Swięty, że dźiś Národźiłá ſię Rodźićielká ſwego Oblubieńcá, Krolowa świátá, Bramá Niebieſka, Fortá Rayſka, Przybytek cudowny Boſki, y oná drábiná Niebieſka, po ktorey On Naywyżſzy Krol, vpokorzony z ſtapił ná niſkośći, á człowiek lezacy ná źiemi, po Niey wynieśiony w ſtepuie do Niebá. Dźiś zárownie pokazáłá ſię Oná Gwiazdá zárának, Oná powſtáiąca lutrzenká, Ktora przyniosłá nam Słońce ſpráwiedliwośći, oświecáiące promieniámi ſwemi wſzytek świát; Oná Gwiazdá o ktorey powiedźiał Prorok. *Orietur Stella ex Iacob. Národźi ſię Gwiazdá z pokolenia Iakobowego.* Dźiś náoſtátek Národźiłá ſię Oná Nayślicznieyſza Pánná, z Ktorey wyſzedł iáko Oblubieniec z Iey Pánieńſkiey łożnice, On Naypiekniey ſzy ze wſzytkich Synow ludzkich. Ćieſzmy ſię tákże y my, ráduymy ſię y wykrzykuymy onemi słowámi Kośćielnymi. *Natiuitas Tua Dei Genitrix Virgo, gaudium annunti-*

Eccl:24.
Cant: 2.
Apoc:21
Gen:28.
Num:24
Pſal. 18.
Pſal: 44

annuntiavit universo Mundo, ex Te enim ortus est Sol iustitiæ Christus DEUS noster, qui solvens maledictionem dedit nobis benedictionem, & confundens mortem donavit nobis uitam sempiternam. *Národzenie Twoie Pánno Mátko Boska, nápełniło wßytek świát rádośćią; albowiem z Ciebie się Národźiło ono Słońce ſpráwiedliwośći Chrystus Bog naß, Ktory gładząc przeklectwo, dał nam błogosłáwieństwo, á zwoiowawßy śmierć, przyniosł nam żywot wieczny.*

II. Vważ, iák wielka byłá godność Tey Pánny, álbowiem Iey Rodźice kwitnęli ták wielką iáſnośćią y godnośćią, że wſzytkie inne fámilie, choćiaſz nayświetnieyſze y naysławnieyſze, były od Iey Fámilie dáleko przewyżſzone: o Ktorey zácnośći Fámilie Tey Pánny nápiſano. *Et radicavi in Populo honorificato.* *Pochodzę z pokolenia ludu bárdzo uczćiwego*: kędy vważ, ze lud z ktorego ktokolwiek ma początek ſwoy ze czterech rzeczy oſobliwie názywa ſię godnym. *Naypierwey* godnośćią Fámiliey. *Powtore* Mocą y bogáctwy. *Po trzećie* Mądrośćią. *Po czwarte* Swiątobliwośćią: ktoremi rzeczámi lud Zydowſki, nád wſzytkie inſze Narody był sławny. A naprzod godnośćią Fámiliey, álbowiem z onych wielkich Pátryárchow, Abráámá, Izááká, y Iákobá, Ktorzy záłożyli fundámentá w Narodźie Zydowſkim, miał ſwoy początek, á potym náſtępuie że był Sláchetny, ták wielu Krolow, Sędźiow, y sławnych Wodzow, z ktorych Chrystus Pan náſz, poſzedł y Národźił ſię według Ciáłá, bowiem Abráámowi byłá vczyniona oná obietnicá Boſka, że w náśieniu Iego (to ieſt Chrystuśie) będą błogosłáwione wſzytkie Narody. A że Zbáwićiel Pan náſz wźiął ſubſtáncyą Ciáłá ze Krwie Przebłogosłáwioney Pánny, pewna rzecz ieſt, że Oná tákże pochodźiłá z tegoż Pokolenia Pátryárchow, y z Krolewſkiego Pokolenia Iudy, Dawidá pierwſze-

Eccl: 24

pierwszego Krolá, iáko dobrze powiedźiał Prorok. *Egredietur Virga de radice Iesse*, ktora Rosczká żadna insza nie byłá tylko Ta Przenayświętsza Pánná Národzona z Pokolenia Dawidowego, ktorego Oycem był Iesse. Nád to był tenże lud bárdzo wielkiego poszánowánia, dla swoiey mocy ták w orężu, iáko y w dostátkách, iáko widźieć się mogło, gdy wyszedł z niewoli Ægipskiey. *In manu potentis & brachio excelsi*, y gdy wszedł y dostał ziemie sobie obiecáney, kędy pod záprowádzeniem Iozuego, wygnał Chánáneyczykow, á trzydźiestu y iednego Krolow, swoim zwyćiężskim orężem zwyćiężył y zábił, oprocz wielu inszych zwyćięstw, y dostánia Ziem, pod rożnemi Krolámi y Sędźiámi, iáko wszytko znáyduie się w Piśmie Swiętym. Potym co zá sławá byłá iego dostátkow? czyli nie iásny dowod tego, co nápisáno, że zá czásu Krolá Sálámoná, srebro nie było żadnego waloru, á ták wielka byłá obfitość srebrá w Ieruzalem, iáka byłá obfitość kámieni y drzew rodzących się w Lesie, oprocz dostáckow wszelákich, inszych Dobr, w ktore lud on obfitował. *Po trzećie*, był ten lud bárdzo vczćiwy dla Mądrośći; álbowiem między inszemi Narodámi, nieznáydował się tylko ćień Mądrośći, y to ziemskiey iákoby bydlęcey, ále w tym wybránym Ludu kwitnęłá, Oná prawdźiwa á Niebieska Mądrość, Ktora nie byłá obiáwiona od Ciáłá áni Krwie, ále od Onego Oycá, Ktory zostáie w Niebie, według tego co nápisáno. *Omnis Sapientia à Domino Deo est. Wszelka Mądrość od Páná Bogá iest.* Tą Niebieską Mądrośćią nátchnieni Swięći Prorocy, opowiedźieli wiele prawdy, tą nathniony on S. Krol Dawid, nápisał Prorockim Duchem, ták wiele Psalmow y śpiewánia, ná chwałę Bogu Chrystusowi y Kośćiołom Iego, á po nim Syn iego Sálámon, był vdárowány

Psal: 131.
Iosu: 2.
3 Reg: 10
Eccle: 1.
Pet: 1.

wány ták wielką Mądrośćią, że Krolowa Sábá, przyszłá od ostátnich gránic świátá, widźieć y słucháć go, á vsłyszawszy go y widźiawszy iák wiele cudownych dźieł iego, powiáda Pismo, że od wielkiego podźiwienia, zostáłá iákoby przez duchá. Náostátek był bárdzo sławny on lud, wyniosłośćią świątobliwośći y Cnot, álbowiem wszytkie insze Narody vwodźiły się nieczystym poszánowániem báłwochwálstwá wszelákiemi występkámi, y Czártowskiemi Zabobonámi, tylko w onym Narodźie Zydowskim panowáłá prawdźiwa Cnotá, prawdźiwa Bogáboyność, y Swiętości prawdźiwe Ceremonie y Ofiáry. Temu ludowi dał Niebá Bog oczywiśćie Práwá, z Nim Przyiaćielsko rozmawiał, rożne mu łáski pokázywał, y rátował w wszytkich iego spráwách. Dla tego słusznie powiedźiał o Nim on wielki Wodz Moyzesz. *En Populus Sapiens & intelligens, Gens magna, nec est alia Natio tam grandis, quæ habeat Deos appropinquantes sibi, sicut Deus noster adest cunctis obsecrationibus nostris. Oto lud mądry y rozumny Narod, záprawdę wielki, iako niemász wielkiego ná świećie, ktoryby miał Bogow ták przyiáźnych, iáko Bog nász iest przećiwko nam, Ktory wysłuchiwa wszelákie násze prozby.*

3 Reg. 10

Deut. 4.

III. Vważ, że choćiasz Przebłogosłáwiona Pánná byłá od swoiey Stárodawney Fámiliey, ták wielkiemi prerogátywámi Sláchetna, przećięiednák Oná swoiemi wysokiemi á Boskiemi Cnotámi, dáleko większey iásności przydáłá swoim Antecessorom, ániżeli od nich odebráłá. Dla tego iáko iedná droga perłá, wpráwiona w złoty Pierśćień, przydáie mu iásności y świetnośći, nie inákszym sposobem Dáry, ták nátury iáko y łáski obfite y wysokie, ktore znáydowáły się w Pánnie Maryey złączone z Sláchectwem Krwie, czyniły Iey Fámilią dáleko iásnieyszą y sławniey-

wniey.

wnieyszą. Tákże co do prerogátywy mocy, tedy znáydowáłá się w tey Pánnie dáleko większa; álbowie Oná sámá zwyćiężyłá y skruszyłá głowę onemu Pie-kielnemu Wężowi, Ktorey Moc iest táka, że z ley (iáko nápisano) żadna moc Ziemska nie może się porownáć. Byłá nád to MARYA obfituiąca we wszelákie dostátki iuż nie Ziemskie ále Niebieskie; álbowiem (iáko powiedźiał ieden Swięty) te tylko są prawdźiwe bogáctwá, ktore człowieká vbogacáią nie złotem áni srebrem, ále Cnotą. Co się tknie potym Dáru Mądrośći, był w tey Naygodnieyszey Pánnie nayzacnieyszy, iáko w żadnym nie był z Iey Przodkow, álbowiem Oná ná ten czas byłá nápełniona Oceánem niezbrodzonym Mądrośći, kiedy z stąpił y zámknął się w Iey Błogosłáwionym Zywoćie Nay-wyższy BOG, ono Słowo Przedwieczne, w ktorym zákryte są wszytkie skárby vmieiętnośći y Mądrośći Boskiey. Náostátek, co się tycze Iey świątobliwośći, nietylko Tá Przebłogosłáwiona Pánná, byłá świątobliwośćią swoich Przodkow sławna, iáko Oná wsławiłá y wyniosłá ich swoią osobliwą á niepoiętą świątobliwośćią; álbowiem, co zá świątobliwość, możemy pomyślić, byłá w Tey, z ktorey się Národźił Swęty nád Swiętymi, Tá, ktora byłá zupełnie wolna, ná Ciele y Duchu swoim, od wszelákiey zmázy grzechowey, á osobliwym Wieńcem Boskich Cnot, cudownie ozdobiona. Tá, Ktora byłá pierwey Swięta, niżeli národzona, y Ktora cudowną iásnośćią świątobliwośći, dáleko bárdźiey przewyższáłá śmiertelne Prosápie. Dla tego iest oczywisty znák, że Tá Naiáśnieysza Pánná, nie tylko odebráłá z Slácheccwá Przodkow swoich sławę y ozdobę, ále Oná przyniosłá im dáleko większą chwałę. Ani nie mamy się dźiwowáć, że pochodząc Oná z ták sławney Krwie,

Gen: 3.

Iob: 41.

Colo: 2.

znaydowáłá się potym w tákim vbostwie, że máiąc porodzić Páná wszelkiego stworzenia, nie mogłá ználeść gospody, áni inszego mieyscá, postánowić On Niebieski Zastaw, tylko w iedney nieczystey stáyni, w iednym w zgárdzonym żłobie; álbowiem, ták sposrządźiłá, y ták z ordynowáłá Boska opátrzność, Tego Ktory wszytkim rządźi, chcąc dla przykłádu ludzkiego, Národźić się, żyć, y vmieráć w wielkim vbostwie. Obrał nád to iednę Mátkę vboga, áżeby im głębsza byłá Iey pokorá, dla niskośći stanu Iey tym sposobnieysza byłá do większych łask, y wyżey posádzona w Niebieskiey chwale, bowiem Oná nie byłáby wyniesiona nád wszytkie Chory Anyelskie, gdyby się byłá nie vpokorzyłá nád wszytkich ludźi. Ale obacz, do iák głębokiey pokory vniżył się dla ćiebie Syn Naywyższego; álbowiem nie tylko raczył się národźić, z Mátki według świátá, vbogiey Zony iednego vbogiego Cieśle, żyiącego z pracy rąk swoich, ále mogł On obráć zá swoich Prodkow ludźi sprawiedliwych y Swiętych, przećię iednák dopuśćił, á w Iego Swiętey Geneálogiey wchodźiło śiłá ludźi niezbożnych y grzesznikow, á co większa, że w niey nie vczyniono żadney wzmiánki, o onych Swiętych Białychgłowách, tylko o grześnicách y nierządnicách; y nie dźiw, że niepoczytał tego sobie zá iáką niesławę, że pochodźił z Prodkow grzesznych; álbowiem nie wstydał się bydź sromotnie ná Krzyżu vkrzyżowány, y vmrzeć zá zbáwienie grześnikow. Chćiał w tym pokazáć, iáko On miłował, nie grzechy ále grześnikow; álbowiem dla nich, áżeby ich powołał do śiebie, z stąpił z Niebá, z niemi nayczęśćiey obcował, y iadał, y owszem onym się stał pokarmem, áżeby ich vczynił vczęstnikámi swego Boskiego Duchá. O niewysławiona Dobroći Boska! obacz

bacz, iák wiele ſpoſobow záżywał dodáiąc ſercá grzeſznikom, áżeby z vfnośćią vćiekáli ſię do Niego; álbowiem tákich chćiał obráć zá Prodkow ſwoich. Czegoſz tedy oczekiwaćie grześnicy? czemu boićie ſię vćiekáć do Tego, Ktory dla miłośći wáſzey, z ſtał ſię z Boga Synem wáſzym. O nieſzczęśliwa Duſzo! álbowiem ták wiele ſpoſobow miłośći, nie mogą zmiękczyć ćię. O ſerce! záprawdę diámentowe, że dla wielkiey miłośći nie rozpłynieſz ſię, y nie wzruſzyſz do Pokuty.

IV. Vważ, to Nayświętſze y Nayſłodſze Imię Przebłogosławioney Pánny, álbowiem Marya w rożnych iezykách rożnie ſię wykłáda. *Naprzod* w języku Żydowſkim znáczy Gwiazdę Morſką, álbo raczey Morze gorzkie, w inſzych językách, znáczy Páni, ábo Wynieśiona. w inſzych, Oświecona, álbo oświecáiąca y Náuczyćielká ludu. Y záprawdę wſzytkie te Imioná, y iáſne Nazwiſká, przynależą bárdzo dobrze Mátce Boſkiey. A naprzod Oná ieſt oną naiáśnieyſzą Gwiazdą, Ktora oſobliwą łáſką y Prerogátywą iáśnieie nád wodámi iego niepogodnego wieku. Táć to ieſt Gwiazdá nád gwiazdámi, od Ktorey Boſkiego świátła ludźie prowádzeni y potwierdzeni, przepływáią beśpiecznie przez wielkie á ſzerokie Morze świátá tego, do Niebieſkiey Oyczyzny: á gdyby tey Gwiazdy nie było, coſzby zoſtawáło ná świećie, tylko iedná gęſta mgłá á ćień śmierći, y czarne ćięmnośći, y bárdzo dobrze Marya ieſt przyrownána, do Gwiazdy; álbowiem, iáko gwiazdá ieſt poſtánowiona, ná wyſokośći firmámentu, nád inſzemi Płánetámi; ták Błogosławiona Pánná, Cnotą y doſkonáłośćią ieſt Naywyżſza, y przewyżſza wyſokość wſzytkich innych Swiętych, ták ludźi iáko y Anyołow. Było tákże Iey obcowánie záwſze wyſokie y

Eccl: 50

Niebie-

Eccl: 24. Niebieſkie, iáko w Oſobie ley nápiſano. *Ego in altiſſimis habitavi. Iam ná wyſokośćiach Niebá mieſzkáłam* y owſzem Oná ieſt ſámym Niebem, ktore Stworzyćiel y Pan wſzytkiego świátá, obrał ſobie ná mięſzkánie. Nád to, iáko Gwiázdá, nie gubiąc bynamniey ſwoiey doſkonáłośći, wypuſzcza promienie ſwoie, ták Marya bez żadney vtráty Pánienſtwá ſwego, porodźiła Syná Boſkiego; promień nie vmnieyſza iaſnośći gwiazdy, zárownie Syn cáłośći Pánieńſkiey. Táto ieſt Sláchetna Gwiazdá národzona z pokolenia

Num: 24. Iákobowego, Ktorey promień oświeca cáły świát, Ktorey świátłość iáśnieie w Niebie, przebiia do Piekłá rozchodząc ſię po cáley Ziemi, zápala raczey ſercá y zmysły, á nie Ciáłá, záchowuie Cnoty, roſpraſza y gromi wyſtępki. Tá ieſt náoſtátek Oná iáſna Przeświętna Gwiazdá, ktora podwyżſzona nád tym naſzym Morzem, iáśnieie oſobliwemi zasługámi, oświeca cáły świát, nieporownánemi przykłádámi Cnot. *Powtore*, znáczy Imię Maryey Morze gorz-

Ruth: 1. kie. O iák wielkie były y iák gorzkie wody boleśći y vtrapienia! ktore przenikáły, áże do Duſzy Twoiey Pánno Przenayświętſza, iák ćięſzką boiáźnią ſkupione były myśli Twoie, y iák wiele Mieczow boleśći przebiło ſerce Twoie. Záprawdę wſzytkie Męki y boleśći Męczennikow, były iákoby kroplá wody słodkiey; ále Twoie boleśći, o Krolowa Męczennikow! były iáko Morze głębokie y gorzkie, y nie dźiw, álbowiem iáko Twoiá Miłość przećiwko Chryſtuſowi Synowi Twemu, przewyżſzáłá nieporownánym ſpoſobem wſzytkę miłość ſtworzenia, ták boleść, Ktorąś z przyczyny Syná Twego ponośiłá, byłá nád wſzytkie inne boleśći y Męczeńſtwá. *Po trzećie* to Imię Marya, tłomáczy ſię Páni álbo Wywyżniesiona, y bárdzo przyzwoićie, álbowiem Oná

żadnym

w żadnym ſtworzeniu nie ieſt vpośledzona, á iáko ma być Tá podána ſtworzeniu? Ktora ieſt Mátką Stworzyćielá, Mátką tego Ktory ieſt Pánē wſzelkie° ſtworzenia? á że Oná porodźiłá Stworzyćielá y Páná wſzelkiego ſtworzenia, tedy ſtáłá ſię Pánią wſzytkie° świátá. A ták, bárdzo dobrze w Oſobie Iey nápiſano. *In omni gente & Populo primatū habui. Iam miáła pánowánie nád wſzytkiemi narodámi y ludźmi.* Y owſzē możemy wowić, że nietylko ſtáłá ſię Pánią wſzelkie° ſtworzenia, ále też ſáme° Stworzyćielá, iáko nápiſano o Chryſtuśie Pánu náſzym. *Et erat ſubditus illis. A był poddány im:* to ieſt Maryey Mátce ſwoiey, á reſpektē Oney tákże Iozefowi S. Y ták przynależáło, ażeby Tá Ktora ſię vpokorzyłá nád wſzytkich, byłá wynieśiona, y ſtáłá ſię Pánią wſzelkiego ſtworzenia, Ceſárzową Niebá, Krolową Anyelſką y Ludzką, y áż do ſámego bezdennego Piekłá, nád wſzytkiemi Iey przećiwnikámi, rozſzerzyło ſię Iey Páńſtwo y Rząd. Náoſtátek, to Imię Marya tłumáczy ſię Oświecona, álbo oświecáiąca, y Miſtrzyni Ludu. Y ná iákimże świátle mogło kiedy zbywáć Oney, ták dla ſámey śiebie, iáko y vdźielenia go drugim? do Ktorey Przenayświętſzego żywotá zſtąpiło Ono Zrodło świátłośći; one prawdźiwe świátło, ktore przyſzło z Niebá, oświecáć wſzytkich ludźi, przychodzących ná ten świát. To Boſkie świátło pierwey nápełniło y oświećiło myśli Máćierzyńſkie, ániżeli Żywot; pierwey Oná byłá od Duchá Swiętego oświecona Iego náuką, ażeby potym ſtáłá ſię oświecáiącą y Náuczyćielką drugim; y dla tego dobrze powiedźiał Anyoł. *Spiritus Sanctus ſuperveniet in te;* álbowiem Oná pierwey byłá pełná Duchá S. dla ſwoiego poświęcenia; potym przyſzedł tenże Duch Swięty zwiękſzą obfitośćią łaſk do Niey, ażeby zupełnośći Iey, wſzyſcyśmy ſię ſtáli vczeſtnikámi. Tá

Eccl: 24

Lucæ 2.

Ioann: 1.

Lucæ 1.

mi. Tá ieſt oną powſtáiącą Iutrzenką, Ktora oświe-
cona od Słońcá, poczyna rozćiągáć promienie iáſno-
śći ſwoiey ná Ziemi, y wzbudzáć ludźi, ażeby ſię o-
budźili ze ſnu, y zárabiáli ná zbáwienie ſwoie.
iák wiele grześnikow záſypiáłoby do tego czá-
ſnem grzechow! y iák wiele duſz ginęłoby, gdyb
promieńmi Tey dobrotliwey Iutrzenki, nie byli vprze-
dzeni y oświeceni! ażeby opuſzczáiąc vczynki ćie-
mnośći, przyodźiewáli ſię w zbroie świátłośći, y ſpr-
wowáli ſię cnotliwie; á że Chryſtus prawdźiwe Słoń-
ce, záświeći łáſką ſwoią w ſercá ich. MARYA te-
záprawdę oświecona, y prawdźiwie oświecáiąca
náuczáiąca nas wſzytkich, Ktorey Mądrość y vm-
ięrność byłá táka, że odchodząc Pan z tego świát-
zoſtawił Ią ná ſwoim mieyſcu, ażeby byłá nietylk-
Náuczyćielką Apoſtołow Swiętych, y wſzytkich wie-
nych, ále ażeby byłá wieczną pochodnią Kośćio-
Iego, oświecáiąc Go, przećiwko wſzytkim ćiemn-
śćiom y błędom świátowym. Dla tego Oná ieſt n-
Exod: 13 kſztałt onego cudownego Słupá, o ktorym czytam
że był Wodzem Ludowi Izráelſkiemu ná puſzczy
dźięń, pod podobieńſtwem obłoká, broniąc go
promieni y vpału Słonecznego, á w nocy pod po-
bieńſtwem ogniá, pokázuiąc mu iáſnośćią ſwoią dr-
gę. Nie ináczey MARYA, Tá náſzá żywa á prawdź-
wa Kolumná, ieſt nąm wſzytkim w tym Pielgrzym-
wániu, iákoby iákim Obłokiem, broniąc nas od zapal-
Boſkiego gniewu, y od ponęty Czártowſkich pokus.
Ieſt nád to Kolumną ogniſtą, dla wielu ſkutkow ſwo-
iego Miłośierdźia, przećiwko Narodowi ludzkiemu.
Kolumná záprawdę ogniſta, Ktora nietylko ná źiem-
rozpędźiłá ćiemnośći myśli náſzych, roſtopiłá lod
oźiębłośći náſzych, zápaliłá ſerce Boſką Miłośćią,
ále też y w Niebie oświeca, y zápala Anyołow, y vwe-

ſela iá-

ſela iáſnośćią ſwoią, wſzytko Miáſto Boſkie.

V. Vważ, one oſtátnie słowá, to ieſt. *Iákob zrodził Iozefá Męžá Máryey z Ktorey národził ſię IEZVS.* W Ewángeliey kłádźie ſię tylko Genealogia Iozefá Swiętego, nie Chryſtuſá Páná; álbowiem Pan ná Ziemi niemiał Oycá, ále tylko Mátkę, y nie przynależy kłáść Geneálogiey Mátki, bowiem ten ieſt zwyczay Piſmá, tylko Geneálogią kłáść ludzi, á nie Białychgłow, gdyż w Geneálogiách Małzonkow zámykáią ſię y Zony ich; álbowiem było roſkazánie Práwá Stározakonnego, áżeby żaden niepoymował Zony tylko ze ſwego Pokolenia y Pokrewieńſtwá. Tedy Iozef pochodząc z Pokolenia Iudy, ieſt znák dowodny, że Pánná Błogosłáwiona, á iego Oblubienicá, byłá z tegoż Pokolenia, y Krolewſkiey Proſápiey Dawidá, y tákże z teyże był Chryſtus Pan náſz, Ktory ſię z Niey národził. Teraz vważ one słowá. *De qua natus eſt IESVS,* kędy obącz, iáko Ewángeliſtá w Iego Ewángeliey miánowawſzy, ták wiele Pátriárchow, Krolow, y Prorokow, náoſtátek, iákoby chćiał położyć zebránie wſzelkiey Cnoty y doſkonáłośći, miánuię Przenayświętſzą Pannę, przydáiąc, że z Niey Národźił ſię Iezus, iákoby chćiał dáć do zrozumienia, że iáko Oná ſámá byłá wybrána do ták wielkiey godnośći, ták też byłá Naywyżſzą w Cnoćie nád wſzytkich innych Swiętych, ktorych doſkonáłośći wſzytkie, iáko w zebrániu iákim w Naywyżſzey zámykáią MARYEY Pánnie, iáko o Oſobie Iey nápiſano. *In plenitudine Sanctorum detentio mea. W zupełney doſkonáłośći Swiętych záłożyłám moie mieſzkánie,* Dla tego o wſzytkich inſzych Swiętych, iáko o Swiętym Ianie, S. Pietrze, S. Páwle, &c. áżeby ich Cnoty y zasługi, były ludźiom wiádome, potrzebá było, áżeby Piſmo Swięte vczyniło oſobliwą wzmiánkę, ále o Przenayświętſzey Pánnie cho-

Num: 36

Eccl: 24.

nie choćiaſz by nic inſzego nie było nápiſano, tylko t ſáme słowá. *De qua natus eſt IESVS. Z Ktorey ſie ná rodźił IEZVS.* Doſyć by było do zrozumienia, że w Niey ſą zebráne wſzytkie y wyſokie Cnoty, że nie tylko Ludzkim, ále áni Anyelſkim ięzykiem nie mo gły by ſię wyliczyć; álbowiem, ná ktorey Swiątobli wośći, Spráwiedliwośći, y Bogáboyności ſchodźi ło MARYEY? Ktora byłá nápełniona Zrodłem y Po cząrkiem wſzelákiey Boſkiey łáſki. Dla tego, ieżeli Mátki Synow ludzkich tym w więkſzym ſzácunku godnośći, godne wſzelákiey sławy, y vczćiwośći im ich Synowie ſą iáśnieyſzemi, y więkſzemi wedł świátá: á co zá godnośći y vczćiwośći godna będź Tá? y iáko nád wſzytkie inſze ſtworzenia, w naywię kſzey ma zoſtawáć powadze? z Ktorey národźił ſię nie Krol, áni Ceſarz Ziemſki, ále Bog, Krol Niebá y Monárchá cáłego świátá. Teraz ráduy ſię y ty du ſzo moiá; álbowiem tego dniá národźiłá ſię Krolo wa náſzá, y owſzem Mátká náſzá; álbowiem gdy Pan náſz národźiwſzy ſię z Niey, ſtał ſię Brátem náſzym Oná zárowno ſtáłá ſię Mátką náſzą. A naprzod ieſt Má tką, álbowié nas porodźiłá, dawſzy nam przez Syna ſwegoSynowſtwo duchowne łáſki, ktore ieſt doſkon ſze nád przyrodzone, dla tego słuśnie Ią Mátką ná zywa Kośćioł Swięty y Mátką łáſki. *Po wtore,* ná zywa ſię Mátką dla godnośći, tákim ſpoſobem, iáko náſzych Przodkow y ſtárſzych, od ktorych ieſteśmy zrządzeni y ſpłodzeni, názywamy Oycámi; álbowiem Oná ieſt Páni naſzá, y Anyelſka, oraz nád wſzyſtkich Błogosłáwiona. *Po trzećie,* ieſt Mátką dla áffektu Máćierzyńſkiego przećiwko nąm, álbowiem áffektem Máćierzyńſkim Pobożnośći, záwſze ſię ſtára ráto wáć nas, y pokazowáć nąm łáſkę w potrzebách ná ſzych, y iednáć nąm v Syná, te dáry y łáſki, ktore

potrze

potrzebne ſą zbáwieniu náſzemu: á oſobliwie rátuie nas przy śmierći, áżebyśmy od onego Smoká Piekielnego, (ktory naybárdźiey w godźinę śmierći biie ná nas) nie byli porwáni y pożárći. Ty tedy duſzo moiá, niechćiey bydź niewdźięczna y niegodną ták Miłośćiwey Mátki; ále oſobliwym áffektem ſercá twego náwroć ſię do Niey, á iáko twoię Naysłodſzą y Naymiłośćiwſzą Mátkę, Synowſka miłośćią goraco kochay Ią, nie vſtáiąc nigdy chwalić Iey, á wſzeláką Pobożnośćią y chwałą cźćić Ia, áżeby pokázuiąc Iey ty, iáko dobra á pobożna Corká, áffekt prawdźiwey miłośći, Oná zárownym ſpoſobem, pokazáłáć ſię Dobra y łáſkáwą Matką.

VI. Vważ teraz (będąc ták wielkiey doſkonáłośći y wyniosłośći, Tá Nayzacnieyſza Pánná) iáko dobrze, Corki Ierozolimſkie, iákoby dźiwuiąc ſię mowiły: Ktora ieſt Tá, Ktora rodźi ſię iáko powſtáiąca Iutrzenká, piękna iáko Mieśiąc, wybrána iáko Słońce, ſtráſzna iáko Pułk Zołnierſki, vſzykowány do boiu. Záprawdę ná ten czás, pokazáłáś ſię świátu Pánno Błogosłáwiona, iáko iáſno świecąca Iutrzenká, kiedy ták wielką iáſnośćią świątobliwośći, vprzedźiłáś Národzeniem ſwoim, iáſność prawdźiwego Słońcá: y rzecz godna záprawdę byłá, áżeby Twoiá iáſność, rozświećiłá dzięń zbáwienia, dźień odpuſzczenia grzechow, y dźień ktory vczynił Pan, ktorego zelżywość wſzytkiego Narodu ludzkiego poczęłá ſię gładźić, á ogłaſzáć Pokoy ludźiom dobrey woli. Szczęśliwa Iutrzenko, Ktoraś ták ſzczęśliwy dźień vprzedźiłá? O iáko dobrze takiey Iutrzence táki Dźień, á tákiemu Dniowi táka Iutrzenká przynależy: y iákoſz dobrze wypełniłá powinność Iutrzenki; álbowiem Ono Słońce Spráwiedliwośći, Ktore ſię z Ciebie Národźić miáło, vprzedzáiąc ſwoie

Cant: 6.

Národzenie, posłáło przodkiem przed Tobą promienie swego świátłá, ktoremi obfićie oświecona, rozpędźiłáś ćiemności mocy, ktore Ewá wprowádźiłá, y przyniosłás światu Słońce, od wszytkich Narodow pożądáne, czyniłáś nád to powinność Iutrzenki, álbowiem iáko Iutrzenká we środku iest dniá y nocy, przodkuie Słońcu, ták iesteś Ty prawdźiwą Pośredniczką między grześnikámi, á Bogiem y Národzeniem swoim, oznáymiłáś przyiśćie Zbáwićielá, Ktory się z Ciebie národźił. O Tobie tákże mowią, że iest piękna iáko Mieśiąc, y z wielką przynależytośćią, álbowiem iáko Mieśiąc między wszytkiemi gwiazdámi, napodobnieyszy iest Słońcu, y przewyższa wszytkie swoią cudowną białośćią, y przez świątło ktore odbiera od Słońcá, vdźiela nąm większey iásności, ták będąc Ty naywyraźnieyszym Obrážem prawdźiwego Słońcá, Twoią Pánieńską Czystośćią, między Millionámi Millionow onych Gwiazd, ktore przytomne są obecznośći Boskiey, nád wszytkie naychwálebniey iáśnieiesz. Mieśiąc odbieráiąc świátłość od Słońcá, oświeca ćiemnośći nocy, Ty zárownie iásnemi Przykłádámi onych Cnot, ktorych Naywyższy Pan, vdźielił Ci, że wżywasz ludźi do Twoiego náśládowánia, y oświecasz ćiemnośći nocy nászych, álbowiem náśláduiący drog Twoich, niechodzą w ćiemnośćiách, ále znáyduią świátło Zywotá, owszem iesteś Ty dáleko pięknieysza nád Mieśiąc; álbowiemeś wszytká piękna, y bez wszelákiey zmázy, (to iest defektu,) iáko się znáyduie w Mieśiącu. Iesteś náostátek wybrána iáko Słońce, iuż nie iák to násze Máteryálne Słońce, ále iáko prawdźiwe Słońce Stworzyćielá, Ktory stworzył to násze Máteryálne, o ktorym nápisano, że iest wybráne między wielą Tyśiącow ludźi, ták iesteś Ty wybrana między wiela tyśiącow Biá-

Cant: 5

cow Biá-

cow Białychgłow. Nád to, iáko Słońce rozbiia promienie swoiey iásności, ták przećiwko Niebiosom y Gwiazdom, ktore są nad nim: iáko przećiwko niskim częśćiom Ziemie, ták Ty iásnośćią Twoich Dobrodźieystw, nápełniasz nie tylko Ziemię łáską, ále też Niebo Chwałą; álbowiem ludźie ná Ziemi weselą się, że są przez Cię wyzwoleni, á Anyołowie zárowno w Niebie, że ich ruyny przez Cię są náprawione. Náostátek, iestes strászna iáko Woysko do boiu vszykowáne; álbowiem, co zá boiáźni y stráchy ogárnęły Xiążętá ćiemności? kiedy widźiáły nád zwyczay y moc Natury ludzkiey, idącą przećiw sobie iednę Pánnę, ták dobrze opátrzoną we wszystkie gátunki Oręża, y iednę Pánnę ták mocną y doświádczoną w Woynie, Ktorey Oręże záwsze przy boku Iey dla boiáźni nocney, á około Niey Pułki potężne Duchownych y Niebieskich Cnot. Ná ten czas one mocy Piekielne otoczone wielką boiáźnią, y drzące mowiły między sobą. *Co to zá Pánna ták mocna, y wielkiego waloru, ániżeli Ewá! vćiekaymy, álbowem to są Woyską Boskie.* Ale Ty o sławna Tryumfátorko, naypierwey ze wszytkich zwyćiężyłáś potężnie onego Nieprzyiaćielá, ktory ná początku Swiátá, oszukał y zwyćięzył pierwszą Mátkę nászę Ewę: onemuś skruszyłá głowę, y onegoś naypierwey wygnáłá, czym záströszone Woyská Nieprzyiaćielskie, widząc zwyćiężonego swoiego Wodzá, wszytkie przed oblicznośćią Twoią przełománe, rozsypáły się, y poszły w vćieczkę. O, co zá szczęśliwa odmiáná nászá! zá Ewę MARYA, zá iednę Białągłowę słábą y władną, Pánná Ták potężna! zá Mátkę okrutną, ták Pobożna y Miłośćiwa Mátká! álbowiem Ewá dáłá nam owoc śmierći, á MARYA przyniosłá Owoc Zywotá! Ewá pożywáiąc owocu z zákazánego drzewá, dá-

Cant: 3.

Gen: 32.

Gen: 3.

wá, dáłá tákze y Małżonkowi pożywáć Chlebá A[n]yelſkiego, onego Chlebá żywego, Ktory z ſtapił z Niebá dáć zywot ná świećie Ludźiom. Ewá był Mátką grzechu, Mátką námiętnośći ćieleſnych, przyczyną wygnánia, y wſzelákiey náſzey nędze; Mary ieſt Mátką łáſki, Mátką duchá, y Mátką wſzelkiey Miłośierdźia y dobrá náſzego. Ewá, záćiągnęła gniew Boſki, przyniosłá Narodowi ludzkiemu śmierć y zgubiłá łáſkę Boſką: przećiwnym ſpoſobem MARYA, poiednáłá nas z Bogiem, przywroćiłá Zywot yználázłá łáſkę. Ewá byłá ſromota, y niesławą wſzytkich Białychgłow. A MARYA ieſt ozdoba, s[ła]wą, y iáśnośćią teyże Białey płći. Ewá, dla ſwoi pychy, byłá zwyćiezona od Diabłá; á MARYA zwyćiężyłá Go ſwoią głęboką Pokorą. Náoſtátek, wſzytkie te przeklęctwá, ktore z przyczyny Ewy przyſzły ná nas, wſzytkie ſą przez Błogosłáwieńſtwo MARYEY znieśione y oddalone; á dla tego dobrze o Niey śpiewa Kośćioł. *Sumens illud Aue, Gabrielis Ore, fu[n]da nos in pace, mutans Euæ nomen.* Odbieráiąc on Pozdrowienie z vſt Gábryelá, Vtwierdz nas w poko[ju], odmięniwſzy Imię Ewy w Pozdrowienie.

VII. Do czegoſz Cię teraz przyrownamy? o M[a]tko wſzelákiey Pięknośći! álbowiem ieſteś Ogrodem zámknionym, ktory nie był zárázony grzechem pie[r]worodnym. Tyś ieſt nákſztał dobze ſporządzonego Ogrodeczká, nápełnionego święcymi Ziołámi, y przyozdobionego rękámi Niebieſkiego Ogrodniká rożnemi á ślicznemi kwiátámi wſzelákich Cnot, [y] przyięmnym zapáchem, ktorym nápełniaſz y vma[c]zniaſz wſzytek Dom Boży. O MARYA Kwiatku Po[]kory! o Lilio Czyſtośći y Rożo Miłośći! Słuſznie z tego Twego Ogrodá, národźił ſię Nayślicznieyſzy nád wſzytkie Kwiáty Rayſkie, nád ktorym odpoczął Duch

Iob: 6.

Cant: 6

Duch Páńſki. Tyś ieſt záprawdę Ráiem Boſkim, álbowiem wyprowádziłáś ná świát ono Drzewo Zywotá, z ktorego Owocu ktokolwiek pożywáć będźie, nie vmrze ná wieki, y zárownie wprowádźiłáś Ono Zrodło żywe, ktore wyniknęło z Vſt Naywyżſzego, á przez Twoy Błogosłáwiony Zywot płynęło, dźieląc ſię ná cztery Częśći, odnowiło vſchłą á niepłodną Ziemię náſzę. O iák wieleć powinien Narod ludzki Mátko Przenayświętſza! álbowiem zásłużyłáś bydź Krynicą Wody, ták zbáwienney dla nas. O Pochodnio Naiáśnieyſza! iak wieleś ich oświećiłá y vweſeliłá, y iák wielką iáſność Boſkiey łáſki przyniosłáś, Twoim weſołym Národzeniem, śiedzącym w ćięmnośćiách y ćięniu śmierći. O Słodka! o Pobożna! y łáſkáwa Marya, Ktorey Naysłodſze Imię, nie może bydź wymowione, bez oſobliwego zápalenia pobożnośćią ſercá, áni pomyślone bez vweſelenia, áffektu tych, ktorzy Cię miłuią. Byłaś Przebłogosłáwiona Panno y Ty, náśláduiąc w tym Syná Twego, názwána Imięniem nowym, ktore było miánowáne z Vſt Páńſkich przez Anyołá, kiedyć rzekł: nie boy ſię Marya, dał Ci Oćiec Przedwieczny to Przenayświętſze Imię, ktore po Imięniu Twego Błogosłáwionego Syná, ieſt nad káżde Imię, áżeby też ná Imię Maryey, vpádło káżde koláno wſzelkiego ſtworzenia, Niebieſkiego, Ziemſkiego, y Piekielnego, á káżdy iezyk wyznawał, łáſkę, Chwałę, y Moc, tego błogosłáwionego Imienia; álbowiem po Naysłodſzym Imięniu Iezusa, żadne inſze ná świećie nie było ludźiom, z Ktoregoby ták wiele rátunku y zbáwienia powſtáło Narodowi ludzkiemu. Dla tego te ſáme słowá, ktoreś mowiłá Twemu kocháńemu Oblubieńcowi. *Oleum effuſum Nomen Tuum. Oley rozlany Imię Twoie;* bárdzo przynależyćie mogł by On ták-

Cant: 2. Mar: 1. Eccl: 24. Gen: 2. Cant: 1.

Eccl: 24 że mowić o Tobie. *Unguentum effusum Nomen Tu[um]* *Oleiek rozlany Imie Twoie ;* bowiem nic inszego n[i]
iest Twoie słodkie Imię, tylko on Oleiek wyćiśnio[ny]
z drogich Zioł, Cynámonu, Bálsámu y Miry wyb[ra]
ney, o Ktorey nápisano, że wydáie po Vlicách prz[y]
iemny zapách, y bárdzo dobrze Imię Twoie, przy[ró]
wnáne iest do Oleyku pachniącego, iáko álbowie[m]
Oleiek, nietylko wydáie z śiebie wdźięczny zapá[ch]
ále też iest lekárstwem, álbowiem zápala, odwilża[,]
vmacnia; á nád to one Częśći, ná ktore się wyle[]
stáią się iásne y świetne: nie ináczey Twoie Chw[ale]
bne Imię, zá káżdą rázą, gdy się miánuie, czyni wd[ź]
czny zapách świątobliwośći, y wszelákiey Cno[ty]
y záraz iest lekárstwem, y owszem iákoby iedną[]
gátą Apteką, kędy się znáyduią wszelákie lekárst[wa]
ná wszytkie choroby, nietylko duchowne, ále te[ż]
ćielesne. A naprzod kiedy się przytráfi, że czuie[]
sobie serce ożiębłe y leniwe, áffektem Nabożeńst[wa]
álbo myślámi o rzeczách Boskich, ieżeli w spominá[]
ná Imię MARYEY, przyidą mu niesłychàne Przyk[łá]
dy Cnot Iey y doskonáłośći, záraz poczuie zew[ną]
trznie zápalony áffekt, Nabożeństwem y prágnien[iem]
náśládowáć Iey, tákże serce, złym zwyczáiem g[rze]
chu zátwárdźiáłe y vporne we złym, ieżeli dotknię[te]
oświecone promieniem Tey zbáwienney Gwiazd[y]
wspomni z prágnieniem, chcąc się rátowáć, y wy[]
zbłotá, to Słodkie Imię MARYEY! o iáka przez[]
wnętrzną nádźieię zbáwienia swego, zmiękńie y n[]
pełni się słodkośćią serce iego, oddáiąc się wszy[t]
w Ręce, Tey Dobrotliwey á Wszechmoczney Oręd[o]
wniczkiey! Nád to, ktokolwiek się znayduie vtrap[io]
nym, frásobliwym, álbo iákimkolwiek niebeśpiecze[ń]
stwem ogárniony, ieżeli mu przyidźie do sercá, á m[iá]
nowáć będźie ięzykiem to Naymocnieysze Imię MA-

RYEY

RYEY, záraz przy sámym początku tego świátłá, y Boskiego rátunku, czuie się bydź poćieszonym, á zniknąwszy wszelákie mgły smutku, powraca do duszy iego pogodá poćiechy. Náostátek, we wszytkich pokusách y dolegliwośćiách duszy ná szey, y we wszytkich potrzebách ćiał nászych, to święte Imię, iest iedynym lekárstwem y vćieczką, y nie znáyduie się żaden ná świećie, w iákimkolwiek vtrapieniu będący, wspomniawszy z nabożeństwem to Imię, ázeby nie był od Niego łáskáwie porátowány y wspárty. Náostátek, iáko części ćiáłá iákimkolwiek oleykiem námázáne, stáią się iáśnieysze y świetnieysze, ták wszytkie one dusze, ktore są osobliwie nabożne do tego Swiętego Imienia, y námázane tym drogim á pachniącym Oleykiem, o iáko są piękne! y iáko świecą w oczách Anyelskich y ludzkich, pokorą myśli, czystośćią sercá, y świątobliwośćią obyczáiow.

Modlitwá.

O Pánno Nayśláchetnieysza! o nászá iásno świecąca Iutrzenko! Ktoraś Twoim wesołym Národzeniem, przyniosłá swiátu wesołą nowinę, przyiśćia prawdźiwego Słońcá, Onego Zbáwićielá ták oczekiwánego y pożądánego, od wszytkich Narodow: proszę Cię przez onę nayosobliwszą łáskę, ktorą Pan vczynił, obrawszy Cię zá Mátkę swoię, ázebyś mi raczył dáć serdeczny áffekt, prawdźiwego Nabożeństwá ku Tobie, národźić się tákże w duszy moiey, á chwalebnym świátłem Twego Národzenia, odnowić wszytkę duszę moię, vmartwiáiąc moie zmysły, czyszcząc áffektá, y vwálniáiąc serce, od wszelkiego prágnienia źiemskiego, zápaláiąc w nim miłość rzeczy Niebieskich, ázeby ták przygotowána duszá moiá, stáłá się go-

śię godną przyiąć prawdźiwe Słońce ſprawiedliwośći, ktore iáko raczyło przez Ciebie zſtąpić do nas, ták też przez Ciebie niechay zásłużymy przyiść do Niego, y ſtáć śię vczeſtnikámi Iego chwały w Niebie, Ktory z Oycem y z Duchem Swiętym żyie y kroluie, ná wieki wiekow, Amen.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. IAko Gwiazdá do ktorey Przebłogosłáwiona Pánná byłá przyrownána, rozbiia promienie ſwoie dla pożytku swiátá, nie gubiąc bynamniey ſwoiey iáſnośći y doſkonáłośći, ták my powinniśmy pilnowáć rátunku duſz bliźnich, y zábawiáć śię Swiętym ćwiczeniem miłośći przećiwko nim, ażebyśmy názbyt nie rozpáſowáli śię, y nietráćili właſnego duchá; álbowiem, iáko powiedźiał Pan, máło pomocno człowiekowi, choćiaſzby wſzytkiego doſtał świátá, ieżeli odnośi ſzkodę ná duſzy ſwoiey.

II. Przebłogosłáwiona Pánná, przyrownána ieſt do Iutrzenki, Ktora świátłem, ktore odbiera od Słońcá, rozpędza ćiemnośći nocy; álbowiem Przenayświętſza Pánná, naypierwey począwſzy Słońce ſprawiedliwośći, byłá od Niego obficemi Dárámi, Iego Przenayświętſzego Duchá oświecona, á potym wydáłá toż Słońce ſwoim Swiętym Porodzeniem, ná zbáwienie świátá, dla tego ći, ktorzy chcą rośćiągáć promięnie pobożnośći ſwoiey, y vdźielać duchá ſwego bliźnim dla porátowánia duſz ich, máią oni pierwey począć to Słońce, y tego Boſkiego Duchá, áżeby naypierwey oni oświeceni tym Swiátłem, mogli oświecáć drugich; ináczey przytráfi śię im to, co powiedźiał Pan. Matt:15. *Si cæcus cæco ducatum præstet, ambo in foveam cadunt. Ieżeli ślepy ślepego prowádźi, obádwái w ieden doł wpadáią.*

III. Choćiaż Przebłogosłáwiona Pánná, Národźiłá śię z ták Sláchetney á Krolewskiey Prosápiey; przećięiednák Syn Boski nie powźiął Ciáłá swego z Niey osobliwie dla tego, że pochodźiłá z ták iásnych Przodkow, ále że iáko Oná powiedźiáłá, weyźrał ná pokorę Służebnice swoiey, dáiąc nam do zrozumienia, że Duch Swięty gárdźi sercámi wyniosłemi, á pátrzy ná pokorne, iáko nápisano. *Deus superbis resistit humilibus autem dat gratiam suam. Bog odpor dáie pysznym, á łáske swoie pokornym.*

IV. Pánná Przenayświętsza, Ktora przed stworzeniem świátá, byłá w Rádźie Przedwieczney Mádrośći, obrána zá Mátkę Boską, choćiasz pochodźiłá z Prosápiey Krolewskiey, ze wszytkim tym nie kwitnęłá, áni sławiłá śię wysokośćią iákiey godnośći, ludzkiey, áni obfitowáłá w dostátki y szczęśliwośći doczesne, ále żyłá w vstáwicznym vbostwie y vniżonośći, y ćierpiáłá ná tym świećie siłá prześládowánia y vtrapienia, z kąd vczmy śię y my, gárdzić pompámi, y wyniosłośćiámi tego świátá, chroniąc śię szczęśliwośći rzeczy źiemskich. Przećiwnym sposobem, náśláduiąc Przebłogosłáwioney Pánny w strzymywáć y trzymáć w vniżonośći ćiáło násze, y nośić vstáwicznie ná duszy y ćiele nászym Krzyż Chrystusow; álbowiem, ieżeli miecz vtrapienia, przebiie ná tym świećie serce nasze, iáko Pánny MARYEY, będźiemy z Nią ná támtym słodkośćią wieczney szczęśliwośći, doskonále poćieszeni.

V. Chrystus Pan nász w tey Geneálogiey názywa śię Synem Dawidá, álbowiem iáko Dawid ániżeli wstąpił ná Krolestwo, ćierpiał rozne á ćięszkie prześládowánia, y poniosł siłá prac y potrzeb, zárownie Chrystus, ániżeli wszedł do Chwały swoiey, siłá prácy poniosł, y vćierpiał ćięszkiego vtrapienia, potym náostá-

náostátek przyszedł do Chwały y Wesela, ták ći ktorzy chcą bydź wspuł dźiedźicámi Chrystusa, potrzebá áżeby pierwey przechodźili wielkie vtrapienia, áżeby pierwey ná ksztáłt Białeygłowey rodzącey, czuli smutek y bol; á ták potym vweselą się, y krolowáć będą z sámym Chrystusem.

VI. Chrystus Pan nász chćiał, áżeby w Iego Geneálogią wchodźiło śiłá ludźi, y białychgłow grzesznych, y ludźi tákże vbogich, iáko był Iozef y Mátká Iego Przenayświętsza. Táć to iest rożnicá, między duchem tego świátá, á Duchem Boskim; álbowiem Ludźie świątobliwi, chełpią się tylko z honorow, godnośći y dostátkow świátowych, ále Ludźie Duchowni, łátwiey się chwalą z ich słabośći y żelżywośći, y owszem wstydzą się chwalić w czym inszym tylko w Krzyżu Chrystusá, to iest w własney wzgárdźie y nieznáiomośći.

VII. Choćiasz Chrystus Pan nász, y Iego Przenayświętsza Mátká, mieli śiłá Prodkow swoich, z ktorych niektorzy byli Swięći y Spráwiedliwi, niektorzy niezbożni y grzesznicy, przećięiednák z tego nic nie przyrosło áni vmnieyszyło się honoru y chwały ich, z kąd bierzmy náukę, że nie, niecnoty álbo występki Rodźicow, ále własne Cnoty y niecnoty násze, przynoszą nam Honor y Sławę, álbo niesławę. Dla tego nie powinni Synowie w pychę się podnośić, álbo chwalić z chwały swoich Rodźicow, áni wstydźić się ich niskiey kondycyey, álbo niesławy, ále máią się stáráć swoim dobrym Zywotem y Cnotą nábywáć sławy y reputácyey: álbowiem, ieżeli oni będą cnotliwemi, nie mogą bydź áni niskośćią Rodźicow záćmieni, áni ich złym żywotem żadnym sposobem oszpeceni; iáko przećiwnym sposobem, ieżeli Synowie będą występnemi, máło im pomoże, że mieli Rodźicow vczćiwych y Swiętych.

ROZMYSLANIE

O Ofiárowániu Przebłogosłáwioney Pánny Mátki Bośkiey MARYEY.

Pismo.

SOror noſtra parva, & ubera non habet, quid faciemus Sorori noſtræ in die quando alloquenda eſt? ſi Murus eſt, ædificemus ſuper eum Propugnacula Argentea. Si oſtium eſt, compingamus illud tabulis cedrinis. Ego Murus & ubera mea Turris, ex quo facta ſum coram eo quaſi pacem reperiens. Cant: 8.

Sioſtrá náſzá máłá, á pierśi nie ma, coż vczynimy Sioſtrze náſzey w on dźięń, kiedy mowić będźiemy do Niey? ieżeli Murem ieſt, budujmy ná nim Zamki ſrebrne; ieżeli oná Drzwiámi ieſt, przyozdobmy Ią tablicámi Cedrowemi. Iam Mur, á pierśi moie iáko Wieże, iákom ſię ſtáłá przed Oblicznośćią Iego godną ználeść pokoy.

Táiemnice.

KRol Aſſuerus, kazawſzy obwołáć po wſzytkich ſwoich Kroleſtwách, áżeby Pánienki osobliwey vrody y grzecznośći, były mu wſzytkie prezen- Eſter: 2.

pzezentowáne, między ktoremi prezentowá-
mu też byłá pokorna Ester, Pánienká Zydowſk-
ktorey cudowna piękność y przyſtoyne obycz-
ie, ták ſię vpodobáły Krolowi, że ią obrał zá ſw-
ię Oblubienicę y Krolową.

3 Reg: 1 Anná Mátká Sámuelá, otrzymawſzy Syná
od Páná Boga w ſwoiey ſtárośći, odkarmiwſ-
go pierśiámi, będąc ieſzcze chłopięćiem, w
trzy látá, ofiárowáłá go do Kośćiołá ná vſł-
Pánu.

Proroctwá.

Pſal: 44 *AVdi Filia & vide & inclina aurem tuam, obliviſcere Populum tuum, & domum Patris t- & concupiſcet Rex decorem tuum.* Słuchay C-
ko, á obacz y nákłoń vſzu Twoich, á zápom-
Ludu twego y domu Oycá twego, á Krol po-
dáć będźie pięknośći twoiey.

Ibidem. *Adducentur Regi Virgines poſt eam, proxim- ius afferentur tibi, afferentur in lætitia & exult- one, adducentur in Templum Regis.* Po niey -
rowáne będą y prezentowáne Pánny Krolo-
iego Krewne y Przyiaćiołki, będą záprowádz-
ne, á z wielką rádośćią y wykrzykániem, b-
ofiárowáne do Kośćiołá ná vſługę tegoż Kro-

Eccl: 24 *In habitatione Sancta coram ipſo miniſtravi.* -
Swiętym domu y pomięſzkániu Páńſkim, przy-
obecznośći iego służyłám Pánu.

Roz-

Rozmyślánia.

PVNKT I. Vroczyſty á Stárodawny zwyczay Synágogi był, że niektore Pánny y Wdowy, ktore dla oſobliwego Nabożeńſtwá, y prágnienia wiecznego weſela, chćiáły záchowáć wieczną wſtrzemięźliwość, y oddáć ſię cále ná vsługę Niebieſkiemu Oblubieńcowi, były zámknięte ná oſobliwym mieyſcu Kośćiołá, między Ołtarzem y Swiątnicą, áżeby tám mogły ſpoſobniey, vſtáwicznemi Modlitwámi, poſtámi, y innemi powinnośćiámi pobożnośći, prowádźić Zakonny żywot, y łátwieyſzym ſpoſobem ſtrzedz ſwoiey wſtrzemięźliwośći, iáko czytamy w Ewángeliey o oney Annie Sámuelá, vſtáwicznie zoſtáiącey w Kośćiele, y zábáwiáiącey ſię w dźień y noc ná Modlitwách poſtách, y inſzych Zakonnych Cnotách. Zárownie Ioáchym y Anná, Swięći Rodzice Przebłogosłáwioney Pánny MARYEY, otrzymawſzy po długiey niepłodnośći, od BOGA Dar ták pożądány, y ták wielkiey ſzczodrobliwośći, będąc iuż Oná Swięta Pánienká we trzech lećiech, záprowádźili Ią do Kośćiołá Ierozolimſkiego, á tám (według votum powinnośći ſwoiey) ofiárowáli Ią z wielką vczćiwośćią ná służbę Boſką, kędy ná podobieńſtwo Sámuelá, byłá od onych Kápłánow, między innemi Swiętemi poſtánowiona y wychowána, ktore to ofiárowánie, częśćią dla oſobliwey pobożnośći Ieyże ſamych Rodźicow, częśćią też dla pobożney woli ſámey Pánienki ofiárowáney, Ktora bárdzo dobrą wolą oddawáłá ſię ſámá ſwemu Stworzyćielowi, niepodobna, áżeby nie byłá Pánu bárdzo przyiemna, á oraz nie dodawáłá w Niebie Anyołom nowego á wielkiego Weſela; álbowiem, ieżeli ták wielka rádość bywa w Niebie, zá náwroceniē iednego grzesznika,

Lucæ 2.

śniká, co zá rádość możemy pomyślić byłá tám teg
dniá, ktorego ſię ofiárowałá Pánu Tá, przez Ktor
mieli bydź odkupieni y zbáwieni, ták wiele grześn
kow! Y bárdzo dobrze przynależáło, áżeby Tá, Kt
ra byłá obrána, ná Poczęćie Páná, Kośćiołá, byłá
tymże Kośćiele, ná vsługę temuſz Pánu poświęcon
tám Piſmá Swiętego náuczona, y áżeby tám ná p
bożnym ćwiczeniu Cnot Swietych, trawiłá látá ſw
iey młodośći. Y záprawdę Oná tákim ſpoſobem
łá, ná onym Swiętym mieyſcu, y kwitnęłá káżda
uką Cnot, że byłá nietylko nád inſze Towárzy
ſwoie, ále też nád wſzyckie inſze Pánny, ktore w
śćiołach náſzych Bogu poświącáią, á oraz wſzy
Zakonnym Oſobom, iáſnoświecącym á oſobliw
przykłádem, álbowiem od Tey Mátki y Miſtrz
Pánien, vczą ſię podeymowáć dobrowolnie, y trw
nieodmiennie od pierwſzych lat ſwoich, w słodki
iárzmie Páńſkim, vczą ſię odrzucáć ná ſtronę pr
chaczki y niepotrzebne konwerſácye, á pilnowáć
ſkonále, y ſtoſowáć wſzytkie ſwoie mowy y vczyn
do Reguły Zywotá doſkonálſzego, vczą ſię zárzek
prawdźiwie świátá, Przyiaćioł y Rodźicow, zám
niáiąc vpodobánia y ſzkodliwą wolność żywotá św
ckiego w náuki Duchowne y świętą służbę Bo
Náoſtátek, vczą ſię vćiekáć od obliczności ludzk
á mieć záwſze przed oczymá Bogá y Anyołow le
oddáiąc im ná káżdym mieyſcu vczćiwość, iáko
trzącym y świádkom ſwoiey Czyſtośći, y Swięteg
obcowánia.

II. Powtore, mamy wierzyć, że Tá Błogosłáwio
na Pánienká, iáko od dźiećinnych lat ſwoich, by
záwſze pełná Duchá Swiętego, ták też vprzedźił zá
żywánie rozumu Iey. Dla tego iák tylko poczęłá
słyſzeć o Bogu ſwoim Stworzyćielu, y wiedźieć

Nim

Nim, poczęłá záraz Iego sámego nád wszytkie inne rzeczy miłowáć y cżćić, strzegac się nie popełniáć niczego, w mowie, áni vczynkách, czymby mogłá obráżić ták wielki Máiestat. Potym przyszedłszy do znáiomośći, iáko sam BOG miał bydź Odkupićielem Swiátá, y národźić się z iedney Pánny, ták Iey zápaliło się serce miłośćią przećiwko Niemu, że o inszey nigdy rzeczy krom Niego niemyśliłá y niepożądáłá, á osobliwie miáłá tęskliwe prágnienie, áżeby mogłá mieć pozwoloną sobie, ták wielką łáskę, widźieć zá żywotá swego Obecznośc tego Zbáwićielá y Messyaszá, y zárownie służyć w czymkolwiek, Iego Nayczystszey y Naiáśnieyszey Mátce. Dla czego ták wielkie w Niey vrosło prágnienie y miłość Czystośći, że od onych pierwszych lat, iáko pobożnie wierzyć mamy, postánowiłá w sercu swoim, y votum vczyniłá záchowánia wieczney Czystośći (ieżeliby się ták podobáło Pánu) y nie mieć żadney rzeczy włásney ná tym świećie. Dla tego, częśćią że Oná wiedźiáłá o Votum vczynionym od Rodźicow swych, ofiárowánia Iey do Kośćiołá, częśćią, że też Oná sámá gorąco prágnęłá, y miáłá w vmyśle, nietylko Ciáłem, ále też cáłym sercem y duchem, oddáć się ná wolą Boską y wieczną służbę Páná, byłá przymuszona tęskliwym prágnieniem, áżeby to prętko wykonáłá, odnawiaiac częstokroć w sercu swoim one słowá. *Laetatus sum in his quae dicta sunt mihi, in domum Domini ibimus.* Psa: 121. *Quis dabit mihi pennas sicut Columbae & volabo & requiescam.* Psal: 54 *Vćieszyłám się w tych rzeczách, ktore mi powiedźiano, poydźiemy do domu Páńskiego. Ktożby mi dał skrzydeł iáko Golembicy, ażebym mogłá prętko lećieć y odpocząć w Przybytku cudownym, w świętym domu Boskim.* Gdy tedy przyszedł czás, choćiasz byłá od swoich Pobożnych Rodźicow prowádzona do Kośćiołá, vważ sposob, ktorym One mądre Dźiećię, Oná rostro-

pna á pokorna Pánienká, śiłą, postáćią poważną, ch dem przystoynym, rękámi złożonemi, oczymá nákł nionemi ku źiemi, á myślámi podnieśionemi do Ni bá szłá, y owszem byłá nieśiona, skrzydłámi prágni nia, y Miłośći przećiwko swemu Bogu; álbowiem ieżeli miłość, ktorą Oná miáłá przećiwko Pokrewne swey Elzbiećie, kazała iey ták prętko chodźić po nych gorách Ziemie Iudskiey; iakosz dáleko z więks ochotą y prętkośćią, pomyślić możemy, w ten czasOn szłá; álbowiem byłá przymuszona y poćiągniona Mi łośćią, iuż nie stworzenia, ále sámegoż swego Stw rzyćielá y Pána. A gdy przyśli do Kośćiołá, ták z iák wielkim Nabożeństwem, podniozszy Oná Iwo czyste Oczy y Ręce w Niebo, mowiłá one słowá Pr

Psal. 5. rockie. *Introibo in domum Tuam! adorabo ad Templum Sanctum Tuum, in timore Tuo. Wnidę do domu Twego o Pánie! czćić Cię będę z boiáźnią w Twoim Swiętym K śćiele.* Potym z iáką mocą duchá Oná sámá, bez ż dney Pomocy wstąpiłá po onych pietnastu stopniác po ktorych wstępowano do Kośćiołá. Y nie dźiw że z ták wielką łátwośćią y lekkośćią wstąpiłá ná wy sokośći Kośćiołá Tá, Ktora przez cáły żywot swoy w niczym inszym nie ćwiczyłá śię, tylko wstępowá z Cnoty w Cnotę, pogardzáiąc wszytkiemi rzeczámi niskiemi y źiemskiemi, wszytkie swoie myśli y áff ktá, trzymáłá záwsze postánowione ná wysokośći Niebá. Ná ten czas obaczyłbyś był, wchodzący do Kośćiołá Máteryálnego, Kośćioł Duchowny y żywy, w ktorym wszytko dáleko inákszym y wyższym sposobem niżeli w Kośćiele Sálámonowym, miałá przemięszki wać zupełność Bostwá. Przy tymże zárownie weśćiu ktore vczyniłá Oná prawdźiwa y żywa Arká Boska do Kośćiołá, áżeby byłá postánowiona w Swiątnicy; inákse radośći, insze wesołośći y vroczystośći, wi

dźiałbyś

działbyś był, że się odprawowáły w Niebie Swiętych Anyołow przed Obecznośćią Boſką, ániżeli widźieć się mogło, kiedy on Mądry Krol Sálámon, że wſzyſtkim ludem Izráelſkim, wprowádźił Arkę Teſtámentu, ſtánowiąc Ią ná Przybytku Kośćiołá, pod ſkrzydłámi Cherubinow. Kędy możeſz vważyć, iáko Syn Boſki, pátrząc ná Onę Pokorną Pánienkę, Ktorą od wiekow obrał zá Mátkę ſwoię, iáko zewnętrznemi zwiąſkámi Miłośći, poćiągnął Ią do siebie, mowiąc łágodnie do Iey ſercá. *Podź do Ogrodu mego Siostro moiá, Oblubienico moiá, podź Wybrána moiá, á ſtánieſz ſię Tronem moim.* Vważ z drugiey ſtrony, iáko Anyołowie Swięći, ktorym nie táyna byłá godność, y wyſoka czyſtość Tey Pánny, dźiwuiąc ſię Iey nie bez podźiwienia cáłego Niebá, mowili między ſobą ſámi: Ktora ieſt Tá, Ktora wſtępuie iáko máluczka roſzczka, przyięmnych Zioł. Miry y Kádźidłá, y wſzelkiego zápachu? Byłá záprawdę Oná iáko máłá roſzczká dymu, niewidoma w oczách świátá, pogárdzaiąca wſzeláką ozdobą, y iáſnośćią świecką. Byłá nád to máłą roſzczką, nietylko dla ſwoich máłych lat, ále miáłá w Oczách ſwoich, dla głębokiey pokory, (roſzczká máła ále proſta) nie nákrzywiona áni nachylona żadnym grzechē, byłá pachniaca, y z rożnych złożona źioł, dla rzadkich przykłádow ták wielu ſwoich Cnot, á oſobliwie wydawałá zápách Miry doſkonałe° vmártwienia, Ciáłá ſwego, y wſzytkich ſwoich namiętnośći: wydawáłá tákże zapách Kádźidłá, oſobliwym ſwoim Nabożeńſtwem, y wyſokim rozmyślániem. Gdy tedy ofiárowána byłá Pánu Tá przyięmna ofiárá, Oná ná kſztałt Oliwy pożyteczney, ſzczepioney w Domie Páńſkim, y Iego Boſkim Duchem rozrosłá, wydałá Owoce naypięknieyſze wſzelákiey Cnoty, iáko przynależało Tey, Ktora miáłá Począć ſámego BOGA.

3. Reg. 8.

Cant. 5.

Cant. 3.

Psal. 51.

Dla tego ták wyſoka przewyżſzyłá śiebie ſámę,
Cant: 5. rosłá w doſkonáłośći y łáſce Boſkiey, że ſtáłá ſ
krotkim czáśie, świętym, á cudownym Kośćiołem,
dnym, áżeby Naywyżſzy Bog, obrał mięſzkán
ſwoie w Nim.

III. Ták tedy Przenayświętſza Pánná, ná on
poświęconym mieyſcu, nietylko z cudownym po
tkiem, ále też z oſobliwym vkontentowániem y
ćiechą Duſze ſwoiey, trawiłá pierwſze latá wieku
go, Ktorey ſię zdáło żyć w iednym Ráiu, dále
od wſzelkiego háłáſu tego świátá. Dla tego nák
czyſtey Gołębice, Ktora vćiekáiąc od błotnych m
w látuie ná wyſokośći, áżeby lepiey mogłá być
dalona, nietylko Ciáłem, ále też myślámi, od w
tkich rzeczy y ſtárania Ziemſkiego, pilnuiąc ná
Cnot: mamy wierzyć, że w onym Kośćiele ob
ſobie mieyſce nayſkrytſze, áżeby tám przed obe
śćią Boſka y Anyołow, mogłá wygodniey wynu
prágnienia Duſze ſwoiey, y czćić Oycá, w duch
prawdźie, y z większym pokoiem y odpocznien
obcowáć ſámá z ſámym Bogiem, ná ktoregoBłog
wiona obeczność, prágną Anyołowie pátrzyć.
możeſz pomyślić, iák wiele wzdychánia niew
wnego ćiągnęło do Duſze Iey, Boſką Miłość, k
ſerce iey Pánieńſkie od onych młodych lat, záw
pałáło, y iák wiele słodkich łez wyćiſkáło Iey z o
O, co zá płomienie były támte! ktore Oná we d
y w nocy czułá w ſobie, y iák mocnemi zwiąſk
goracey miłośći, Pan co dźień poćiagał y iedno
z ſobą tę ſwoię oſobliwą Przyiaćiołkę, Ktorą o
między ták wiela tyśiącow, áni nád Nię nie miał
dney rzeczy vkocháńſzey ná Ziemi. Tu możeſz
myślić, iáko wyſokie były Iey rozmyślánia, iák g
boko vpokarzáłá ſię przed oczymá Boſkiemi, ia
gora

gorące y ſkuteczne były Iey prágnienia, ktore Oná miáłá, oſobliwie chwały y honoru ſwego Stworzyćielá, y zbáwienia duſz ludzkich, iáko miłoſne y pałáiące one słowá, ktoremi Oná nietylko przebiiáłá Obłoki, ále też Niebioſá y Pierśi Przedwiecznego Oycá. Dla tego przytrafiáło ſię od wielkiego vkochánia, y nieſkończoney słodkośći Ktorą Oná ćierpiáłá z Zrodłá wſzelkiego Dobrá, że zápomniawſzy wſzytkich rzeczy, y iákoby śiebie ſámey, mowiłá częſtokroć one słowá. *Quis mihi det te Fratrem meum ſugentem vbera Matris meæ, vt inveniam te foris & oſculer te, vt iam me nemo deſpiciat.* *Ktożby mi to dał Brácie moy, Ktory pożywaſz mleká z Pierśi Mátki moiey, ážebym Cię znáłazłá y pocáłowáłá, áżeby żaden mną wiecey nie gárdźił;* álbowiem żaden ze wſzytkich Pátryárchow y Prorokow, nie był zápolony ták gorącym prágnieniem przyiśćia Zbáwićielowego, y Odkupienia Narodu ludzkiego, iáko Tá Przenaydroższa Pánná. Dla tego, ieżeli on Swięty Stárzec Symeon, dla tegoż ſámego prágnienia, zásłużył, nietylko widźieć własnemi oczymá Zbáwićielá, ále też dotykáć ſię Go, y przyimowáć do właſnych rąk. Co zá dźiw był, że Tá Przebłogosłáwiona Pánná, Ktora ſwoim gorącym prágnieniem, nietylko przewyżſzyłá Symeoná y wſzytkich ludźi, ále ſámych Anyołow, ſtáłá ſię godną, nietylko widźieć, ále y nosząc Go w Zywoćie ſwoim, y ſtáć ſię Iego Mátką? A ktoż by mogł doyźreć oczu zewnętrznych Tey Pánienki! Tey proſtey Gołębice! iáko ie záwſze trzymáłá obrocone do Niebá! to ieſt one zmysły, iáśniey oświecone nád Cherubinow, y onę wolą bárdźiey zápalona nád Seráficzną. O iáko zápaláły y przenikáły Serce Niebieſkiego Oblubieńcá! dla tego dobrze powiedźiał o Niey. *Averte oculos tuos, quia ipſi me avolare fecerunt.* *Odwroć oczy twoie odemnie, álbowiem one kazały*

Cant: 5.

Cant: 6.

Cant 6.

kazáły mi lećieć. Y bardzoś dobrze powiedźiał, P...
nie moy! bowiem były ták mocne oczy Tey Tw...
iey Oblubienice, żeć kazáły zlećieć z Niebá ná Z...
mię, przymuśiły Cię zlećieć z łoná Oycowskiego,...
Zywotá y łoná pokorney Pánienki.

IV. Teraz vważ osobliwie, Cnoty, Obyczáie,...
święte ćwiczenia, ktoremi Przebłogosłáwiona Pánn...
przez wszytek czás, od ofiárowánia swego, y niżb...
łá dána zá Oblubienicę Iozefowi, zábawiáłá się.
naprzod, iáko opisuią niektorzy Swięći Doktoro...
że zwykłá byłá dźień dźielić ná trzy częśći: *w p...*
Matt: 6 *wszey częśći,* záchowywáłá Rádę Páńską. *Primo...*
rite Regnum Dei. *Przed wszytkiemi rzeczámi szukay...*
Krolestwá Niebieskiego. Od powstánia Iutrzenki á...
do godźiny trzeći, oddawáłá się wszytká Nabo...
stwu Duchownemu, modląc się Pánu Bogu, y zá...
wiáiąc się świętemi Modlitwámi. *Potym* od godź...
trzećiey áże do godźiny dźiewiątey zábawiáłá się
sługą Kośćielną, oną robotą y zabáwą powierzch...
wną, ktora iest właśna y przyzwoita Pánnom. ...
tym od godźiny dźiewiątey záżywszy trochę po...
mu, dla pośiłku Ciáłá, ktory był bárdzo szczupł...
prosty, ostátek czásu, trawiłá ná czytániu Pismá Sw...
tego: á tákim sposobem pilnuiąc rzeczy Boskich, ...
pogardzáłá ludzkiemi, podeymuiac doskonále pow...
nośći Marty y Mágdaleny. Tu vważ, iáko dobrz...
Psal: 44 záchowáłá rádę Proroká. *Audi Filia & vide & inc...*
na aurem tuam, & oblivíscere Populum tuum, & Dom...
Patris tui. *Słuchay Corko słow Boskich y zewnetrznego ...*
tłumienia, znáiąc y posłuszną będąc Woli y Radźie Páńsk...
y Twoich stárszych. Obacz á vważ, odnosząc do serc...
twego rzeczy, ktorych słucháć będźiesz, á odłożyw...
szy dla miłośći Boskiey, ná stronę ten świat, Oycá y
Mátkę Twoich, bądz záwsze pilną, á nie oddalay się

od Nie-

od Niego żadną myślą rzeczy powierzchownych. Wielkie záprawdę było Nabożeństwo niektorych Swiętych, y rozmyślánia, ktore mieli o Bogu y o rzeczách Boskich, ále Przenayświętsza Pánná Nabożeństwem y áffektem przećiwko Pánu Bogu, przewyższyłá wszytkich Swiętych, ktorzy byli y bydź máią. A ieżeli Páweł Swięty, ktorego obrawszy Bog, vczynił go Naczyniem wybránym, áby nośił Swięte Imię Jego, przed oblicznośćią Narodow, Krolow y Synow Izráelskich: był ná Modlitwie porwány, áże do trzećiego Niebá, kędy słyszał y widźiał, ták sekretne rzeczy, że się ich człowiekowi nie godźi powiedźieć. Co zá wynieśienie myśli, y podnieśienie zmysłow były Tey Boskiey Pánny? Ktorą Bog obrał y nágotow , ażeby nośiłá iuż nie Imię Boskie, ále sámego Boga przyodźianego Ciáłem w Iey Przenayświętszym żywoćie, áżeby Mu służyłá przez ták wiele lat y przełożyłá Narodom do vczczenia Go? Niemász tedy w tym żadney watpliwośći, że Oná zázywáłá często obecznośći Anyelskiey y Boskich rozmow, z ktorych stáłá się Vczestniczka wielu Táiemnicy Sekretow Niebieskich, choćiasz Oná iáko naypokornieysza, táiłá przed drugiemi onych poćiech Boskich, odnawiáiąc częstokroć do siebie sámey, one słowá Oblubienicy. *Dilectus meus mihi, & ego illi.* *Vkocháný moy mnie, y iá iemu.* Co się potym tknie Cnot Heroicznych, álbowiem Przenayświętsza Pánná, czytáiąc bárdzo dobrze ono Boskie zdánie, ktore powiedźiał Bog przez Proroká. *Sancti estote, quia ego sum Sanctus.* *Bądźćie Swiętymi, álbowiem ia iestem Swiętym.* Zadnego inszego nie było ná świećie, ktoryby ćwiczeniem się w Cnotách, ták ściśle záchowywał to Boskie Przykazánie, iáko Oná záchowáłá. Naypierwsza tedy Cnotá byłá, w ktorey Oná od pierwszych lat swoich

Actor: 9

Cant 2.

Levi: 11

ćwiczyłá się, co iest *Pokorá* osobliwa, dla ktorey gdy nie przekładáłá się nád insze stworzenie, ále vsługowáłá wszytkim, y nád wszytkich rozumiáłá bydź podleysza. Z Pokorą złączyłá posłuszeństwo dla tego swoim Rodźicom y stárszym byłá posłuszna y część oddáiąca, że w żadney rzeczy by naymnieyszey, nieobráźiłá ich, áni záfmućiłá. Nád to, choćiaż ieszcze byłá Pánienką młodą, pokazowáłá wielką rostropność y skromność, że nigdy niewy...kłá áni vczyniłá żadney rzeczy, ktoraby dźieći przynależáłá, álbo, żeby miáła vczynić komukolwiek naymnieyszą obrázę. Nád to, w tey Naymocniey Pánnie, przewyższáłá nád wszytkie insze oná Cnotá, ktora iest zwyćięstwem nászym, to iest: Naymocniey sza Wiárá, przewyższyłá zupełność Práwá M... w ktorey dáleko przewyższáłá káżde stworzenie; ... wyższyłá Oná Nayśláchetnieysza Cnotá, to iest S... wiedliwość, złożona z wysokim Nabożeństwem y ... bożnośćią, przećiwko Pánu Bogu y Swiętym ... czom; przewyższáłá tákże oná Cnotá, ktora r... zentuie ná źiemi żywot Anyelski, to iest: doskonáła y wysoka Czystość. Byłá nád to we wszytkich ... czách przećiwnych, Mocy, Státku, y Vmysłu, ... niżeli Męskiego. Byłá zárownie kocháiąca Vbostwo nie máiąc żadney rzeczy włásney ná tym świećie, ... iąc tylko z pracy rąk swoich, á w przyodźianiu ... im, záchowáłá bárdzo dobrze rádę Apostolską.

Timo: 6 *Beates victum & quibus tegamur his contenti simus.* ... *iąc my pożywienie słuszne, y w cobyśmy sie przyodźi... mamy sie kontentowáć.* Dla tego, byłá nád to táko... Wstrzemięźliwośći, y trzezwośći w pokármie, że ... ledwie dosyć czyniłá potrzebie nátury. W Postách ... Wigiliách, byłá vstáwiczna, áni bráłá pierwey pok... mu, y niedáłá odpoczynku oczom swoim, áż łą... trzeb...

trzebá przymusiłá, á kiedy zezwaláłá ná odpoczynek Ciáłá swego, czyniłá to więcey, áżeby niedawáłá przyczyny do śmierći, ále nie dla vkontentowánia zmysłu y smáku. Ná Publikách nigdy Iey nie widźiano, chybá Nabożeństwem álbo Miłośćią byłá przymuszona, y ná ten czás nie bez vczćiwey Kompániey swoich Rodźicow, chroniłá się zárownie wszelkiego widzenia y rozmowy ludzkiey; á náostátek ták wielką doskonáłośćią, y tákim sposobem, pełniłá káżdą powinność Cnoty, że się zdáłá nie ták dálece vczyć się, iáko vczyć drugich náśládowánia Cnoty. Táka tedy byłá Marya opisána od Ewángelisty, táka ználeźiona od Anyołá, y táka zá Mátkę Synowi Bożemu od Duchá S. obrána. Cant: 8.

V. Uważ teraz one słowá Pismá, *Soror nostra parvula est*, iáko dobrze przynależáło Tey Przebłogosłáwioney Pánience, Oná záprawdę byłá máłą Osobą, ále vmysłem bárdzo wielka, máłe były látá Iey Wieku, ále wielka Iey vmiejętność y Mądrość. Tedy znáyduiąc się Oná w ták młodym wieku, á Iednorodzony Syn Boski, pátrząc ná Nię oczymá Miłośćiwemi, z Krolewskiego Tronu Chwały swoiey, mowił do Obywátelow Niebieskich. *Soror nostra parvula est, ubera non habet, quid faciemus Sorori nostræ in die quando alloquenda est?* *Oto Siostrá náśá ieszcze máluczka y nie-ma Pierśi, co z nią czynić będźiemy onego dniá, kiedy o-demnie mowić będą z nią?* Obacz, iako Pan śćiśle kochał Tę pokorną Pánienkę, gdy raczył Siostra názywáć Tę, Ktora poczytáłá się bydź niegodną Iego Służebnica, Siostrą Tę názywa, álbowiem iuż Ią był obrał zá swoię Towárzyszkę y Vczęstniczkę Odkupienia Narodu ludzkiego. Názywa Ią nád to Siostrą, iákoby Pan mowił z Anyołámi swemi, y bárdzo dobrze, álbowiem Marya, ieszcze Pánienká, prowádząc

ná Ziemi żywot Anyelſki, słuśnie ſię mogłá názwáć Sioſtrą Anyelſką, y niemiáłá Pierśi, álbowiem ieſzcze byłá nie przyſzłá do onego wieku, ktoregoby był ſpoſobna począć Zbáwićielá, Ktorego przyiśćie iuż było bliſkie. Coż tedy czynić będziemy Tey náſzey Sioſtrze, kiedy od Archányołá Gábryelá będźie pozdrowiona? kiedy Iey będźie oznáymiona Táiemnica Wćielenia, ktore w Niey y zá Iey pozwoleniem, miáło ſię ſpełnić? ieżeli Oná ieſt Murem, buduymy ná niey báſzty ſrebrne. Byłá záprawdę od onego czáſu, Ta Naysłodſza Pánná, Murem nieprzebitym, Dźiełem Duchá Pzenayświętſzego, vſundowánym y vmocnionym. Dla tego BOG murował ná nim báſzty ſrebrne, czyniąc Ią doſkonálſzą káżdego dniá, we wſzelákiey Mądrośći, Cnoćie, y łáſce, dla zwyćiężenia niezwyćiężonych piekielnych mocy, y ſkruſzenia głowy onemu ſtáremu á chytremu Wężowi. Ieżeli Oná ieſt Bramą, (mowi Piſmo) y záprawdę Tá Przenáyświętſza Pánná, ieſt Bramą, á Bramą záwſze zámknioną, przez Ktorą tylko ſąm Bog Zbáwićiel świátá przeſzedł, przychodząc w Ciele odkupić Naród ludzki: y zárownie Tá ieſt Oną Bramą, przez ktorą wſzyſcy mąmy przyſtęp y weśćie, do Zbáwićielá y Sędźiego náſzego, iáko przez Bramę naypobożnieyſzą, Ktora wſzytkim ieſt záwſze otwártá. Bramá záprawdę Niebieſka, przez Ktorą przychodźi wſzelkie zbáwienie, y przez Ktorą wchodzą wſzyſcy do wiecznego zbáwienia. Ieżeli tedy Oná ieſt Bramą, przyozdobmy Ią Tablicámi pachniącemi, y drogiego Cedru, obfitośćią Miłośći, zupełnośćią pobożnośći, y wſzelkiemi dárámi y łáſkami Niebieſkiemi; ázeby tákim ſpoſobem, byłá ſpoſobnieyſza Krolową Miłośierdźia, Mátką łáſki, Orędowniczką Pobożną grzeſznikow, Vćieczką nędznych, Nádźieią opuſzczonych

Ezech. 44.

y vtra-

y vtrapionych, y Wszechmocną w porátowániu y zbáwieniu nas, we wszelákich nászych potrzebách. Vważ potym odpowiedź Tey Naychwalebnieyszey Pánny. *Ego Murus & vbera mea sicut Turris, ex quo facta sum coram eo quasi pacem reperiens. Iam iest zá-prawde Murem, dla mocy, Cnoty, y trwałości vmysłu, y mo-cnego Przedśięwzięćia, záchowáć śie záwsze ná Duszy y Ciele, czysta y niezmázána, dla wiecznego Pánieństwá, á mo-ie Pierśi są tákoby Wieże.* Y dobrze powiedźiáłáś Pánno Przebłogosłáwiona, że Twoie Pierśi są iáko Wieże, álbowiem choćiasz Pierśi Cielelne były ná ten czas máłe, przećięiednák Pierśi duchowne Dusze Twoiey, to iest wysokie á gorące prágnienia Chwały Boskiey, przyiśćia Zbáwićielá ná świát, Odkupienia Narodu ludzkiego: były iákoby Wieże bárdzo wielkie. Dla tego zásłużyłáś ználeść v Páná, naprzod pokoy y łáskę, dla Ciebie; álbowiem, stosuiąc się wszytká do woli Boskiey, á ścisłym zwiąskiem Miłośći, czyniąc się z iednoczoną z Twoim vkochánym, powstał w Duszy Twoiey osobliwy á nie rozerwány Pokoy. Ználáźłáś nád to łáskę y Pokoy, álbowiem przyniosłáś nam Odkupićielá łáski, y sámego BOGA Pokoiu, Ktory iest prawdźiwym Pokoiem nászym, álbowiem przez swoię Przenaydroższą Krew, poiednawszy nás z Oycem, przyniosł nąm on Boski Pokoy przewyższáiący wszytkie roskoszy.

VI. Uważ náostátek, iáko MARYA byłá drugą Ewą, Ktora dáleko szczęśliwiey, ániżeli pierwsza od BOGA stworzona, wszytká Piękna y niewinna, zostáwáłá dáleko w roskośnieyszym Ráiu, kędy nie dyszkurowáłá, iáko czyniłá nie mądra Ewá z chytrym Wężem, áni nákłániáłá vszu ná iego obłudne namowy, ále słucháłá raczey, co Iey Pan do sercá mowił, ochotna we wszytkim pełnić Iego wolą Boską. Dla

 tego

tego z większą przynależytośćią. Tá druga Ewá ná[...]wa się Mátką żyiących, álbowiem swoim szczęśliw[...] porodzeniem przyniosłá nam żywot, ále pierwsza [...]wá, ma się raczey názywáć Mátką vmárłych, p[...] mnoższy nam swoim nieposłuszeństwem śmierć. [...]

Gen:24. iest oná Rebeká, oná Pánienká táiemna y niewi[...]ma ludźiom, á ták rzadko widźiáney pięknośći, k[...]ra od Onego Wielkiego Oycá nászego, między w[...]lą wybrána y szukána, á drogiemi dárámi ofiáro[...]na, sámá tylko byłá ználeźiona godna, y obrán[...] Oblubienicę prawdźiwego Izááká Iednorodzoneg[...]ná iego. Táć iest Oną Swięta, á od wszytkich [...]kow sławną Iudytą, ktora swoią osobliwą M[...]śćią y mocą vmysłu, vćięłá głowę onemu pyszn[...]

Iudit 15. Holofernesowi, Xiążęciu ćiemnośći, czym vwol[...]lud Boski, od iáwnego niebespieczeństwá y de[...]rácyey, w ktorym się znáydował, zdrowia swego. [...]tego bárdzo dobrze Iey przynależáły one Chw[...]ktore wyrządzał Lud Oney cudowney Tryumfato[...] Błogosłáwiona bądź Corko Naywyższego Boga, [...]wszytkie Białegłowy ná źiemi, Tyś chwałá Ier[...]

Ester. c. lem, Tyś vczćiwość y ozdobá nászego ludu. [...]to, Tá iest oná sławna Ester, delicye Krolá Przew[...]cznego, Panná cudowney grzeczności, Ktora bę[...] przez długi czás niewiadoma, y oraz wi[...] pilnośćią strzeżona, á między wszytkiemi innemi bráná zá Krolową, bo ználáząłá v Boskiego Máiest[...]tu ták wielką łáskę, że wyiednáłá dla cáłego Naro[...] ludzkiego, vwolnienie od onego załosnego dekretu w[...]czney śmierći. Tá náostátku iest iedyną á wybrá[...]

Can. 6. Oblubienicą, y Przyiaćiołką Naywyższego, ták wielki[...] piękności y doskonáłości, że obaczywszy ią Cork[...] Syońskie, názwały ią Błogosłáwioną, á Krolowe w[...]soko ią wychwalály. Pánná zaprawdę Zacna, Pá[...]

ná wię[...]

ná więcey wiádoma Bogu, ániżeli ludziom, przez Ktora Stározakonna zelżywość, według Práwá Moyżeszowego, Pánieństwá y niepłodnośći, byłá cále zniesiona, á stárodawne przeklęstwo, obrocone w błogosłáwieństwo. Pánná, Ktora nád zwyczay y postánowienie Práwá, y bez przykłádu cudzego, byłá naypierwszą: Ktora poświęćiłá Naywyższemu Pánu swoie Pánienstwo. Pánná, ozdobiona wszytkiemi onemi przymiotámi, ktore naymędrszey y naypobożnieyszey Pánnie, á osobliwie Tey, Ktora miáłá bydź Mátką swego Stworzyćielá, słusznie przynależáły. Pánná, iuż nie niepłodna, ále rodząca, poślubiona iednemu Człowiekowi, ále ćiężarna Bogiem: Pánná, Ktorey ćiężar był bez zepsowánia, á porodzenie bez nárußzenia Pánieństwá: Pánná, przed poślubieniem, Pánná po poślubieniu, Pánná ćiężár nosząc, Pánná przy szęśliwym porodzeniu, y Pánná po porodzeniu, Ktora miáłá błogosłáwieństwo y rádośći Máćierzyńskie, ále nie czułá zadney boleśći áni szkody Máćierzyńskiey. Pánná, ták wielą iásnych słow obiecána, ták tęskliwie oczekiwana, y ták przez długi czás pożądána, z káżdey strony, ták szczęśliwa y doskonáła, że żadna insza widźiána nie byłá ná świećie podobna Iey, áni przed Nią, áni po Niey. Pánná, Ktora ták wypełniłá powinność Máćierzyńską, że nietylko záchowáłá w sobie sámey ozdobę Pánieństwá, ále też Iey przyczyniłá, y cudownie ozdobiłá. Pánná, Ktora cáłośćią Ciáłá, á oraz wysokośćią, Czystośćią myśli, nietylko przewyższáłá wszytkich ludźi, ále też y sámych Anyołow; álbowiem oná czystość, ktorą oni Niebiescy Duchowie, zá kondycyą swoiey włásney Nátury otrzymáli, Pánná też Przenayświętsza zá rátunkiem łáski, oraz y zá zdániem woli swoiey, otrzymáłá y nienárußzenie strzegłá. Pánná, ták wysoka

ſoka przewyżſzáiąca wſzytkie Chory Swiętych
Wſzechmocnemu Bogu ták miła, y z Nim ziednoc
na, im była od wſzelákiey zmázy pożądliwośći, y
wſzelkiego práwá grzechu wolnieyſza. Pánná je
na, Ktorá ſię ſtáłá pierwiaſtkámi Mátki y Krolo
Pánieńſką; álbowiem Oná byłá naypierwſzą, Kto
wynálázłá y náuczyłá drugich żywotá prawdziw
wſtrzęmieźliwośći, y náſládowania w Ciele śmiert
nym á vłomnym, czyſtośći Niebieſkich Duchow. P
ná ták Swiątobliwa, Czyſta y Pobożna, ná Ciel
myśli, słowách, vczynkách, y ná weyźreniu, że w
ſzcy pátrzáiący ná Nię, ſtawáli ſię Pánnámi, t
náſládownikámi Czyſtośći Pánieńſkiey, tákdálec
Iey Pánieńſtwo rodźiło y záchowywało Pánny, y
niło Oſoby Czyſte Ciáłem y ſercem.

Modlitwá.

O Pánno! Miſtrzyni wſzytkich Pánnien! o Swiąt
Duchá Przenayświętſzego! o przykłádźie w
lákich Cnot! ktoraś we trzech lećiech ieſzcze b
Pánienką ofiárowáłá śiebie ſámę do Kośćiołá,
wdźięczna á pachniąca Ofiárę Twemu Stworz
lowi, á pierwſza między wſzytkiemi Pánnámi, w
cznym poślubieniem Pánieńſtwá, poświęćiłáś N
wyżſzemu Pánu Ciáło y Duſzę Twoię, proſzę
przez ten oſobliwy Dar, ktoryć ſam Pan vczynił,
Cię przyſpoſobił z ták wielką chęćią y prágnien
z tey Cnoty ná vsługę ſwemu Máieſtatowi Boſkie
rácz mi vprośić łáſkę, ażebym ia mogł w náśl
wániu Twoim, oderwáć cále ſerce moie od świát
Rodźicow, Przyiaćioł, y od wſzelkiego ſtáránia
czy ziemſkich y przemiiáiących, á podáiąc ſię c
le ná vpodobánie Boſkiey woli, áżeby raczył rządź
mną

mną, według większey chwały swoiey, y zbáwienia duszę moiey; á oraz, ázebym ia mogł zá rátunkiem Twoim, záchowáć się ná duszy y ćiele moim, záwsze czystym y wolnym od wszelákiey zmázy ćieleśney pożądliwośći; żebym zásłużył przez Twoie Przenayświętsze ręce, bydź prezentowány do onego Swiętego Kośćiołá, to iest, Chrystusá Syná Twego w Iego Chwale Niebieskiey.

Náuki Chrześćiáńskie.

I. IEżeli Mátká Boska, Ktora byłá pierwey Swiętą, áni żeli národzoną, y ták potwierdzoną w łásce, że nie mogłá zgrzeszyć áni powszednie, z chroniłá się y zámknęłá w poświęconym Kośćiele, od swoich młodych lat, nie wychodząc nigdy z onego mieyscá, poki zá sporządzeniem Boskim, nie byłá poślubiona *Iozefowi?* czy nie ma się pomnażáć *wola drugich Pánien*, ktore nie są poświęcone, iáko Przebłogosłáw: Pánná zostawáć zámkniętemi, chroniąc się iáko naybárdziey oczu ludzkich, y zabawek niepotrzebnych; álbowiem tákim sposobem, będą bespiecznieysze. Przećiwnym zás sposobē, ieżeli chcą chodźić według swoiey wolnośći; znaydą się w wielkich niebeśpieczeństwách, ze szkodą duszę y dobrey sławy swoiey własney.

II. Byłá Przebłogosłáwiona Pánná ofiárowána do Kośćiołá, przez ręce swoich Rodźicow Ioáchymá y Anny, pełniąc Votum, ktore oni vczynili Pánu: od ktorych, iáko tákże od oney Swiętey Anny, Mátki Sámuelá Proroká, ktora zárownie ofiárowáłá swego iedynego Syná, ná vsługę Pánu do Kośćiołá; máią bráć przykład wszyscy Oycowie y Mátki, nie tylko pełnić doskonále to, co dla Synow swoich obiecáli

przez Votum Bogu; bowiem iest nápisano. *Si qui vovisti* DEO *ne moreris reddere, displicet enim* DEO *infidelis & stulta promissio.* Ale máią też pilnie strzedz się, nie odrywáć álbo przeszkádzáć, ich włásnym Synom, áżeby wypełniáli Votá, vczynione Pánu Bogu po latach dyskrecyey, to iest doskonáłych. (Eccle: 5.)

III. Pánná Przenayświętsza, choćiasz ieszcze młoda, byłá zámknięta w Kośćiele, oddalona od wszelkiego społkowánia świátá, z kąd vczmy się, że iest bárdzo pomocną żyćiu pobożnemu y cnotliwey konwersácyey, bydź wychowánym w młodośći, w bojáźni Bożey, y dobrych obyczáiách, oddalonym od wszelákich okázyi świátowych; álbowiem, iáko wiedźiał mądry Sálámon. *Młodźieniec spráwuiąc według żywotá młodośći swoiey, kiedy przyidźie do stárości nie odrzući go.* (Prov: 22)

IV. Z tego przykłádu Swiętych Rodźicow Błogosłáwioney Pánny, máią Oycowie y Mátki bárzo zbáwienny dokument, bydź pilnemi w wychowániu dobrze, Cnotliwie, swoich Synow, od ich młodośći y dziećinnych lat, álbo w ich włásnym Domie, álbo ná inszym mieyscu poććiwym, kędyby nie mieli okázyey do żadnego złego, álbo pogorszenia; ále bráli dobry przykład, y vczyli się náśládowáć Cnoty, á chronili się występkow: álbowiem tá iest osobliwa przyczyná, że Białegłowy ták są śmiáłe, y rozpasáne ná niecnoty, że były w swoiey młodośći od Rodźicow wychowáne w zbytecznych pieszczotách.

V. Przebłogosłáwiona Pánná, choćiasz byłá Nay godnieysza, przećięiednák pierwsze náuki, ktorych się vczyłá w swoiey młodośći, były, vchronienie od ludzkich oczu, czytánie Pismá Swiętego, y zabáwy ręczne, przynależyte poczćiwym Białymgłowom, iáko o Niey powiedźiał mądry Sálámon, w Osobie

ne

ney Białeygłowy mocney, ták bárdzo sławney w Piśmie. *Quaesivit lanam & linum, & operata est consilio manuum suarum. Szukáłá wełny y lnu, á robiłá nią według rády rąk swoich.* Ná záwstydzenie wiele Sláchetnych á zacnych Osob nászych czásow, ktore máią sobie zá nie sławę, ieżeli ich Synowie álbo Corki nie vczą się zwyczáiow Swiátowych; á dla tego naypierwszych náuk vczą ich, iáko to, táńcowáć, gráć, śpiewáć, &c. Dla tego, co zá dziw, ieżeli potym ich Synowie, nápiwszy się w młodośći swoiey mleká świátowego, stáią się iáko ich názywa Pan, Synámi tego Wieku, pełnemi mądrośći ćieleśney, bez duchá, bez Nabożeństwá, y boiáźni Boskiey. Prov: 31

ROZMYSLANIE

O Poślubieniu Przebłogosłáwioney Mátki Boskiey MARYEY Jozefowi.

Ewángelia.

Będąc poślubiona Mátká IEZUSOWA MARYA Iozefowi, pierwey áńiżeli się zeszli z sobą, znáydowáłá się brzemienna z Duchá Swiętego. Matt: 1.

Táiemnice.

PAtryárchá Iozef będąc w Ægiptćie, dla záchowánia wiáry Pánu swemu, Ktory dał mu w straż Gene:39

w ſtraż wſzytek Dom, áby záchowáł we wſz-
tkim Czyſtość Małżonki Iego.

Gen: 41 Nád to, gdy mu było dano w ſtraż ſzáfo-
nie Zboża od Krolá Fáráoná, záchował wier
wſzytkie Zbożá, dla pożywienia onego Ludu.

Proroctwá.

Iſai: 8. *ACceßi ad Profetißam & concepit, & peperi-
um; & dixit Dominus ad me, Voca nomen
Accelera, ſpolia detrahere, feſtina prædari.* Pr-
piłem był do iedney Prorokini, á Oná pocz-
porodźiłá Syná, y rzekł Pan do mnie, Názw
Imię Iego. Pośpieſz ſię bráć łupy, odbierá
prędzey dobytek.

Pſal: 68 *Habitabit Iuvenis cum Virgine, & gaudebit
ſus, ſuper ſponſam.* Mięſzkáć będźie Młodźi
Pánną, á weſelić ſię będźie Oblubieniec z O
bienicą ſwoią.

Rozmyślánia.

PVNKT I. Uważ wyſoką Rádę Tey Naym-
ſzey Pánny, Ktora choćiaſz byłá pod onym
wem Ziemſkim á ćieleſnym, iáko Pánná ducho-
y Ewángeliczna, dáleko przed tym, ániżeli Ewán-
lia, byłá od Apoſtołow opowiedźiána y opiſána
chowáłá ták doſkonále Przykazánie nowego Pr-
álbowiem Stározakonne Práwo przykázowáło, á
by wſzytkie Pánny, gdy przyidą do przyzwoi-
lat ſw

at swoich, szły zá Mąż, y pilnowáły rodzenia Synow, á przeto niepłodne y nierodzáyne, były poczytáne zá niesławne y przeklęte. Ale Pánná Przenayświętsza mędrzey filozofuiąc, odważyłá się nigdy nie znáć Mężá, y poświęćiłá Nayślicznieyszy Kwiát Pánieństwá swego, Bogu Stworzyćielowi swemu. Y nie dźiw, álbowiem Oná byłá z onego Boskiego pomázánia Duchá Swiętego náuczona, á ono Słowo Boskie żywe y skuteczne, ono Słowo Przedwieczne, było pierwey ley Náuczyćielem, ániżeli Synem; pierwey náuczyło ią zmysłu Poięćiá, ániżeli się przyodźiało ley Ciáłem. Dla tego, osobliwsza przyczyna przyprowádźiłá byłá Pánnę do záślubienia się, áżeby iáko posłuszna á Przezacna Corká Abráámá, dosyć vczyniłá woli Boskiey, do ktorey się Oná we wszytkich swoich spráwách záwsze stosowáłá; y rzecz godna do wierzenia, że oraz Pan obiáwił ley, iż on Oblubieniec, ktoremu miáłá bydź poślubiona, miał bydź tákże czystym, y nie tákdálece Małżonkiem, iáko swiádectwem y prawdźiwym strozem Iey Pánieństwá. Przyczyny potym były te, dla ktorych Boska Mądrość chćiáłá, áżeby Pánná Przebłogosłáwiona, byłá posłuszna y miáłá Małżonká. *Pierwsza*, áżeby w Osobie Iey reprezentowáła się Táiemnicá złączenia, ktora miáła bydź między Chrystusem á Kośćiołem, ktory iest oraz Pánną, y Oblubienicą iego, y Mátką wszytkich wiernych. Dla tego, niemogłá się ználeść osobá sposobnieysza, do wyráženia tey Táiemnice nád Maryą, Ktora oraz byłá Pánną, Oblubienicą, y Mátką. Nád to, przynależáło bárdzo, respektem sámego Páná Chrystusá; álbowiem gdyby się był národźił z Pánny nie zamężney, nie przyięliby Go byli Zydźi y drudzy zá Messyaszá, y owszem iákoby nie dobrze vrodzony, był by wzgárdzony y odrzucony. *Powtore*, áżeby Ten

SAKRAMENT był zákryty y niewiádomy Diabłu,
ry, gdyby byłá Pánná MARYA poczęłá bez Męźá,
by był porozumiewáć, że Oná byłá oną Pánną p
kowáną od Izáiaſzá, dla tego dobrze przynależ
áżeby Czárt oſzukał ſię, że Oná byłá zamężna.
trzećie, áżeby byłá ziáwiona Geneálogia Chry
wa, że On pochodźił z Pokolenia Iudy y Krolew
Fámiliey Dawidá; álbowiem przez Geneálogią
zefá Oblubieńcá Pánny MARYEY, ktory był z D
Dawidá, obiáśnia ſię Geneálogia Pánny, y záro
Chryſtuſá Syná Iey. *Po czwarte*, przyzalezáło
dla rządzenia ſámegoż Páná, gdy był Dziećię
Dla tego Iozef był miány zá Oycá y Opiekuna
ćięćiá IEZUSA, y oraz tákże áżeby miał y z Má
Nim ſtáránie, idąc y powracáiąc z Ægiptu, żyw
Mátkę iáko y Syná pracą y zarobkiem rąk ſw
Nád to, przynależáło tákże dla ſámey Pánny M
Boſkiey, áżeby byłá poślubiona. *Naprzod*, áżeby
iáwiwſzy ſię to, że byłá brzemienną, nie byłá o
dow zábita, iáko Práwo roſkázowáło. *Po wtor*
żeby byłá wolna od zelżywośći, znáyduiąc ſię
mienna bez Małżonká. Dla tego Pan, (przeſt
iąc ſerdecznie, Honoru y dobrey sławy Mát
iey) chćiał raczey, áżeby powątpiwáli o Iego N
dzeniu, że nie Národźił ſię z Pánny, ániżeli o
ſtośći Mátki Iego, wiedząc iáko Oná byłá wſtyd
á iáko delikácka sławá Białagłowſka. *Po trzeći*
żeby Oblubieniec służył Iey, nie tylko zá Towá
ſzá, ále też w porátowániu wyżywienia, będąc
Vboga y młoda. Dla tego, iáko Pan przy ſkoń
niu Żywotá ſwego, zálećił Ią Vczniowi, ták
przez Anyołá, oddał Ią zá Oblubienicę, y zálećił
zefowi, Człowiekowi ſpráwiedliwemu, áżeby był
wiernym Strozem. *Po czwarte*, áżeby ták wielka

dno

ność Pánny, (iáko Oná ſtáłá ſię Mátką Boſką) byłá raz złączona z pokorą, będąc Zoną iednego Cieśle, iáko pogardzáiąc Pánem mowili Zydźi. *A nie ieſtże on Synem iednego Cieśle.* Dla tego przynależáło, ażeby w Oſobie Mátki Boſkiey, záchowáłá ſię rádá Mędrcá. *Im ieſteś większym, tym ſię głębiey vpokarzay we wſzytkich rzeczách, á znaydźieſz łáſkę przed oblicznośćią Boſką.* Náoſtátek, przynależáło, ażeby Przebłogosławiona Pánná, byłá záślubiona dla reſpektu y pożytku náſzego. *A naprzod*, áżeby przez świádectwo Iozefá, obiáśniło ſię prawdźiwiey, że Chryſtus Narodźił ſię z Pánny; álbowiem żádne świádectwo nád to, nie mogło ſię ználeść wiernieyſze y pewnieyſze, iáko Iey ſamże Małżonek. Dla tego, iáko Apoſtoł Tomaſz powątpiwáiący, dotknąwſzy ſię, Rąn ſtał ſię świádectwem prawdźiwego Zmartwychwſtánia Páńſkiego; táky Iozef powątpiwał, iednák zoſtawſzy od Anyołá vpewniony o prawdźie, był prawdźiwym świádectwem Pánieńſtwá y cáłośći, ſwoiey Oblubienice. *Po wtore*, chćiał Pan, áżeby Iego Mátká, byłá oraz Pánną y Oblubienicą, ázeby w Oſobie Iey, ieden y drugi ſtan, Pánieńſki iák y Małżeńſki, był bárdźiey vczczony y potwierdzony, y áżeby Zywot Iey, (iáko tey ktora ozdobą y vczćiwośćią Pánieńſtwá) był iáko ieden przykład wſzelkiey wſtydliwośći, przełożony nietylko Pánnom, ále też Mężátym y Wdowom, w ktorym wſzytkie miáły ſię przeglądáć, á ták Oná ſtáłá ſię wſzytkim naywyżſzą Cnotą, áżeby wſzytkich wzywáłá do náśládowánia, ſwoich wyſokich Cnot. Dla tego, ná przykład Pánnó, ſtáłá ſię nayſkromnieyſza Pánna: Mężátym, Nayczyſtſzą Mężátką: Wdowom, Naypobożnieyſzą Wdową.

Eccle: 3.

II. Vważ, iáko przyſzedłſzy Pánná Przenayświętſza do lat czternaſtu, Kápłáni Kośćielni myślili, według

dług postánowienia Práwá y zwyczáiu, onego S
tego mieyscá, postánowić Ią w stanie Małżeńsk
á ták zá pozwoleniem Iey, álbowiem Oná wiedź
że to iest Wola Boska, między wszytkiemi z Iey
miliey, obráli Człowieká według swego zdánia,
wiedliwego y boiącego się Boga, áżeby był p
bny obyczáiom Pánny Nayświętszey, Ktorey
nayświętszy Zywot y wysoka Pobożność, byłá
tkim bárdzo dobrze wiádoma. Obráli tedy poboż
Iozefá, Sláchetnęgo vrodzeniem, álbowiem sz
Pokolenia Iudy, y z Krolewskiego Domu Dawi
le vbogi wdobrách y fortunie, ktoremu obie
Oblubienicę Przenayświętszą Pánnę. Kędy
gdy przyszedł dźień onego Czystego Poślubie
iáką vkłádnośćią Osoby swoiey, y z iákim wst
Pánieńskim, Oná, Ktora iuż byłá poślubiona Kr
Niebieskiemu, prezentowáłá się do Poślubienia
wiekowi Ziemskiemu. Ná ten czas, widźiałby
Onę Czystą Rebekę, wźiętą zá Oblubienicę od
Abráámowego, nie dla śiebie, ále áby był stroże
Pánieństwá, dla ofiárowánia Iey Pánu swemu Iz
wi. Bárdzo pokorne zdáło się ono Małżeństwo
dzy Osobámi ták vbogiemi, w oczách ludzki
oczom Boskim, ktore vważáią sercá, y ważą nie
státki álbo zacne Vrodzenie, ále tylko Cnoty:
naysławnieysze, nayzacnieysze, nayczystsze, K
tylko widźiáne być mogło ná świećie. Tám nie wid
byś był wielkiego tłumu, áni wesołośći ludźi, ále
niezliczonych Anyołow, ktorzy niebieskim śp
niem y rádośćią czćili one Osoby, swemu Pánu
miłe y vkocháne. Z drugiey strony, w Osobie do
go Iozefa vwaz, onego Wielkiego Pátryárchę Ioz
Syná Iákobowego, á obaczysz, że ten ktory był
blubieńcē Pánny, nietylko zásłużył mieć Iego Imię,
dos

dostąpić też iego Czystości, iego niewinności y łáski, álbowiem iáko on Pátryárchá Iozef, dla zazdrości od Bráći, był záprzedány y záprowádzony do Ægiptu, (co było Taiemnicą przedánia Chrystusowego) ták ten vćiekáiąc przed zazdrośćią Herodá, zániosł Tegoż Chrystusá do Ægiptu. Támten záchowuiąc Wiárę Pánu swemu, záchował czystość iego Zony. Ten znáiąc Małżonkę swoię, á Mátkę swego Páná bydź Pánną, zárownie záchowuiąc wstrzemięźliwość, stał się Iey prawdźiwym Strożem. Támtemu dał Bog znáiomość śiłu Táiemnic. Ten zárownie stał się Vczestnikiem Niebieskich Sakramentow. Támten záchował mąkę Ægiptską do pożywienia onego Ludu. A ten miał w straży y opiece swoiey, Chleb żywy z Niebá dla zbáwienia świátá. Y bárdzo dobrze przynależáło mu Imię Iozefa, ktore się tłomáczy *Przyrośnienie*; álbowiem on w tym czystym Poślubieniu, z Pánną był *podniesiony*, y rosł pomnożeniem Cnot, Honorem *sławy*, Vczćiwośćią ludzką, y oną wielką Godnośćią bydź, iákoby Rządcą, Strożem, y domniemánym Oycem sámego Boga. Dla tego, niemász w tym żadney wątpliwośći, że on był Człowiekiem osobliwey dobroći y wierności, ktoremu Mátká Zbáwićielá byłá poślubioną, Sługá záprawdę wierny, y Mądry, ktorego Pan obrał, zá porátunek y poćiechę Mátce swoiey, zá Rządzcę Ciáłá swego; á náostátek, zá Coádiutorá prawdźiwego swoich Boskich Rad ná źiemi. Człowiek záprawdę według sercá Boskiego, ktoremu iáko drugiemu Dawidowi, obiáwił rzeczy táiemne y skryte swoiey Mądrośći, y iego vczynił wiádomym, oney głębokiey Táiemnice, ktorey żaden z Xiażąt tego świátá nie poznał, ktoremu także pozwolił nietylko widźieć to, czego ták wiele Krolow y Prorokow prágnęło widźieć, ále też

słucháć, nośić ná rękách własnych, obłápiáć,
wáć, żywić, y rządźić.

III. Do ták wielu Cnot Iozefowych, przyłą
śię bárdzo podobna, że dla swoiey Nayczystsz
blubienice, záchował śię y on w Pánieństwie;
z tego ich Pánieńskiego Małżeństwá, Narodźił si
Pánieński; álbowiē ieżeli on przed tym Małżeństw
chował śię czystym, iáko bez wątpliwośći mo
wierzyć, o iednym Człowieku, zá świádectwem
Swiętego, ták Spráwiedliwym y Swiętym; y ni
duie śię nápisano ináczey, áżeby on miał mie
Małżonkę nád MARYą, Ktorą miał tylko zá C
nicę, á on raczey był Strożem, á nie Małżon
idźie zá tym słusnie, że on záchowáł oraz z
Przenayświętszą czystość wieczną; álbowiem
Chrystus Mátce swoiey iuż doyźráłey w wieku
chćiał zostáwić inszego Strożá, tylko Ian
nę: tym bárdźiey mamy wierzyć, że też Mátkę
w wieku młodym, opátrzył Strożem tákże Pán
bowiem Syn Boski iáko śię niechćiał Narodź
ko z Czystośći Pánieńskiey, ták niechćiał byd
rękámi Pánieńskiemi piástowány, y wych
nád to, przynależáło dobrze, ázeby ten Swięt
wiek był od BOGA vdárowány tą osobliwą łás
vsługi ktora mu byłá zlecona, áżeby mogł b
czniey y wstrzemieźliwiey, ták w domu, iáko
indziey obcowáć z swoią Nayczystszą Oblubie
Zkąd możemy poznáć, (iáko trzymáią niek
Doktorowie) że Przebłogosłáwiona Pánna, z
Cnotę y Swiątobliwość Oblubieńcá swego, (i
tym miáłá od Páná BOGA osobliwe obiáwienie)
dźiłá śię z nim od początku Ich Poslubienia, zá
wáć oraz wieczną Czystość, áżeby w tych dwoch
stych Oblubieńcách, pełniło śie Proroctwo Izái

Hab.

Habitabit Iuvenis cum Virgine, & gaudebit ſponſus ſuper ſponſam. Mieſzkáć będźie Młodźian z beśpiecżeńſtwem, y z ćyſtośćią z Pánną á Oblubieniec ćieſzyć ſię będźie z ſwoią Oblubienicą. Esa. 62. Ani w tym nie miáłá żadney trudnośći Pánná, rádźić Iozefowi, ták zá ſkutkiem Duchá Swiętego, Ktory przez Vſtá Iey mowił, iáko tez zá łáſką tegoż Duchá Swiętego, ktora ſpráwowáła w Duſzy onego Człowieká ſpráwiedliwego, nákłániáiąc go do ták czyſtego á Swiętego przedśięwźięćia. Choćiaſz zda ſię podobno do wierzenia, że Pánná Przenayświętſza, iák ſkoro po cudowney Rádźie, ofiárowáłá wſzytkę śiebie ſámę Pánu, iáko Tá, Ktora záwſze milczenie záchowáłá, y ochotnieyſza zámilczeć, ániżeli mowić, (oſobliwie w Máteryey Cnot y Dárow od Boga odebránych) nie obiawiáłá áni Iozefowi Oblubieńcowi ſwemu, Przedśięwźięćia Pánieńſtwá ſwego, oddáiąc ſię wſzytká w ręce Boſkie, y poruczáiąc ze wſzeláką vfnośćią, początek y koniec wſzytkich ſpraw ſwoich, Boſkiey opátrznośći. O żywa wiáro Pánieńſka! iáka w cáłym Izráelu nie mogłá ſię ználeść. O rzadko widźiána ſczyrośći! záprawdę Gołębicy, Ktora zwyćiężyłá y przewyżſzyłá wſzelaką Mądrość świátową. O wyſoka wſpániáłośći! vmysłu vfáiącego w Bogu, náśláduiąc w tym rády onego Swiętego Krolá Dawidá, ktorego Oná byłá godną Corką. *Revela Domino viam tuam, & spera in eo & ipſe faciet.* Pſal. 86. *Odkryi Pánu drogi Twoie, y Twoie prágnienia, á vfay mu, á on czynić będźie zá Cie:* iáko záprawdę vczynił potym Pan, kiedy posłał Anyołá ſwego do Iozefá, áżeby go vczynił wiádomym, o cáłośći Oblubienice ſwoiey, y o ták wyſokiey Táiemnicy Iego Wćielenia.

IV. Vważ, iáko dobrze w Oſobie Iozefá, Oblubieńcá Pánny, powiedźiał Prorok. *Acceſſi ad Prophetiſſam* Esu. 8.

tiſsam & concepit. Przyſtąpiłem do iedney Prorokini, (
poczęła. A co zá inſza byłá Tá Prorokini, ieżeli
Pánná Przenayświętſza? Ktora záwſze byłá pe
Duchá Prorockiego? á na ten czas iáko od Elż
ſwoiey krewney, byłá z ták wielkim błogosłá
ſtwem przyięta, Prorokowáłá onym Boſkim
mnem. *Magnificat anima mea Dominum.* Opow
iąc, iáko Oná miałá bydź názwana od wſzytki
rodow, Błogosłáwioną. Do tey tedy Prorokini
ſtąpił Iozef, kiedy mu byłá dána zá Oblubienicę,
ſtąpił do Niey iuż nie iáko Małżonek áffektem
ſnym, ále iáko Czyſty Oblubieniec, iáko wier
wárzyſz y Stroż. Było záprawdę to Małż
między Pánną á Iozefem, (według vdatnośc
powierzchowney) prawdziwe y właſne, ále i
Swięte, Pánieńſkie y Anyelſkie, podobne one
Cat: 11. ktorym powiedźiał Apoſtoł. *Deſpondi Vos vni*
Virginem caſtam exhibere Chriſto. Iam Cie poślubi
wiekowi, iáko Pánne Czyſtą Chryſtuſowi. Ieżeli t
ták wielu inſzych Swiętych czytamy, ktorzy
miłośći Niebieſkiego Oblubieńcá, y prágnieni
cznego Weſela, záchowáli oraz ze ſwemi Oblu
cámi, wieczne Pánieńſtwo; bárdzo dobrze prz
záło, ážeby Tá Pálmá dána byłá nád wſzytkie
Ktora byłá obrána Mátką Boſką: áżeby w Prz
wźięćiu y Cnoćie Pánieńſkiey, od żadnego Czło
niebyłá przewyżſzona, Tá Ktora przewyżſze
łow Czyſtośćią, y záwſze byłá cáłemu świátu
ćiádłem, y przykłádem Tey Nazacnieyſzey C
Przydał potym Prorok, że przyſtąpiwſzy do Oney
rokini, Poczęłá y Porodźiłá. Poczęłá záprawdę
Eſa: 7. nayświętſza Pánná, ále zá ſpráwą Duchá Swięte
mocą Naywyżſzego porodźiłá Syná, według tego
o Teyże Pánnie powiedźiał tenże Prorok. *Ecce*
concip

incipiet, & pariet Filium. Oto Pánná pocznie, á porodzi Syná. Nie dźiw, że iedná Białagłowá máiąc Męża, pocznie, y rodźi: ale że iedná Pánná, czyni to, zoſtáiąc Pánną, był oſobliwy Dar y Przywiley dány Mátce Boſkiey, gdyż Bogu nie przynależáło, áżeby ſię národźił z inſzey, tylko z Pánny. Synowi potym Tey Pánny y Prorokini, było od ſámego Boga dáne ono cudowne Imię. *Accelera ſpolia detrahere, feſtina prædari. Poſpieß ſie bráć łupy, y odbierać zdobycz.* Y coż to zá Imię ták niewiádome? ieżeli nie toſz ktore rozkazał Bog, áżeby było dáne Iego Iednorodzonemu Synowi, kiedy przez vſtá Anyelſkie powiedźiał Iozefowi, *Pariet Filium, & vocabis Nomen Eius Iesvm, ipſe enim ſalvum faciet Populum ſuum à peccatis eorum. Porodźi Syná, á názwieß Imie Iego Iezvs, álbowiem On zbáwi Lud ſwoy od grzechow.* Ieżeli tedy Imię Iezusowe nic inſzego nieznáczyło, tylko Zbáwićielá: á powinność Zbáwićielá ieſt zwyćiężáć Nieprzyiaćioły, łupy y dobytki odbieráć, vwolniáiąc Lud ſwoy z niewoli, dla tego, dobrze powiedźiał Prorok, że Imię, ktorym będźie miánowány Syn Tey Prorokini, y cudowney Pánny będźie. *Accelera ſpolia detrahere, feſtina prædari.* A tę powinność Zbáwićielá, bárdzo dobrze wykonał Iezus, Pan náſz, Ktory, iáko On powiedźiał, był onym naymocnieyſzym Wodzem, Ktory przyſzedſzy ná pomoc Ludowi ſwemu, zwyćiężył y związał onego zbroynego Mocarza, dręczącego świát, y pobrał iego łupy, y z oney zdobyczy złupił, ktorą on niesłuśnie ſobie przywłaſczał. O Tym Zbáwićielu mowił Prorok, kiedy powiedźiał. *Aſcendiſti in altum, cæpiſti captivitatem. W ſtepuiąc ná Wyſokośći, wźiąłes z ſobą łupy y zdobyczy.* Nieprzyiaćielſkie, ktore zoſtawáły przez tak niemáły czás, pod okrućieńſtwem Tyráná Piekielnego. Otoſz tedy iák Czyſta była

Matt. 1.

Pſal. 67.

ſta byłá TáOblubienicá, do Ktorey Iozef przyſtapił,
Wſtrzemieźliwa ich konwerſácya, y iák Swięty O
Ktory z tego Małżeńſtwá wyniknął ; Ktory był
nym Swiętym nád Swiętymi, Oną Iáſnośćią P
wiecznego świátłá, Onym Zwierćiádłem bez z
Sap. 7. Máieſtatu Boſkiego; Ktory iáko chćiał, áżeby
Mátká, byłá Swiętą pierwey, ániżeli Národzon
potym raczył Ią záchowáć, czyſtą y niezmázán
ſámey śmierći.

V. Odpráwiwſzy ſię tedy Weſele Przenayś
ſzey Pánny w Názaretćie, kędy Iozef mie
y kędy potym Anyoł teyże Pánnie Zwiáſtow
bowiem był zwyczay v Zydow, że Małżonk
przed złączeniem ſię z ſwemi Oblubienicámi,
wiáli ie ná niektory czás w domu Rodźicow,
trzymáli ie w ſwoim domu, iákoby zá ſtrażą ze w
ką vczćiwośćią. Vważ tu, co w ten czás czym
czym ſię zábawiáłá Przenayświętſza Pánná ;
Ktora przedtym zwykłá obcowáć, wiecey z An
mi ániżeli z ludźmi, y pilnowáć bárdźiey Cnot N
ſkich, ániżeli Ziemſkich. Támbyś Ią obaczył
pod czás zabáwną y pilnuiącą powinnośći Ma
z wielką ſwoią poćiechą, przykładáłá ſwoich
tych Rąk, godnych Boga, do zabaw podłych
chych domowych ; kędy możeſz pomyślić, iáko
Ktora byłá obrána zá Matkę Boſką, vpokarzałá
y ſzánowáłá, onego Vbogiego Cieśle, Oblub
ſwego, á on tákże, iáko Człowiek ſprawiedliw
Mądry, iáko zoſtawał w podźiwieniu z ták wiel
Cnoty y Swiątobliwośći ſwoiey Oblubienice ; p
waż zdáło ſię mu, że mięſzkał iuż nie z Pánną,
z Niebieſkim Anyołem. Dla tego, poczynał ſz
wáć Ią, nie iáko Małżonkę ſwoię, ále iáko Pán
Dobrodźiykę. Vważ, z iák wielkim ſtárániem, y
ſprze

przećiwiániem, stáráli się ná odmiánę, Kto z Nich mogłby bydź posłusznieyszym y pokornieyszym. Dla tego, może się wierzyć, że Iozef, dla przykłádu Tey swoiey Swiętey Oblubienice, codźiennie pomnażał się y rosł w Cnoćie, osobliwie w záchowániu Czystośći. O iáko dobrze spełniło się w onym domie! co powiedźiał Prorok. *Qui habitare facit vnanimes in domo. On Pan, Ktory spráwuie, że osoby w spot mieszkáiące, sa iednego vmysłu y chcenia.* A ieżeli w Ewángeliey nápisano, o Zácháryaszu y Elzbiećie iego Małżonce, Rodźicách Iana Posłáńcá Páńskiego, że byli sprawiedliwemi przed oblicznośćią Boską, y przestrzegáiącemi Práwá Iego, obcuiąc z sobą bez żadnego vskarżánia spolnie, iák dáleko większe záchowánie Swiątobliwośći, y iedność znáydowáłá się w onym Domie, między IOZEFEM á MARYą, z Ktorey miał się Národźić samze Pan Pokoiu. Tám nie było vskarżánia się, áni disgustow, áni żadney odmiány w zdániu, ále wielki pokoy y z iednoczenie, doskonáła miłość y wysoka vczćiwość. Dom záprawdę zdáł się vbogi w dobrá Ziemskie, ále bogáty y pełny Niebieskich Cnot. Tám nie było dostátkiem, áni sług ktorzyby służyli. áni Przyiaćioł, ktorzyby náwiedzáli, one Ubogie Małżeństwo, tylko Anyołowie Swięći, ktorzy Im służyli y náwiedzáli, ćiesząc się, z Ich ták wysokiey Czystośći, y łáski od BOGA otrzymáney. Y co zá dźiw? że tám vstáwicznie przemieszkiwáły Chory Anyelskie? álbowiem támże był sam Pan Anyołow; bowiem ieżeli On powiedźiał o inszych swoich sługách, Że kędykolwiek będźie dwoch albo trzech zgromádzonych w Imię Iego, On będźie we środku nich: iáko więcey mamy wierzyć, że samze Pan znaydował się między Onemi Oblubieńcámi, z Ktorych MARYA miáłá Mu bydź Mátką, á Iozef miał Go chowáć, y

Psal. 67.

strzedz

ſtrzedz w Iego dźiećińſtwie. O! co zá błogosłáw-
ny Dom? o! co zá vczćiwe Małżeńſtwo? o! co
ſzczęśliwe Towárzyſtwo?

Modlitwá.

O Przeczyſta á Nayposłuśnieyſza Pánno! Ktorá
ſuiąc ſię we wſzytkim do woli Boſkiey, chćiá
bydź ogołoconą z wolnośći y poćiechy duchá-
go, á podáć ſię niewoli y ćięſzkiemu iárzmu Mał
ſkiemu; proſzę Cię przez to Twoie oſobliwe
ſzeńſtwo, y oddalenie woli Twoiey, y przez o
ſte obcowánie, ktore było między Tobą y Iozé
Oblubieńcem Twoim, raczyſz vprośić mi v I
Naysłodſzego Syná, ażebym ia w káżdym ſtan
wotá mego nie vczynił żadney rzeczy przećiwk
słuſzeńſtwu Przykazánia Boſkiego, czymbym
obráźić Boſki Máieſtat: á nád to, niechay racz
dźielić duſzy moiey Miłośći y prágienia Czyſto
ażebym prowádząc żywot moy, ze wſzeláką c
śćią ſercá y ćiáłá, zásłużyłem ná támtym świá
bydź, iáko czyſta Oblubienicá prezentowány o
Pánu, ná Ktorego tylko pátrzą Anyołowie, y
ſię ćieſzą, czyſtego ſercá Ludźie.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. CHoćiaſz Przedśięwźięćie y Stan Pánień
ktory Przebłogosławiona Pánná záchow
był ták wielkiey doſkonáłośći y zasługi, przećię
dnák gdy zrozumiáłá, że ieſt Wola Boſka, ażeby
łá poślubiona iednemu Człowiekowi, wſzytká odd
łá ſię w Iego Przenayświętſze Ręce, z kąd náucz
ſię, że choćiaſz w vczynkách y rzeczách Swiato

wych,

wych y dofkonáłych, kiedy ináczey nąm fporządzá-ią ftárśi y Przełozeni náśi, choćiaſz mnieyſzey do-ſkonáłośći według zdánia náſzego, mąmy posłuſzne-mi bydź ochotnie, y rozumieć, że to ieſt lepiey dla nas, co roſkazano, przekładáiąc záwſze wolą Prze-łożonych, (ktorą rozumieć mąmy zá wolą Boſką) nád náſzę.

II. Z tego czyſtego á Pánieńſkiego Małżeńſtwá Przebłogosłáwioney Pánny z Iozefem, mogą śię náu-czyć Małżonkowie, że Małżeńſtwo tych, ktorzy dla prágnienia więkſzey doſkonáłośći, zá dozwoleniem iedney y drugiey ſtrony, záchowuią wieczne Pánień-ſtwo y wſtrzemięźliwość, nietylko ieſt prawdźiwe y słuſzne, ále tez wielkiey zasługi, y rzecz bárdzo przy-iemna Pánu Bogu náſzemu, ták wielkiemu Miłośni-kowi Czyſtośći. Co zda śię, że rozumie tákże Apo-ſtoł, kiedy rádźi Chrześćiánom. Wſtrzemięźliwość y Czyſtość, ániżeli ſtan Małżeńſki, przydáiąc, ázeby ći, ktorzy iuż máią Zony, ták znimi żyli, iákoby ich nie mieli; álbowiem iáko dołożył, że czás krotki, á figu-rá tego świátá przemiia, dla tego ludźie máią pokłá-dáć raczey ſwoie ſtáránia, w doſtániu Dobr wiecznych, nie w dobrach y vpodobániach świátowych, ktore krotko ſkończyć śię máią. 1. Cor. 7

III. Chcąc Pan wynieść y wysławić ták wyſoką Przebłogosłáwioną Pánnę, áżeby Oná byłá Mátką ſá-nego Boga, dla tego chćiał, áżeby nie tylko byłá Pánną, ále też bárdzo pokorną, y áżeby byłá wycho-wána w Kośćiele miedzy Pánnámi vbogiemi; áżeby byłá podległa niewoli Małżeńſkiey, y áżeby miałá Małżonká bárdzo Vbogiego y wzgárdzonego; áże-by ludźie zrozumieli, że fundáment doſkonáłośći, y klucz, pod ktorym máią bydź zámknięte y ſtrzeżone wſzytkie Cnoty, ieſt Pokorá. Dla tego, im ludźie

M bárdźiey

bárdźiey rosną, pomnażáiąc się w Darách y łáską
vdźielonych sobie od P. Bogá, tym pilniey stáráć się m
ią, bydź pokornemi y niskiego sercá: ináczey, im w
żey będą wynieśieni, gdy im zbywáć będźie ná ty
fundámenćie, tym większa będźie ich ruyná y nieb
śpiecznieyszy vpadek.

IV. Jozefá, nie dla tego, że był Człowiekiem wie
kim y sławnym według świátá, ále że był Spráwie
dliwym y Swiętym Pan obrał, zá Oblubieńcá Má
ce swoiey, z kąd potym nástąpiłá iegoż ták wielka
sławá, że z Vbogiego á wzgárdzonego Cieśle, stał s
potym ták sławnym y vczćiwym v cáłego świátá;
ták wynieśionym w Niebie. O gdyby Ludźie z
zumieli tę Filozofią, osobliwie ći, ktorzy prágną h
norow y sławy, że prawdźiwa sławá y wielkość n
záwisłá, ná zgromadzániu dostátkow, Máiętnośći
godnośći, ále ná spráwiedliwośći Chrześćiáńskiey
pobożnośći żywotá: pewna rzecz iest, że pilniey
się stáráli, y większego myślenia záżywáli, z stáć
dobrymi, ániżeli bogátymi, stáráć się o Cnotę, án
li o fortuny y godnośći świeckie. Dla tego, ták
przydáie się często, że odłożywszy ná stronę Bo
y duszę swoię, szukáiąc honorow y wielkośći dro
mi niesłusznemi, zostáią y ná tym y ná onym św
ćie záwstydzonemi, według tego co powiedział B
1. Reg: 2. przez swego Proroká. *Quicunq; honorificaverit me gl*
rificabo eum; qui autem contemnunt me erunt ignobiles
Ktokolwiek czći mnie będźie la go vczynię chwalebny
a ći ktorzy gárdzą mną, będą niewiadomi y záwstydze

V. Choćiasz Przebłogosłáwiona Pánna byłá z
cnośćią Krwie, y swoiemi cudownemi Cnotámi, bá
dzo sławna, dla tego, możemy wierzyć, że lubo m
gli ią postánowić wyżey wstanie Małżeńskim: prz
ćię iednák obráli Iey Iozefá Vbogiego Cieslę, Czł
wiek

wieká wielkich Cnot y Swiątobliwośći. O iáko dáleko odmiennym sposobem! postępuią sobie podźiśdźień w Małżeństwách Chrześćiáńskich; álbowiem stánowiąc w stanie Małżeńskim Corki swoie, máło o to dbaią, áżeby ich Małżonkowie byli cnotliwemi y świątobliwemi, byle byli bogátemi, wyniosłemi, y honorámi vtytułowánemi według świátá. Zárownie Małzonkowie, biorąc Zony, nie pátrzą ná Cnotę y przymioty Białagłowskie, tylko ná wielkość posagu, y powierzchowną piękność ćiáłá. Dla tego, widźiemy częstokroć, w tákowych Małżeństwách, ták wiele nieszczęśliwych przypadkow, ták wiele disgustow, gorzkośći, desperácyey, y nic inszego niesłycháć w ich domostwách: tylko przeklęctwá ludu, od Małżonkow, że im dáli tákowe Zony, á przećiwnym sposobem Zony przeklináią własnych Rodźicow, że ie wydáli zá tákich Małżonkow.

VI. Pan naywyższy chćiał, áżeby Iego Przenayświętsza Mátká, nietylko byłá Pánną y Swiętą w Oczách Iego Máiestatu, ále żeby też miáłá tákiego Małżonká, á to dla tego, áżeby v ludźi byłá wolna, od wszelkiego podeyźrenia grzechu; náuczáiąc nas, że nie dosyć w vczynkách nászych, ktore czynimy, dosyć vczynić Pánu Bogu dobrą nászą intencyą; ále potrzebá, áżebyśmy się strzegli, nie dáć okázyey żadnego pogorszenia ludźiom: według tego co powiedźiał Apostoł. *Ze mamy wykonywáć vczynki násze, áżeby nietylko były dobre przed Obecznośćią Boską, ále też y w oczách ludzkich.* Rom: 12

Te troie nástępuiące Rozmyślánia, to iest Zwiástowánia, Náwiedzenia, Oczyszczenia Pánny Przenayświętszey, choćiaż wspomniáły się iuż w Rozmyślániách Zywotá Chrystusá Páná nászego, przećieiednák położone są tákże tu, ále dáleko obszernieyszym sposobem opisáne.

ROZMYSLANIE

O Zwiástowániu Anyelskim Przebłogosłáwioney Pánnie.

Ewángelia.

Lucæ 1.

POsłány Anyoł Gábryel od BOGA, d[o] Miástá Gálileyskiego, ktoremu im[ię] Názáreth, do Pánny poślubione[y] Człowiekowi názwánemu Iozef, [z] Domu Dawidowego, á Imię Pánny MARYA, [y] wszedłszy Anyoł do Niey rzekł. *Zdrowáś bą[dź]* MARYA, *pełnáś łáski, Pan z Tobą, Błogosłáwion[a]* *Ty miedzy Niewiástámi*; Ktora vsłyszawszy po[-] zdrowienie Anyelskie, z turbowáłá się y myślił[a] w sobie, coby to było zá pozdrowienie. Ktorey rzekł Anyoł. *Nieboy się* MARYA; *álbowiem* *ználázłáś łáskę v* BOGA. *Oto poczniesz, á porodźisz Syná, y názwiesz Imię Iego* IEZUS. *A On bę-*

dźie

dźie wielkim, y bedźie názwánym Synem Naywyżßego, ktoremu da BOG *Krolestwo Dawidá Oycá Iego, á Krolowáć bedźie w Domu Iákobowym ná wieki, á Krolestwu Iego nie bedźie końcá.* Ná ten czás rzekłá MARYA Anyołowi. *Iáko śie to stánie? álbowiem ia Męża nie znam;* á odpowiádáiąc Anyoł, rzekł: *Duch Swiety zstąpi ná Cie, á Moc Naywyżßego záćmi Tobie; álbowiem ten, co śie z Ciebie Národźi, bedźie Synem Boskim. A oto Elżbietá Twoiá krewna, y oná poczęłá Syná w stárości swoiey, á ten Mieśiąc iuż ßosty iey brzemieniá, ktora iest názwána niepłodna; álbowiem żadney rzeczy niemáß niepodobney v* BOGA. A w ten czás rzekłá MARYA. *Oto Służebnicá Páńska, niechay mi śie stánie według słowá twego.*

Táiemnice.

ABráám posłał sługę swego do Mezopotániey po Rebekę, Oblubienicę Izáaká Syná swego. Gen: 21

Pokazał śię Anyoł Mátce Sámsonowey, y rzekł iey. Ty pocznieſz y porodźiſz Syná, ktory będźie Názáreyskim, á on pocznie vwalniáć Lud swoy od Izráelá. Iudic: 13

Abigáil vsłyszawszy Poselstwo od Dawidá, ktory posłał wźiąć ią zá Zonę, pokłon mu oddawszy ná źiemi, odpowiedźiáłá: Oto służebnicá twoiá, niechay będźie ná mieyscu sługi, vmywáć nogi sługom Páná mego. 1Reg: 26

[Ester: 2.] Ester Pánná z poddáństwá Ludu Izráelskieg[o] vpodobáłá się ták pięknośćią swoią, y przysto[y]nemi obyczaiámi Krolowi Assuerusowi, że ią [o]brał między wszytkiemi Pánnámi zá swoię [o]blubienicę y Krolową.

[Moyse: 5] Moyzesz zstępuiąc z Tablicámi Práwá, z w[y]sokośći gory, kędy był obcuiąc z Bogiem, [i] nie mogli Synowie Izráelscy znieść iásnośći Tw[a]rzy iego, przykrył ią zasłoną pewną, ážeby mo[gł] tráktowáć zniemi.

Proroctwá.

[Isaiae 45] *Rorate cæli desuper & nubes pluant iustum, a[pe]riatur terra & germinet Salvatorem.* Spuśćć[ie] Niebiosá deszcz, á Obłoki spráwiedliwość, n[ie]chay się otworzy Ziemiá, á pocznie nąm Zb[á]wićielá.

[Mich: 1] *Ecce Dominus egredietur de loco suo, & desc[en]det.* Oto Pan wynidźie, z mieyscá swego y [z]stąpi.

[Isaiae 35.] *Deus ipse veniet, & salvabit vos.* Sam Bo[g] przyidźie, á zbáwi was.

[Psal: 71.] *Descendet sicut pluvia in vellus, & sicut stilli[ci]dia, stillantia super terram.* Zstąpi nákształt de[sz]czu ná zásłonę, y nákształt kropel spadáiącyc[h] ná źiemię.

[Isaiae 7.] *Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium.* Oto Pán[n]á Pocznie, y porodźi Syná. *Creavit*

Creavit Dominus novum ſuper terram, Fœmina circumdabit Virum. Vczynił Pan nową rzecz ná źiemi, Białagłowá pocznie ſámá przez ſię Człowieká. Hier: 31

Porta hæc clauſa erit, & non aperietur, & Vir non tranſiet per eam, quoniam Dominus Deus *Iſrael ingreſſus eſt per eam.* Tá Brámá będźie zámknioná, y nie w nidźie przez nię żaden Człowiek, álbowiem Pan Bog Izráelſki wſzedł przez nię. Ezec:44

Qui creavit me requievit in Tabernaculo meo. Ktory ſtworzył mnie, odpoczął w Przybytku moim. Eccl: 24.

Rozmyślánia.

PVNKT I. Już przyſzedł czás, áżeby Oná czyſta á ſzczyra Synogárlicá, po ták długim milczeniu, otworzyłá Vſtá ſwoie, á poczęłá ogłáſzáć ná źiemi náſzey ſwoy pożądány głos, z ktorego miáłá powſtáć ták wielka w Niebie Chwałá Bogu; á ná Ziemi Ludźiom, ták wielki pokoy y rádość. Przyſzedł nád to czás, áżeby Oná Swięta Iutrzenká, poczęłá wypuſzczáć promienie ſwoie, y dawáć znák przyiśćia Nowego, á ták długo pożądánego, y od wſzytkich Narodow oczekiwánego Słońcá. Zoſtawał wſzyſtek świát zátopiony w głębokiey nocy grzechu, á wſzytek pokryty ćiemną mgłą niewiádomośći. Dla tego wſzyſcy iednoſtáynym głoſem wołáli, ná wyſokośći mowiąc. *Rorate cæli deſuper, & nubes pluant iuſtum, aperiatur terra & germinet Salvatorem.* *Spuśććie kiedykolwiek o Niebioſá, one pożądáną roſę z Wyſokośći, á Obłoki niechay ſpływáią dżdżem ſpráwiedliwośći: niechay ſię* Cant 2. Cant: 6. Agg: 2. Iſai: 45.

ſie otworzy oná Páńieńſka Ziemiá, á pocznie, y por-
Pſal: 7. *dźi Zbáwićielá.* Niechay wynidzie, kiedykolwiek O
Syn Iednorodzony Przedwiecznego Oycá, z onyc
ſwoich Naywyżſzych przepáśći, z ſtąpi nákſztał do
browolnego deſzczá, ná zasłonę śmiertelnośći n
ſzey ; á nákſztałt kropel ſpádáiących z Niebá, ni
chay vczyni płodną, ſwoiemi Boſkiemi Dárámi,
Eſa: 64. nászę niepłodną y nierodzáyną Ziemię. *Przeb*
Panie Niebioſá, a zſtąp, álbowiem ná ten czás gory prz
Oblicznośćią Twoią rozſlepuią ſie, á Imie Twoie bedźie ob
iaw ne, wſzytkim Twoim Nieprzyiaćiołom. O iák wiel
Swiętych Pátryárchow, Krolow, y Prorokow, pc
żądáli widźieć on dźień, ktorego niewidomy á Na
wyżſzy Bog dał ſię oglądáć, y przyſzedł obcowá
ná Ziemi z łupámi. O iák wiele łez dla tego wylal
iák wiele prośb, y goracego weſtchnienia odesłáli d
Niebá. A nietylko oni Oycowie Swięći, ále ſámi
Anyołowie Swięći w Niebie, lituiąc ludzkiey zguby
á zoſtáiąc fráſobliwemi, o náſzę naprawę, iáko ć
ktorzy byli nayoſobliwſzemi, y Synámi nayukochá
ſzemi Przedwiecznego Oycá, vpadſzy przed Trone
Pſal: 73 Iego Chwały, ſupplikowáli tákiemi głoſámi. *Quar*
traduntur beſtiis Animæ confitentes tibi? Czemuſz o T
nie duſze ktore Cie wyznáią, oddáne ſą w rece beſtyi? cz
go ieżeli wyćiągáłá Twoiá ſpráwiedliwość, teraz prz
ſzedł czás záżyć Miłośierdźia. A przeto, *Benigne*
Pſal: 50. *fac Domine, in bona voluntate Tua Sion, vt ædificentur*
muri Hieruſalem. Pokaż Pánie Twoie łàſkáwość, y dobra
wolą przećiwko Syonu, áżeby ſie wymurowały mury, y od-
nowiła ruyna Niebieſkiego Ieruzalem! Ale dáleko więcey
one Swięte Duſze, ktore przez ták długi czás, zoſta-
wáły zámknięte w onym ćięmnym więźieniu, pod
ſtrażą zbroynego Mocarzá, ktory ie trapił prágnące
ſwoiego odetchnienia, odſyłáły vſtawiczne prosby, do
pobo-

pobożnych Vſzu Stworzyćielá, wzdycháiąc głoſámi płáczliwemi, y mowiąc. *Pokiſz Pánie odwracáć będźieſz Twarz Twoie od nas, y zápominać náſzego vboſtwá y utrapienia? Pokiſz ſię chełpić będźie Nieprzyiaćiel náſz nád námi? powſtań Pánie, porátuy y wybaw nas, dla miłośći Imienia Twego Przenayświetſzego. Zeſliy one naymocnieyſzą Pánnę, Ktoraby ſwoią Mądrośćią y Pokorą, ſkruſzyłá głowę, onemu pyſznemu, á piekielnemu Wężowi, Národź ſię kiedyſzkolwiek, o chwało náſzego Narodu, y nádźieio iedyna náſzego Pokolenia. Oto wſzytkie rzeczy leżą, iákoby pokryte ćiemną nocą, poki Ty Słońce ſpráwiedliwośći nie przywroćiſz świátu Twoiey Swiętey á pożądáney iáſnośći.*

Pſal: 43. Pſal: 12. Pſal: 43 Gene: 3.

Opuść kiedyſzkolwiek o prawdźiwy Iákubie Oycowſki Dom! á zſtąp z Twoiego wiecznego odpoczynku! álbowiem iuż czás, ázebyś przyłożył Rak Twoich, do twárdey prace, á potem czołá Twego, opárował pożywienie, Twoiey vkochány Trzodźie. Oto Vbogi boſemi nogámi, á wſpieráiący ſię ná ſámym kiiu, przeydźieſz wody Iordanu, á w obcym kráiu, iákoby vbogi Páſterz, páść będźieſz Trzodę Twego niedyſkretnego Swiekrá. Ale kiedy potym vbogácóny Trzodámi y złotem, powroćiſz do Oycowſkiego Kroleſtwá, ná ten czás prowádzony od dwoch sławnych Pułkow, nápełniſz obſzerny Dom Oycá Twego, známięnitą liczbą Sług.

Gen: 28. Gen: 3. Gen: 32.

II. Ale Ty, o Pánno Naymędrſza! Ktoraś nád inſzych pałáłá Boſką Miłośćią, y gorącym prágnieniem odkupienia ludzkiego: co zá proźby były Twoie, y co zá weſtchnienia, ktore pochodźiły z Twoich zápalonych Pierśi, dla poruſzenia Miłośierdzia Pobożnych Wnętrznośći, Niebieſkiego Oycá, nád ludem ſwoim? Mamy wierzyć, że Pánná Przenayświętſza, będąc pełná Duchá Swiętego, y bárdzo ćwiczona, w Proroctwách y Piśmie Swiętym, wiedźiáłá bárdzo do-

brze, o bliſkim czáśie przyiśćia Zbáwićielá ná świá
y owſzem, rzecz bárdzo dowodna, że Oná miáłá oſo
bliwe obiáwienie od Páná, żeby widźieć go właſn
mi oczymá; álbowiem ieżeli onemu Stárcowi Syme
onowi, dla wielkiego prágnienia, ktore w tym miał
obiáwił Duch Swięty, że przed śmierćią ſwoią, ob
czy Chryſtuſá Páná, dáleko rzecz podobnieyſza d
wiáry, że tákieyże łáſki nie odmowił Tey, Ktorey po
zwolił tákiey zupełnośći Dárow, y Boſkich łaſk; iá
ko prágnienie, ktore w tym Oná miáłá, przewyżſzy
ło dáleko, nietylko Symeonowe, ále też wſzytkic
SS. y ſámych Anyołow; á choćbyś nie miáłá żadn
go obiáwienia, ktora dla ſwoiey Pokory, nigdy niep
myśliłá, że miáłá bydź Mátką Boſką. A, że będ
vpewniona od Duchá Swiętego, o ták oſobliwey ł
ſce: á zábawiáiąc ſię tym słodkim Rozmyślániem
widźieć ná źiemi Stworzyćielá wſzelkiego ſtworz
nia, y Odkupićielá Narodu ludzkiego, y Onego vk
chánego nád wſzelákim vkochániem Duſze ſwoiey
o iáko od zbyteczney rádośći y weſołośći! rozpłyn
ło ſię ſerce Iey, á nie mogąc więcey z ćierpieć, dłu
ſzey zwłoki, obroćiwſzy ſię miłoſną Vſnośćią,
Exod: 33 Páná mowiłá. *Si inveni gratiam, in conſpectu Tuo, oſt*
de mihi Faciem Tuam. *Ieżelim ználáżłá łáſkę przed*
blicznośćią Twoią, pokaż mi kiedykolwiek Twarz Two
á czuiąc w ſobie onę Boſką odpowiedź. *Oſtend*
tibi omne bonum. *Pokáżę Corko moiá wſzelkie dobro.* Z
ſtáłá Pánná, niewysłáwionym vkontentowániem,
słodkośćią, wſzytká záchwycona w Bogu Zbáwićiel
ſwoim.

III. Vważ, kiedy przyſzłá iuż zupełność czáſu,
w ktorą TROYCA Przenayświętſza náznáczyłá, prze
Wćielenie Przedwiecznego *Słowá*, opátrzyć zbáwie
niem Narod ludzki, poruſzona oſobliwie ſwoią zby-
teczną

teczną miłośćią, Ktorą miłowáłá Narod ludzki, y
częśćią prożbámi tákowych Niebieskich Duchow,
iáko ták wiele swoich Przyiaćioł, ktorych miáłá ná
źiemi, á osobliwie onemi pokornemi á gorącemi Mo-
dlitwámi, Oney Pánny swoiey, ták vkocháney, ktore-
mi Oná iáko strzáłámi przebiiáłá Pobożne serce, Bo-
skiego Máiestatu: zebrał Bog Niebieski Konsystorz,
według tego co powiedźiał Prorok. *Init Devs con-* Isaiæ 16
silium, cogit consilium. Bog bierze ráde, y zgromádza
ráde. Ná ktorey to rádźie, dał naprzod audiencyą
Spráwiedliwośći y Miłośierdźiu, słuchał rácyey Sprá-
wiedliwośći, á nákłonił vszu łáskáwych, do pokor-
nych supplik Miłośierdźia. Potym náostátek vczynił
przemowę, do Obywátelow oney Niebieskiey Oyczy-
zny, o popráwieniu ich ruyny, y odkupieniu ludz-
kim, w ktorym obiáwił im on wysoki sekret, ktory był
áż do tego czásu táiemny, y one wieczne Przedsię-
wźięćie myśli swoich, posłánia ná świát ná to wyko-
nánie wtorą Osobę Bostwá, Słowo Przedwieczne:
ázeby iáko przez Nię wszytko było stworzone, ták
też przez Nię wszytko náprawione y odnowione; á
tákim sposobem, dosyć czyniąc Osobá Boska Nátu-
rze ludzkiey, dosyć vczyniłá oraz Spráwiedliwośći y
Miłośierdźiu. Kędy vważ, iáka niesłychána byłá rá-
dość, wszytkich onych Błogosłáwionych Duchow,
kiedy zostáli zádźiwieni, ták wielką Dobroćią, nie-
skończoną Miłośćią, y Mądrośćią swego Stworzy-
ćielá, y nátychmiast z Boskiey Káncelláryey było wy-
ięte, y ogłoszone w oney Niebieskiey Rádźie, Imię
Maryey, konkluduiąc, że przez Nię, w Niey, y z
Nią; tá wysoka Táiemnicá, miáłá się spełnić; á zá-
wołáwszy do siebie Archányołá Gábryelá, onemu dał
Pan Chárákter tego szczęśliwego Poselstwá, w kto-
rym zámykało się Pozdrowienie Pánieńskie, Wćiele-

nie Zbáwićićielá, ſpoſob Odkupienia, Zupełność [...]ſki, y Wyſokość Chwały. Był tedy posłány Archá[...]yoł Gábryel, do Pánny. Był posłány Anyoł; álb[o]wiem przez Anyołow záwſze zwykł Bog, obiawi[ć] ludźiom ſwoie Boſkie Táiemnice. Był posłány A[n]yoł, żeby iáko on ieden Anyoł, był przyczyną náſz[ey] zguby, ták przez Anyoła ſtał ſię początek náſzego [od]kupienia. Ani był ten Anyoł niſkiego Choru, z k[to]rego zwykli poſyłáni bydź do ludźi, ále z naywiękſzy[ch] y naywyżſzych Chorow, iáko zda mi ſię, że Imię [Je]go dáie oczywiſty znák; álbowiem *Gâbryel* tłomácz[y] ſię, *Moc Boſka*; y bárdzo dobrze, álbowiem przyſze[dł] Zwiáſtowáć Onego Páná, Ktory ſąm tylko ieſt M[o]cnym y Wſzechmocnym, Ktory przychodźił ná świ[at] zwyćiężyć y wygnáć Xiążęćiá ćiemnośći, zepſow[áć] śmierćią ſwoią śmierć: złupić Piekło, á vwolnić ſw[o]im mocnym Rámięniem wſzytkie one duſze, ktore [od] początku świátá, byłyzámknięte. Był ten Anyoł p[o]słány, iuż nie od inſzego Anyołá wyżſzego, iáko [ſ]połićie zwykł poſtępowáć Pan, w obiáwieniách lu[dz]kich; ále bez inſzego ſpoſobu od ſámego Boga; á *Naprzod*, dla wielkośći ſpráwy, dla ktorey był pos[łá]ny, ktora byłá ták wyſoka, że nie przynależáło, áże[by] byłá tráktowána, przez inſzych Anyołow mn[iey]ſzych, ále przez ſámę Oſobę Xiążęćiá. *Powtore*, reſp[e]ktem ſámey Pánny Przenayświętſzey, álbowiem n[ie] przynależáło, ázeby táki ſekret był wiádomy in[ſzym] Anyołom, okrom Gábryelá, pierwey nád Marya: choćiaſz Bog obiáwił Anyołom, przyiśćie Oſoby Sło[]wá, dla odkupienia Człowieká, przećięiednák ſpoſo[b] tego, tylko obiáśnił Gábryelowi, á on Go obiáwi[ł] Pánnie. *Potrzećie*, bárdzo dobrze przynależáło, áże[]by Gábryel był posłány od Troyce Przenayświętſzey álbowiem do tego Boſkiego Dźiełá, miáłá oſobliwi[e]

należeć

należeć Wszechmocność Oycá, Mądrość Syna, łáská y Miłośierdźie Duchá Swiętego. Ale vważ, do kogo Przenayświętsza Troyca Wszechmocny Bog, posyła ták wielkiego Posłá? záprawdę, nie do żadnego Królá, áni Xiążęćiá tego świátá, ále do iedney Vbogiey Pánienki. Do Niey posłał Naywyższy Anyołá swego, áżeby Iey powiedźiał. *Concupivit Rex speciem Tuam. Krol Niebieski pożądał piękności Twoiey.* O Pánno cudowna! á naygodnieysza wszelákiey chwały, y wszelkiego honoru! O Pánno nád wszytkie insze vczćiwa! przez Ktorą Oycowie Swięći, dostąpili odkupienia swego zbáwienia, á wszytek świát Żywotá. Był tedy Anyoł posłány do Pánny, y bárdzo dobrze; álbowiem Anyołom záwsze było podobne Pánieństwo, ták z iednoczeniem czystey Cnoty y Żywotá, iáko rownośćia zasługi; Pánna Ciáłem, Pánna myślą, Pánná pozwoleniem, Pánná naostátek, Ktorą opisał Apoł. *Mente & Corpore Sancta. Myślą y Ciałem Swietą.* Psal: 44 1 Cor: 7.

IV. Kiedy iuż w Niebie sporządzáło się ták wielkie przygotowánie, y gotowáłá się, ták wielka Osobá, z wielą Pułkow Anyołow, ktore miáły Ią prowádźić w Poselstwie ták wielkiey potrzeby: obroć oczy myśli twoich do vważenia, co ná ten czas czyniłá Oná Pokorna Pánienká w Názárecie; Oná ták máła y wzgárdzona w Osobie sámey, á ták wielka y godna, w Oczách Boskich; co zá myśli y prágnienia miały bydżonego momentu Iey. O iák dálekie od onych! ktore Bog zámyślił, y postánowił o Niey. Vważ tedy iáko Oná zostawáłá w oney swoiey osobney Izdebecce, z drzwiámi zámkniętemi w sobie; prosząc Oycá Niebieskiego sekretnie. Trzymáłá Tá Pánná Naymędrsza drzwi zámknięte, ále tylko dla ludźi, nie dla Anyołow; tám wszytká byłá zebrána w sobie sámey,

mey, y wſzytká położona w onym gorącym prágnie-niu, przyśćia Syná Boſkiego w Ciele, y Odkupienia Narodu ludzkiego. Y podobna do wierzenia, że o-ney godźiny nád zwyczay, pełna niewysławioney słodkośći y wdźięcznośći, (iákoby iuż widźiáłá bli-ſkiego Tego, dla Ktorego Miłośći Oná wzdycháłá, y ſtekáłá) od Miłośći płácząc mowiłá? O kiedyż Pánie Naysłodſzy przyidźieſz! y Boże ſercá naſzego, kiedy ſtaniemy ſię godnemi, widzenia Twarzy Two-iey, Błogosłáwiony On Zywot, Ktory Cię nośić bę-dźie, Błogosłáwione one Ręce, ktore Cie piáſtowáć bę-dą, y Błogosłáwione one Pierśi, z ktorych pokármu po-żywáć będźieſz. Ták tedy Pánná myślą pokorną, á ſercem Nabożnym, te słowá mowiąc, oto nátych-miaſt Anyoł Páńſki ſtánął przed Nią, wſzytek oto-czony iáſnośćią świętną, á iáſną przyobleczony ſzá-tą, y poſtáćią iuż nie ſtráſzną, (iáko przedtym zwykł ſię pokázowáć drugim) ále wſzytek łágodny, y przy-iemny, y z oną vczćiwośćią, ktorey przynależáło, áżeby záżył przećiwko Tey, Ktora prętko potym miá-łá bydź Mátką iego Páná, y z oną vkłádnośćią, że ſię zdáło, że czćił iednę Pánnę ten, ktory pierwey zwykł bydź vczczony od ludźi. Poczynáiąc tedy ſwoie Po-ſelſtwo, rzekł Pánnie. *Aue gratia plena*, iákoby chćiał rzecz; niechay będźie pokoy y rádość Tobie, Ktoraś od wſzelkiego przeklęctwá y wſzelkiey zmázy grze-chowey wolna. Weſel ſię o wſzytká Piekna, wſzytká Niepokalána, y wſzytka pełna łáſki. Obacz iáko Ią Anyoł pozdrawia, iáko Pánią ſwoię, godną wſzel-kiego Honoru, y od Boga oſobliwie obrana y Vko-cháną. Ani przynależáło, áżeby poczynał, pozdro-wienia inákſzemi słowy, tylko ták weſołemi; álbo-wiem tym nowym pozdrowieniem, Zwiáſtował przyi-śćie Zbáwićielá ná świát, Ktory obroćił płácz Ewy, w rá-

w rádość, á náſze ćiemnośći, w iáſną świátłość, y śmierć w wieczny Zywot. Y bárdzo dobrze przydał, że byłá pełná łáſki, álbowiem byłá pełna Tego Páná, Ktory ieſt początkiem y Dawcą wſzytkich łaſk. Wielka záprawdę y obfita byłá łáſká Maryey, Ktora dáłá chwałę Niebu. Ziemi porodźiłá Boga; Anyołom przyniosłá rádość; á Swiátu wieczny pokoy. Byłá nád to pełná łáſki, álbowiem one łáſki, ktorych inſzym Swiętym cząſtkámi vdźielano, Oná wſzytkie miáłá w naywiękſzey doſkonałośći y zupełnośći; bowiem Oná byłá oną zasłoną, ná ktorą Syn Boſki zſtąpiwſzy, iákoby Rosá Niebieſka, ze wſzytką zupełnośćią Boſtwá ſwego, zemknął Ią; ktora zasłona potym rozdárta ná Drzewie Krzyżowym, pokropiłá y odnowiłá iáko zbáwienny deſzcz, wſzytkie częśći Ziemie. Y co zá dźiw? ieżeli byłá pełna łáſki Tá, z Ktorą był ſam Pan. Ale większy był dźiw, że tenże Pan, Ktory posłał Anyołá do Pánny, był ználeziony od Anyołá, iuż z tąmże Pánną. Dobrze Iey tedy powiedźiał Anyoł, *Pan z Tobą!* z Tobą w myśli przez obfitſze łáſki, iáko Twoy Bog, z tobą będźie w Zywoćie, powźięćiem Ciáłá Twego, iáko Twoy Syn, y z Tobą przez gorącą Miłość w ſercu Twoim, iáko Twoy Oblubieniec. Nád to z Tobą ieſt Oćiec, álbowiem On porodźił Tego, Ktorego Ty teraz poczniesz; z Tobą ieſt Syn, álbowiem Ciáłem Twoim przyodźieieſz Go, y z Tobą ieſt Duch Swięty, Ktorego Mocą máſz Począć. *Błogosłáwionaś Ty miedzy Niewiáſtámi.* Słuſznie zaprawdę Błogosłáwiona, álbowiem w náśieniu Twoim, błogosłáwione były wſzytkie Narody, y Błogosłáwiona między Niewiáſtámi; y owſzem nád wſzytkie Niewiáſty. *Naprzod*, álbowiem do prerogátywy Pánieńſtwá, przyłączyłáś Dar płodnośći, y owſzem będąc Ty naypierwſza, Ktoraś poświęćiłá Pánu

Pſal: 71.

Pánu przez *Votum* Twoie Pánieńſtwo, zgłádźiłáś wę wſzytkich inſzych Białychgłowách przeklęctwo Práwá, tákdálece, że iáko w Stározakonnym Práwie, niepłodne były poczytáne, zá przeklęte, ták po tym o. fiárowániu Twoim, Stan Pánieńſki ieſt przełożony y miány zá błogosłáwieńſzy nád Stan Małżeńſki. *Po.* Deut: 7. *wtore*, byłáś wolna od wſzelkiego przeklęctwá Białych głow, żeby nie począć z vtrátą Pánieńſtwá, brzemię nośić z boleśćią y ćiężaré, y rodźić w boleśći; ilbowiem Ty poczęłáś w Pánieńſtwie, byłáś brzemienną bez ćiężaru, y Porodźiłáś w rádośći, á nietylko byłáś między Niewiáſtámi Błogosłáwiona, ále też między Anyołámi, zupełnośćią łáſki, y wyſokośćią Twoiey Czystośći, y Błogosłáwiona między wſzytkiemi Swiętymi oſobliwośćią, y doſkonáłośćią Twoiey Miłośći. O iák słodko odbija ſię to słowo w vſzách náſzych Błogosłáwiona! y iák ieſt wdźięcznym ſmákiẽ ſercá náſzego; bowiem niemáſz ták wielkiego grzesniká, ktoryby nie doznał w ſobie ſámym, że odebrał przez Maryą wiele łaſk y błogosłáwieńſtwá. Dla tego káżdy powinien bydź wdźięcznym, chwaląc Ią záwſze y mowiąc, błogosłáwionáś Ty.

V. Uważ, iáko ſerce Maryey, ná głos Anyelſkiego pozdrowienia, wſzytko zádrżáło, iuż nie dla obecznośći Anyołá, iáko rzeczy niezwyczáyney, (álbowiem Oná od Anyołow częſtokroć bywáłá náwiedzána) ále dla wyſokośći onych Boſkich chwał y wysławiánia, ktore zdáły ſię Iey, że przewyżſzáły Iey włáſne zasługi, bowiem ieſt to włáſność ludzka, bydź vniżonym w ſobie, y trudnym ſpoſobem wiárę dawáć temu, co rozumieią nád przyrodzenie ſwoie, zturbowáłá ſię tedy Marya, ále ſercá nie ſtráćiłá, y mniey mowiłá: náśláduiąc w tym przykłádu Dawidá Oycá ſwego, ktory powiedźiał, *Turbatus ſum, & non ſum locu-* Pſal: 76.

tus ; cogitavi dies antiquos. Zturbowałem ſie, á niemowiłem, myślałem o przeſſtym czáśie: ták Panná MARYA zturbowáłá ſię y niemowiłá, ále myśliłá coby to zá pozdrowienie było. Zturbowánie czynił wſtyd Pánieńſki, ále nie lękáłá ſię moc vmysłu, milczenie y myślenie ſámey w ſobie, w czym byłá Iey oſobliwa Mądrość. Rozmyśláłá Pánná w myślách ſwoich, káżde słowo tego Niebieſkiego Posłá, á wzgląd máiąc ná ſwoię vniżoność, względem wyſokośći Boſkiey, y nieſkończoney Iego doſkonáłośći, nie widźiáłá żadney rzeczy w ſobie godney ták wielkiey preroгátywy. Dla tego, byłá wielkiemi myślámi wewnątrz wſzytká otoczona ; co z Boſkiego obiáwienia poznawſzy Anyoł, słodkiemi á pokornemi słowy, názywáiac Ią włáſnym Imięniem. Rzekł do Niey : *Nie-boy ſie MARYA, albowiem ználáztáś łaſkę v Páná BOGA;* iákoby chćiał rzec. Miáłá większą okázyą *Ewá* bać ſię, ktora nietylko złoćiłá śiebie ſámę, ále też y wſzytko ſwoie potomſtwo z Bożey łáſki : ále Ty, co zá przyczynę máſz boiáźni, Ktoraś ieſt pełná łáſki, á Pan ieſt z Tobą, á między wſzytkiemi Niewiáſtámi ieſteś Błogosłáwiona ? Tyś tę łáſkę ktorą *Ewá* zgubiłá, myślą pokorną, y pobożnym prágnieniem v BOGA ználázłá. O Naypokornieyſza MARYA ! czemuż ſię turbuieſz ? y czemu ſię dźiwuieſz Anyołowi, że przyſzedł ? Oto ten, Ktory większy ieſt nád Anyołow, idźie do Ciebie : nie dźiwuy ſię Anyołowi Páńſkiemu ; bowiem Pan Anyołow, ieſt z Tobą : á náoſtátek, co zá dźiw ? że widźiſz Anyołá, żyiąc ná źiemi iáko Anyoł ? dla czegoſz Anyoł nie ma náwiedźić Tey, Ktora ieſt Towárzyſzką Iego żyćia ? y czemuſz nie ma pozdrowić Tey, Ktora ieſt Obywátelka Swiętych y naybliżſza Páná iego ? O gdybyś wiedźiáłá MARYA ! iáko ſię vpodobáłá Naywyżſzemu Twoiá pokorá !

korá! y iák wysoko Cię szácuie! záprawdę, niepoczytáłábyś się niegodną tey rozmowy Anyelskiey. Iákoż się tedy możesz poczytáć niegodną łáski Anyelskiey? Ktoraś ználázłá łáskę v BOGA? ználázláś Tego, kogoś szukáłá? ználázláś Tego, Ktorego żaden przed Tobą ználeść niemogł? A coż zá łáská iestá, tylko pokoy między Bogiem á ludźmi, zepsowánie śmierći, á náprawienie żywotá. Táć to ieśt łáská ktorąś ználázłá v BOGA, iáko przydał Anyoł. *Concipies, & paries Filium, & vocabis Nomen eius IESVM. Poczniesz, á porodźisz Syná, y názwiesz Imie iego IEZVS.* A przeto, o Naymędrsza Pánno! z Imięnia Twego Syná możesz się domyślić iáko wielka á wysoka łáská ktorąś v BOGA ználázłá: álbowiem, *Porodźisz Zbáwićiela, Ktory* (iáko powiedźiał Anyoł Iozefowi) *zbawi lud od grzechow iego*, porodźisz Syná, Ktory przywroći zbáwienie, pozwoli odpuszczenia; przynieśie świátłość, dáruie Zywot, y otworzy Bramy Niebieskie.

Matt: 1.

VI. Uważ, iáko chcąc Anyoł, dáć większą chwałę Pánnie o tym Synie, Ktorego miáłá porodźić; o roskoszách Iego wiecznego Krolestwá, dołożył. *Hic erit magnus & filius Altissimi vocabitur &c. Ten będźie wielki y Synem Naywyższego zwány będźie:* y dobrze mowi, że będźie wielki, álbowiem zásłuży bydź názwány Synem Naywyższego, y owszem będźie rowny Naywyższemu; y iákoż się nie ma Wielkim názywáć Ten, Ktorego wielkość nie ma końcá; o Ktorym nápisano. *Quis magnus, sicut DEVS noster. Ktoż znáyduie sie ták wielki, iáko BOG nász.* Wielkim tedy Człowiekiem był IEZUS; Wielkim Doktorem y Prorokiem, o Ktorym nápisano. *Veniet Propheta Magnus, & ipse renovabit Hierusalem. Przyidźie Prorok Wielki, Ktory odnowi Ieruzalem:* iákoby chćiał rzec Anyoł Pánnie. Porodźisz máłego Synaczká; ále w tey miłośći vwa-

Psal: 76. Lucæ 1.

żay Iego Wielkość: álbowiem, będąc od Boga vwielbiony przed oblicznośćią cáłego świátá; ázeby wszyscy Krolowie kłániáli się Mu, y wszytkie Narody słu- żyły Iemu. O Cudowne Dźiećię! á záprawdę, máłe ále nie Mądrośćią, álbowiem ieśteś Tym, o Ktorym nápisano, że vmiesz odrzucáć złe, á obieráć dobre. Stáraymy się tedy y my, bydź máłemi iákby dźiećmi, náśláduiąc iego pokory y niewinnośći, vczmy się od Niego, Ktory iest łáskáwym y pokornego sercá; á- żeby On Wielki Bog, nie bez przyczyny stał się Człowiekiem máłym dla nas; ážeby nie dármo vmárł, y nie dármo był vkrzyżowány. Náśláduiąc Iego ćichośći, prágniymy bydź vczestnikámi Iego Męki; á ofiáruymy Go przyczyniáiącego się, zá grzechy násze; álbowiem dla tego się národźił, y dla tego nąm iest dány. Dołożył potym Anyoł, że Iemu da Pan Krolestwo Dawidá Oycá Iego, y Krolowáć będźie w Domu Iákobowym ná wieki. Nie wielka rzecz záprawdę, dopuśćić temu, Ktory śiedźi nád Cherubinámi, y nád onym wyniosłym á naywyższym Tronem chwały, (iáko Go widźiał Prorok) śiedźieć ná Tronie Ziemskim, Dawidá Oycá Iego. O inszym tedy Ieruzalem, y o inszym Domie Iákobowym bogátszym y wyższym rozumiał Anyoł, w ktorym miał Chrystus Krolowáć ná wieki, Ktorego Krolestwo nigdy nie miáło bydź skończone. A to nic inszego nie iest, tylko dusze Iego wiernych náśládowcow, ćichośći Dawidá y Krolestwá Iákobowego; w nich teraz Chrystus Kroluie przez łáskę, á Krolowáć będźie ná wieki przez chwałę. Błogosłáwieni ći w ktorych kroluie Iezus, álbowiem y oni z Nim krolowáć będą bez końcá. O iák chwalebne iest to Krolestwo! w ktore iednostáynie się łączą y iednoczą oraz wszytkie Xiążętá y Krolowie Ziemscy, chwaląc y wielbiąc Tego,

Psal: 21. Isaiæ 7. Mat: 11 Psal: 79. Esa: 6.

Ktory ieſt Krolem nád Krolmi, Pánem nád Pány.
Apo: 19. O gdyby Błogosłáwiony Iezus, kiedy przyidźie do Krolestwá ſwego, pámiętał o grzeſzniku, á onego dniá, kiedy ośiągnie Kroleſtwo od Boga Oycá ſwego,
1Cor: 15 raczył postánowić y mnie między ſwemi Wybránemi, ázeby też y odemnie wespoł z drugiemi Synámi był chwalony y wielbiony. Przyidźże tedy słodki
Matt: 13 Iezu, á wygładz wſzytkie błędy w Kroleſtwie Twoim, to ieſt w duſzy moiey, ázebyś ſąm w niey krolował y ná wieki pánował.

VII. Uważ, iáko do tego czáſu, choćiaſz Pánná wątpliwa myśląc, coby to było zá pozdrowienie, wielką mądrośćią milczáłá, obieráiąc raczey milczeć ániżeli mowić nieuważnie; ále iuż potwierdzona y náuczona, ták z słow Anyołá, ktory powierzchownie do Niey mowił, iáko do ſámego Páná, ktory zewnętrznie ley rádźił, odrzućiwſzy wiárę, boiaźń, rádość y wſtyd, rzekłá Anyołowi. *Quomodo fiet, iſtud quoniam Virum non cognoſco?* *A iáko ſie to ſtánie, ponieważ nie znam Męża?* iákoby chćiałá rzecz, będąc Pan moy Ktory świádkiem ieſt ſumnienia mego, oraz bárdzo dobrze, *votum* y mocne Przedśiewźięćie Służebnice ſwoiey, nie znáć Męzá; rádábym wiedźiáłá ſpoſob y ſporzadzenie, ktorym ſię podoba Boſkiemu Máieſtatowi, to wypełnić? O pytánie pełne Mądrośći! y godne takiey Pánny, álbowiem czytáłá Oná dobrze, że iedná Pánná miáłá począć, y porodźić Odkupićielá, á dla tego, pewna tego Boſkiego Proroctwá, pyta teraz ſámá Anyołá, iákim ſpoſobem ma ſię to
Eſa: 7. ſpełnić; álbowiem Prorok opiſuiąc to Dźieło, nie námięnił ſpoſobu, iakim miáłoby ſię to ſtáć, ále go záchował Anyołowi, ázeby go on opowiedźiał Pánnie. Odpowiedźiał tedy Anyoł, Duch Swięty z ſtąpi ná Cię. Byłá przed tym Pánná iuż nápełniona Du-

chem

chem Swiętym, álbowiem byłá pełna łáſki, y Pan zNia, ále z ſtąpił ná Nię tenże Duch Swięty, nowęmi Dárámi y łáſkámi, ktorych Oná przed tym nie miáłá; álbowiem począć w cáłośći Pánieńſkiey, bydź oraz płodną y Pánną, y ſtáć ſię Márką Syná Boſkiego, wſzytkie to były nowe prerogátywy y łáſki, ktore ſpłynęły ná Nię z Duchem Swiętym. Dla tego, dobrze przydał Anyoł, á Moc Naywyżſzego, záćmi Tobie, iákoby chćiał mowić. W tey nowey á Wyſokiey Táiemnicy, ktorą Pan ma ſpráwić w Tobie, będźie Mocą Naywyżſzego, ták dálece potwierdzona y ſtrzeżona, że poczniesz łáſkę, á nie zgubiſz wſtydu; poczniesz Syná, Ktory nienáruſzy znáku Panieńſtwá Twego, ále ná kſztałt łágodnego deſzczá, z ſtąpi ná Cię z Nieba, y odpocznie w Zywoćie Twoim, iáko Oblubienieć w łożnicy ſwoiey. Obacz, iáko Anyoł w tych máłych słowách, iáśnie oznáymił, że wſzytkie trzy Oſoby, należáły do tey Táiemnice; álbowiem Duch Swięty z ſwoiemi Dárámi, z ſtąpił ná Pánnę, Oćiec Mocą ſwoią, záćmił Ią, á Syn Wćielił ſię w Niey. Dołożył potym Anyoł przykład cudownego poczęćia niepłodney Elzbiety, krewney Iey, iuż nie dla vtwierdzenia Pánny, iákoby ieſcze wątpliwey y niedowierzáiącey, ále On, ázeby przydáiąc Cud do Cudá przydał tákże rádośći do rádośći, á ták, żeby byłá tym nowym Weſelem, ſpoſobnieyſzą przyiąć choynośc, tey niewymowney słodyczy y rádośći, ktorą miáło przynieść przyiśćie Syná Boſkiego do Niey. Nád to, dobrze przynależáło, ázeby tego ſekretu Elzbiety, ktory prętko potym, był wiádomy wſzytkim, dowiedźiáłá ſię naprzod o nim Pánná z vſt Anyelſkich, á nie z vſt ludzkich, iáko Tá, Ktorą iuż Pan vczynił Vczeſtniczką ná Ziemi, ſwoich Boſkich Rad. Odpráwiwſzy tedy on Niebieſki Poſeł Poſelſtwo ſwoie, zámilknął

knął, á z vczćiwośćią y pokornym vſzánowániem, ſtał z wielkim prágnieniem, oczekiwáiąc pozwolenia Pánny.

VIII. Raduy ſię teraz o Pánno, Corko Syońſka, wykrzykuy w ſercu Twoim, Corko Ierozolimſka, oto iuż vsłyſzáłáś ſpoſob, słyſzáłáś y vwierzyłáś, słyſzáłáś tákże ſpoſob ieden y drugi, cudowny y przyiemny. A, że Pan podał ták wielką Radość y weſele do vſzu Twoich; niechay vsłyſzymy y my odpowiedź Rádośći y Weſołośći. Słyſzáłáś iáko Poczniesz y porodźiſz Syná, ále zá ſpráwą y mocą Duchá Swiętego. Oto Anyoł oczekiwa Twoiey odpowiedźi, álbowiem, iuż czas, áżeby powróćił do Onego Páná, Ktory go posłał. Oczekiwamy y my, o Páni náſzá, ięczący nędznie pod Dekretem potępienia, słowá Twoiego Miłośierdźia. Oto ieſt Tobie ofiárowány ſzácunek náſzego odkupienia. Dla tego, ieżeli pozwoliſz, będźiemy záraz vwolnieni, tegoż od Ciebie ſupplikuie mizerny Adam, ze wſzytkiemi ſwoiemi Potomkámi, od ták nie máłego czáſu wygnánemi z Ráiu, oto Cię vpraſza Abram y Dawid, ze wſzytkiemi Oycámi Swiętymi Twemi, mięſzkaiącemi w kráiu ćiemności śmierći: oto do Ciebie náoſtátek, vpádłſzy ná koláná, á rzewnie płácząc Supplikuie świát; y słuſznie, álbowiem z Vſt Twoich, záwisłá Poćiechá vtrapionych, Odkupienie grzeſznych, Wyzwolenie potępionych, y Zbáwienie cáłego Twego Narodu. Dayże tedy o Páni prętką odpowiedź, Ktorey nietylko Ziemiá, ále też Piekło y Niebo, z ták wielkim prágnieniem oczekiwa, y owſzem ſam Krol y Pan wſzelkiego ſtworzenia, iáko pożądał Twoiey Pięknośći, ták teraz prágnie pozwolenia Twoiey odpowiedźi; álbowiem przez Nię ſporządźił zbáwienie swiátá. Ieżeli tedy vsłyſzy odpowiedź Twoię, pokażeſz záraz zbáwienie

Eſa: 9.

náſze. Y nie toż to ieſt, czegoś Ty z ták wielkim prágnieniem ſzukáłá, dla tegoś ſtękałá, dla tegoś we dnie y w nocy modląc ſię y proſząc wzdycháłá? O-toś Ty ieſt od ták długiego czáſu nam obiecána, tak oczekiwána, y od wſzytkich pożądána, przez Ktorą ſamże BOG, Krol náſz, przed wſzytkiemi wieki ſporządźił, ſpráwić zbáwienie náſze ná Ziemi. Otworzże tedy Pánno Przebłogosłáwiona ſerce Twoie wierne, Vſtá ku wyznániu, a wnętrzności Twoie, Twemu Stworzyćielowi. Teraz pomyśl, iáko tego momentu, ſerce Pánieńſkie, promięniámi nowego, á Niebieſkiego świátłá obiáśnione, wſzytko ſię obroćiło do Páná, á wſzytká niezwyczáynym prágnieniem miłośći topnieiąć, pełna ſzczyrego Affektu, Pobożnośći, myślą y Ciáłem, pokornie vpadſzy ná źiemię, rzekłá: *Oto ia Służebnicá Páńſka, niechay mi ſie ſtánie według Słowá Twego.* O słowá krotkie! ále Wſzechmocne; álbowiem, czego ták wielkiemi proźbámi, nie mogli wſzyſcy Oycowie Swięći vproſić, Oná temi krotkiemi á proſtemi słowámi, ſzczęśliwie otrzymáłá. O iáko były głębokie! iák Swięte, iák słodkie, iáko roſtropne y vważne one Słowá. Obacz, iák máłą słow, ták wiele rzeczy zámknęłá, á w rzeczách wielkich, iáko pokornie mowiłá; álbowiem tą ſámą krotką odpowiedźią, nápełniłá Niebo rádośćią, y wſzytkich Anyołow weſelem, dáłá zgubionemu wieku nádźieię, záſtráſzyłá mocy Piekielne, á onym Oycom zoſtáiącym w ich nocy, zámkniętym y śćiśnionym w ćiemnym więźieniu, obiecáłá łáſkę wolnośći. Dla tego, nátychmiaſt oni zrozumiawſzy odpowiedź Pánny, wſzyſcy iednoſtáynie poczęli z niewymowną rádośćią, śpiewáć y chwalić BOGA, mowiąc. *Benedictus Dominus DEVS Iſrael quia viſitavit & fecit redemptionem plebis ſuæ. Błogosłáwiony Pan BOG Izráelſki, álbowiem náwiedźił y odkupił lud ſwoy.*

Pſal: 78.

Lucæ 1.

IX. Vważ, że ták się podobáło Naywyższem[u] pokorne zezwolenie Tey Iego Służebnice, że nátych[miast] wymowiwszy Oná te słowá, vprzedzona m[o]cą Duchá Swiętego, Przedwieczne Słowo stáło [się] Ciáłem, á Pánná Mátką Boską. Powiedzże teraz Przebłogosłáwiona Pánno! coś czułá ná ten czás [w] sercu Twoim, kiedy Ono nieogárnione Słowo Bosk[ie] skrociło się y zámknęło w Twoim Czystym Zyw[o]ćie, kiedy On niepoięty Ogień Boskiey Miłośći, K[to]ry przychodźił ná Ziemię zápaláć wszytek świát z[a]brał się y zátáił wszytek w Twoich Przenayświętszy[ch] wnętrznośćiách, kiedy On nieogárniony Máiestat B[o]ski, á wszytek zupełnośćia Bostwá swego, z stępu[ł] do Twego Pánieńskiego łoná, wźiął Ciáło z Ciá[łá] Twego, á z Syná Boskiego, stáie się Twoy Syn? C[o] zá wynieśienie myśli, przez wysokie podźiwienie, tá[k] niewysłáwionego SAKRAMENTU! co zá słodkoś[ć] ogniá y miłośći, y co zá niewymowne rádośći, prze[] nikáły ná ten czás Twoie Pobożne serce. Ieżeli ted[y] duszá Oblubienice, słysząc tylko mowiącego Obl[u]bieńcá, wszytká się rozpłynęłá. A wszedłszy ten[że] Oblubieniec, do Twey Pánieńskiey łożnice, iákożeś mi[ę]dzy płomieńmi, ták wielkiey Miłośći wszytka niezgo[]rzáłá. O iák wielkie rzeczy záprawdę spráwił w To[]bie Wszechmogący! ktore, że nie mogą bydź poięte zadnym dowćipem, áni ludzkim, áni Anyielskim, po[]wiedzże ie Ty, Ktoraś ie sámá zrozumiáła, y samá w sobie szczęśliwie doznáłá. W on czás tedy odprá[]wowáło się w MARYEY, Wesele Krolewskie, Przedwie[]cznego Słowá z Náturą ludzką. Ná ten czás, speł[]niły się Táiemnice, y dowody Pismá Stározakonne[]go. Ná ten czás otrzymáły pożądány koniec, one zapalone prágnienia Swiętych Pátryárchow y Proro[]kow. Ná ten czás spuszczáły Niebiosá przed Obli[]czno-

Rom: 9

Cant: 5.

Psal: 67

cznośćią Boga Syońskiego, onę Mánnę słodką, On prawdźiwy á żywy Chleb, ktory miał dáć Zywot y Zbáwienie świátu. Ná ten czás spuśćił śię zgory bez ręki ludzkiey on máły Kámyczek, Ktory potym vrosłszy, zástąpił wszytek okrąg Ziemski. Ná ten czás Bog vczynił rzecz nigdy niewidźiáną, że iedná Pánná bez sprawy ludzkiey, przyodźiałá włásnym Ciáłem Człowieká. Ná ten czás On Wielki Zakonodawcá, z stąpiwszy z oney Niebieskiey gory, dáć nowe Práwo świátu, przykrył swoię Boską Twarz, zasłoną nászego Ciáłá śmiertelnego, ázeby mogł obcowáć ná Ziemi, y konwersowáć z ludźmi. Ná ten czás ná ostátku, *Miłośierdźie potkáło śię z prawdą, á spráwiedliwość z Pokoiem, oraz śię obłápiły*. y był doskonále spełniony y wykonány Wielki SAKRAMENT Boskiey Pobożności, Ktory był potym obiáwiony w Ciele, był vspráwiedliwiony w Duchu, pokázował śię Anyołom, opowiedány był Narodom, vwierzył weń świát, y był wźięty do chwały, kędy oraz z Oycem; y z Duchem S. żyie, y kroluie ná wieki wieczne, Amen.

Dan: 2.
Iere: 31
Psal: 84.
1. The: 3.

Modlitwá do Naświęt: Pánny.

WEsel śię o Błogosławiona między wszytkiemi Niewiástámi? Wesel śię rádośći Anyelska, Pokoiu ludzki, zbáwienie świátowe, y wesołośći wszytkiego Narodu ludzkiego: Wesel śię, á vżycz nam też cząstki, mizernym Synom Ewy, ták wielkiey Twoiey rádośći y chwały. Proszę Cię tedy przez tę nieporownáną godność Twoię, y przez onę pełność łáski, przez Ktorą Wszechmogący BOG, ták wysoko Cię wyniosł; vdźieliwszyć łáski, że oraz z Nim wszytko możesz. Rácz mi od tegosz Páná vprośić, obfitą á skuteczną łáskę, ktorąbym ia mogł począć ducho-

wnie tegoż Páná, y záchowáć Go záwſze w duſz moiey; áby ták zásłużyłem y ia, ſtáć ſię z Miłośierdźi vczeſtnikiem, oney błogosłáwioney nagrody, oney chwały, ktorąś Ty otrzymáłá w Niebie, ; álbowiem dla tego Bog przez Cię ſtał ſię Brátem náſzym, á żeby iáko On raczył vczeſtnikiem ſię ſtáć náſzego Człowieczeńſtwá, ták my zásłużyli bydź Kompanámi Iego Boſtwá. Doday tedy rátunku, o Pánno Nayłáſkáwſza! słábym śiłom moim; ážebym mogł doſtąpić onego końcá, dla ktorego Pan powziął Ciáło z Twego Przeczyſtego Zywotá. Niechćieyże, o Mátko náſzá! zámykáć prożbom moim Twoich Miłośiernych wnętrznośći, álbowiem ieżeli Ty będąc Mátką Boſką, á zátym Mátką Miłośierdźia y łáſki, odmowiſz mi Dar Miłośierdźia, coż czynić będźie vboga duſzá moiá, kędy poydźie y do kogo ſię vćiecze? Przybądźże tedy ná pomoc moię, o Mátko Nayłáſkáwſza! á niechćiey pátrzyć ná wielkość grzechow moich; álbowiem, Zbáwićiel náſz, nie dla potępienia, ále dla zbáwienia grzeſznikow, powźiął z Ciebie Ciáło, á pewniy, że dla grzeſznikow, ieſteś o ták wielkiey chwały wynieśiona, ſtawſzy ſię Mátką Boſką, Krolową Niebá y Ziemie, czczona y chwalona od wſzelkiego ſtworzenia.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. PRzebłogosłáwiona Pánná słyſząc niezwyczáynym ſpoſobem y słowámi ták wielkiey chwały, pozdowioną ſię bydź od Anyołá, z turbowáłá ſię y zámyśliłá, myśląc w ſobie ſámá coby to zá pozdrowienie było. Zkąd wſzytkie Białegłowy mogą ſię náuczyć, kiedy ich kto nád zwyczay chwali, álbo vżywa przećiwko nim słow názbyt łágodnych y wyſokich

kich, máią y one turbowáć śię, y mieć tákiego zá podeyźránego ; álbowiem, ieżeli wolno było Pánnie turbowáć śię ná słowá Anyelſkie, z iák dáleko więkſzą przyczyną powinny drugie Białegłowy turbowáć śię y zámyśláć nád słowámi ludzkiemi, oſobliwie tych czáſow, w ktorych pánuie ná świećie, ták wielka złość.

II. Ieżeli chcemy godnie pozdrawiáć Pánnę Nayświętſzą, y áżeby Iey náſze pozdrowienie było miłe y wdźięczne ; mąmy *naprzod* ſtáráć śię o Czyſtość, ſtáráiąc śię opuſzczeniem grzechow, y popráwieniem żywotá mieć czyſtość ſercá, co ieſt Táięmnicą tego, że ieden Anyoł, ktory ieſt Zwierćiádłem czyſtym y niepokalánym pozdrowił Pánnę. *Powtore*, mąmy Ią pozdrawiáć wiernie ; to ieſt nietylko vſtámi, ále też ſercem y vczynkámi, nieoźięble, ále gorąco, ofiáruiąc wſzytek affekt ſercá y moc náſzę, Nabożeńſtwu y vsłudze Iey, co śię znáczy przez Imię Anyołá *Gábryelá*, ktory śię tłomáczy, *Moc Boſka*. *Potrzećie*, mąmy Ią pozdrawiáć z vczćiwośćią y pokorą, iáko od Anyołá byłá pozdrowiona, ktory záżył przećiwko Niey tákiey Pokory. Náoſtátek, mąmy Ią pozdrawiáć części, ná káżdym mieyſcu, y káżdego czáſu ; álbowiem ći, ktorzy máią zwyczay, tákim ſpoſobem, pozdrawiáć Ią, tácy bez wątpienia, odbieráią owoc wzáiemnego pozdrowienia ; álbowiem będąc Oná Naypokornieyſzą, nie odrzuca tych, ktorzy Ią pozdrawiáią. Ieżeli tedy Swiętym prágnieniem, á Nabożnym y Swiętym pozdrawiániem zaydźiemy Iey, Oná zárownie zaydźie nąm drogę rátunkámi potrzebnemi, y łáſką Niebieſką, iáko o Niey nápiſano. *Obviabitilli quaſi Mater honorificata.* Eccle: 5.

III. Pánná Nayświętſza, nietylko byłá Pokorna w ſercu, ále też w słowách y vczynkách, pokazáłá

 poko-

pokorę ſerdeczną, kiedy rozumieiąc ſię bydź niegodną ták wielkich chwał, ktore Iey dawał Anyoł, miáſto rádowánia ſię, zturbowáłá ſię wſzytká: pokazáłá ſię Pokorną w słowách, kiedy będąc vpewnioną, bydź obráną zá MátkęBoſką, rzekłá. *Oto Służebnicá Páńſka.* Pokazáłá nád to pokorę w vczynkách, kiedy począwſzy Syná Boſkiego, ſzłá náwiedźić y służyć ſwoiey krewney Elżbiećie. Zkąd náuczmy ſię, że nie ieſt prawdźiwie pokornym, ktory w tych trzech ſpoſobách, nie pokázuie ſwoiey pokory: álbowiem, niektorzy, co pokázuią wielką pokorę w słowách, ále ieżeli ktokolwiek rzecze im co, przećiwko ich rozumieniu, nie mogą Iey znieść. Są drudzy co nisko trzymáią o ſobie ſamym, ále niechcą zoſtawáć w tákimże rozumieniu v drugich, áni chcą ſtáć ſię pokornemi ſwoim rownym ábo podleyſzymi. Są potym inni, ktorzy łátwo obieráią ſię w vczynkách pokornych y niſkich, ále w tychże ſámych vczynkách pokornych, ſzukáią właſney chwały y æſtymácyey. Wſzyſcy ći, ſą oddaleni od zasługi tey Cnoty, álbowiem tylko ći, ſą prawdźiwie pokornemi, ktorzy náśláduiąc Pánny Nayświętſzey, w myślách, słowách y w vczynkách, záwſze ſię pokázuią pokornemi.

IV. Pánná Przebłogosłáwiona, słyſząc ſię bydź chwaloną, zturbowáłá ſię; ten ieſt naypewnieyſzy znák, prawdźiwie pokornego ſercá, turbowáć ſię y mieć zá złe, gdy chwalą, á przećiwnym ſpoſobem, weſelić ſię gdy gánią, y o kim trzymáią ludźie niſko. Iáko tez przećiwnym ſpoſobem, wyniosłego ſercá ludźie. weſelą ſię kiedy ich chwalą, tym bárdźiey tácy, ktorzy pokázuią doſtátki ſwoie, ázeby byli wyſoko poważáni; zárownie tákże ći, ktorzy, gdy nie ſą w powadze, álbo rzeczy ich, nie według ich woli, turbuią ſię y máią zá złe,: wſzyſcy ći, choćiaſzby

były

były y Osoby Duchowne, y poczćiwego żywotá, chodzą raczey po drodze pychy, ániżeli pokory.

V. Pánná Przenayświętsza, gdy się Iey pokázał Anyoł, byłá oddalona w domu, y zámkniona w swoiey Izdebeccze. Ieżeli chcemy stáć się godnemi Niebieskiego náwiedzenia y zewnętrznych poćiech, powinniśmy się stáráć, bydź zebránemi w sobie sámych, y oddaleni od zbyteczney konwersácyey ludzkiey: álbowiem słowá, ktoremi mowi do nas Duch Swięty, są bárdzo delikáckie y łágodne, dla tego, nie mogą bydź słyszáne od serc zabáwnych y burzliwych, ále od serc spokoynych y ćichych, według tego, iáko nápisano. *Ducam eam ad Sollitudinem, & loquar ad cor eius. Záprowádze ią ná pustynią, á tam mowić będę do sercá iey.* Osea: 2.

VI. Pánná Nayświętsza, ná to wesołe Pozdrowienie, ktore Iey dał Anyoł, z ták wielkiemi chwałámi, zturbowáłá się y zámyśliłá. Zkąd vczmy się, że w poćiechách Duchownych, iáko też w szczęśliwośćiách tego świátá, mąmy raczey zámyśláć się, y bać, dla wielkiego niebespieczenstwá, ktore może bydź: przećiwnym sposobem, kiedy iesteśmy opuszczęni y vtrapieni, raczey mąmy okázya weselić się, álbowiem w tákim stanie, nietylko iest większe bespieczeństwo, ale też większa zasługá przed Pánem Bogiem.

VII. Pánná Przebłogosłáwiona zturbowána, ná słowá Anyelskie, pierwey ániżeli odpowiedźiáłá, myśliłá bárdzo w sobie sámá. W czym nas nauczyłá, że kiędy czuiemy w sobie iáką turbacyą ábo poruszenie, pássyey y pokus; mamy w on czás raczey milczeć, y nie czynić żadney resolucyey, ále pierwey myślić dobrze o tym co nam przynależy, ázebyśmy nie wymowili, y nie vczynili rzeczy, ktoreybyśmy potym mogli żáłowáć, według onego dowodu Mędrcá. *Fili sine*

Eccl: 32 *li sine consilio nihil facias & post factum non pœnitebis. Synu bez rádynic nieczyń, a po vczynku nie bedźieß żałował.*

ROZMYSLANIE

Jáko Przebłogosłáwiona Pánná, náwiedźiłá swoię Krewną Elzbietę.

Ewángelia.

Luc: 1. WOne dni powstawszy MARYA, wybrawszy się w drogę, szłá z skwápliwośćią ná gory do Miástá Iudzkiego, y weszłá w Dom Záchárya- szow y pozdrowiłá Elzbietę, á stáło się, że vsłyszawszy Elzbietá pozdrowienie MARYEY, wyskoczyło Dźiećiątko w Zywoćie iey, á oná nápełniona Duchem Swiętym, záwołáłá wielkim głosem mowiąc. *Błogosławionáś ty miedzy Niewiástami, y Błogosławion Owoc Zywotá twego, y z kądżem ia to zásłużyłá, że Mátká Páná mego przychodźi do mnie. Oto nátychmiast, iáko głos Twego pozdrowienia, doßedł vßu moich, wyskoczyło od rádośći dźiećiątko w Zywoćie moim, y błogosłáwionáś ty, żeś vwierzyłá; álbowiem beda w tobie wypełńione rzeczy, ktoreć są opowiedźiáne od Páná.* Ná ten czás rzekłá MARYA. *Wielbiy Dußo moiá Páná, y rozrádował śię Duch moy, w* BOGU *Zbáwićie-*

wićielu moim. A tám przemięſzkiwáłá MARYA z nią, iákoby trzy Mieśiące.

Táiemnice.

IVdytá powracáiąc z głową Holoferneſá do Betuliey, á przyięta od wſzytkiego ludu z wielką rádośćią, rzekł Iey Xiążę Ozyas. *Błogosłáwioná ty Corko Boska, nád wſzytkie Białegłowy ná ziemi.* Iudit: 13.

Rodźice Tobiaſzá, vſłyſzawſzy o Iego fortunnych ſucceſſách, po ták ćięſzkich przećiwnośćiách, ſzli náwiedźić go, y powinſzowáć, wſzytkich tych Dobr, ktore mu Pan vczynił. Tob: 11

Anná Mátká Sámuelowá niepłodna, dárowawſzy iey Pan Syná, wielbiąc Páná rzekłá. *Serce moie wyskoczyło w Pánu, á chwáłá moiá wyniosłá ſię w mocy* BOGA *mego.* 1. Reg:

Proroctwá.

A*Nima mea exultabit in Domino, & delectabitur ſuper ſalutari ſuo.* Duſzá moiá rádowáć ſię będźie w Pánu, y weſelić w Zbáwićielu ſwoim. Pſal: 34

Dominus ab vtero vocavit me. Pan powołał mnie z żywotá Mátki moiey. Eſa: 49.

Antequam exires de vulva Sanctificavi te & Prophetam in gentibus dedi te. Pierwey niżeliś wyſzedł z Zywotá, poświęćiłem ćię, y poſtánowiłem Prorokiem Narodow. Hier: 1.

Rozmy-

Rozmyślánia.

PUNKT I. Pánná Przenayświętsza, po odeyśći Anyołá, zostáłá nápełniona dwoiákim Weselem, ták Wćieleniem Syná Bożego w Niey, iáko też on cudowną á niespodźiewáną nowiną, o swoiey krewn Elzbiećie, ktora w ostátniey swoiey stárośći y dawn niepłodnośći, poczęłá zá osobliwym Dárem Bosk Syná. A nátychmiast wźięłá przed się rádę, żeby iá ko nayprędzey náwiedźiłá ią, częśćią ázeby iey p winszowáłá, ták wielkiey łáski od Boga pozwol ney, częśćią, że było sporządzenie y wola Syná, żeby ią náwiedźiłá, áby On swoią Boską Obeczn śćią, y wlaniem Duchá swego Swiętego, okrzćił y p święćił wybránego swego, á vkochánego Przyiaćiel Iąná, gdy ieszcze był w Zywoćie Máćierzyńskim. Coż tedy inszego było, y co wyprowádźiło Pánnę od ley ták vkocháney osobnośći, ieżeli nie ley p winna á cudowna Miłość? Tá spráwiłá, że Oná kto ra ták się kocháłá w ćichośći y rozmyślániu, y dl tego zwykła záwsze zostawáć sámá, y iákoby tá mna w sekretney swoiey Izdebeccze, nie mogłá młodym wiekiem swoim, áni przyrodzonym wstyd Pánieńskim, áni przykrośćią gor wysokich, áni długośćią y turbácyą podrożną, zátrzymáć się, ażeby nie wyszłá ná świát, y poszłá wykonáć onę powinność ták Pobożną. Miłość odięłá ley wszelákie o mieszkánie, wszeláką nierychłość, y wszelki w czás, Miłość, vczyniłá Nogi ley prętkie, przyzwyczáiłá Ciáło ley młode, prace niezwyczáyne, y vżyłá fátygi wszytkiey oney drogi. Miłość byłá ley przyczyną odpráwienia dobrowolnego tego náwiedzenia y weyśćia bez prozby y oczekiwánia w cudzy Dom. Miłość,

náoſtátek przywiodłá Ią, áżeby nietylko ſzłá pozdrowić ſwoię krewną, ále też, żeby wyświádczyłá iey vczynkámi ſwemi, y pracą rożne ſwe vsługi: álbowiem Oná bárdzo dobrze wiedźiáłá; (iáko Tá, Ktora iuż nośiłá Chryſtuſá Páná náſzego w ſwoim błogosłáwionym Zywoćie) powinność wzáiemney miłośći, to ieſt, służyć iedno drugiemu, vsługowáć Swiętym, vprzedzáć ieden drugiego, czćić, y rátowáć z pilnośćią y gorącośćią duchá, potrzeby bliźnich ſwoich. Kędy oraz vważ, Iey wielką pokorę, álbowiem, wſtąpiwſzy ná ták wyſoki ſtopień, (iáko Oná, gdy byłá Mátką Boſką, godna, áby byłá ſámá náwiedzáná, y áby służyły Iey wſzytkie Narody) raczyłá ták zniżyć ſię, y vczynić onę powinność, ktorą zwykli wyrządzáć podleyśi godnieyſzym. Y nie dźiw, wiedźiáłá bowiem dobrze, naymędrſza Pánná, náuczona od Niebieſkiego Oycá, poſtánowienie Syná, o Ktorym nápiſano, że, w Wnętrznośćiách Miłośierdźia ſwego, náwiedźił nas, z ſtąpiwſzy z wyſokośći: á niemáiąc żadnego w zględu, ná włáſny wczás, przełożył náſz pożytek y zbáwienie, nád ſwoy włáſny Zywot y Honor. Nie ináczey Przebłogosłáwiona Pánná, (Ktora iuż ſtoſowáłá Zywot ſwoy, do náśládowánia Syná) przekłádáiąc nád włáſną wygodę, poćiechę y porátowánie ſwoiey krewney, poſzłá z ták wielką prętkośćią y pokorą náwiedźić y vsłużyć Iey.

Rom: 12.

Luc. 1.

II. Powſtawſzy tedy Marya, poſzłá ná gory, y bárdzo dobrze po náwiedzeniu Anyelſkim, poſzłá ná gory; álbowiem ſkoſztowawſy wdźięcznośći Niebieſkich Obywátelow, krokámi pokory wſtąpiłá ná wyſokośći Cnot, y nád to dobrze przyſtało, áżeby ſię podwyżſzyłá Tá, Ktora przyięłá do żywotá ſwego Syná Naywyżſzego; to ieſt, áżeby nie było więcey ná źiemi Iey obcowánie, ále áżeby ſię podniosłá w myśli wyſokie, do obcowánia Niebieſkiego, y do zamysłow

mysłow y dźieł Boſkich. Powſtáłá MARYA według godnośći ſwoiey Oſoby, álbowiem z Pánny y niepłodney, ſtáłá ſię Mátką, y owſzem byłá oraz Pánną Mátką. Przywileiem ták oſobliwym, Ktorego żádney Oſobie nie pozwolono, áni pozwolić nie miano tylko Tey, Ktora byłá obrána Mátką Boſką. Powſtáłá náoſtátek MARYA, álbowiem z Służebnice pokorney, ſtáłá ſię Corką Przedwiecznego Oycá, Mátką Iednorodzonego Syná, Oblubienicą Duchá Swiętego.

Pſal. 8;. Poſzłá nád to MARYA ná gory. A, coż inſzego chce wyrázić przez one gory, ieżeli nie one Swięte gory Izráelſkie, one gory wyſokie, one gory zacnośći Pátryárchow, Prorokow, Apoſtołow y wſzytkich innych SS. ſtárego y nowego Zakonu. Y náoſtátek, wſtąpiłá áże do ſámych Anyołow, áni ſię zoſtałá między Anyołámi, y owſzem ſzłá zárownie ná one págorki przedwieczne, álbowiem obfitośćią łáſki, ſwoią wyſoką Czyſtośćią y doſkonáłośćia, przewyżſzyłá wſzelákie Niebieſkie ſtworzenie: á ták przeſzłá Tá Przenayświętſza Pánná Mocy Páńſtwá, y ſámych Cherubinow y Seráfinow, nie doſzłá do onego Zrodłá cżyſtego, do Onego Páná wſzelákich Cnot y doſkonáłośći, ktoremu Oná (przyodźiawſzy Go włáſnym Ciáłem) ſtáłá ſię Mátką, y owſzem Oná byłá oną Gorą wyſoką Domu Páńſkiego, o Ktorey powiedźiał Prorok. *Erit in noviſſimis diebus præparatus mons Domus Domini in vertice montium, & elevabitur ſuper cælos. Bedźie w one dni oſtátnie, nágotowána Gorá Domu Páńſkiego, nád wyſokośćią gor wynieśiona, y nad wſzytkie pagorki.* Wyſoka Gorá záprawdę byłá MARYA, ále obacz, iáko ten Iey Stan wyſoki, że Oná też byłá Lilią pádołu; álbowiem iák prętko ſię poczułá bydź Mátką Boſką, natychmiaſt z wielką prętkośćia z ſtąpiłá, y ſtáłá ſię posłuſzną ſwoiey krewney. W ktorym vczynku, ták

Cant. 8. Eſa: 2. Can: 2.

ku, ták głębokiey pokory, bárżo dobrze poznáć było, że
byłá prawdźiwą Mátką Tego, Ktory będąc Bogiem, *Phil. 2.*
wyniszczył śiebie sámego y przyiął, dla vsługi ludz-
kiey, postáć Niewolniká. O duszo moiá! gdyby ćię
byłá potkáłá tá szczęśliwa Cząstká, zayśćia drogi Tey
Pánnie, gdy ták śpieszno szłá po onych gorách! á-
gdybyć było powiedźiano, że Tá Pánienká ná wey-
źreniu, ták Pokorna y Vboga, byłá Mátką Boską, Pá-
niá Anyelską, Krolową Niebá y Ziemie, iż sąmże Bog,
Ktory wszytko stworzył, y rządźi, zostáie iáko má-
luczkie Dźiećiątko zámknięty w Iey Swiętych Wnę-
trznośćiách, iákoby od zbytniego podźiwienia y rá-
dośći, odszedłszy nieiáko od śiebie, wielkim głosem
poczęłá błogosłáwić Ią; á vpadłszy od Nabożeństwá
ná źiemię, szłábyś ná kolánách zá Nią, cáłuiąc zwiel-
ką słodkośćią, y pobożnemi łzámi stopy Iey Przenay-
świętszych Nog.

III. Weszłá Pánná w Dom Zácháryaszow, obá-
czyć swoię Pobożną krewną. Kędy obacz, że nie-
wstydźi się Marya Pánná, przyiść do Elzbiety, Chry-
stus do Iáná, Páni do Służebnice, á Pan do swego Słu-
gi. A pierwey Pánná iáko Pokorna, pozdrowiłá El-
zbietę, nieiáko wątpliwa, (iákoby chćiáłá zá świáde-
ctwem Elzbiety, doświádczyć się słow Anyelskich)
ále dla powinszowánia iey y dánia iákiegokolwiek rá-
tunku, iáko tey, ktora będąc podeszłą w lećiech, á
nád to obćiążona ćiężarem brzemięniá, potrzebowá-
łá iákieykolwiek podpory. Iák skoro tedy Elzbietá
vsłyszáłá głos pozdrowienia Maryey, y owszem głos
sámego Chrystusá swego Zbáwićielá y Páná, Ktory
przez vstá Mátki, pozdrawiał Ią, dźiećię Ian zostá- *Ioan. 1.*
iąc zámknięty w Iey wnętrznośćiách, iáko nayoso-
bliwszy Przyiaćiel Niebieskiego Oblubieńcá, był od
niego nápełniony Duchem Swiętym, y postánowio-

ny Prorokiem y Posłáńcem Iego ; dla tego, oney łá-
ski od Páná odebráney vdźielił tákże Mátce, nápeł-
niáiąc Ią duchem Prorockim, od ktorego będąc obo-
ie oświęceni y náuczeni, Elzbietá poznáłá, Kto iest
Ten, co ią pozdrawia, á iáko Mátkę Páná swego,
przynależytą vczćiwośćią błogosłáwiłá, á Ian (po-
śpieszywszy do Niego, mocą Boską vdárowány, v-
żywániem rozumu) zrozumiał, iáko zostáiący w Ży-
woćie Pánieńskim, był Pan y Bog iego, A dla tego
nie mogąc ięzykiem, áni głosem, że nie dozwolono
mu, wyskoczeniem vmysłu, y poruszeniem Ciáłá swe-
go, pozdrowił Go iákoby ná ten czás chćiał wynij
z żywotá Mátki swoiey, iść przećiwko Niemu, y v-
kłon Mu oddáć. Obacz, iáko zostáiąc ieszcze w Ży-
woćie poczyna Prorokowáć y obiáwiáć świátu, wy-
skoczeniem swoim, przyiśćie Syná Boskiego, á iáko-
by z Wnętrzności Máćierzyńskich, poczyna wołáć y

Ioan: 1.

mowić. *Oto Báranek Boży, oto Ktory głádźi grzechy
świátá!* Powiedz teraz o Swięte Dźiećię! Powiedz
naywiększy ze wszytkich Prorokow, y większy niż
Prorok! zkąd przyszło do ćiebie ták wielkie Wesse-
le y wyskoczenie? ieszcześ śię nie národźił, á iuż Pro-
rokuiesz? niewidźisz Mátki Boskiey, á ná głos Iey po-
znáiesz Ią? O iáko weselszy poszedłbyś był przyiąć
Ią! gdybyś Ia twemi oczymá mogł obaczyć. O Pro-
roku Naywyższego! widźiemy dobrze twoie wiel-
kie prágnienie, áby obiáwiáć świátu przyiśćie Zbáwi-
ćielá, iść przed Obliczznośćią Iego, y pokázowáć Go wszy-
tkiemu świátu pálcē; álbowiē niebędąc ieszcze národzo-
ny, iuż poczynasz opowiádáć, á niewidząc ty ieszcze
świátłá, iednák iuż dáiesz świádectwo prawdźiwego
świátłá, á będąc ieszcze zámknięty y związány w Ży-
woćie, iuż chcesz bieżeć, y czynić powinność posłáń-
cá. O gdybyś śię iuż był národźił! y mogłeś widźieć

twemi

wemi oczymá, y dotykáć śię twemi rękámi, iáko dáleko większa byłáby twoiá rádość, y iáko dáleko większym wyskoczeniem, poszedłbyś potkáć Go y pokłon Mu oddáć.

IV. Poznawszy tedy Boskim obiáwieniem Elzbietá, że Tá, Ktora ią pozdrawia, iest Mátka Zbáwićielá świátá, á Páná iey, nápełniona niewymowną rádośćią, szłá przećiwko Niey, y obłápiłá Ią serdecznie, á od wielkiey rádośći, poczęłá wołáć wielkim głosem: y bárdzo dobrze, że wielkim głosem; álbowiem, wielkie były Dáry, ktore oná poznáłá w Maryey. Nád to, wielkim głosem, álbowiem poznáłá, że on wielki Bog, Ktory iest przytomny ná káżdym mieyscu, był tám w Ciele przytomny; woła tedy wielkim głosem, nie wrzaskliwym, ále nabożnym, álbowiem nie mogłá głosem máłym z Nabożeństwá chwalić Boga, Tá, Ktora pełna Duchá Swiętego, wszytká pałáłá Miłośćią, Ktora nośiłá w Zywoćie swoim Tego, nád Ktorego między wszytkiemi Synámi ludzkiemi, żadnego nie było większego. Záwołáłá tedy y rzekłá. *Błogosłáwionaś Ty miedzy Niewiástami, y Błogosłáwiony Owoc Zywotá Twego, Ktory ták obfitym błogosłáwieństwem swoiey słodkośći Boskiey vprzedźił Cie.* Błogosłáwione Drzewo, Błogosłáwiony Owoc tákiego Drzewá, Błogosłáwiona roszczká, z korzenia Iessego, y błogosłáwiony Kwiát, ktory z tego korzeniá wynikał, Błogosłáwiona táka Mátká, y błogosłáwiony Iey Syn. Y owszem, o Mátko Przebłogosłáwiona! nie tylkoś błogosłáwiona między Niewiástámi, ále też między Niewiástámi błogosłáwionemi, naywiększym błogosłáwieństwem osobliwie vbłogosłáwiona, álbowiem z tego Twego Błogosłáwionego Owocu, odebrałáś ták wielką chwałę, á nie stráćiłáś Kwiátu Twey cáłośći. Błogosłáwiona między Niewiástámi, álbowiẽ zá Two-

Psal: 20.
Esa: 2.

zá Twoim porodzeniem, BOGA, ieſt znieśione y zgł[...]
dzone ze wſzytkich Synow ludzkich, przeklęctw[...]
pierwſzey náſzey Mátki, y Błogosłáwiony Owoc Z[...]
wotá Twego, przez Ktory ono naśienie Niebieſkieg[...]
Dźiedźictwá, ktoreśmy zgubili w Adámie, ieſt nam[...]
łáſkáwie przywrocone. Owoc záprawdę błogosł[...]
wiony, nietylko iednym generálnym błogosłáwi[...]
Rom: 9. ſtwem, (iáko inśi Swięći) ále iáko powiedźiał Ap[...]
ſtoł. *Quorum Patres, ex quibus Chriſtus ſecundùm C[...]*
nem, qui eſt ſuper omnia DEUS benedictus in ſæcula. O[...]
cowie ich z ktorych pochodźi Chryſtus według Ciałá, Kt[...]
ieſt nad wſzytko Bogiem Błogosłáwionym ná wieki. O [...]
Pſal: 84. Owocu mowił Prorok, kiedy rzekł. *Dominus d[...]*
benignitatem & terra noſtra dabit fructum ſuum. Zá[...]
známi Pan łáſkáwośći, kiedy ſporządźił przez ſw[...]
go Iednorodzonego Syná, vwolnić Narod ludzki, o[...]
wiecznego przeklęctwá. Użył łáſkáwośći, kiedy prz[...]
chodząc ná świát, záchował łáſkę Duchá Swięteg[...]
Kośćioł Zywotá Pánieńſkiego MARYEY, á ná ten czá[...]
Ziemiá náſzá dáłá pożytek, kiedy táſz Pánná, z Ci[...]
łá ſwego ziemſkiego, porodźiłá Syná Boſtwem r[...]
wnego Oycu, ále Ciáłem wſpołiſtotnego Mátce.
tymże Owocu powiedźiał zárownie Prorok. *In [...]*
Eſa: 4. *illa erit germen Domini, in magnificentia & gloria [...]*
Fructus terræ ſublimis. Bedźie onego dniá Látorośl Páńſk[...]
w wielkośći y chwale, a Owoc ziemie, bárdzo wyſoki. Ná
ten czás Látorośl Páńſka, byłá wielka y chwalebn[...]
kiedy Syn Boſki pokázawſzy ſię docześnie, przyo[...]
dźiany Ciáłem náſzym, iáſnym wielkośćią Niebieſkich
Cnot, záiáśniał świátu, y ná ten czas Owoc Ziemi
był podnieśiony, kiedy ono Ciało, ktore BOG wźiął
z nátury náſzey śmiertelne, ſtawſzy ſię mocą Iego
Zmartwychwſtánia nieśmiertelne, podniosł y wywyż[...]
ſzył ſię nád Niebiosá. O Pánno Nayſzczęśliwſza [...]

iákoś dobrze powiedźiáłá, że wszytkie Narody zwáć Cię będą Błogosłáwioną; álbowiem Gábryel w osobie wszytkich Anyołow, á Elzbietá w osobie wszytkiego Narodu ludzkiego, názywa Cię nád wszytkie insze Błogosłáwioną. Luc. 1.

V. Dołożyłá potym Elzbietá. *Et vnde hoc mihi, quod veniat Mater Domini mei ad me? Z kądżem ia to zásłużyłá, że Matká Páná mego przychodźi do mnie?* Iákoby mowiłá, iá raczey służebnicá y sługá Twoiá, miáłám przyiść do Ciebie, ále wielka pokorá Twoiá y Twoiego Syná, przymuśiłá Cię przyiść do mnie. O iáka pokorá! znayduie się w myślách tey Swiętey Białeygłowy! Poznáłá Elzbietá, że to Mátká Páná iey, Ktora przyszłá do niey, ále nie widzac w sobie żadney zasługi, przez ktorąby mogłá bydź godna od ták wielkiego Gośćiá náwiedzona, rzekłá. *Z kądżem ia to zásłużyłá?* Y nie dźiw, álbowiem tenże duch, ktory iey przyniosł dar Proroctwá, tenże iey dał Dar pokory, tákdálece, że duchem Prorockim poznáłá, że przyszłá do niey Mátká Zbáwićielá, ále duchem pokory obaczyłá, bydź się niegodna Iey przyiśćia y náwiedzenia, Ale czemusz się ták bárdzo dźiwuiesz Elzbieto, że Mátká Páná twego przyszła do ćiebie náwiedźić ćię? dźiwuy się ráczey, że náśláduiąc Syná swego, przyszłá, ážebyś nie Iey ty, ále Oná tobie służyłá. Kędy oraz obacz, iáko nietylko dźiwowáłá się Elzbietá, ále też oraz y dźiećię iey Ian, ktory z żywotá Máćierzyńskiego poznáiac obecznośc Chrystusá, záwołał przez vstá teyże Mátki swoiey, mowiąc. *Vnde hoc mihi, vt veniat Mater Domini ad me?* Iáko potym stawszy się Człowiekiem, też słowá ktore tεraz wyrzekł przez vstá Mátki swoiey, mowił ie, włásnemi vstámi Chrystusowi, kiedy przyszedł do Niego, áby Go okrzćił. *Ego à te debeo baptizari, & tu venis ad* Matt. 3.

nis ad me. Ia od Ciebie mam bydź okrzczony, á Ty przy-chodźiß do mnie? Przydáłá Elzbietá, *iák ſkoro tylko gł[os] Twego pozdrowienia doßedł do vßu moich, wyſkoczyło od rád[o]ści niemowiątko w Zywoćie moim.* Obacz iák cudowna, iák prętka ieſt ſpráwá Duchá Swiętego, y iáko pręt[-] ko náuczy ſię káżda duſzá, pod tym Niebieſkim Dokto[-] rem, álbowiem tegoſz Momentu, ktorego głos M[A-] RYEY przyſzedł do Vſzu ćieleſnych, nátychmiaſt M[oc] Duchá S. wſtąpiłá w ſerce słucháiących, y nie t[yl-] ko zápaliłá Mátkę, ále też y dźiećię zoſtáiące w Z[y-] woćie ley miłośćią BOGA tám przytomnego. Dla t[e-] go Elzbietá wſzyſtko czego ſię Zewnętrznym náth[nie-] niem náuczyłá, poczęłá powierzchownie tám bę[dą-] cym opowiádáć Ewangelizuiąc y mowiąc. *Błogosłá-wionaś Ty żeś vwierzyłá, álbowiem będą w Tobie doſkonáł[e] wßytkie rzeczy wypełnione ktoreć ſą opowiedźiáne od Páná.* Kędy obacz, iáko dobrze ten Duch, ktorym oná Swięta Białogłowá byłá nápełniona, náuczył n[ie] tylko w vmieiętnośći rzeczy teráźnieyſzych, ále te[ż] przeſzłych, y tych co miáły przyść. Poznáłá Elżbi[e-] tá rzeczy teráźnieyſze, názywáiąc Pánnę Mátką P[á-] ná ſwego, y Błogosłáwiąc Owoc Zywotá iey. [Po-] znáłá nád to, rzeczy przeſzłe. álbowiem názywáiąc Pánnę błogosławioną że Vwierzyłá, pokazáłá że miáłá wiádomość Słow ktore Anyoł mowił iey, y dozwolenie ley, ktore mu opowiędźiáłá. Miáłá nád to wiádomość rzeczy przyſzłych, ktore wyráźiłá one mi słowy, Ze będą w Máryey doſkonále wypełnion[e] wſzyſtkie rzeczy powiedźiáne iey od Páná. Ktoż te-dy może wymowić álbo pomyślić iák wielką łáſką Duchá S. byłá nápełniona Przebłogosłáwiona Mátká Boſka? gdy ták wielkie świátło záiáśniáło w Elżbiećie Mátce Posłáńcá Páńſkiego? ieżeli ták wielkie były łá-ſki y Przywileie ktorych Pan pozwolił ſwoiey słudze,

co ro-

co rozumiemy, iákie były te, ktore On konferował swoiey Nayświętszey Mátce?

VI. Uważ, iáko vsłyszawszy MARYA odpowiedź Elzbiety, ktora ták bárdzo Ią chwaliłá y vwielbiáłá, co zá rádość czułá w sercu swoim, y iáko się mięszáłá ná ták wielkie chwały? á iáko w sobie sámá vpokarzáłá się, przyznáiąc wszelkie swoie Dobro naywyższey Dobroći, y szczodrobliwośći Páńskiey? y iáko nátychmiast dźiękowáłá Mu, zá to osobliwe Dobrodźieystwo, ktorego Iey, y cáłemu Narodowi ludzkiemu pozwolił. Náostátek, kiedy widźiáłá, że one Dáry y łáski od Páná Iey pozwolone, ktorych Oná do tey że godźiny, dla swego wstydu Pániehskiego y pokory táiłá, iuż były zá obiáwieniem Duchá Swiętego, przez vstá inszych opowiedźiáne; nátychmiast y Oná nie mogąc więcey zátrzymáć onego ogniá Boskiego, ktory zewnętrznie w Pierśiách Iey pałał, otworzyłá on Niebieski skarb sercá swego, á podniozszy oczy y ręce do Niebá, zgłęboką pokorą y Nabożeństwem wymowiłá onę cudowną Pieśń. *Magnificat anima mea Dominum, & exultavit Spiritus meus in DEO salutari meo.* *Wielbiy Duszo moiá Páná, á rozrádował się Duch moy w BOGV Zbáwićielu moim*, iákoby mowiłá. O Elzbieto! ty wielbisz y dáiesz chwałę mnie, dla tych łask, ktoreś poznáłá we mnie, ále Duszá moiá wielbi BOGA Páná swego, od Ktorego pochodzą wszystkie te łáski mnie pozwolone. Tákże Dźiećię Iąn, vrádowáło się y wyskoczyło ná obecznosć moię, ále Duch moy ráduie się tylko w BOGU Zbáwićielu moim. O iák dobrowolnie! y z iák wielkim affektem Nabożeństwá, chwaliłá Przebłogosłáwiona Pánná, y błogosłáwiłá w Duszy swoiey, Tego Páná, od Ktorego poznawałá się bydź ták wynieśioną y vwielbioną. O iák dáleko większą rádośćią y wesołośćią

nád Iáná był nápełnioniony Duch Iey! álbowiem, Ian, rádował się tylko z Obecznośći Chrystusá, ále Oná rádowáłá się, że Go miáłá záwsze z sobą y nośiłá w swoim Zywoćie Tegoż Chrystusá. O iáko głęboko w sercu swoim vpokorzyłá się y vniżyłá! kiedy myśláłá, iáko Bog między wszytkiemi innemi Białegłowámi, obroćił ná Nię sámę Vbogą Służebnicę Oczy swoie, kiedy mowiłá. *Quia respexit humilitatem Ancillæ suæ. Iż weyźrał ná pokorę Służebnice swoiey.* O Pánno nayszczęśliwsza! co zá słodkość byłá serca Twego, kiedy widząc się bydź otoczoną ták wielkiemi á ták cudownemi Dárámi y Prerogátywami, ktoremi Cię Pan przyozdobił mowiłáś. *Quia fecit mihi magna qui potens est. Pan Wszechmocny vczynił mi wielkie rzeczy?* A ktoreż to wielkie á cudowne rzeczy, ktoreć Pan vczynił, y spráwił w Tobie? Záprawdę, nie godźi się pytáć o nie nąm, ale tylko mąmy się dźiwowáć y zádumiewáć, vważaiąc ie. Ty tedy, w Ktorey Przenayświętszey Duszey y Ciele, spráwił Bog rzeczy ták wielkie, vżycz nąm prośiemy Cię, áby naymnieyszey Cząstki, ażebyśmy mogli oraz z Tobą chwalić y wielbić tegoż Páná.

VII. Uważ, iáko Nayświętsza Pánná przemieszkáłá v Elzbiety iákoby trzy Mieśiące, y ták przynależáło, áżeby przez on czas Elzbietá od Maryey, á Ian od Chrystusá był náuczony: kędy możesz pomyślić, ieżeli szczegulne wstąpienie Przebłogosławioney Pánny w on Dom, przyniosło ták wielki pożytek, że Ian ná pozdrowienie Iey, wyskoczył od radośći, y został poświęconym, á Mátká iego nápełnioná Duchem Swiętym, co zá pożytku y Swiątobliwośći przyczyniło się iednemu y drugiemu, przez wszytek ten czás, iáko tám Pánná zostawáłá? A, ieżeli Iákob Patryarchá, iáko napisano, nie szukaiąc w domu Gen: 31. Lába-

Lábáná Wuiá ſwego báłwochwalce, przyniosł błogosłáwieńſtwo cáłemu Domowi; á Arká Teſtámentu nápełniłá Dom Obededoná, kędy zoſtáwáłá; iák znácznieyſzym y większym błogosłáwieńſtwem, mamy wierzyć, że był vdárowány Dom Zácháryaſzow, w ktorym przez ták niemáły czas, zoſtawałá Przenayświętſza Mátká Boſka, y owſzem ſam Bog w Niey, od ktorego vſtáwicznie pochodźiły łáſki y błogosłáwieńſtwá. O iáko ſię ćieſzyły wespoł one dwie ſzczęśliwe Mátki! co zá słodkie á Niebieſkie rozmowy między ſobą miáły? O błogosłáwiony Domie! w ktorym mięſzkáły Mátki tákie, to ieſt, Marya y Elzbietá, ćiężarne, ták ſzczęśliwym płodem, Jezusa y Jana! kędy vważ, iáko czuiąc ſię Elzbietá bydź bliſka porodzenia, tym bárdźiey obćiążona brzemienia ćiężarem, z iák wielką pilnośćią, z iák wielką miłośćią y pokorą Pánná á Mátká Boſka, vsługowáłá y ćieſzyłá ią. Z drugiey ſtrony, ieżeli Elzbietá, kiedy Pánná przyſzłá náwiedźić ią, ták bárdzo zdumiáłá ſię, że záwoławſzy rzekłá. *A z kądżem ia to záſłużyłá, że Mátká Páná mego przyſzłá do mnie?* iáko dáleko było większe podźiwienie, iey, y iáko ſię turbowáłá, kiedy widźiáłá, że Táſz Mátká Boſka, wyrzadzáłá iey vsługi, ták pokorne; nie ináczey, iákoby iey Służebnicá byłá. Ale Oná nás1áduiąc Syná ſwego, (iáko ſię powiedźiáło) przyſzłá, nie dla tego, áby Iey służono, ále żeby Oná służyłá: á kiedy podczás Elzbietá, (iáko ieſt rzecz podobna) broniłá iey, ázeby ſię nie vniżáłá ták bárdzo w niektorych rzeczách, mowiłá Mátká Mátce one słowá, ktore potym mowił Syn Synowi. *Sine modo, ſic enim, decet nos implere omnem iuſtitiam. Dopuść teraz, álbowiem tak przynależy, ażebyśmy wypełnili wſzeláką ſpráwiedliwość.* Vważ náoſtátek, iáko kończąc ſię iuż trzeći Mieśiąc, ániżeli Elzbie-

Mat: 3.

Elzbietá porodźiłá, (iáko śię zda podobniey Hiſto-
ryey Ewángeliczney) Przenayświętſza Pánná, poż-
gnáłá śię, ażeby powroćiłá do Domu ſwego, co by-
łá wielka Mądrość; álbowiem, nie przynależáło le
Pánieńſkiey Czyſtośći, ażeby byłá przytomna pr-
Białeygłowie rodzącey, ażeby miáłá odbieráć płod
nád to, że przy tym porodzeniu Elzbiety, miáłá by-
nie máła wielkość Oſob, ták z Krewnych, iáko y S-
śiadow, dla powinſzowania iey, zdało śię Pánnie N-
święcſzey, Ktora zwykła zawſze chronić śię, wielk-
śći y obecznośći ludzkiey, áby ſchroniłá śię do puſtyni
ſercá ſwego. Tu teraz możeſz pomyślić, ieżeli prz-
śćiem ſwoim przyniosłá, ták wielką rádość y w-
onemu Domowi, iák wielki ſmutek vczyniłá, po-
zá odeyiśćiem ſwoim; y nie może bydź inaczęy, że n-
tylko Elzbieta, ále też ſąm Ian oczymá Máćierzy-
ſkiemi, wylewał obfite łzy, y dawał znáki żáłośći
iáko przed tym, zá przyiśćiem Pánny, dał znák w-
ſkoczeniem rádośći.

VIII. O duſzo moiá! ktoraś záwſze ták oſch-
y oźiębła, iże nieznáyduią śię w tobie żadne znaki r-
dośći y weſela duchownego. Y co zá dźiw, álb-
wiem záwſze zoſtáieſz w pádołách, y niſkośći Ziemi
idąc zá Trzodą twoią, y páſąc koźiełkow twoich
zmysłow, á nigdy nie podnieśieſz śię do gory prá-
gnieniem, áni nie czyniſz żadnego ſtáránia, wſtąpić
ná doſkonáłośći y obcowánie Swiętych. Powſtań
teraz trochę, á wſtąp przynamniey twoim rozmyślá-
niem, ná one gory, ieżelić pozwolą iákiego ducho-
wnego ſmáku, z onego słodkiego náwiedzenia Pánny,
y z onego powinnego á miłoſnego pozdrowienia, kto-
re było między Maryą y Elzbietą, ażebyś y ty miá-
łá okázyą wyſkakiwáć, oraz z Iąnem, á rádowáć śię
oraz z Elbietą, áby zá ták wiele łaſk, ktorych Ci Pan
(cho-

choćiaſz niegodney) pozwolił, mogłaś wyśpiewywáć, oraz z Mátką Przenayświętſzą onę Pieśń. *Wielbiy duſzo moiá Páná.* Przybliż ſię tedy duſzo moiá, á ſtáray ſię iáko naypilniey, bydź przytomną oney rádośći, vpaday do nog, to iedney, to drugiey Mátce, á w Zywoćie MARYEY, czćiy twego Niebieſkiego Oblubieńcá; w żywoćie Elzbiety, pokłon odday wiernemu Przyiaćielowi tegoż Oblubieńcá. O grześnicy! bierzćie ſerce, á nie deſperuyćie; álbowiem, ieżeli ták wielka Miłość MARYEY, że raczyłá przyiść, náwiedźić, y służyć Elzbiećie, ták podleyſzey od Niey, tedy raczy przyść, poćieſzyć y ratowáć was, áni nigdy nie przyidźie ſámá; álbowiem, oraz z ſobą nośi záwſze Owoc Zywota ſwego, to ieſt, IEZUSA náſzego Zbawićielá, náſz Zywot y wſzelkie Dobro náſze. Błogosławieni ći, ktorych náwiedza MARYA; álbowiem, iáko nápiſano. *Kto ią znayduie, znayduie Zywot, y dostępuie zbáwienia od Páná.*

Modlitwá.

O Pánno Naywdźięcznieyſza! nád wſzytkich Anyołow, w Ktorey Uſtá Przenayświętſze, ták wielka łáſká Niebieſka wlana byłá, że ná głos ſwoiego Pozdrowienia, Ian w żywoćie Máćierzyńſkim, od BOGA poświęcony: á poznáiąc w duchu przyiśćie Páná ſwego, iákoby z nim weſeląc ſię, wyſkoczył od rádośći, á Elzbietá nápełniona Duchem Swiętym, prorokowáła y miałá wiádomość, ták wielu Boſkich Táiemnic. Proſzę Cię, przez onę niewymowną rádość, ktorą był wſzyſtek Dom Zácharyaſzow nápełniony, y przez ono niewysławione weſele, ktorym Twoiá Przenayświętſza Duſzá, kazdego dniá cudowniey nápełniáłá ſię Obecznośćią Przedwiecznego Słowá, kto-

re w Twoim Ciele przemięſzkiwáło ; áżebyś mi raczyłá vprośić od Páná, ſerce niewinne y czyſte, ſerce ſzczyre y proſte, oddaláiąc go od wſzytkich rzeczy źiemſkich, á podnoſząc do miłośći y prágnienia rzeczy Niebieſkich, áżeby ſię raczyłá náoſtátku przenieść duſzá moiá, z vtrapionego tego żywotá, do onego Niebieſkiego weſelá, kędyby mogłá doſkonále ná wieki chwalić y wielbić Páná ſwego, y zupełnie rádowáć ſię w nim, Stworzyćielu y Zbáwićielu ſwoim.

Eſa: 5.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. PRzebłogosłáwiona Pánná, po Wćieleniu Syná Boſkiego, záraz ſię podwyżſzałá, náucząiąc nas, że kiedy poczynamy w ſercu náſzym iákie dobro, y zbáwienne przedśięwźięćie, mąmy nátych miaſt podwyżſzyć ſię, opuſzczáiąc złe nałogi grzechu, y porywáć ſię z náſzego ſnu y oſpáłośći, iáko nas nápomina Apoſtoł. *Surge qui dormis, & exurge à mortuis, & illuminabit te Chriſtus. Powſtań ktory śpiſz, á budz ſie z śmierći grzechowey, á ośwyeći ćię Chryſtus.*

Ephes: 5.

II. Pánná Nayświętſza odeſzłá z *Galileiey*, kto ſię tłumáczy *Roſkoſz*, náuczáiąc nas, że mąmy odchodźić y opuſzczáć, miłość y affekt rzeczy źiemſkich, ktore dla ſwoiey nieſtáteczności, ſą przyrownáne, do iednego nieſtátecznego kołá ; álbowiem w nich nie może ſię ználeść pokoy prawdźiwy, áni odpoczynek.

III. Pánná Przebłogosłáwiona, ſzłá z prętkośćią ; náuczaiąc, że y my w dobrych vczynkách, mąmy bydź gorącemi, y iść z prętkośćią, przez drogę Boſkiego Przykazánia, áżebyśmy mogli mowić oraz z Prorokiem. *Viam Mandatorum Tuorum cucurri cum dilatáſti cor meum. Droge Przykazania Twego zbiegłem,* gdyś

Pſa: 118.

gdyś rozszerzył serce moie. Y Mędrzec rádźi mowiąc. *Ne tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem. Nie zwłocz nawrocić śię do Páná, y nie odkłáday od dniá do dniá.* Eccl: 5.

IV. Pánna Błogosłáwiona, wstąpiłá ná gory, áżebyśmy zrozumieli, że iáko nie może śię wstąpić ná gorę bez trudnośći, ták nie może śię przyiśc do doskonáłego, bez prace y bez iákiego gwałtu vczynionego sámemu sobie. Y nád to náuczáiąc, że, ieżeli chcemy bydź beśpieczni nászego zbáwienia, potrzebá, áżebyśmy wstąpili ná wysokość Zywotá doskonáłego, oddaláiąc śię od rzeczy Ziemskich, á tylko pożądáć y stáráć śię o Niebieskie: według oney rády, ktorą dał Anyoł Lotowi. *Ne stes in omni loco circa regionem, sed in monte salvum te fac. Nie zástánáwiay śię ná żadnym mieyscu tego kráiu, ale zbaw śię ná gorze.* Albowiem świát pełen ták wielu śideł, y niebeśpieczeństwá, że trudno człowiek ma śię ich vchronić. Gen. 29.

V. Pánná Błogosłáwiona, weszłá w Dom Zácháryaszow, y pozdrowiłá Elzbietę, dáiąc do zrozumienia, że błąkáiący śię tám y sám, nie są Przyiaćielewnętrznego pokoiu y osobnośći; á oraz niegodnemi Boskiego náwiedzenia y pozdrowienia Mátki Boskiey; według tego co Pan przykazał swoim Apostołom, kiedy im rzekł, áżeby nie pozdrawiali żadnego ná drodze, ále wszedszy do domu, áżeby rozdáwáli pokoy w nim zostáiącym.

VI. Przebłogosłáwiona Pánná, choćiasz stáłá śię Mátką Boską, przećięiednák vpokorzyłá śię, szedłszy náwiedźić y służyć Elzbiećie, daiąc wszytkim przykład Pokory, á osobliwie wielmożnym y wielkim Osobom, ktore zostáiąc ná wysokim vrzędźie, tym bárdźiey czynią rzecz vczćiwszą y godnieyszą chwały, ie-

ły, ieżeli się vniżáią do zrozumienia y porátowánia vczynkiem swoim potrzeb poddánych swoich, we. dług tego, co nápisano. *Quantò magnus es humilia te in omnibus. Im większy iesteś, powinieneś sie we wszytkich rzeczách vpokarzáć.*

Eccl: 3.

VII. Jeżeli Elzbietá nápełniona Duchem Swiętym, że weszłá w Dom iey Mátká Boska, mowiłá *Z kądżem ia to zásłużyła?* A my pełni grzechow, co mąmy mowić y czynić; kiedy tenże Syn Boski, w chodźi Sákrámentálnie w Dom duchowney dusze nászey: co zá vczćiwośći? zá dźięk czynienia? y co zá vczynkow powinniśmy vżywáć przećiwko ták Wielkiemu Gośćiowi?

VIII. Błogosłáwiona Pánná, słysząc się bydź Błogosłáwioną y chwaloną od Elzbiety, rzekłá: *Dusso moiá wielbiy Páná,* náuczáiąc nas, że gdy nas chwalą, dla iákiego dáru nąm pozwolonego od P. BOGA, álbo dla iákiego dobrego vczynku naszego, nie powinniśmy się dáremnie chełpić, y vpodobania bráć z onych chwał, ále wszytko mąmy przyznawáć BOGu y Iemu dawáć chwałę, od Ktoregośmy wszelkie dáry odebráli.

IX. Przebłogosłáwiona Pánná, idąc náwiedźić Elzbietę, w drodze szłá z prętkośćią, ále w Domu swoiey Krewny, przemięszkáłá trzy Mieśiące, dáiąc w tym przykład poczćiwym Białymgłowom, że máią długo zostawáć w domu, á máło co po drogách.

ROZ-

ROZMYSLANIE

O Oczyszczeniu Przebłogosławioney Panny, y prezentowániu P. Chrystusá w Kośćiele.

Ewángelia.

Luc: 1.

GDy się wypełniły dni Oczyszczenia Maryey, według Práwá Moyżeszowego, zánieśli Dźiećię do Ieruzalem, prezentuiąc go Pánu, iáko napisano w Práwie, że káżdy Syn pierworodny, będźie názwány, ofiárowány, y poświęcony Pánu, dáiąc zań ofiárę według Przykazánia Práwá, to iest, parę Synogárlic ábo Gołąbiąt. A oto był Człowiek w Ieruzalem, ktorego imię Symeon, Człowiek Spráwiedliwy, y Boga się boiący, oczekiwáiący poćiechy Izráelá, á Duch Swięty był w nim, ktory miał odpowiedź od Duchá Swiętego, że nie obaczy śmierći, áże pierwey oglądá Chrystusá Páná: á przyszedł w Duchu do Kośćiołá, á gdy Marya y Iozef, przynieśli Dźiećiątko Páná Iezusa, ážeby wypełnili zwyczay Práwá, on Go wźiął ná ręce swoie, á chwaląc Boga rzekł. *Teraz Panie wypuszczasz sługe Twego, według słowa Twego w pokoiu; álbowiem, oczy moie, oglądáły zbáwienie swoie, ktoreś zgotował przed oblicznośćią wszy-*

 tkiego

ſkiego ludu, Swiátło dla rozświecenia Narodow, Chwałá Ludu Twego Izráelskiego, á zoſtawáli Oćiec y Mátká Iego zádziwieni, dla tych rzeczy, ktore mowiono. A Symeon błogoſłáwił im, y mowił MARYEY Mátce Iego. *Oto Ten położony ieſt ná vpadek, y ná powſtánie wielu w Izráelu, y ná znák ktoremu będą przeczyć: á miecz boleśći, przebi[illegible] źe Duſze Twoie, áżeby były obiáwione myśli wielu ſerc.* A byłá tám Anná Prorokini Białagłowá, bárdzo nabożna y Wdowá, ktora nie odchodźiłá z Kośćiołá, ſłużąc Pánu, w modlitwách y poſtách, we dnie y w nocy. Oná tedy przyſzedłſzy w onę godźinę, chwaliłá Páná, y mowiłá o Nim, ze wſzytkiemi, ktorzy oczekiwáli Odkupienia Izráelá.

Táiemnice.

Exo: 29
Num: 28

ROſkazał BOG w Práwie ſwoim, áżeby Muſiárowáli káżdego dniá dwoch Báránkow, bez zmázy, iednego ráno, á drugiego wieczor, znácząc przez to dwie ofiáry, ktore Chryſtus prawdźiwy, á niepokalány Báránek, vczynił z śiebie ſámego Oycu, iednę tego dniá, przy ſwoiey prezentácyey, ná początku Zywotá, á drugą náoſtátku, ná Ołtarzu Krzyżowym, zá odkupienie Narodu ludzkiego.

1. Reg:

Anná Mátká Sámuelowá, przedtym niepłodna, otrzymawſzy od BOGA Syná, ofiárowáłá go

w Ko-

w Kośćiele Páńſkim, oddáiąc go ná ſłużbę, á ofiáruiąc oraz ćielcá ná ofiárę.

Proroctwá.

Sacrificium & oblationem noluiſti, aures autem perfeciſti mihi: Holocauſtum & pro peccato non poſtulaſti: tunc dixi, ecce venio. Ofiáry y oddánia nie chćiałeś, ále vſzy dałeś mi do słuchánia, Cáłopalenia y zá grzechy nie wyćiągałeś ná ten czás, rzekłem: oto ia idę. Pſal: 39

Veniet deſideratus cunctis gentibus, & implebo domum iſtam gloriâ. Przyidźie pożądány od wſzyſtkich Narodow, á nápełnię dom ten chwałą. Agge: 2

Statim veniet ad Templum Sanctum ſuum Dominator quem vos quæritis, & Angelus Teſtamenti, quem vos vultis. Záraz przyidźie do Kośćiołá ſwego świętego, Pánuiący, ktorego wy ſzukaćie, y Anyoł Teſtámentu, ktorego wy chcećie. Malas: 2

Suſcepimus DEUS *Miſericordiam Tuam in medio Templi Tui.* Odebraliśmy Pánie Miłośierdźie Twoie, we środku Kośćiołá Twego. Pſal: 47

Notum fecit Dominus Salvatorem ſuum, ante conſpectum Gentium revelabit iuſtitiam ſuam. Pan obiáwił ſwego Zbáwićielá, przed oblicznośćią Narodow odkrył Iego ſpráwiedliwość. Pſal: 57.

Rozmyślánia.

PUNKT I. Corko Syońſka, weſel ſię nád zwyczay Opowiáday Ieruzalem wſzytkim Narodom Iey rá dość! Ráduyćie ſię wy Bramy y Mury Swiętego Kościołá, á przyimuyćie Páná y Boga wáſzego, Ktory idzie dźiśiay ofiárowáć ſię dla zbáwienia ſpolnego wſzytkich! Dźiś on wyſoki Owoc Ziemie ieſt ofiárowány Stworzyćielowi. Dźiś Oná Ofiárá zeránna, Oná Hoſtya ſpokoyna, przynieśiona od Rodźicow, á przez Pániénſkie ręce Maryey ieſt ofiárowána w Kośćiele á od onych Swiętych Stárcow, Symeoná y Anny przyięta. Otworz, o Ierozolimſkie Miáſto! Onemu Wielkiemu Krolowi Bramy twoie! Ktory otwiera wſzytkim Bramy Niebieſkie, Ktory ná Krzyżu otworzył Bramy grobowe, á pokruſzył potężnie Bramy Piekielne. Dźiś On Bog, Ktory dał Práwá Moyżeſzowi ná gorze Synáy, pełni pobożnie to Práwo ſtawſzy ſię poddanym temuż Práwu. Dźiś Niebieſki Oblubieniec, oraz z ſwoią łożnicą weſelną wchodzi do Kośćiołá Pan tegoż Kośćiołá. Wynidźcie o Corki Ierozolimſkie! á idźćie weſoło z wáſzemi lámpámi zapalonemi, potkáć prawdźiwe Swiátło! łączćie głoſy wáſze z Chorámi Anyelſkiemi, á wſzyſcy oraz śpiewaýćie iego chwały; álbowiem wſzytkie gránice Ziemſkie, nápełnione ſą Iego Dobroćią, wſzytkie ſtworzenia, ták Niebieſkie iáko Ziemſkie, y Piekielne, nápełnione Miłośierdźiem Iego Dárow y Dobrodźieiſtw. A dla tego, wſzytkie Narody z rádośćią przyimuyćie Go, cáły okrąg Ziemſki, niechay część Mu odda, káżdy ięzyk niechay Go wyzna, y wychwala, to Boſkie Dźiećię, Ktore ſię národźiło z Mátki przed czterdźieſtą dni, lecz ieſt Narodzone z Oycá przed wſzytkiemi wie-

mi wieki. Dźiećię, Ktore się karmi mlekiem, lecz Onże dáie pokarm, y pozywienie wszytkiemu stworzeniu. Dźiećię, Ktore iáko niemocne ćierpi y płácze, ále dáie wszytkiemu Swiátu Zywot y rádość. Dźiećię, Ktore iest obwinione y związáne pieluszkámi, ále Ono rozwiężuie nas wszytkich od zwiąskow grzechu. Dźiećię, Ktore ná Ziemi noszą ręce Máćierzyńskie, á w Niebie odpoczywa ná łonie Oycowskim. On według Práwá, ofiaruie w Kośćiele Ofiárę, á iemu w Niebie wszytkie Ofiáry są ofiárowane. On iest Dárem, On iest Biskupem, On iest Ołtarzem, On iest vbłagániem, On iest Ktory ofiáruie, On, co zá wszytkich ofiárowány, On iest, Ktory odbiera ofiárę? A przeto káżdy stan, káżdy rodzay, y káżdy wiek, niechay się ráduie y weseli z ták cudownego ofiárowánia Tego Niebieskiego Dźiećięćiá. Niechay się ráduią Panny, álbowiem iedná Pánná, zostawszy Pánną, porodźiłá Go. Niechay się ráduią Wdowy, álbowiem Anná Wdowá, zásłużyłá widźieć Go, y opowiádać drugim. Niechay się ráduią Małżonki, álbowiem Elzbiećie obiawiony, á oná o Nim ieszcze nie národzonym prorokowáłá y opowiedáłá. Niechay się ráduią Dźieći, álbowiem Chrystus Dźiećię, poświęćił pierwiastki swoiego DźiećińBstwá w Kośćiele. Náostatek, niechay się ráduią stárzy, álbowiem Symeon otrzymał łáskę od Ducha Swiętego pierwey, ániżeli obaczył śmierć, że miał oglądać Chrystusá swoy prawdźiwy Zywot.

II. Uważ, iako Błogosłáwiona Pánná, vbogáćiwszy y poświęćiwszy swoim Boskim Proroctwem, vbogi Złob Betleemski, skończywszy się iuz czterdźieśći dni, w ktore według Práwá, nie godźiło się Iey wchodźić do Kośćiołá: odchodźi, á idźie z Dźiećięćiem Iezusem do Ieruzalem, áżeby Go ofiárowáła, iáko Bá-

ko Báránká bez zmázy, ná ofiárę zāránną Przedwiecznemu Oycu, ná Odkupienie wszytkiego Narodu ludzkiego. Kędy masz wiedźieć, że dwoie było Przykazánia Białogłowey rodzącey. *Pierwsze*, áżeby porodźiwszy Syná, zostawałá śiedm dni, iáko nie czysta,
Levi: 2. oddalona od społeczności ludzkiey, po ktorych to śiedmiu dniách, to iest, osmego obrzezowáli Dźieći, á Oná przez trzydźieśći dni zostawałá oddalona, áżeby byłá cale oczyszczona, nie mogąc wyniść z domu, áni wniść do Kośćiołá, ktore skończywszy, szłá z Synem do Kośćiołá, ofiáruiąc zá śię y zá Niego
Exo: 13. ofiárę Pánu. *Drugie* Przykazánie było, osobliwie
Num: 8. pierworodnych, ktorzy (od onego dniá, iáko Pan pozábiiał wszytkich pierworodnych w Ægiptćie, záchowuiąc tylko pierworodnych ludu Izráelskiego) chćiał, áżeby byli ofiárowáni y poświęceni Iemu, iáko też, chćiał, áżeby Mu ofiárowáli Pierwiastki, ze wszytkich inszych Owocow. Tym tedy Práwom y Przykazániom, chćiał Syn Boski, národźiwszy się z Panny, bydź poddánym, y, żeby były w Nim y Mátce Iego Nayświętszey, doskonále wypełnione. Niekontentował się prawdźiwy Nauczyćiel pokory, (będąc we wszytkim rownym Oycu) poddáiąc się pokorney Pánience, oraz chćiał dla nászego przykłádu, poddáć się onym Práwom, ktorym tylko poddáni byli grzesznicy. Obacz tedy, iáko Zbáwićiel nász pomnaża się záwsze w posłuszeństwie, pokorze, y miłośći. W Posłuszeństwie, álbowiem, iáko pierwey, przy swoim Obrzezániu, ták teraz przy Odkupieniu poddáie się przykazániu Práwá. W Pokorze, álbowiem pierwey przy Narodzeniu swoim, pokazał się Człowiekiem vbogim, potym przy Obrzezániu, wźiął znák Człowieká grzesznego, á teraz się prezentuie y dáie pięć pięniędzy zá swoie Odkupienie, iákoby Człowiek nie-

tylko vbogi ábo grzeſzny, ále y niewolnik potrzebuiący odkupienia. Pokázuie náoſtátku ſwoię Miłość, álbowiem, będąc On bogátym, ſtał ſię vbogim, bogácąc náſze vboſtwo: będąc On niewinnym y niepokalánym, wziął dla lekárſtwá grzechow náſzych, poſtáć grzeſzniká: á będąc wolnym, iáko prawdziwy Syn, y właſny Dziedzic Domu Oycá ſwego, bierze dla miłośći náſzey poſtáć Niewolniká, odkupuiąc y vwolniáiąc nas, z mocy Tyráná Piekielnego, á przywracáiąc nas do prawdziwey wolnośći Synoſtwá Boſkiego.

III. Vważ, iáko Pánná Przenayświętſza nie náleżáłá do onego Práwá nieczyſtych Białychgłow, będąc Oná (iáko Duch Swięty Iey Oblubieniec názywa Ią) wſzytká Piękna, y czyſta bez żadney zmázy. A dla czegoż ſię miáłá zátrzymywáć wniść do Kośćiołá, Tá, Ktorey nietykány Zywot, ſtał ſię Kośćiołem Duchá Przenayświętſzego? Ktora porodźiłá Páná tegoſz Kośćiołá? Záprawdę, Pánno Przebłogosłáwiona! żadney przyczyny nie było w Tobie, dla ktoreybyś potrzebowáłá tego oczyſzczenia: á *naprzod*, nie dla potrzeby Twoiey, boś byłá wſzytká Niepokalána, wſzytká Nayświętſza, y wſzytká Nayczyſtſza, álbowiem Duch Przenayświętſzy z ſtąpiwſzy ná Cię, oczyśćił myśli Twoie, á Chryſtus biorąc Twoie Ciáło, oczyśćił y poświęćił Twoy Zywot. *Powtore*, nie było potrzebne, áni dla reſpektu Twego porodzenia, w ktorym nie może ſię pomyslić o żadney nieczyſtośći, álbowiem Chryſtus ieſt ſámą Swiątobliwośćią, On ieſt oną iáſnośćią Przedwiecznego Swiátłá, y onym Zwierćiádłem bez zmázy, y onym Zrodłem wſzelákiey Czyſtośći, ktore przyſzło czyśćić grzechy cáłego świátá. *Potrzećie*, áni potrzebá było dla ſámego Práwá, ktore zámykáło w ſobie ich poczęćie, według Práwá poſpolitego Białychgłow, áleś Ty Poczęłá nie zá ſpo-

Cant: 4

Sap: 7. Hebr: 1.

zá społecznośćią Mężá, ále Bofkim fpofobem, nád wfzelákie Práwo y Náturę, zámknawfzy w Wnętrznośćiách Twoich Człowieká, bez dotknienia fię ich, iáko powiedział Prorok. *Novum faciet Dominus fuper terram, Femina circumdabit Virum.* *Vczyni Pan nową rzecz ná źiemi, iedná Białagłowá, pocznie bez Męźa.* Dla tego MARYA Pánná, nie należáłá do tego Práwá, iáko też áni do Práwá Obrzezánia należał Iey Syn przećięiednák, chćiáłá dla wielu przyczyn Naymędfza Pánná, záchowáć ie. *Naprzod*, ftofuiąc fię do tegoż fwego Syná, Ktory ftawfzy fię poddánym Práwu, nie przyfzedł łomáć, ále pełnić toż Práwo. *Dla* tego, iáko On bez potrzeby chćiał bydź obrzezány, tąk Mátká Iego prawdźiwie náśláduiąc Pokory Syná fwego, chćiáłá, będąc Niepokaláną, bydź posłufzną Práwu Oczyfzczenia. *Powtore*, dáiąc przykład posłufzeńftwá, y záchowuiąc Przykazánia y Dekretá fwoich Stárfzych. *Potrzećie*, ażeby nie dáłá Zydom (ktorym byłá zákryta Táiemnicá Iey Poczęćia y Pánieńfkiey Czyftośći) okázyey żadney do pogorfzenia, y nárzekánia, że Oná przeftępowáłá ich Práwá. *Poczwarte*, ażeby fkończyłá ofiárowániem Chryftusá fwego Syná, (Ktory ieft náfzym oczyfzczeniem) to Przykazánie ftárego Práwá. *Náoftátek*, ażeby nam zoftáwiłá ten przykład posłufzeńftwá y Pokory, oraz ażeby, iáko Miftrzyni Cnot, czego fię Iey nie godźiło, będąc Pánną náuczyć słowámi, náuczyłá fwoim Przykłádem.

Iere: 31.

IV. Uważ, iáko fzłá Pánná Przebłogosłáwiona, po oney drodze z fwoim ukochánym Oblubieńcem Iozefem, y owfzem z wielą Chorow Anyelfkich, ktorzy Iey, iáko fwoiey Páni, y oraz fwemu Pánu, Ktorego niosłá ná rękách fwoich, czynili wefołą á wzćiwą áffiftencyą. Obacz, z iák większą rádośćią y

prętkośćią szłá do onego Swiętego Kośćiołá y Domu Boskiego, ániżeli do Domu Zácháryaszá, y iák dáleko większego szácunku był On Dar, Ktory Oná niosłá ná ofiárę, y Bogu dáleko przyiemnieyszy y wdźięcznieyszy, ániżeli dáry Ablá, y ofiárá Abráámá: álbowięm one były ćięnie y Táiemnice, ále Ten był sámą prawdą, one były stworzone, á Ten był sámym Stworzyćielem. Aprzeto duszo moiá, postępuy też ty nabożnym krokiem zá Pánną po tey drodze, á vważ skromność y vczćiwość, z Ktorą idźie poszanowánie, ktorym nieśie y trzyma, przy Pánieńskich Pierśiách swoich, On drogi Skarb sercá swego, Syná y Boga swego, y Pobożność, z ktorą wchodźi do Kośćiołá, niosąc ná rękách swoich Błogosławiony Owoc Zywotá swego. O! co zá wdźięczne á przyiemne widzenie! tak Syná, Ktorego nieśiono, iáko y Mátki co Go niosłá, Ktorey obecność vweselá wszystkich Anyołow, y vbogáćiłá wszytek on Kośćioł. Ná ten czás, wszedłszy prawdźiwy Sálámon y Pan Kośćiołá, do tegoż swego Kośćiołá, sprawdźiło się to, co powiedźiał Prorok. Ze, *dáleko większa będźie chwałá tego Domu, iákiey nie było od początku, kiedy był od Sálámoná zbudowány.* Ná ten czás kiedy Oná żywa á prawdźiwa Arká Testámentu, (w ktorey zostawały zámknięte wszytkie Skárby, Przedwieczney Mądrośći y vmieiętnośći) byłá przez Pánieńskie ręce wprowádzona do swoiey Swiątnice, insze radośći, insze śpiewánia y wesołośći, widźiałbyś był y słyszał, że się odpráwiały w Niebie, iákich się niesłyszało y niewidźiáło ná Ziemi, kiedy Sálámon wprowádźił y postánowił Arkę, pod skrzydłámi Cherubinow.

Agge: 2

3 Reg: 8.

V. A oto był Człowiek w Ieruzalem, ktoremu imię Symeon, Człowiek spráwiedliwy y Boga się boiący, ktory oczekiwał poćiechy Izraelá. Człowiek

záprawdę mężny, dla goracego á ftátecznego prágnienia ludzkiego odkupienia. Dla tego, z tey przyczyny názywa się iprawiedliwy; álbowiem, nie ták pragnał zbawienia swego, iáko pospolitego wszytkich, y nie ták dalece szukał swoiey właśney pociechy, iáko cáłego ludu. Prágnał z iedney strony On Swięty Człowiek, bydź rozwiążány z zwiaszkow Ciáłá, z drugiey strony miał goracé prágnienie, przed wyściem tego Zywotá, stáć się godnym widzieć właśnemi oczymá Chrystusá Páná swego, wiedząc bárdzo dobrze, że szczęśliwe te oczy były, ktore zasłużyły widzieć Go, dla tego on niewymowny dobroći Duch Swięty, (ktory nieodmawia siebie sámego, z łaską prágnacym się) raczył pociefzyć go, vczyniwszy pewnym tey łaski, dla czego on tym bárdziey zápalony goracym prágnieniem zbáwienia ludzkiego, supplikował vstáwicznemi modlitwámi, y łzámi do Niebieskiego Oycá, ażeby raczył zesłáć prętko nászego Zbáwićielá, y dáć koniec kiedyżkolwiek ták wielu złemu, ktorym on z wielkim swoim żalē widźiał nápełniony świát. O co prośił, tego oczekiwał, dla tego we dnie y nocy wzdychał mowiąc z Prorokiem. *Propter Sion non tacebo & propter Hierusalem non quiescam, donec egrediatur vt splendor iustus eius, & Salvator eius vt lampas accendatur. Dla Syonu niezamilczę, a dla prágnienia zbáwienia Ieruzalem nie odpocznę, poki się nie pokaże iáko iásność spráwiedliwość iego, y nie zápali się, iáko iásno świecąca lampa iego Zbáwićiel.*

Isa: 62.

VI. Uważ, iáko Dzięćię Iezus, (choćiasz przez ręce Rodźicow był wnieśiony do Kośćiołá) pámiętáiąc ná sługę y Przyiaćielá swego Symeoná, vczynił go wnętrznym náthnieniem, o tym wiadomym. Kędy vważ, z iáką prętkośćią y rádośćia, on Swięty Stárzec od BOGA nápomniony, szedł do Kośćiołá.

A cám

A tám (będąc mu od Duchá Swiętego obiáwiono, że Ono Dźiećię, ktore On obaczy ná rękách Máćierzynskich, będźie Chrystus Pan, on ták pożądány y vkochany Duszy Iego) pomyśl co on ná ten czás czynił, álbo mowił, kiedy będąc iuż bliski śmierći, potkał śię z Zywotem, kiedy iuż włásnemi oczymá widźiał swego Boga, Stworzyćielá y Páná wszelkiego stworzenia, że śię stał Człowiekiem, Onego Zbáwićielá od ták wielu Prorokow opowiedźiánego y od wszytkich onych Starozakonnych Swiętych oczekiwánego, kiedy támasz Pánna Mátka Iego. (Ktora bárdzo dobrze wiedźiáłá wolą Syná) ofiárowáłá mu y położyłá ná iego rękách. O Błogosławiony Iezu! o słodki Miłośniku ludzki! iákoś szczodrobliwy y owszem choyny sam z śiebie tym, ktorzy ćię prágną; miał Symeon tylko prágnienie widźieć Cię, ále Ty raczyłeś mu śię położyć ná iego rękách. Coż rozumiemy, co zá słodkość byłá onego Swiętego Stárcá! iák wiele łez miłosnych miał wylać z swoich błogosłáwionych oczu? y iák wiele dźięk czynienia y chwały miał oddáć temu, Ktory go do ták wielkiego Dobrá zachował. O iák z wielkim Nabożeństwem! miał podáć ręce swoie, ażeby ná nie odebrał ták wielki Skarb, á odebrawszy Go z nieskończoną radośćią serca swego, z iák wielką miłośćią, cáłował y śćiskał Go, nie mogąc śię násyćić pátrzyć na Niego: przećiwnym sposobem, iáko słodki Iezus, Miłośnik kocháiących śię, swoim wdźięcznym weyźreniem, bárdźiey go záchęcał, nápełniáiąc go Boską niewymowną rádośćią. Dla tego, co zá dźiw, że oná Swięta Duszá, vprzykrzywszy sobie pátrzyć ná stworzone rzeczy, álbowiem widźiáłá Stworzyćielá, miáłá prágnienie bydź rozwiązáną od onego ćiáłá, wymawiáiąc onę miłosną Pieśń. *Teraz wypuść Pánie sługę*

Twego wpokoiu, álbowiem oczy moie oglądáły zbáwienie swoie. A iákosz mogł ináczey iść, ieżeli nie wpokoiu, ten, ktory nietylko własnemi oczymá widźiał, ále też w rękách swoich, trzymał sámego BOGA pokoiu y wszelákiey poćiechy. Támbyś był obaczył, iáko ten, ktory od stárośći záledwie mogł władnąć sobą, trzymáł y rządźił ták lekko ná rękách swoich, Stwórzyćielá y Rządzcę wszytkiego świátá, trzymał Tego, od Ktorego był zátrzymány, y Ktory Słowem Mocy swoiey, nośi y zátrzymuie wszytkie rzeczy. Szczęśliwy Symeonie! ktoryś zá náthnieniem Duchá Swiętego, przyszedł do Kośćiołá, y ználazłeś *dwá* iáśnieysze Kośćioły. W onym Kośćiele, ználazłeś Mátkę y Syná, obádwá Kośćioły Swięte, y żywe Páńskie. Błogosłáwione twoie oczy, o ktorych dobrze powiedźiał Duch Swięty, że nieobaczą śmierći, álbowiem były godne widźieć Zywot. A iákoby śmiáłá śmierć záyzreć w one oczy, ktore Chrystus swoim żywym weyżreniem poświęćił? choćiaszby sąm Symeon tego był niepożądał y nie prágnął.

VII. Ażeby tedy niezbywáło, áni ná rodzáiu, áni ná stanie żadnym, ktoryby nie dał świádectwá Zbáwićielu, o tym Iego pierwszym weyśćiu ná świát, znaydowáłá się obeczna teyże godźiny w Kośćiele, tákże oná Swięta Wdowá Anná, ktora dla pobożnośći swego żywotá, y gorącego prágnienia Zbáwienia ludzkiego, podobna rzecz, że ták byłá zárownie iáko y Symeon, vdárowána Duchem Prorockim, ták Duch Swięty iey obiáwił, że oná przed śmierćią swoią obaczy Chrystusá Páná. A dla tego, poznawszy Boskim náthnięniem, że był obeczny, oddawszy Mu z niewypowiedźiáną rádośćią pokłon, y przyiąwszy Go tákże z wielkim swoim weselem ná ręce, opowiedáłá Iego chwałę, wszytkim oczekiwáiącym odkupienia Izrá-

nia Izráelá. Białagłowá záprawdę, godna Tego Dáru, y tey wielkiey prerogátywy, widzenia Syná Boſkiego w Ciele, álbowiem byłá vſtáwiczna w Kośćiele Boſkim, záchowáłá ſię Czyſtą, martwiłá vſtáwicznemi poſtámi ćiáło ſwoie, y trwáłá ná Modlitwie. Tákim Bog vdźiela ſwego Duchá, y czyni ich godnemi Niebieſkich poćiech. Tu pomyśl, co zá wielkie było vkontentowánie Pánny, y iako ſię weſeliłá w ſercu ſwoim, widząc, tákim ſpoſobem, pomnożoną y rozſzerzoną chwałę Syná ſwego. Ale to Twoie Weſele Matko Przebłogosłáwiona, niebyło bez przymięſzánia nieſpodźiewáney boleśći y vtrapienia; álbowiem, poczynáiąc Symeon prorokowáć o Chryſtuśie, opowiedźiał prześládowánia y przećiwieńſtwá, ktore miał ćierpieć, zá Zywotá ſwego, á boleść Iego, miáłá bydź mieczem oſtrym, przebiiáiącym ſerce Twoie. Byłá tá przykra nowiná, Tobie Naypobożnieyſza Mátko, Kielich ták gorzki, że od tego dniá, nigdy áżdo ſkonánia żywotá Twego, nie mogłáś ſię doſkonále weſelić. O Symeonie! ták wielkąć rádość przyniosło widzenie Zbáwićielá, á tákąś poćiechę dał Mátce Iego! czemuż teraz temi słowy, mąćiſz Wody czyſte Iey ſercá, y mięſzaſz te gorzkie nowiny, z Miodem Iey poćiechy? O iákoby zoſtáłá poćieſzona onego dniá! gdyby Iey było nie wſpomniono, co ią przez wſzytek Zywot trapić miáło. Ale Przedwieczna Mądrość Iednorodzony Syn Boſki, iáko On záraz od Poczęćia ſwego, począł nośić Krzyż zá nas, ták też chćiał, áżeby Iego Mátká, dla więkſzey ſwoiey zasługi y Korony, ſtáłá ſię podobnieyſza Iemu, y byłá Vczeſtniczka tychże Owocow Krzyżá; álbowiem, ták chwalebna rzecz ieſt ćierpieć, y ták nieoſzácowáne vtrapienia y przećiwnośći, że chćiał Bog, áżeby iáko Mátká Iego, byłá Mu nád wſzytkie rzeczy ſtworzone nay-

ne naynkocháńſza, ták byłá też vtrapieńſza, y ná
wſzytkie inne pełna boleśći y gorzkośći. Iáko ſię
tedy bárdzo myla, y w iákim błędźie znáyduia ſię
ći? ktorzy błużnią vtrapienia, y chronią ſię ćierpień
przykrośći tego żywotá, ſzukáiąc vkontentowánia y
odpoczynkow, y pokładáiąc w nich wſzytkę ſwą
ſzczęśliwość.

VIII. Uważ potym duſzo moiá, onę pobożną
Proceſſią, ktorą czyniły Swięte Oſoby, á naprzod o-
bacz, z iáką rádośćią y weſelem, ſzłá w przod pará,
onych Swiątobliwych ludźi, Iozefá y Symeoná, śpie-
wáiąc z Prorokiem. (Pſal: 47.) *Suſcepimus DEVS Miſericordiam Tuam in medio Templi Tui. Odebráliśmy Pánie Miłośierdźie Twoie, we środku Kośćiołá Twego.* Potym ná-
ſtępowáłá Pánná Mátká Boſka, nioſąc ná rękách ſwo-
ich z niewymowną rádośćią, Błogosławiony Owoc
Zywotá ſwego, w kompániey, z Ktorą ſzłá z wielką
vczćiwośćią oná Swięta Wdowá Anná, z wielką rá-
dośćią, chwaląc y błogosłáwiąc Pánu, przyſzedłſzy
potym do Ołtarzá, vważ, iáko Pánná poklęknąwſzy
z wielkim Nabożeńſtwem ná źiemię, á podniozſzy o-
czy ku Niebu, ofiárowáłá Przedwiecznemu Oycu
On nieoſzácowány Dar, Naygodnieyſzy y Naywdźię-
cznieyſzy ze wſzytkich dárow, od początku świátá
ofiárowánych Mu, ofiárowáłá Go zá zgodę Narodu
ludzkiego, Onę Ofiárę nową, Onę Hoſtyą Swiętą, á
ták Bogu przyiemną, o Ktorey ſąm Bog powiedźiał.
(Matt: 3.) *Hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi benè complacui. Ten ieſt Syn moy vkochány, w Ktorymem ſobie dobrze vpodobał.* Z drugiey ſtrony, zádźiwuy ſię, iáko też Dźie-
ćię IEZUS, w onym ſwoim młodźiuchnym wieku, ofiá-
rowáł śiebie ſámego zá nas Oycu ná Ofiárę zaránną,
poki nie przyſzedł czás ofiáry wieczorney, Ktora po-
tym ná Ołtarzu Krzyżowym, miáłá bydź ofiárowá-
na. Ná

ná. Ná ten czas się sprawdźiło, co Prorok powiedźiał w Osobie Syná Boskiego. *Holocaustum & pro peccato non postulasti, tunc dixi, ecce venio. Niepożądałeś cáłopalenia zá grzech, na ten czás rzekłem, oto ia idę.* Psal. 39. álbowiem nie będąc dostáteczne ofiáry stározakonnego Práwá, dla zmázánia grzechu, przyszedł dziś On Wielki Anyoł Testámentu do Kośćiołá swego Swiętego, á tám ofiáruie śiebie sámego, Hostya Niepokaláná y nieoszacowánego waloru, zá grzechy cáłego świátá. Náostátek tákże Pánná Mátká Iego, czyniłá ofiárę śiebie sámey z Nim Oycu, ofiáruiąc się ná wszytkie vtrapienia, dolegliwośći y smutki, ktore dla Syná w cáłym Zywoćie swoim, miáłá ponośić. A, ákoż to mogło bydź ináczey? ázeby się też y Oná z Tymże Niebieskim Dárem nie ofiárowáłá? álbowiem wszytká byłá nápełniona, Tymże Boskim Dárem.

IX. Uważ náostátek, iákim máłym á vbogim, ofiárowániem, ofiárowáłá Pánná ták wielki Dar. Nie ofiárowano zá Krolá Niebieskiego, áni złotá, áni drogich kámieni, áni zá niego ofiárowano Cielcow, iáko Anná zá swoiego Sámuelá, ále tylko parę Synogárlic álbo Gołębiąt. A ták dobrze przynależáło, ażeby dla ludzi Ziemskich, ofiárowano Zwierzętá Ziemskie, ále zá Chrystusá Człowieká Niebieskiego, ażeby ofiárowano Zwierzętá látáiące y Niebieskie. Przykazáło Práwo, ażeby zá Syná prezentuiącego się w Kośćiele, ofiárował się Báránek ná cáłopalenie, á Synogárlicá álbo Gołąb, ná zgłádzenie grzechu, ále Ktorzy dla vbostwá nie mogli ofiárowáć Báránká, dosyć im było ofiárowáć parę Synogárlic, álbo parę Gołąbiąt, á táka byłá ofiárá Pánny, iáko Osob vbogich, nie mogąc nic więcey ofiárowáć, Oná prosta, á niewinna Gołębicá, Oná Czysta Synogárlicá MARYA Pánná, tylko Gołębięta ábo Synogárlice. Tá

byłá

byłá wola Błogosłáwionego Iezusa Syná Iey, Ktor[y]
iáko we wſzytkich inſzych rzeczách, pokázował ſwo[y]
Stan vbogi, tákże chćiał, áżeby y przy tey Ceremon[ii]
ey dána była zá Niego ofiárá vbogich, vbogaczaiąc
nas ſwoim vboſtwem, y czyniąc nas tu bogátym[i]
Wiárą y łáſką, áżeby nas potym vczynił dźiedźicá-
mi ſwoich Niebieſkich bogactw. Ze wſzytkim tym,
ieżeli dobrze vważyſz, nád Synogárlice y Gołębie,
był też tám ofiárowány Báránek; álbowiem ſam
Dźiećię Iezus co inſzego było? ieżeli nie On Bárá-
nek Niepokalány, Ktory przyſzedł ná ofiárowánie
ſię zá grzechy cáłego świátá? O Mátko Przenay-
świętſza! Ktora ták weſoło ofiáruieſz dźiś Syná Twe-
go! przyidźie ten czas, że Ten, Ktory ofiárowány ieſt
w Kośćiele, ná rękách Symeoná, będźie z Twoim nie
wymownym żalem, nie w Kośćiele, ále zá Miáſtem,
ná gorze Kálwáryiſkiey ofiárowány ná Drzewie Krzy-
żowym. Dźiś ieſt On odkupiony cudzą ofiárą, á n[a]
ten czas odkupi inſzych właſną Krwią. Teraz G[o]
odkupuieſz piąćią pieniędzy, y przywracáiąc Go,
ná ten czas On piąćią rąn odkupi wſzytek świát,
wezmąć Go. Tá ieſt Ofiárá záránna, á támtá [bę-]
dźie wieczorna. Tá ieſt weſelſza y przyiemnieyſza,
ále támtá będźie doſkonálſza, lecz dla Ciebie y dla Nie-
go boleśnieyſza. Dla tego, ták do tey iáko y do tám-
tey ofiáry, bárdzo dobrze przynależy, to, co powie-
dźiał Prorok. *Oblatus eſt quia ipſe voluit. Ofiárowány*
ieſt, álbowiem ſam chćiał: álbowiem dźiś ieſt ofiárowá-
ny, nie dla tego, że On potrzebował, álbo że Práwo
obligowáło Go, ále że On ták chćiał? Iákoſz ták,
że był ofiárowány ná Drzewie Krzyżowym, nie dla
tego, że to záſłużył, álbo że Zydźi przemogli prze-
ćiwko Niemu, ále że On ták chćiał dla zbáwienia
náſzego. O Duſzo moiá! gdybyś ty tákże prawdźi-
wym

Iſai: 33.

wym Nabożeństwem ofiárowáłá się, y we wszytkim oddáłá w Ręce tego Páná, Ktory dobrowolnie ofiárował się zá ćię. O iák wielkie Dobro ználázłábyś! iáki pokoy, iáką rádość y poćiechę; álbowiem słodki Iezus iest ták Dobry y choyny, że zá nászе by námnieysze ofiáry, nie dáie nic inszego, tylko sámego siebie, Zrodło y Skarb nieskończonego Dobrá.

Modlitwá.

O Pánno Przenayświętsza! o Czysta niewinna Gołębico! Ktora przewyższász sámych Anyołow Czystośćią: prośiemy Cię, przez to cudowne posłuszeństwo y pokorę, dla ktorey Twoy Błogosłáwiony Syn Pan wszytkiego stworzenia, raczył bez żadney powinności iákoby Sługá, bydź ofiárowány w Kośćiele, á Ty Mátko Iego Niepokalána, chćiáłáś iáko iáka Białagłowá nieczysta bydź oczyszczona y poświęcona, racz wyiednáć dla dusze moiey, táką czystość, ażeby byłá iáko ieden Kośćioł Swięty, do Ktorego niechay raczy sámże Syn Twoy Przenayświętszy przyiść y mieszkáć w nim; á iáko On ták miłośiernie pozwolił spráwiedliwemu Symeonowi, nietylko widźieć się, ále też wźiąć ná ręce swoie: ták Mátko Nayslodsza, vproś mi też łáskę, ażebym przed wyśćiem z tego żywotá, mogł oczymá serdecznemi widźieć mego Zbáwićielá, á rękámi prágnienia odebráć y trzymáć, nie oddaláiąc się nigdy od Niego; á iáko On przez ręce Twoie ofiárował się zá mnie, ták niechay raczy przez Ciebie odebráć moie vbogie ofiárowánie, y przyiąć te dwá moie máłe dáry, to iest, duszę y ćiáło moie; ażebym, oddáiąc się wszytek w tym żywoćie, ná Iego Swiętą służbę, stałem się godnym bydź prezentowánym, ná drugim żywoćie w Kośćiele Niebieskiey

bieſkiey Ierozolimy, kędybym Go mogł doſkonále widźieć, y záżywáć chwały Iego ná wieki.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. PRzebłogosławiona Pánná, poddáiąc ſię Práwu Oczyſzczenia, nietylko nic nie vmnieyſzá ſwoiey Czyſtośći y Swiątobliwośći, ále y owſzem tym vczynkiem pokory, więcey Iey przyczyniłá, dáiąc w tym przykład Oſobom Zakonnym y Duchownym, że ći poddáiąc ſię świętym obyczáiom vmartwienia y vpokorzenia ſię, nic ſię im nie vmnieyſza ich dobrego rozumienia, y owſzem pomnaża ſię, y tákim ćwiczeniem lepiey záchowuie ich Cnotá.

II. Przebłogosławiona Pánná, oraz y z Iozefem zánieśli Dźiećię IEZUSA do Kośćiołá Ierozolimſkiego, z kąd Oycowie y Mátki máią bráć przykład, ofiárowáć Synow ſwoich Pánu, záczynáiąc w pierwſzych látách ich młodośći prowádźić ich do Kośćiołá, ſłucháć słowá Bożego, czytáć Księgi duchowne, vczyć ich náuki Chrześćiáńſkiey w Cnotách y dobrych obyczáiách według rády Mędrcá. Eccl: 7. *Si Filii ſunt, erudi illos, & incurva eos à pueritia eorum.* Ieśli maſz Synow, ſtáray ſie vczyć ich, y nákłániay do dobrego w młodośći ich: á nie czyń iáko czyni wiele, Ktorzy ofiáruią Synow ſwoich raczy Diabłu á nie Bogu, chowáiąc ich roſkoſznie, y w zbytecznych pieſzczotách pełnych wyſtępkow y złych obyczáiow. Dla tego o tákich Rodźicách prawdźi ſię co ieſt nápiſano. Pſal: 105 *Immoláverunt filios & filias ſuas Dæmoni & non DEO.* Ofiárowáli Synow y Corki ſwoie Diabłu á nie BOGV.

III. Iáko do oney ofiáry vczynioney w Kośćiele BOGU ták wdźięczney, należáły trzy Oſoby, to ieſt, ſtáteczność można w naſzych dobrych przedśięwźięćiách,

ćiách, y w vczynkách służbey Boskiey. *Powtore*, Czystość Páńieńska w nászych konwersácyách. *Potrzecie*, prostotá y pokorá Dźiećięćiá, w nászym sumnieniu, rozumieiąc dobrze o wszytkich, y rozumieiąc się bydź podleyszemi nád wszytkich.

IV. Chrystus Pan nász, nie ofiárował zá nas w Kośćiele, áni Zwierząt, áni Owocow Ziemskich, (iáko czynili Zydźi) ále ofiárował Hostyą naylepszą y naydroższą co miał, to iest śiebie sámego Boga y Człowieká: ták y my nie mąmy ofiárowáć Bogu rzeczy podleyszych, áni rzeczy máłego szácunku, ále naylepsze y naymilsze co mamy: powinniśmy służyć Bogu, nietylko słowámi y obserwáncyą powierzchowną, trzymuiąc z drugiey strony, nászę miłość y serce zabáwne w rzeczách Ziemskich, ále mąmy wszytko oddáć y poświęćić ná służbę Boską, Duszę, Ciáło, Zywot, Serce, á ná ostátku, y nas sámych; álbowiem dáleko lepiey, y dla nas, że się oddamy Bogu, (od ktorego pochodźi wszelákie Dobro y zbáwienie) á-niżeli oddáć się świátu, y nászey woli, ktory iest przyczyną nászey ruyny y zguby.

V. Przebłosławiona Pánná, zálećiłá ofiárę Chrystusá Syná swego w Kośćiele, parę Synogárlic álbo Gołąbiąt. Synogárlicá, iest Ptak czysty y osobny, á Gołębicá spokoyna y bez złośći, żyiąca w kompániey z inszemi: áżeby zrozumieli, osobliwie Kápłáni, ktorzy ofiáruią co dźień Chrystusá, w poświęconych Kośćiołách, y wszyscy insi, ktorzy Kommunikuiąc, ofiáruią duchownie, Tegoż Chrystusá Oycu Niebieskiemu, zá odpuszczenie grzechow; ieżeli chcą, áżeby ich ofiárá byłá od Boga przyięta, ná zbáwienie, á nie ná potępienie dusze ich, máiąc łączyć ią z temi dwiemá cnotámi, to iest, *naprzod*, stáráć się o czystość myśli y ćiáłá, oddalaiąc się od konwersácyi szkodliwych.

dliwych. *Powtore*, czynić pokoy, y iedność miłość z ich bliźniemi.

VI. Symeon, wſpomina Ewángelia, że przyſzedł w duchu do Kośćiołá. Zkąd vczmy ſię, że nie mamy przybliżáć ſię do czći Boſkiey przymuſzeni, áni dla zwyczáiu, áni dla zarobku, áni inſzey wygody doczesney, ále dla ſzczegulnego nabożeńſtwá, y pragnienia służyć Bogu, á ná ten czas z Symeonem znaydźiemy Maryą y Iozefá, to ieſt, Duchowną pocieche, y wieczne zbáwienie.

VII. Jeżeli Symeon z ták wielką duchowną rádośćią, nabożeńſtwem y vczćiwośćią, odebrał Dźiećię Iezusa ná ręce ſwoie, my przyimuiąc tegoż Páná y Zbáwićielá náſzego, w Przenayświętſzym Sakramenćie, z iak więkſzym nabożeńſtwem, vczćiwośćią y gorącośćią duchá, powinniśmy to czynić; álbowiem, przyimuiemy Go, iuz nie ná ręce, ále w vſta náſze, áni Go nietrzymamy ná ręku, ále Go poſyłamy do wnętrzności ćiáłá y duſze náſzey.

VIII. Symeon, wźiął Chryſtuſá ná ręce ſwoie z kąd dorozumieć ſię możemy, że przez dobre vczynki, przychodźimy do zbáwienia; álbowiem, nie doſyć ná ſámey wierze temu, ktory ma czás y ſpoſob czynić dobrze, niedoſyć bráć Chryſtuſá, vmysłem y myślą, ále potrzebá Go bráć ná ręce, przykładáiąc ich do vczynku.

IX. Chryſtus, przy Ofiárowániu ſwoim, chćiał áżeby ofiárowána byłá zá Niego ofiárá vbogich, to ieſt, pará Gołąbiąt, Záwſze Pan we wſzytkich ſwoich vczynkách, vniżał ſię, chcąc bydź rozumiány mnieyſzym, ániżeli był, á to dla ſkőfundowánia náſzey pychy; álbowiem my, záwſze ſtáramy podnieść ſię, y chcemy we wſzytkich rzeczách bydź oſobliwi, y więcey nád to, ániżeli ieſteśmy.

X. Sy-

X. Symeon y Anná, vczęſzczáiąc do Kośćiołá, záſłużyli bydź poćieſzeni oglądániem Zbáwićielá. Swięta rzecz ieſt vczaſzczáć do Kośćiołá, álbowiem tákich faworow y łaſk vdźiela nam Bog w nich, iákich nie vdźiela po drogách y Vlicách, kędy ludźie błąkáią ſię, y raczey znáyduią ſię w okázyey grzechu.

XI. Anná Prorokini, zoſtawáłá w Kośćiele, służąc Bogu w czyſtośći, w vſtáwicznych Modlitwách, y częſtych poſtách, dla tego, záſłużyłá widźieć y poznáć Syná Boſkiego. Nie obiáwia Pan ſwoich Táiemnic, áni vdźiela ſwoich ſekretow y Niebieſkich poćiech, ludźiom świátowym y ćieleſnym, ále tym ktorzy Cnotą zwyćiężáią złe nałogi ćieleſne, y czynią vſtáwiczną woynę z właſną miłośćią, iáko wyráźił Prorok, temi słowy. *Quem docebit ſcientia & quem intelligere faciet auditum ablactatos à Lacte, avulſos ab vberibus. Kogo náuczy Bog ſwoiey mądrośći, y komu da dowćip zrozumieć iego Táiemnice, tym, ktorym odięto mleko, y odſadzono od pierśi;* to ieſt tym, ktorzy ſię nie oddáláią od wſzelákich roſkoſzy y vpodobánia świátowego, ktorzy martwią ſwoie ćiáło, y zábawiáią ſię Swiętym ćwiczeniem Boſkiey służby.

Eſa: 28.

ROZMYSLANIE

O Obcowániu Przebłogosłáwioney Pánny, po w Niebowſtąpieniu Syná ley, y o ſczęśliwym wyiściu z tego Zywotá.

Piſmo.

Acto: 1

TVnc reverſi ſunt Hieroſolymam, à monte qui vocatur Oliveti, & cum introiſſent in Cænaculum, aſcenderunt vbi manebant Petrus & Ioannes, Iacobus & Andreas, Philippus & Thomas, Bartholomæus & Matthæus, Iacobus Alphei, & Simon Zelotes, & Iudas Iacobi. Hi omnes erant perſeuerantes vnanimiter in oratione cum Mulieribus, & Maria *Matre* Iesu *& Fratribus eius.* Tedy powróciwſzy do Ierozolimy, z gory Oliwney, á gdy weśli do Wieczorniká, wſtąpili kędy zoſtawał Piotr, Ian, Iákub, Andrzey, Filip y Tomás, Bártłomiey, y Máciey, Iákub, Alfei, Simon Zelotes, y *Iudas Iacobi*. Ci zárowno trwáli ná Modlitwie z Białemigłowámi, y Maryą Mátką Iezusową, y Brátámi Iey.

Táiemnice.

Lucæ 2.

ANná Sámuelowa zoſtawſzy Wdową, mowi Piſmo, że, trawiłá wſzytek ſwoy żywot w Koście-

Kośćiele, służąc Bogu w vstáwicznych postách y Modlitwách.

Swięta Wdowá Iudytá, wspomina pismo, że po śmierći Małżonká swego, zámknęłá się z swoiemi Pánnámi, w iedney częśći Domu swego, kędy przyobleczona włośiennicą, prowádźiłá żywot swoy w vstáwicznych postách y modlitwách, á byłá dla swoich Cnot, w wielkiey vczćiwośći od wszytkiego Ludu. Iudit: 8.

Proroctwá.

HEi mihi quia incolatus meus prolongatus est, habitavi cum habitantibus Cedar, multum incola fuit anima mea. Ey to moie pielgrzymowánie iest przedłużone, mięszkałem z mięszkáńcámi Cedru, bárdzo się zábáwiłá ná źiemi duszá moiá. Psal: 119

Educ de custodia Animam meam, ad confitendum Nomini tuo, me expectant iusti donec retribuas mihi: Wyprowádz z więźienia duszę moię, dla chwalenia Imienia Twego, spráwiedliwi oczekiwáią ná mnie, poki od Ciebie nie odbiorą nagrody. Psal: 42

Lætatum est cor meum, & exultavit lingua mea, insuper & caro mea requiescet in spe. Serce moie się vweseliło, á ięzyk moy nápełniony rádośćią, á nád to, ćiáło moie odpocznie w nádźiei. Psal: 15.

Rozmy-

Rozmyślánia.

PUNKT I. Prágnienie Przenayświętszey Pánny zostawáć vstáwicznie z swoim Naymilszym Synem, á nigdy nie oddaláć się od Niego, było záwsze zá palone y gorące. Dla tego Oná, choćiaż chodźiła po źiemi, záwsze z Nim byłá, y służyłá Mu: ták, kiedy On zá nas ćierpiał, y vmierał ná Drzewie Krzyżowym, Oná dla wielkiey miłośći, ktorą miáłá przećiwko Niemu, prágnęłá, (nie mogąc bowiem zá Niego vmieráć) przynamniey ćierpieć, y vmrzeć z Nim; ták, gdy Go widziáłá Zmartwychwstáłego y chwalebnie Wstępuiącego do Niebá, zostáiąc Oná ná źiemi, pomyśl, co czułá w sercu swoim, rozpływáiąc się wszytká od miłośći y prágnienia, iść oraz z swoim vkochánym Synem: przećięiednák, wielkie y wysokie były przyczyny, dla ktorych sporządźiłá Przedwieczna Mądrość, áżeby Mátká Iego, zostáłá ná pewny czás ná Ziemi, z ktorych pierwsza byłá, że się ták zdáło y podobáło Naywyższemu Máiestatowi, Ktorego wola byłá záwsze Naymędrsza, choćiasz się dowćipem ludzkim nie może poiąć, ále możemy mowić, że On ták chćiał, áżeby dał tę poćiechę Swiętym Apostołom, y wszytkim swoim wiernym, áżeby tákim sposobem ták ieden iáko y drugi Kośćioł, ták tryumfuiący, iáko y woiuiący, zázywał dwoiákiey poćiechy widomey, y niewidomey; álbowiem wstąpiwszy On do Niebá, vweselił wszytko Miásto Boskie, nietylko swoim Bostwem, ále też swoim Swiętym Człowieczeństwem, áżeby ták Anyołowie, iáko y dusze błogosławione, wchodząc w nie y wychodząc, znáydowáły obfite pástwiská. Tákże Kośćiołowi woiuiącemu, posłał pierwey onego Niebieskiego á niewido-

widomego oczom ludzkim Pocieszyciela, swego Przenayświętszego Duchá, á, że On ogołocił swoich wiernych, z widomey obecznośći swego Przenayświętszego Ciáłá, ná mieyscu swoim, zostáwił swoię Przenayświętszą Mátkę, iedyną pociechę swemu Kośćiołowi. Pomoc záprawdę wielka wszytkim ludźiom, widźieć ná Ziemi Tę Mátkę, Ktorey Syn Bog y Człowiek Zwyćiężcá śmierći, y Dawcá żywotá, iuż krolował w Niebie; bo záprawdę ćięszkoby było wszytkim wiernym zostáć, iákoby iednego czásu ogołoczonemi od Słońcá y Mieśiącá. Trzecia przyczyná, dla ktorey chćiał Pan, áżeby Mátká Iego zostáłá ná Ziemi, áżeby náuczáłá Iego wiernych, y byłá iákoby Mistrzynią pobożnośći y Wiáry, w onych początkách swoiego poczynáiączego się Kośćiołá. A, choćiasz Apostołowie byli od Duchá Swiętego doskonále nauczeni, o wszytkiey Prawdźie, przećięiednák Marya nieporownánie z większą iásnośćią nád wszytkich, rozumiáłá głębokość Táiemnic, y Prawdę sámegoż Duchá prawdy. Dla tego Oná obiáwiłá, y Vczestnikámi vczyniłá, osobliwie Apostołow, Ewángelistow, wielu sekretow y Táiemnic Niebieskich, iáko potym nápisáli, y oznáymili swoim następcom. Dla tego, pomyśl, co zá pociechá miáłá bydż wiernym, słucháć Tey Niebieskiey Mistrzyni, przez Ktorey Przenayświętsze Ustá, zá spráwą Duchá Swiętego, mowił sąm Chrystus, y z rozumiewáli od Niey wykład osobliwy, ták wielu Táiemnic, Prawdy y Wiáry. Czwarta przyczyná, dla ktorey Pan chćiał ią zostáwić, byłá dla większego potwierdzenia y porátowánia wiernych, między ták wielą vtrapienia, dolegliwośći, y przenáśládowánia od świátá, áżeby nie zdáli się bydż obránemi z pomocy y rátunku, że ich Pan we wszytkim opuśćił, bo nie miáłá oná máła Trzo-

dá ná ziemi, ktoby iá vmaczniáł y pośilał, między tá wielkiemi vtrapieniámi ktore ćierpiáłá, będąc doko łá od ták wielu záiádłych Wilkow otoczona. Chćiał tedy zostáwić im zá Mátkę y Náuczyćielkę, swoię vko cháną Mátkę, ażeby iey słodka obecność, byłá wszy tkim w ich smutku pomocą, w náuce świátłem, w prześládowániách mocą, á w onych początkách, ro dzącego się Kośćiołá obroną osobliwą: y bárd byłá potrzebna Kośćiołowi, ná początku táki Kolumná, ktoraby niebyłá záraz poruszona z swego mieysca, ále raczey przez kilka lat, dla vmocnienia y zátrzymánia wszytkiey oney fábryki Duchowney zostáłá nienáruszona.

II. Uważ, iákie były zábáwy, ktoremi Przenayś więtsza Pánná zábawiała się, po Wniebowstąpieni Chrystusá Syná swego, á choćiasz, co támtego czá su czyniłá, pobożnie y Swiątobliwie żyiąc, tedy to ni ták ludźiom, iáko Bogu było wiádomo, (Ktorem wszytkie sekretá serdeczne, są otwárte) á oraz A cháni ołowi Gábryelowi náznáczonemu, Stróżo Teyże Pánny, y inszym Duchom Anyelskim, kto częstokroć Ią náwiedzáli; przećięiednák według go co nápisano: wiemy, że Oná widząc Páná Z twychwstáłego, y będąc przytomna przy Iego Chw lebnym Wniebowstąpieniu, powracáiąc z drugiemi A postołami, z wielką rádośćią do Miástá, zostawałá tymże mięszkániu, áże do przyiśćia Duchá Swięteg z niemi, kędy trwáiąc ná Modlitwie, odebrałá z dr giemi pierwiastki Duchá Swiętego; á iáko Oná ná wszytkich pałáłá Boską Miłośćią, ták też podobna do wierzenia, że On Swięty á Miłośny Duch, więks obfitośćią Dárow y łáski swoiey, nápełnił y przyozdo bił To swoie Naczynie Duchowne, Ten swoy Ko śćioł, y swoię Czystą Swiątnicę. Teraz obacz, z ki

obco-

obcowáła, w ſzkole Cnot, pod náuką y inſtrukcyą Duchá S. Pánná Przenayświętſza. Kędy pomyśl, że, ieżeli iákiekolwiek Nabożeńſtwo, iákiekolwiek podnieśienie myśli ná Modlitwie, ieżeli iakakolwiek pociechá y ſmák duchowny, znaydował ſię w onych duſzách Chrześćiáńſkich, co zá Nabożeńſtwo, co zá wyniesienie myśli, y co zá ſmáki y pociechy, niewysłáwione, miáły bydź, Tey Naywyżſzey Pánny, Tey Niebieſkiey á Boſkiey Arki, w Ktorey z ták wielką pełnośćią łáſki, y iáſnośćią świátłá Niebieſkiego, przemięſzkiwał ſąmże Bog, á oſobliwie, choćiaſz Oná ſámá w ſobie byłá wſzytká Duchowną y doſkonáłą, ponieważ, naymniey niepotrzebowáłá, Doktorá drugiego, w rzeczách y Ceremoniách powierzchownych, áżeby ſię tym w zbudzáłá do Nabożeńſtwá; przećięiednák, Oná żyiąc, ná przykład Chryſtuſá Páná ſwego, záwſze ſię kocháłá, náwiedzáć Kośćioły, y wſzytkie one mieyſcá, áżeby w zbudzáłá pámięć y myśl ſwoię, do rozmyślánia y rożnych áffektow pobożnośći, przećiwko Synowi vkochánemu. Dla tego, wſtępowáłá częſto, ná gorę Kálwáryiſką, gdźie Pan był vkrzyżowány. Kędy pomysl, z iáką Oná miłośćią opłákiwáłá, y nápełniáłá ono Swięte mieyſce łzámi, kędy Chryſtus Syn Iey, wylał ták wiele Krwie, dla zgłádzenia grzechow náſzych. Potym wchodząc wiáſkinia Zbáwićielá, czyniłá z wielkim Nabożenſtwem, pokłon Iego Swiętemu Grobowi, ćieſząc ſię oraz, z Chwalebnego Zmartwychwſtánia, Tegoż ſwego Syná. Potym ſzedłſzy ná gorę Oliwną, z kąd Chryſtus Wſtąpił do Niebá, cáłowáłá z niewymownym Nabożeńſtwá áffektem, Iego ſtopy, ktore cudownie zoſtáły wybite ná żywym kámieniu. Cieſzyłá ſię też bardzo, náwiedzánie pokorney Iáſkini Betleemſkiey, ná pámiątkę ſzczęśliwego porodzenia, kędy powiiałá On Nayświętſzy á Błogosłá-

goſłáwiony Owoc Zywotá ſwego, w vbogie pieluſzki kędy Go położyłá w Złobie y pokazáłá Páſterzom, y widźiáłá pokłon Mu oddáiących trzech Krolow. Czułá zárownie niewymowną rádość, nawiedzáiąc máłe Miáſto Názáreyſkie, on kwiát Gáliley ſki, wſpomináląc ſobie, iáko tám byłá pozdrowiona, od one go Niebieſkiego Posłá. Gdźie, z ták wielką rádośćią ſercá ſwego poczęłá, Zbáwićielá świátá. Gdźie dáwáłá Mu mlęká Pierśi ſwoich. Gdźie wychowałá Go, á oraz z Nim, w słodkiey konwerſácyey wiele lat prześmięſzkiwáłá. Náoſtátek, przyſzedłſzy do poświęconych Wod Iordanu, tám z wielkim ſwoim vkontentowániem wſpominałá ſobie, co ná tymże mieyſcu czynił Ian, iáko okrźcił Syná, á iáko nań zſtąpił Duch Swięty w Oſobie Gołębice, y był słyſzány od Niebieſki głos, ktorym Oćiec Przedwieczny záleca pokrewieńſtwo Synowſkie, y ſtánowił Go Náuczyćielem, y Doktorem cáłego świátá. O, co zá zapały myśli! co zá miłośći y łzy, (pomyślić możemy) były Maryey! kiedy náwiedzáłá, te y inſze mieyſca Páleſtyńſkie, vważáiąc ná wſzytkich y rozmyśláiąc co Chryſtus Syn Iey w onych kráiách czynił, náuczał y vćierpiał.

III. Uważ, iáko Przebłogosłáwiona Pánná, figurowáłá one dwie Sioſtry, Martę y Magdálenę, y ták doſkonále wypełniłá ná ſobie, iedney y drugiey Zywot, prácowity y nabożny; álbowiem, odkąd Oná poczęłá y porodźiłá Chryſtuſá Páná náſzego, wſzytko prácowita y pilna, iáko Martá, ćwiczyłá ſię w żywoćie prácowitym, w wielu pracách, fátygách, pielgrzymowániu, y rożnych moleſtyách, ták myśli iáko y Ciáłá, ktore z ſobą przynoſi tákowy żywot, ále po Wniebowſtąpieniu Syná Iey do Niebá, wolna od wſzelákiey prace doczeſney, y ſpraw Marty, wſzytká ſię obro-

obróćiłá do świętych zabaw y pokoiu Mágdáleny, pilnuiąc z osobliwym stárániem Zywotá Bogomyślnego, w ktorym ćwiczeniu, (iáko Ta, Ktora vprzykrzywszy sobie ten żywot, dla wielkiey á vstáwiczney miłośći przećiwko Synowi, wszytká śię trawiłá, prágnąca nad zwyczay, zażywáć Iego słodkiey obecznośći) wylewáłá vstáwiczne łzy miłośći, y iáko opuszona Synogárlicá, wzdycháiąc prowádźiłá swoy Zywot. Y nie dźiw, ieżeli bowiem ludźie powinni miłowáć, prágnąć y szukáć Chrystusá Páná, swym wszytkim sercem, wszytką duszą, y wszytkiemi śiłámi; iáko gorecey wykonáć to miáłá Tá, Ktorey Chrystus nietylko był Pánem, áley Synem. Lecz był wielki dźiw, y nie bez osobliwego podźiwienia, że będąc Oná ták wielkiemi splendorámi Boskiego Duchá oświecona, á ták rożnemi strzáłámi, y ogniámi miłośći zrániona y zapalona, mogłá ták długo znośić, ták wielki ćiężar, y nie zostáłá od ták niezbrodzonego Morzá Boskich iásnośći y zapałow zátopiona. Ze wszytkim tym nie powinniśmy wierzyć, ążeby Oná byłá ták vstáwiczna, nád rozmyślániem y Chwałą Boską, áżeby śię niemiáłá stáráć o drugich zbáwienie, y, żeby nie miáłá pilnośći żadney o Vczniách y innych, ktorzy znowu powracáli do Wiáry, iákoby sámá sobie tylko miáłá żyć, á nie ná vsługę y pożytek drugich, y owszem iáko Tá, Ktora, nád inszych wszytkich pałáłá gorliwośćią, nietylko przećiwko Bogu, ále też bliźnim swoim, záwsze miáłá osobliwe stáránie, o Kośćiele, ktorego Oná po Chrystuśie, byłá osobliwym Członkiem, y dla ktorego sámże Chrystus, podał śię ná ták okrutną á sromotną śmierć. Byłá tedy Przebłogosłáwiona Pánná, iáko Oliwá pożytkuiąca w Domu Pánskim, y iáko Mátká pospolita Oney nowey á Swiętey Fámiliey, chcąc pozyskáć wszytkich, káżdemu śię

mu śię ákomodowałá, y przećiwko wſzytkim, słowá-
mi, piſmem, vczynkámi, á vſtáwicznemi Modlitwámi,
pokazowałá wielką miłość, y gorącą żárliwość, kto-
rą Oná miáłá o zbáwieniu káżdego, ſmućiłá śię z v.
trapionemi, wſpomagałá vpádłych, potwierdzáłá ſto-
iących, zátrzymywáłá osłábiáłych, leczyłá grześni-
kow, ſercá dodowáła boiáźliwym, y rátowáłá wſzy-
tkich vbogich y niedołężnych. A wiedząc bárdzo
dobrze, że w miłośći należy, ná zupełnośći Práwá,
y ná związku wſzelákiey doſkonáłośći, nie wſtydźiłá
śię mieſzkáć z Oſobámi podłemi y w zgárdzonemi,
pożywáć z niemi potraw poſpolitych, y żyć zárowno,
iáko one żyły. Náoſtatek, rádą y informacyą Boskiey
Mądrośći, byłá oſobliwym rátunkiem, cáłemu onego-
mu pierwſzemu Kośćiołowi, álbowiẽ Oná vczyłá Apo-
ſtołow, vmacniałá Męczennikow, informowałá Wy-
znawcow, byłá Zwierćiádłem Pánnom, ćieſzyłá Wdo-
wy, nápominałá Mężátki, potwierdzáłá wſzytkich w
prawdźiwey Kátolickiey Wierze. Dla tego, ieſt bár-
dzo podobno do wierzenia, że wiele dla Iey oſobli-
wey Mądrośći y przykładu, y przyſtoynych náuk,
ták Zydow y Pogánow, náwróćiło śię do Wiáry Chry-
ſtuſowey. Dla tego wſzytkiego, przyłączyło śię ſtá-
ránie wielkie, ktore Oná pokázowáłá w vboſtwie
świętym, wiedząc, iáko od Chryſtuſá Syná Iey, było
chwalone y żywym przykłádem poświęcone. Chćiá-
łá tedy, (iáko czytamy w niektorych Autorach) żyć
záwſze między vbogiemi á Swiątobliwemi Wdowá-
mi, ktore od pierwſzych śiedmi Diakonow, ſporzą-
dzonych od Apoſtołow, pożywienie ſwoie bráły. O,
po trzy kroć Swięta á cudowna Wdowo! Ktoraś śię
ták vniżyłá, żeś chćiałá bydź przyłączona y położo-
na w liczbie drugich vbogich, á oraz, Vczęſtniczką
być y żyć z niemi z poſpolitey iáłmużny, ázebyś y w

tym po-

tym pokazáłá świátu, doſkonáły przykład, Chrześćiáńſkiego vboſtwá. Zkąd poznáć ſię może Iey głęboka pokora; álbowiem, vniżáiąc ſię Oná záwſze we wſzytkich rzeczách, y pokázuiąc ſię oſtátnią: gdy wſpomina Pismo, wſzytkich, ktorzy po Wniebowſtąpieniu Páńſkim powroćili ſię do Wieczerniká, á według słuſznośći, máiąc naypierwey wſpomnieć Maryą Mátkę Boſką, przećięiednák wſpomina pierwey wſzytkich Apoſtołow, potym Białegłowy, á náoſtátku ze wſzytkich, wſpomina Marya Mátkę Iezusowę, dla czego słuśnie ſię ſtáło, że Tá, Ktora będąc pierwſza, czyniłá ſię oſtátnią, byłá pierwſzą nád wſzytkich; Tá, Ktora ſię pokázywáłá, iáko Służebnicá wſzytkich, ſtáłá ſię Krolową y Pánią wſzytkich, á Tá, Ktora z niewysławioną ćichośćią vniżáłá ſię, nietylko nád wſzytkie vbogie Wdowy, ále też Białegłowy pokutuiące, ktore przedtym były grześnicámi, ażeby byłá słuśnie nád wſzytkich Anyołow wywyżſzona.

IV. A, że iuż bliſki był czás, że Tá Nayświętſza Mátká miáłá odeyść z tego świátá do Syná, kędy vważ przyczyny, dla ktorych Oná, choćiaſz byłá poczętá bez grzechu, przećięiednák przyſtało, ażeby przeſzłá przez ćiáſną fortkę śmierći; á náprzod, bárdzo dobrze przynależáło, ażeby Marya, iáko w wielu inſzych rzeczách ſtoſowáłá ſię do Chryſtuſá, ták y w tym byłá Mu podobną, y piłá z tegoż Kielichá, oraz z Synem, á zárownie przez śmierć, (iáko On tákże vczynił) przyſzłá do chwały. Nád to, nieprzynależáło, ażeby Marya byłá oddalona od ták wielu pożytkow y wygod, ktore ludźie ſpráwiedliwi przy śmierći świątobliwie odpráwioney zwykli odbieráć. Albowiem tákim, przez nie, przyczynia ſię zasługi, y nagrody, á dla tego ich śmierć, názwána drogą przed Oblicznośćią Páńſką; záprawdę drogá, bowiem

bowiem niczym inſzym nie ieſt śmierć, tylko wy-ście z iednego tęſkliwego Więżienia, vmnieyſzenie wielkiego ćiężaru, koniec niebespiecznego pielgrzy-mowánia, powrocenie do Oyczyzny. Bramą żywo-tá, á weyśćiem do Niebieſkiego Kroleſtwá. A, lubo

Apoc: 14 Luc: 12. Przenayświętſza Pánná, záprawdę vmárłá, bárdzo iednák byłá rożną Iey śmierć, od wſzytkich drugich álbowiem, nie było żadnego Swiętego, ktoryby z tá wielkim prágnięniem, oczekiwał śmierći, y vmysłem ták mężnym nie wzgárdźił, á ták wielkiemi rátunkámi y ſkárbem ták wielu Cnot, ná Nię ſię nágotował, iáko Tá Przebłogosławiona Pánná. A ieżeli ći, ná-żywáią ſię błogosłáwionemi, ktorzy vmieráią w Pá-nu, ktoż nád Nię będźie błogosłáwieńſzym? Ktora porodźiłá Dawcę Zywotá, y Zwyćiężcę śmierći; á ie-

Prov: 14 żeli nad to, błogosłáwieni ſą oni słudzy, ktorych po-wracżáiąc Pan, znaydźie czuiących, iáko ſzczęśliwa byłá Tá Mátká, Ktora nietylko ználázłá ſię czuiąca y owſzem z wielkim prágnieniem oczekiwáłá, y od-bráłá przyiśćie ták Wielkiego Gośćiá; á, ieżeli (iák nápiſano) Człowiek ſpráwiedliwy, ma wielką nádźie-ię w ſwoiey śmierći, tym Oná więkſzą vfność mi-mieć, im z więkſzą doſkonáłośćią nád wſzytkich pełniłá wſzelákie Práwo ſpráwiedliwośći. Weſelże ſię teraz, o Pánno Nayświętſza! Ktoraś ták wielkim ſtárániem, przyozdobiłá y záchowáłá Twoię Lám-pę zápaloną, że iuż nigdy niepodobna, ażeby Iey nie doſtawáło Oleiu, y, żeby ſię mogłá zgáśić. Idźże tedy zá Twoim Oblubieńcem kochánym, y owſzem Twoim Synem, Ktory idźie przed Tobą, y woła ná Cię, ażebyś záżywáłá oraz z Nim, onego od Ciebie pożądánego weſela. O iák wiele rázy pomyślić mo-żemy! że Pánná przyczyniáiąc łez ſwoich do Mo-dlitw, ofiárowáłá Synowi ná ofiárę, ſwoie pałáiące

ſerce

serce, kołácząc do Iego Pobożnych Uszu, onemi mi-
łosnemi słowy. *Zerwiy Pánie kiedyszkolwiek moie związ-
ki, á wyprowadz Dusze moie z tego więzienia, ázebym po-
szłá tam chwalic Imie Swiete Twoie, kedy mnie Spráwie-
dliwi oczekiwáią, ázebym odebráłá od Ciebie nagrode, y Ko-
rone, spráwiedliwośći.* (Psa: 141) *A iáko prágnie Ieleń do Zrodłá wo-
dy, ták prágnie Duszá moiá Ciebie BOGA mego. Kiedy przyi-
de y stánie się przed Oblicznośćią Twoią?* (Psal: 41.) Potym obro-
ćiwszy się do Anyołow, (ktorzy Ią vstáwicznie iáko
Mátkę swoiego Páná náwiedzáli, y czynili Iey Xią-
żęcy Dwor) mowiłá. *Adiuro vos Filiæ Hierusalem si
inveneritis dilectum meum ut nuntietis ei, quia amore lan-
gueo.* (Cant: 5.) *Poprzysięgam was Corki Niebieskiey Ierozolimy,
iezeli znaydźiećie mego vkochánego, opowiedzćie Mu, że ia
mdleie od miłośći.* Dla tego pomyśl, iáko oni Niebie-
scy Duchowie, (częśćią lituiąc Máćierzyńskiego á mi-
łosnego áffektu Pánny, częśćią, że oczekiwáli z
wielkim prágnieniem, przyiśćia swey Krolowey) sup-
plikowáli do Tegoż Páná, ażeby im vczynił tę łáskę
kiedyszkolwiek, á przyprowádźił Ią, y posádźił ná o-
nym Krolewskim Tronie, ktory po práwicy Iego w
Niebie był nágotowány. O iákoś dobrze powiedźiá-
łá Pánno Przebłogosłáwiona! że mdleiesz od Miłośći
y prágnienia Twego vkochánego, álbowiem wszytek
Zywot Twoy, był iedną vstáwiczną mdłośćią, á pier-
wey niżeliś porodźiła Twego vkochánego Syná, áże
do Iego męki, mdlałáś od boiáźni, dla wielu á ro-
żnego prześládowánia, ktore On ponośił w Zywoćie
swoim: potym przez wszytek czás Iego okrutney Mę-
ki, pokiś Go nie obáczyłá Zmartwychwstáłego, mdláłáś
od wielkiey á smiertelney boleśći. Teraz szczęśli-
wiey mdleiesz od miłośći, ále z większą męką, álbo-
wiem, nie możesz pátrzyć ná Tego, Ktorego ták
bárdzo prágniesz, y dla Ktorego Miłośći mdleiesz.

 O Nay-

O Naysłodſzy IEZU! Ktoryś był Tey Twoiey Mátce powodem ták wielkiey rádośći, czemużeś ieſt teraz przyczyną ták długiego á okrutnego męczeńſtwá.

V. Uważ, iáko On Pan, o Ktorym nápiſano, iż nákłánia vſzu ná prágnienie vbogich, á łáſkáwość ſer cá Iego, nie mogłá ináczey vczynić, áżeby nie wysłu cháłá ták ſpráwiedliwego á Swiętego prágnienia, ſwo iey Naymilſzey Mátki y Anyołow kochánych, kto żá Nią ſupplikowáli do Niego. Dla tego, záraz roſkaz Archányołowi Gabryelowi, áżeby ſzedł do Pánny, Corki Syońſkiey, y powiedział Iey. *Concupivit Rex decorem Tuum.* (Psal: 44) *Krol Niebieſki pożądał piekności Twoiey.* Dla tego, woła Cię, áżebyś przyſzłá y nagotowáłá ſię ná Iego Niebieſkie á wieczne Weſele, y dobrze przynależáło, áżeby ten Anyoł, ktory był pierwſzym oddáć Pánnie ono ſzczęśliwe poſelſtwo, o przyiśćiu Syná Boſkiego z Niebá ná Ziemię, tenże oznáymił Iey onę ſzczęśliwą nowinę, o Iey chwalebnym Przeyśćiu z Ziemie do Niebá; álbowiem, ieżeli o Swiętym Pietrze Apoſtole, y o inſzych wielu Swiętych czytamy, że byli od Páná vpewnieni, o godźinie śmierći ſwoiey, iáko dáleko więcey wierzyć mamy, że o[...] bliwie vczynił ten fawor, nád wſzytkie inſze ſtworzenia, Nayukocháńſzey Mátce ſwoiey, Ktora obficowáłá záwſze we wſzytkie one łáſki y Prerogátywy, iákich nigdy nie pozwolono drugim. Wysłuchawſzy tedy Pánná, ták weſołego á pożądánego Posłá, á oraz poznawáiąc w ſobie ſámá, głos ſwego vkochánego, ktory kołáczac do drzwi ſercá Iey, mowił one miłośne słowá. *Otworz mi o Sioſtro moiá! Przyiaćiołko moiá! Gołębico moiá! Niepokalána moiá!* (Cant: 5.) Wſzytká weſeląc ſię od wielkiey rádośći, mowiłá one słowá pełne Wiáry y Miłośći, y godne záprawdę ták[i]ey Mátki. *Oto Służebnicá Páńſka, niech mi ſię ſtanie według słowá twego.*

twego. Ieżeli tedy on Swięty Krol Dawid, ták bárdzo się vrádował, kiedy mu powiedźiano, że miał iść do Domu Páńskiego; co rozumiemy zá rádość byłá, Tey Błogosłáwioney Mátki? kiedy Iey powiedźiano, że miáłá iść do onego Domu Niebieskiego? iáko wszytká miáłá rozpływáć się, od prágnienia wielkiego, Ktora miałá bydź co prędzey rozwiązána od Ciáłá, á iść obaczyć Syná Páná swego, y mięszkáć wiecznemi czásy z Nim. O błogosłáwiony dniu! o nowino szczęśliwa! á tym weselsza, im pożądáńsza od Niey! A dla tego poczynáiąc pomáłu vstępowáć mocy żyiące; pomysl, iáko zostawáłá ná onym vbogim łożeczku, pełna Boskich chwał, á dla niewymowney słodkośći y vkontętowánia sercá swego, wszytká w Záchwyceniu odmieniona w swego vkochánego Syná. Dla tego, zostáiąc ták, zdáło się, że mdleiąca od miłośći; mowiłá one słowá Oblubienice. *Fulcite me floribus, stipate me malis, quia amore langueo. Obsypćie mnie Kwiátámi, otoczćie mnie iabłkami, álbowiem mdleię od miłośći.* Ktorey raczył Pan przyłączyć nową pociechę, ażeby Oná (iáko się przytráfiło onemu wielkiemu Pátryárse Iákobowi) widziáłá, y znáydowáła się przy śmierći Iey, nietylko wszyscy Synowie Iey, ktorzy ná ten czas znaydowáli się w Mieśćie, ále nád to wszyscy Swięći Apostołowie, ktorzy byli rozproszeni po rożnych częśćiach świátá; máiąc o tym osobliwe obiáwienie od Páná, ześli się, (nie bez wielkiego cudu) doIeruzalem, y wszyscy byli przytomni szczęśliwemu wyiśćiu swey vkocháney Mátki, kędy nákształt nowych Oliwek, stoiąc dokołá onego swiętego łożká, niepodobna, ażeby od miłośći, y wielkiey boleśći sercá, nie wylewáli obfitych łez, y, ażeby słycháć nie było, bolesnego łkánia y wzdychánia, iuż nie dla respektu MARYEY, Ktora wolna od tak wiela

Psal: 121

Cant. 2.

złego w tym Zywoćie, pełniłá swoie długie á gorące prágnienie, ále respektem Kośćiołá świeżo záłożonego, ktoremu byłá rzecz bárdzo przykra, bydź ogołoconym z Obecznośći tákiey Mátki, y ták wielkiey Náuczyćielki, oraz z Iey zbáwiennych rad, z Iey Dźieły powagi. Ale z drugiey strony, pomyśl, ná one miłosne á ostátnie słowá, ktore im mowiłá Nayświętsza Panná, święte nowiny y słodkie vtwierdzánia, ktoremi ćieszyłá ich, ážeby odbieráli to Iey Przeyśćie z tego świátá, do prawdźiwego Zywotá, nie z płáczem, ále raczey z Weselem. Záprawdę, ten płácz y smutek złączony był z wnętrznym duchownym weselem, ktore ich pobudzáło, do śpiewánia Hymnow, y Psálmow ná chwałę Pánu; wiedząc, że nietráćili swoiey Mátki, ále że szłá przed niemi do Niebieskiego Krolestwá; szłá iáko Orędowniczká násza, Ktora będąc Mátką nászego Sędźiego, á oraz Mátką Miłośierdźia, miáłá wiernie y skutecznie tráktowáć sprawy zbáwienia nászego.

VI. Teraz pomyśl, iáko nietylko Chory Anyelskie, y Pułki wszytkich Niebieskich Woysk, ále sam Krol Chwały, raczył przyiść ná przećiwko Niey, ná odebránie swoiey vkocháney Mátki, gdyż ták przynależáło z miłośći tákiemu Synowi, przećiwko Mátce: álbowiem, ieżeli Tenże Pan to vczynił wielom inszym swoim Przyiaćiołom, znayduiąc śię przytomnym przy ich śmierći, iáko podobnieysza do wierzenia, że to vczynił Tey, Ktora z Nim, ták Náturą, iáko też śćisłym zwiąskiem miłośći, byłá ták złączona, y nád wszytkie inne stworzenia vkocháná. Widźiáłá tedy Marya Chrystusá Syná swego onemi oczymá, ktoremi widźiał Błogosłáwiony Szczepan przed swoią śmierćią. Widźiáłá Go przychodzącego, y otoczonego Woyskiem Swiętych Anyołow, y pátrzącego ná

Nię, ták

Nię, ták weſoło y rádośnie, że wſzytká nápełniłá ſię nieporownánym weſelem y rádośćią, máiąc w ták dobrotliwe á Przyiaćielſkie Ręce, złożyć Duſzę ſwoię. Widźiáłá náoſtátek, onę pożądáną Twarz, nád zwyczay piękną, y słyſzáłá głos naymilſzy ſwego Vkocháne go, Ktory Iey wżywał iáko Gołębice, w blizny ſwoich słodkich Ran, y w láſkinią ſwego miłoſnego boku. Dla tego, podobna rzecz do wierzenia, że Oná zá Boſką Obecznośćią Syná ſwego, powźiąwſzy moc y śiły, podniosłá ſię, á poklęknąwſzy ná Ziemię, y złożywſzy rece, mowiłá one oſtátne słowá. *W rece Twoie Synu polecam Duchá mego! Weś Pánie Duſe moie Tobie ták vlubioną, Ktorąś záchował czyſtą y wolną od wſzelkiey zmázy grzechowey! Ia Tobie á nię Ziemi polecam Ciáło moie! Strzeż tego Przybytku, w ktorym vpodobałeś ſobie mieſzkánie! przenieś mnie do Ciebie, Ktoryś raczył z ſtąpić do mnie! ázeby, kedyś Ty słodkie Porodzenie moich Wnetrznośći, ſámem y ia ſie znaydowáłá Mátká Twoiá! Proſſe Cie nád to, ázebyś raczył pocieſzyć y potwierdźić tych, moich miłych Synow, ktorych raczyłeś názwáć Twemi Brátami, á do błogosłáwieńſtwá rąk moich, przyday im nowego á obfitego błogosłáwieńſtwá!* Ktorey potym, pomyśl, iák słodkiemi słowy odpowiádáiąc Pan, mowił. *Podź Mátko moiá Błogosłáwiona do Twoiego odpoczynku! Powſtań, á podź Przyiaćiołko moiá, Naypieknieyſza ze wſzytkich Białychgłow! oto iuż Zimá przeſzłá, á deſzcze ſkończyły ſie! Podź Niepokalána Oblubieńico moia! albowiem zapach Twoich Oleykow y Twoich drogich Cnot, mnie nád wſzytkie inne źiołá ieſt naywdźiecznieyſzy!* Ktore słowá Oná vsłyſzawſzy, zálećiłá ſwego Czyſtego Duchá, w Ręce Synowſkie, á przy krotkim y słodkim weſtchnieniu záwárłá one Niebieſkie Oczy, y wyſzłá Oná niewinna Duſzá z Czyſtego Ciáłá. Kędy vważ, że iáko Oná byłá záwſze oddalona, od wſzelákiego zepſowánia Ciá-

Cant: 2.

Cant: 4.

Cant: 2.

nia Ciáłá, ták zárownie byłá wolna od wszelákiey boleśći przy śmierći: owszem Oná Błogosłáwioná Duszá, wyszłá z Swiętego Ciáłá, z wielką łágodnośćią, y niewymowną rádośćią, śpiewáiących y wykrzykuiących Anyołow, ktorzy zászli Iey drogę, ze wszytkim Niebieskim Woyskiem; y byłá rękámi, á raczey sercem, swego miłego Syná, z nieskończoną miłośćią odebrána. Tám niesłycháć było więcey płáczowáni lámentow, ále wdźięczne spiewánia, przyięmną chwałę, Niebieską Hármonią, y ná przemiány powinszowánia y rádośći.

Modlitwá.

O MARYA Mátko łáski y Mátko Miłośierdźia! ktora będąc Nayniewinnieyszą, násládowáłáś Syná Twego Páná Nászego, Ktory śmierćią swoią zwoiował śmierć, raczyłáś Ty tákże śmierćią twoią osłodźić y vbeśpieczyć nászę śmierć; proszę Cię, przez onę twoię niewymowną rádość, ktorąś czułá w godźinę Twego Wyśćia, kiedyś widźiáłá obecność Twego kochánego Syná, á bez wszelákiey boiáźni, owszem z wielką rádośćią y vfnośćią zálecáłáś Duchá Twego w iego Przenaświętsze ręce, rácz ostátniego momentu żyćia mego, być przytomną iáko Nayświętsza Mátká Duszy moiey grzeszney, á ćieniem Twoiey łáski bronić iey od wszelákich naiázdow y zdrad Duszněgo nieprzyiaćielá, á żeby ták bespiecznieysza mogłá przeyść onę niebespieczną drogę, y być oddána w Twoie Przebłogosłáwione ręce, w ktore od teyże godźiny oddáiąc ią wszytkim sercem, álbowiem ieżeli Ty Orędowniczko nászá będźiesz mi przychylną y przytomną, mogę mocno vfáć, ze y Syn Twoy Pan moy nie odrzući od

śiebie

śiebie tey Duszey, ktora przez ręce Naymilszey Iego Mátki będźie prezentowána y zálecona.

Náuki Chrześćiáńskie.

I. PRzebłogosłáwiona Pánná, po Wniebowstąpieniu Vkochánego Syná, obroćiłá się wszytká ná Modlitwy, Vczęszczáiąc do Kośćiołá, y do inszych pobożnych á Swiętych vdáłá się vczynkow; dáiąc w tym doskonáły przykład, nie tylko wszytkim Pánnom, ktore prágną y Ciáłem, y Duchem, poświęćić się ná służbę Boską, ále też Wdowom Chrześćiáńskim, iáka ma bydź ich właśna powinność, y iáko máią konwersowáć w tym Zywoćie, to iest, chronić się Tumultow Swiátowych, iego proznośći, nie ináczey iákoby były vmárłe káżdey rzeczy zelżywey, przybliżáiąc się tylko do Bogá, pilnuiąc we dnie y w nocy rozmyślánia pobożnego, Modlitew y czytánia, Swiętych Ksiąg, náwiedzáiąc poświęcone Kośćioły, kocháiąc się we łzách, obcuiąc częśći z Anyołámi á niżeli z ludźmi, y prágnąć vstáwicznym wzdychániem y prágnieniem rzeczy Niebieskich.

II. Smierć nie byłá Przenaświętszey Pánnie, żádną boiáźnią álbo smutkiem, ále ráczy wielką poćiechą y miłym przyiemnym snem, álbowiem Oná, przez cáły Zywot Swoy, miáłá w pożądániu śmierć, iáko Bramę przez ktorą idźiemy záżywáć Dobr Niebieskich y wiecznych. Táć to iest nayosobliwsza przyczyná, dla ktorey wiele ludźi ták się boi y chroni śmierći, álbowiem wszytkich tákich prágnienia są postánowione, w tych Dobrách źiemskich y przemiiáiących, z ktorych przez śmierć bywáią ogołoceni y oddaleni. Ieżeli tedy chcemy niebáć się śmierći, náśláduymy Tey nászey Błogosłáwioney Mátki w iey Swiętym, Cnotliwym á

Pobo-

Pobożnym Zyciu, y w Iey iuż nie ziemskich ále Niebieskich prágnieniách.

III. Chćiał Chrystus Pan nász, áżeby nietylko Iego Przenaświętsza Mátká, ále tez y Iego niewinne Ciáło było podległe Práwu śmierći; áżeby to było nam przy śmierći nászey vtwierdzeniem y poćiechą, y byliśmy przez ten Przykład Iego sámego y Mátki Błogosłáwioney vtwierdzeni: á nád to, áżebyśmy mogli tym przykłádem ćieszyć nie tylko nas sámych w onym ostátnim á trudnym skonániu śmierći; álbowiem, ieżeli one Drzewá źielone y bez grzechu, chćiáły kosztowáć śmierći! iáko bárdźiey my Drzewá suche y pełne grzechow, mamy z ćierpliwośćią odbieráć ono karánie, y w chodźić przez te drzwi, przez ktore wszedł Chrystus y Mátká Iego; álbowiem tym swoim weyśćiem przez nię, ták Ią vłátwili y osłodźili, że ma bydź ráczey pożądána á nie strászna.

IV. Iáko wszytkie łáski y prerogátywy ktore miáła Pánná Błogosłáwiona w Zywoćie swoim, były dla respektu nászego; álbowiem zokázyiey nászego grzechu, oná byłá obrána za Mátkę Zbáwićielowi, y dla tego słusznie ią Kośćioł názywa Oredowniczką, y wszyscy wierni, áżeby dostąpili Zbáwienia, przez one łáski ktore osobliwe miáłá przy śmierći, y dla ktorych iest obowiązána bydz osobliwą Oręduwniczką y Obronićielką przy śmierći nászey. Ieżeli tedy chcęmy w onym ostátnim á strásznym momenćie bydź od niey porátowáni y obronieni; wzywaymy Máryey Pánny y bądźmy nabożnemi do Niey, álbowiem żaden niebył widźiány, z tych, ktory był do Niey nabożny, áżeby był w onym punkćie, od Niey opuszczony, owszem káżdy z tych był bárdzo poćieszony y porátowany.

Lucæ 14. V. Nayświętsza Pánná Mátká Boska, że widźiáła bárdzo dobrze, rádę ktorą dał Pan, że Człowiek ma si[ę] záwsze

záwſze ſtáráć áby zoſtawał ná oſtátnim mieyſcu y był poniżonym, záczym chćiáłá we wſzytkich rzeczách bydź rozumiána y położona, zá oſtátnią, Dlá tego ſtáło ſię przez tę iey pokorę, że byłá potym w Niebie wynieśiona nád wſzytkich Anyołow y Swiętych, ná záwſtydzenie náſze, ktorzy zásługuiemy zá grzechy náſze bydź przy Ziemi, á z tym wſzytkim chcemy bydź nád inſzych, iáko Oliwá ná gorze, y nie chcemy, ážeby żaden przed námi chodźił, á ieżeli czáſem zda ſię nąm, że nietrzymáią o nas tego, czego náſze honory pożądáią, mąmy zá złe, y słyſzeć ſię dáiemy z tym; dla tego ſtánie ſię, że będźiemy ná drugim Zywoćie, (iáko powiedźiał ſąmże Pan) wyrzuceni y położeni ná oſtátnim mieyſcu, pod nogámi wſzytkich.

VI. Przebłogosłáwiona Pánná, prośiłá Páná, y otrzymáłá dla ſwoiey poćiechy, że wſzyſcy znáydowáli ſię obecznie SS. Apoſtołowie, przy oſtátniey godźinie Zywotá Iey: dáiąc w tym przykład, że dáleko więcey, my grześnicy, potrzebuiąc rátunku, powinniſmy prágnąć, y ſtáráć ſię przy śmierći náſzey, mieć obeczne niektore Oſoby Duchowne, ktoreby nas rátowáły, poćieſzáły, y vtwierdzáły, w onę godźinę, ták niebeśpieczną.

ROZMYSLANIE

O Chwálebnym Wniebowźięćiu Przebłogosłáwioney Pánny, Mátki Boſkiey MARYEY.

Piſmo.

Apo: 12 *SIgnum magnum apparuit in cælo, Mulier amicta Sole, & Luna ſub pedibus eius, & in capite eius Corona Stellarum duodecim.* Pokazał ſię wielki znák ná Niebie Białagłowá przyodźiana Słońcem, Mieśiąc pod nogámi Iey, á ná Głowie Iey Koroná ze dwunaſtu Gwiazd.

Táiemnice.

2 Reg: 6 KRol Dawid, po Tryumfie odpráwionym nád wſzytkich ſwoich Nieprzyiaćioł, widząc ſwoie Kroleſtwo w pokoiu y odpoczynku, wſpomina Piſmo, że przypomniał ſobie o Arce Teſtámentu, ktora byłá w Domu Obededoná, á chcąc ią przenieść do ſwego włáſnego Páłácu, áżeby támże zoſtawáłá z więkſzą powagą y Máieſtatem, zordynował dla tego dźiełá, Swięto vroczyſte, z wielą wymyślnych Inwencyi, Muzyk y Trąb, idąc

ſąmże

ſamże Krol, ze wſzytkim ludem, wźiąć y záprowádźić Ią z wielką rádośćią, áże do ſwego Krolewſkiego Páłácu.

Idąc Mátká Krolá Sámuelá, náwiedźić Syná, wſpomina Piſmo, że był nágotowány Tron Krolewſki dla Mátki iego, ktora vśiádłá ná práwicy Iego. 3 Reg: 2, V. 19.

O Pánnie Zydowſkiey Eſter názwáney wſpomina Piſmo, że byłá od onego wielkiego Krolá Aſſweruſá vkochána, nád wſzytkie inne Białegłowy, dlá tego, ználázłá ták wielką łáſkę y miłośierdźie v Krolá, że ią obrał zá Oblubienicę ſwoię, położył ná głowie iey Koronę Krolewſką, y Krolowáłá weſpoł z nim. Heſte: 2

Proroctwá.

SVrge Domine in requiem Tuam! tu & Arca Sanctificationis Tuæ! Powſtań Pánie, á wnidź do odpoczynku Twego! Ty y Arká poświęcenia Twego! Pſal: 131.

Surge, properà, Amica mea, Columba mea, formoſa mea & veni! Iam enim hiems tranſiit, imber receſsit & abiit. Powſtań, á pośpieſz ſię Przyiaćiołko moiá, Gołębico moiá, piękna moiá, á podź, álbowiem, iuż przeſzłá Zimá, á Deſzcze vſtáły. Cant: 2.

Veni de Libano Sponſa mea, & coronaberis! Podź Cant: 4.

PodźOblubienico moiá, z Gory Libánu, á będźiesz vkoronowána!

Tenuisti manum dexteram meam, & in voluntate Tua, deduxisti me, & cum gloria suscepisti me. Psal: 71. Wźiąłeś práwą rękę moię, y prowádźiłeś mnie według Twoiey Woli, á z chwałą przyiąłeś mnie.

Quæ est Ista, quæ ascendit de deserto, deliciis affluens, innixa super dilectum suum? Ktora iest Tá, Cant: 8. Ktora wstępuie z Pustyniey, z ták obfitemi delicyámi, wspieráiąca się ná Vkochánym swoim?

Astitit Regina a dextris Tuis, in vestitu deaurato, circumdata varietate. Stánęłá Krolowa przy Psal: 44 Práwicy Twoiey w száćie złoćistey, rożnemi przyozdobiona odmiennośćiámi.

Rozmyślánia.

Gene: 8. PUNKT I. Już przyszedł czás, áżeby Oná czysta á niewinna Gołębicá, posłána od nászego Wielkiego Oycá, ná ten burzliwy świát, ználazszy pokoy od wszytkich pożądány, powroćiłá z roszczką źieloną Oliwną do Arki, do Tegosz, Ktory Ią posłał. Już przyszedł czás, áżeby Pánná Przenayświętsza, zesłána tu od Oycá Niebieskiego, dla faworu świátá, przyniozszy swoim szczęśliwym porodzeniem, ták wiele błogosłáwieństwá Narodowi ludzkiemu; á obroćiwszy płacz nász w radość, nie zostawáłá więcey ná Ziemi, stawszy się y Oná Ziemią, ale powracáiąc do swoiego Stworzyćielá, przyniosłá tám obecznośćią swoią, nowe vkontentowánie, y Weséle onym Niebieskim Obywátelom, ktorzy z ták wielkim prágnieniem

niem oczekiwáli Iey. Iednák pierwey vważ, co zá przyczyny były? dla ktorych nie przynależało, ażeby Swięte Ciało Tey niewinney Mátki, obróciło się w popioł y ziemię; ále raczey, ażeby było oraz z Iey Przenayświętszą Duszą, przeniesione chwalebnie do Niebá. *Pierwsza* iest, iáko Przebłogosłáwiona Pánná, byłá wyięta od onego pierworodnego przeklęctwá, wydánego przećiwko Ewie, ná vkaránie grzechu Iey. *In dolore paries Filios tuos!* *Z boleścią rodźić bedźieß Synow twoich!* zárownie rozumie się, że byłá wyięta od onego drugiego powszedniego karánia, ktore było wydáne przećiwko Adamowi. *Pulvis es, & in pulvere reverteris! Proch ieſteś, y w proch ſię obróciß!* álbowiem tá prerogátywá, bárdzo dobrze przynależałá Pánnie, dla Iey osobliwey Swiątobliwośći y łáski, dla ktorey byłá osądzona godną, przyiąć do Zywotá swego sámegoż Boga; nád to, będąc Ciáło Maryey Ciáłem Tegoż Chrystusá Syná Iey: ieżeli Ciáło Chrystusowe, dla godnośći Iego Osoby, było nieskázytelne, iáko o Nim nápisano. *Non dabis Sanctum Tuum, videre corruptionem*, toć przynależało y Iego Mátce; álbowiem zgniłość y robáctwo, są zelżywośćią ludzkiey kondycyey, zárázoney dla grzechu, od ktorey zelżywośći będąc Chrystus oddalony, byłá tákże wyięta od niey y Mátká Iego; z Ktorey niewinnego Ciáłá sam Chrystus wźiął ná się Ciało. Záprawdę, wielkie podźiwienie przynosiłoby vszom Chrześćiáńskim, gdyby mieli słyszeć, ze ono Ciáło Przenayświętsze, z ktorego Chrystus powźiął swoie Przenayświętsze Ciáło, y złączył go z swoią Boską Náturą, było dáne ná pokarm robakom. Nád to, ieżeli Pan chćiał, záchować wcále witud Pánieński Mátki swoiey, czemu nie mamy wierzyć, że ią tákże záchował nieskázytelną, od zgniłośći y smrodu: álbowiem, ieżeli Ią

Psal: 15.

żeli Ją ták vczćił w Zywoćie, vdárowawſzy Ją, nád wſzytkie inne ſtworzenia, oſobliwemi prerogátywámi, rzecz bárdzo pobożna do wierzenia, że y przy śmierći, chćiał Ją tym oſobliwym Przywileiem vczćić. Nád to, godna rzecz ieſt, ażeby Tron Boſki, łożnicá Niebieſkiego Oblubieńcá, y on Przybytek Chryſtuſow, był tám, kędy On ſąm ieſt: álbowiem, ták nieoſzácowány Skarb, godna rzecz y przyzwoita, żeby ſię záchował w Niebie, á nie ná Ziemi. A, ieżeli Pan chćiał, áżeby Dom Roáb Nierządnice, nie był zruynowány, iáko drugie Miáſtá Ierychu, ponieważ w nim ſtánęli, y przyięći byli tylko ná ieden dźień ſpiegowie Iozuego: iáko dáleko słuśnieyſza rzecz byłá, áżeby Dom MARYEY Pánny, do ktorego był przyięty ſąmże Pan, y tám przemięſzkiwał przez ták wiele Mieśięcy, nie był zepſowány, áni w popioł obrocony! A, ieżeli Pan rzekł, o sługách ſwoich. *Qui mihi miniſtrat me ſequatur, & vbi ego ſum illic & miniſter meus erit. Ten co mi służy, niech idźie zá mną, á kędy ia ieſt, tám bedźie y sługá moy.* Iáko dáleko iáśnieyſza rzecz ieſt, że Panná Przebłogosłáwiona, naywiernieyſze wſzytkich służąc Chryſtuſowi, dla Niego przez wiele lat prácowáłá, chodząc z Nim y służąc Mu, áż do śmierći. Záczym, ieżeli Iey tám niemáſz, kędy chce Chryſtus, áżeby byli Iego słudzy; kędyż tedy będźie? á ieżeli tám ieſt, toć nie rowną łáſka iáko drudzy: bo, iákim ſpoſobem, záchowa ſię Boſka słuſzność y ſpráwiedliwość, ktora oddáie każdemu, według iego zasług? Ieżeli tedy MARYA, ná tym świećie żyiąc, przewyżſzyłá wſzytkich w zasłudze y Cnoćie, záczym, według Boſkiey ſpráwiedliwośći, przynależy, áżeby Oná zoſtawáłá w naywyżſzym ſtopniu, v Syná ſwego nád wſzytkich Iego sług, to ieſt, nietylko względem Duſze, ále też względem Ciáłá;

Ioſue 6.

Ioan: 12.

y owſzé

owſzem, ieżeli o wielu inſzych Swiętych czytamy, że przy Zmartwychwſtániu Páńſkim, mieli ten oſobliwy fawor, powſtánia zmartwych z Nim, z Ktorym teraz w ſwych vwielbionychCiáłách, kroluią w Niebie, iákoſz iuż nie mąmy wierzyć, że tego faworu, ktorego Chryſtus pozwolił wielom ſługom ſwoim, miał odmowić właſney Mátce; náoſtátek, niemáſz żadney wątpliwośći, áżeby Chryſtus tego niemogł vczynić, álbowiem On ieſt Wſzechmogący, wiedźiał nád to ſpoſob y przyczynę, iáko to miał vczynić: álbowić, ieſt nieſkończoney Mądrośći: nád to, chćiał to vczynić, álbowiem On ieſt nieſkończonie dobry y łáſkáwy. Toż właśnie przynależáło, áżeby to vczynił; álbowiem On przykazawſzy, żeby wſzyſcy czćili ſwoie Mátki; byłá rzecz przyzwoita, y bárdzo ſtoſuiąca ſię do ſłuſznośći, áżeby On właſney Mátce, vczynił tenże Honor. A przeto, bez żadney wątpliwośći vczynił to, y záchował Iey Swięte Ciáło nieſkáżytelne, bez wſzelkiey ſpruchniáłośći; á ták Chwalebną ná Ciele y Duſzy, wyniosł do ſwego Niebieſkiego Kroleſtwá.

II. Czytamy o onym Swiętym Krolu Dawidźie, że, (zwyćiężywſzy wſzytkich ſwoich Nieprzyiaćielow, y ośiągnąwſzy ſpokoynie krolowánie w ſwoim Kroleſtwie) zoſtáiąc pewnego dniá, w ſwoim Krolewſkim páłácu, á wſpomniawſzy ſobie o Arce Boſkiey, Ktora zoſtawáłá prywatnie w Domu Obededoná, nie z táką vczćiwośćią, ktora ták wielkiey Reliquiey należáłá. Dla tego, dáie nátychmiaſt ordynáns, áżeby z iák naywiękſzą Vroczyſtośćią y vczćiwośćią, byłá przenieśiona do tegoż iego Páłácu, gdźie On ſąm w Oſobie ſwoiey, ze wſzytkim ludem ſzedł Ią przyiąć y záprowádźić. Nie ináczey Chryſtus Pan náſz, Krol Niebá y Ziemie, tryumfuiąc z świátá y z Czártá, gdy

zoſtawał

zostawał Kroluiący w Niebie, w oney spokoyney Niebieskiey Ierozolimie, wspomniał sobie o oney Niebieskiey á Boskiey Arce, w ktorey On obrał sobie przemięszkiwáć obecznie, kiedy zostawáłá ná Ziemi. Dla tego, prágnąc przenieść Ią, ná mieysce godnieysze, iáko rzecz nád wszytkie insze naygodnieyszą, zámyśliwał w swoich Boskich myślách, wykonáć z iák naywiększą Vroczystośćia, to swoie pobożne prágnienie. Dla tego, prośili Go Anyołowie Swięći, prágnąc widzenia chwały, y wynieśienia swoiey Krolowey, przez Ktorą náprawiły się ruyny onego Niebieskiego Miástá. O co oraz prośili Pátryárchowie y Prorocy, ze wszytkiemi Chorámi Niebieskich Obywátełow, iáko wdźięczni osobliwego Dobrodźieystwá, będąc przez Tę Nayświętszą Mátkę vwolnieni od onych ćiemnośći y ćieniá śmierći, (kędy przez ták wiele lat, zostawali zámknięći) przenieśieni będąc do oney cudowney iásnośći, y chwały swego Páná. O to ták że supplikowáłá Oná Duszá Przebłogosłáwiona Pánieńska; álbowiem, słuszna rzecz byłá, ażeby niewinne Iey Ciáło, ktore záwsze było posłuszne y poddáne Iey, y z Nią oraz było Vczestniczką wszytkich onych fátyg y prac, ktore dla tegoż Syná swego ponośiłá, tákże, żeby było vczestnikiem nagrody, y tey wielkiey chwały, ktorą Oná otrzymáłá w Niebie. Zárownie toż Iey Przenayświętsze Ciáło, odsyłáło prośby, do pobożnych vszu Niebieskiego Oblubieńcá, Ktoremu, (choćiasz ták słodko zásypiáło, w onym grobie) zdáło się, że mowiło. *Osculetur me osculo oris sui.* *Niechay mnie pocáłuie własnemi vstámi.* Náostátek, on miłosny Duch sámegoż Páná, w zdychániu niewypowiedźiánym wołáiąc w sercu Iego prośił, owszem, obowięzywał przez tęż Iego Dobroć, y nieskończoną Miłość, żeby vczynił tę łáskę y Honor swoiey

Rom: 8.

swoiey ták vkocháney Mátce. Wzruszony tedy dla ták słusznego prágnienia, y Swiętych prośb Nayłáskáwszy Pan, oznáymiwszy swoię Boską wolą, obaczyć pozwolił w iednym momęćie otworzone Niebiosá, y niezliczone Woyská Aniołow, ktorzy, częśćią z wielka rádośćią y śpiewániem, śli ná przećiwko Krolowy swoiey, częśćią, náſtępowáli zá Nią, częśćią, prowádźili Krolá chwały, Ktory w Osobie swoiey, biorąc Onę Nayświętszą Duszę Mátki swoiey, ná ręce swoie, szedł ná Pole Getsemáńskie, ználeść Iey niewinne Ciáło, kędy wymawiáiąc one słodkie á miłosne słowá. *Surge Amica mea speciosa mea & veni! sonet vox tua in auribus meis! vox enim tua dulcis, & facies tua decora nimis! veni de Libano sponsa mea veni coronaberis. Powſtań Przyiaćiołko moiá, y Wybrána moiá! á podź niechay zábrzmi głos twoy w uszách moich! álbowiem głos Twoy wdźięczny, á Twarz Twoiá piekna nád zwyczay! Podź od gory Libánu Oblubienico moiá, á bedźieſz odemnie vkoronowána.* W iednymże momenćie złączywszy się Oná Przenayświętsza Duszá z Nayczystszym Ciáłem, á otworzywszy swoie wdźięczne a Boskie oczy, odpowiedźiáłá: *Ecce venio vt faciam voluntatem tuam Deus meus! Oto ia ide Boże moy, ážebym vczyniłá wolą Twoie!* á to wymowiwszy, z niewypowiedźiáną pokorą pokłon oddáłá Pánu, iáko pokorna Służebnicá, odebrawszy od Niego pocáłowánie Pokoiu, ktore przewyższa wszeláką roskosz, á nápełniona nieskończoną rádośćią, oddáłá się w ręce Synowskie.

Gene: 2. & 24.

III. Ná ten czas, gdy wyszło ono chwalebne Ciáło z Grobu, obaczyłbyś był powſtáiącą z Ziemie Naypięknieyszą y Nayiáśnieyszą Iutrzenkę, y owsze, nowe á iáśnieysze Słońce, nád to násze máteryálne. Ná ten czás, wszytkie one gwiazdy zoránne, oni Anyelscy

yelscy Duchowie, y błogosłáwione Dusze, oświecone promieńmi tego nowego Słońcá, poczęły szczęśliwie iáśnieć y śpiewáć, nápełniáiąc Niebo y Ziemię, o Niey chwałámi, y wdźięcznym śpiewániem y melodyą. Ieżeli o Krolowey Sábbie nápisano, że wszedł szy do Ierozolimy, z wielką ássistencyą y dostátkámi, z wielą naczynia máśći pachnących, y niezliczonym złotem y drogiemi perłámi, szłá ználeść Krolá Sálomoná; dopieroż iáko śláchetnieysza y iáśnieysza, była ássistencya, Tey Wielkiey Krolowy y Cesárzowy, nietylko z Ziemie, ále z sámego Niebá! co zá skárby y dostátki, miáłá przynieść z sobą z ták wielu dárow y łask Niebieskich, ktore Iey z ták wielką szczodrobliwośćią, od Boskiey dobroći były vdzielone. Iáko Ziołá pachnące były Iey rzadko widziáne Cnoty, Iáko dostátnie á iáśnoświecące Złoto, Iey doskonáła Miłość, y iáko drogie perły, ták wielu wysokich przymiotow, ktoremi byłá nád wszytkie insze stworzenia od Páná vdárowána y ozdobiona. O! co zá drogi Dar, tego dniá, Ziemiá nász á przesłáła Niebu! żeby kiedy dáiemy y odbieramy, złączyły się szczęśliwym związkiem przyiáźni, oraz ludzkie rzeczy Boskiemi, y Ziemskie z Niebieskiemi: Wstąpił pod wey ná Wysokośći On Owoc Naywyższy z Ziemie, z kąd przyszły potym nam, naylepsze y naydoskonalsze Dáry. Wstępuiąc tedy ná wysokośći, Ta Przeczysta błogosłáwiona Pánná, zesle Oná tákże dáry ludźiom, álbowiem nie może Iey nic zbywáć Mocy, áni ná Woli, bowiem Oná iest Krolowa Niebieską, Krolową Miłośierdźia; Oná náostátku Mátką Iednorodzonego Syná Boskiego. Teraz vważ, iákim sposobem miáłá iść Oná Chwalebna Krolowa, wstępuiąc do Niebá przyodziana y otoczona do kołá Boską iásnośćią, iáko młoda á delikácka Oblubienicá ná swoim Vkochanym

nym wſpieráiąca ſię, byłá prowádzona y nieśiona ná rękách Tego, Ktorego Oná ták wiele rázy nośiłá ná rękách ſwoich, przyćiſkáłá do ſwoich Pánieńſkich Pierśi. O! iák ſzczęśliwa odmiáná: o! co zá wdźięczne widzenie? Tá ieſt Oná wyborna Gołębicá, Ktora (iáko śpiewa Kośćioł) dáłá ſię widźieć z ſtępuiąc do Krynic wodnych; záprawdę Gołębicá, dla ſwoiey oſoblwey Czyſtośći y proſtoty: á oraz wybrána dla ozdoby ſwoich Boſkich Cnot, y nieoſzácowáney Chwały: y dobrze mowi, że ią widźiał z ſtępuiącą do wod; álbowiem, w ſtąpiłá wſpieráiąc ſię ná onym Zrodle żywym, nád onemi Wodámi chłodnemi, o ktorych ſąm Pan powiedźiał. *Si quis ſitit veniat ad me, & bibat! Ieżeli kto ma prágnienie, niechay przyidźie do mnie, á niechay piie.* Vważ potym Vroczyſtość, ktorą czyniłá około Niey, oná Niebieſka áſſiſtencya. Czytam o Krolu Dawidźie, że gdy prowádźił Arkę Páńſką, ſzło w około niey śiedm Chorow śpiewakow, ktorzy odmięnnośćią głoſow w śpiewániu, czynili wdźięczną hármonią. A, coż zá Chory były? ktore prowádźiły dźiś Tę żywą Arkę Boſką; ieżeli nie Chory Anyołow, Pátryárchow, Prorokow, Apoſtołow, Męczennikow, Wyznawcow, y Pánien, ktore to, iednoſtáynie śpiewáiąc, mowiły: *Surge Domine in requiem tuam, tu & Arca ſanctificationis Tuae! Powſtań Pánie, á wnidź do Twoiego odpoczynku, oraz Arká Twoiego poświęcenia!* Skrzyniá záprawdę Krolewſka, Skrzyniá nieoſzácowána, w Ktorey záwierał ſię Skarb wſzelkiego poświęcenia. Iuż nie oná ſkrzyniá, ktora z ták wielką Vroczyſtośćią prowádźił Krol Dawid do ſwego Páłácu, ktora byłá od Moyzeſzá zbudowána, á w niey zámknięte były Tablice Práwá: ále Oná żywa Arká, Ktorą budował, y w Niey przemięſzkiwał ſąm Dawcá Práwá, Stworzy-

ćiel y Sprawcá wszytkiego, On Ją budował, On Ją prowádźił, owszem niosł do swego Niebieskiego Páłácu. Dla tego słusznie, áby przy ták Chwalebney Vroczystośći, śpiewáli z rádośćią wszyscy Synowie Bosey, á osobliwie rádowáli się Anyołowie, wyśpiewuiąc Chwały Pánieńskie; álbowiem, Oná porodźiłá Krolá ich, y prowádźiłá ná źiemi Zywot podobny im, wowszem nád nich więcey niż Anyelski: rádowáli się Pátryárchowie, álbowiem Oná, národźiwszy się z ich Pokolenia, wielce ich przyozdobiłá y oświećiłá: rádowáli się Prorocy, álbowiem im Oná naypierwey byłá obiáwiona, y rożnemi sposobámi o Niey prorokowáli: śpiewáli nád to Apostołowie, ktorzy ná ten czas znaydowáli się żyiącemi ná źiemi, álbowiem od Niey iáko Mátki y Náuczyćielki swoiey, náuczyli się siłá prawdy, y stáli się wiádomemi, wielu sekretow y Boskich Táiemnic. Byłá tákże wysławiána od Męczenikow, iáko Tá Ktorey Przenaświętsza Duszá, przebitá Mieczem boleśći, stáłá się więcey niż Męczenniczką, y Krolową wszytkich Męczennikow. Zárowno wysławiona od Wyznáwcow, álbowiem Oná sámá tegoż czásu, kiedy y Syn ćierpiáłá, y vmárłá, záchowáłá w sobie sámey Wiárę, y sámá bez boiáźni wyznáłá Go. Náostátek, Pánny z wielką vczćiwośćią wdźięcznym śpiewániem prowádźiły Ją; álbowiem Oná sámá między niemi otrzymáłá pánowánie, y stáłá się godną z Pánieństwem oraz, otrzymáć Dar płodności. Teraz pomysl, między ták wielkiemi chwałámi, między ták wielkim błogosłáwieństwem, wdźięcznemi głosámi, y Niebieską Muzyką, iáko się rádowáło y weseliło serce Pánieńskie, ále nád to, gdy widźiáłá ná się One Boskie Oczy Syná swego, ták miłośnie obrocone, oraz máiąc iuż nieiáko w rękách swoich, ták bárdzo od siebie pożądánego y szukánego, A

go. A dla tego, ná ten czás dobrze mogłá mowić one słowá Oblubienice. *Inveni, quem diligit Anima mea, tenui eum nec dimittam. Ználázłam Tego, Ktorego kocha Duszá moiá, trzymác Go bede á nie opuszczę.* Cant. 3.

IV. Uważ, kiedy iuż Tá Krolowa, byłá z ták wielkim tryumfem y chwałą, záprowádzona z Ziemie do Niebá, tedy oni Obywátele gorney Ierozolimy zádźiwieni, widząc Náturę ták słábą świecącą ták wielą Cnot y Iey wysokość, mowili między sobą. *Quæ est ista, innixa super dilectum suum? descendit de deserto, delitiis affluens,* Cant: 8. *Ktora iest Tá, wstepuiąca z Pustyniey Ziemskiey, ná ktorey niemász nic inszego, tylko prace y boleśći?* Ziemiá záprawdę opuszczona, Ktora nie rodźi tylko ćiernie grzechu, ogołocona ze wszelákiey źielonośći łáski y Cnoty, wstępuiąc z ták wielką obfitośćią delicyi duchownych. A, coż inszego były one delicye, ieżeli nie oná rzadko widźiána ozdobá, Pánieństwá złączonego z Dárem płodnośći? oná osobliwa głęboka Iey Pokora? oná Iey gorąca Miłość? on słodki plastr Iey Miłośierdźia? oná zupełność łáski, y oná prerogátywá chwały Iey osobliwey? Wstąpiłá náostátek, wspieráiąca się ná swoim Vkochánym, stawszy się przez Miłość rzeczą iednostáyną z nim. O Mátko szczęśliwa! Ktorey Boski Máiestat służył, zá porátunek, á ná rękách Twoiego Oblubieńcá, y Twego Syná, mileś się rozpierałá. O! co zá wielka godność, y co zá osobliwy Przywiley wspieránia, się, ták poufále ná Tym, ná Ktorego Twarz mocy Anyelskie boią się pátrzyć? Vważ, co ná to pierwsze pytánie, one pierwsze Chory Anyelskie, przodkiem idące miáły odpowiádáć? snadz mowiły. *Ten iest on Przybytek Swiety Syoński, vfundowány przez rece Naywyższego, z ktorego On stawszy sie Człowiekiem národźił sie!* Nád to, przydáiąc mowili. *Ista est speciosa inter Filias Hierusalem!*

lem! Tá ieſt Naypięknieyſza ze wſzytkich Corek Ierozolimſkich! Ná toż pytánie, tákże inſze Chory Swiętych ktore nákſztałt Korony, otaczáły boki Tey Naiáśnieyſzey Ceſárzowey, odpowiádáiąc mowiły. *Táć to ieſt ná Ktorey pokorę głęboką weyźrał Pan, á ten ktory ieſt Wſzechmocnym, ſpráwił w Niey rzeczy bárdzo wielkie, dla tego wſzytkie narody słuſznie ią názywáią Błogosławioną!* Będąc Oná tedy przez táki ſpoſob, oraz z ták wielką Wſzy czyſtośćią y Tryumfem wprowádzona do Niebá; pomyśl, przy Weyśćiu Iey w ono Boſkie Miáſto, iáką niewypowiedźiáną rádośćią, wſzytká ſię nápełniłá, á z iák wielkim Weſelem y powinſzowániem, od wſzytkich byłá przyięta, y z iák wielkim Honorē y Chwałą byłá od Páná poſádzona, wzamiánę mięſzkánia ktore Oná dáłá Mu, kiedy wſzedł do Zamku tego świátá, to ieſt, Iey Pánieńſkiego Zywotá; álbowiem iáko ná Ziemi nieznaydowáło ſię mieyſce godnieyſze nád On Kośćioł Pánieńſki, w Ktorym MARYA Pánna dáłá Goſpodę Synowi Boſkiemu; ták w Niebie, nie było mieyſcá godnieyſzego, nád On Tron Krolewſki ná ktorym ſąmże Syn MARYEY, wyniosł y poſtánowił Mátkę ſwoię. Teraz, káżdy może pomyślić, z iákim áffektem pobożnośći, wſzytkie one Pułki Niebieſkie wyſypáły ſię, ná przywitánie Iey? z iákim śpiewániem y sławą, byłá záprowádzona ná Tron chwáły? á iáko weſolą Twarzą y Boſkim przywitániem byłá od Syná przyięta? z onym Honorem, Ktorego táka Mátká byłá godna, y z oną chwałą, ktora tákiemu Synowi przyſtałá y przynależáłá? ſzczęśliwe záprawdę były one pocáłowánia, ktore dawáła Dźiećięćiu IEZUSOWI, kiedy Go pieśćiłá ná ſwoim Pánieńſkim łonie, y karmiłá mlekiem Pierſi ſwoich! Ale iáko dáleko ſzczęśliwſze było ono pocáłowánie, ktore Oná odebráłá dźiś, przy onym błogosławionym pozdrowieniu,

wieniu, od Tegoż, Ktory śiedźiał ná Práwicy Oyćá! A, (iáko nápiſano) *Oko nie widźiáło, áni vcho ſłyſzáło, áni ſerce ludzkie ogárnąć może, co* BOG *nágotował miłuiącym ſię!* co rozumiemy, co On nágotował dla Tey, Ktora Go porodźiłá? ſzczęśliwaś záprawdę MARYA, y trzy rázy ſzczęśliwaś! ták w pryięćiu w Zywot ſwoy Twego Zbáwićielá, iáko kiedyś byłá od Niego przyięta! álbowiem, w obudwuch okázyách, pokazáłá ſię cudowna Twoiá godność, y niewysławiona Miłość Twego práwie Boſkiego Máieſtatu.

V. Czytamy o Krolu Aſſweruśie, że ták mu ſię vpodobáłá vrodá, pokorney á prawdźiwey Pánienki Eſter, że obrał ią, zá ſwoię Oblubienicę y Krolowá, włożywſzy Koronę Krolewſką ná głowę Iey. Coż rozumiemy teraz, iákie, y iák drogie były Korony, ktoremi Tá Naypokornieyſza Pánná, Oblubienicá Boſka, nád wſzyckie inne Nayukocháńſza, byłá od TROYCE Przenayświętſzey vkoronowána y ozdobiona? A *Naprzod*, Przedwieczny Oćiec, położył Koronę ná głowie Iey, ſwey *Wſzechmocności*, dáiąc Iey Moc y powagę po Chryſtuśie Pánu Synie ſwoim, nád wſzelkie ſtworzenie, *Niebieſkie*, *Ziemſkie*, y *Piekielne*. Byłá *powtore* od Iednorodzonego Syná Boſkiego vkoronowána, *Umieiętnośćią* y *Mądrośćią*, Ktora oświećiłá, oſobliwą iáſnośćią chwały, Iey vmysł, á wywyżſzyłá Ią do tákiey iáſności Boſkiey, wiádomośći y widzenia Błogosłáwionego, iákiego nigdy żadnemu ſtworzeniu, áni ludzkiemu, áni Anyelſkiemu nie vdźielono. *Potrzećie*, byłá od Duchá Przenayświętſzego vkoronowána, *Miłośćią* y *Pobożnośćią*, gdy zápalił w ſercu Iey, ták wielkie płomienie Miłośći, przećiwko Bogu, że daleko więkſzą pałałá Miłośćią, nád ſámych Seráfinow. A nád to, byłá záwſze zápalona, ták wielką *Gorliwośćią* zbáwienia ludzkiego, że miáłá záwſze y

Heſt: 2.

wſze y ma, przećiwko nam Wnętrznośći Máćierzyń-ſkie, naywłáſkáwſzey Mátki. Ná ten czas, możeſz pomyślić, iáko Pánná, dla ták wielkiego Honoru od Páná odebránego, vpokorzáiąc ſię głęboko Boſkiemu Máieſtatowi, mowiłá: *Magnificat Anima mea Dominum, & exultavit Spiritus meus, in DEO Salutari meo. Tobie Pánie! Ktoryś ták bárdzo vwielbił y vczćił Twoię pokorną Służebnicę, inſzey nagrody nie może dáć za to Duſzá moiá! tylko wielbić y chwalić záwſze Máieſtat Twoy; á Duch moy, záwſze rádowáć ſię w chwále Twoiey Zbáwiciela mego!* Ná ten czas gdy wymowiłá to, pomyśl, z iák wielką czćią, rádośćią, weſelem, cáłego Dworu Niebieſkiego, byłá iáko Krolowa y Oblubienicá Nayw-wyżſzego, wynieśiona nád wſzytkie Chory Anyelſkie! nád wſzytkie Xięſtwá! Moczárſtwá! y Seráfinow! Ná ten czas, (iáko nápiſano) *Poſitus eſt Thronus Matris eius, Quæ ſedit ad Dexteram Eius.* [3.Reg:2.] *Zgotowány ieſt Tron, dla Mátki Krolewſkiey, Ktora uśiádłá na Práwicy Iego.* y widźiano Onę Krolową; o Ktorey mowił Prorok, *ſtoiącą ná Prawicy Krolá chwały, w Sukni złoćiſtey oſobliwey á nieoſzácowáney chwały, przyozdobioną do krá odmiennośćią niezliczonych Cnot, y doſkonáłośći Iey.* Ná ten czas, onych dwádźieśćiá y czterech Stárcow, o ktorych nápiſano w Apocalipſim. *Położyli Korony ſwoie przed Tronem Boſkim,* [Apoc:3] to ieſt, przed ſámą Pánną, w Ktorey iáko ná Krolewſkim Tronie, odpoczął ſam Bog. A, co inſzego znáczyli oni Stárcowie, ieżeli nie wſzytkie porządki Niebieſkich Obywátelow? ktorzy wſzyſcy *złożyli ſwoie Korony,* to ieſt, ſwoie zwyćięſtwá, Honory, y nagrody, pod nogi Pánieńſkie, iákoby vznáiąc Ią zá ſwoię Krolową, y dáleko godnieyſzą y zásłużeńſzą wſzytkich onych Koron, iáko oni nie byli; álbowiem, w Niey nád wſzytkich inſzych iáśniey świećiłá, *Czyſtość Anyelſka, Wiárá Pátryárchow,*

Nadźie-

Nádzieiá Prorokow, Miłość y gorliwość Apostołow, státeczność Męczennikow, Mądrość Doktorow, Wstrzemięźliwość Wyznawcow, Czystość Pánieńska, y płodność Máćierzyńska. Ná ten czas, vsłyszałbyś był w Niebie, głos iednostáyny wszytkich, że nápełnieni nieskończoną rádośćią y Weselem, mowili: *Benedictio, & claritas, & sapientia, & gratiarum actio, honor, virtus & fortitudo DEO nostro! Gaudeamus & exultemus, & demus gloriam ei, quia venerunt Nuptiæ Agni & vxor eius præparavit se! Błogosłáwieństwo, iásność, Mądrość, dźiek czynienie, Honor, Sławá, y moc BOGV nászemu! Weselmy y ráduymy śie, y daymy chwałe iemu; álbowiem, przyszedł czás Wesela Báránkowego, á Oblubienicá iego nágotowáłá śie!* O iák wielkim weselem! iak wielkim podźiwieniem y rádośćią! iák wesołemi á miłosnemi głosámi, były nápełnione Vlice y drogi onego Niebieskiego Miástá! Tám opowiádáły śię chwały MARYEY! Tám wszytkim Iey sławá byłá obiáwiona, y od wszytkich Iey Imię było wsławione! y słusznie, álbowiem wszytká oná szczęśliwość y Honor, ktorego káżdy záżywał osobno, obfitowały w MARYEY Pánnie, y owszem z Iey obfitey zupełnośći, wszyscy obfitowali y Vczęstnikámi byli. *Signum magnum apparuit in cælo, mulier amicta sole & luna sub pedibus eius. Znák wielki pokazał śie ná Niebie, Niewiástá przyodźiana Słońcem, a Mieśiąc pod nogámi Iey.* Znák záprawdę wielki Przebłogosłáwiona Panná; álbowiem, bárdzo zdáleká byłá widźiána, będąc od BOGA przed wszytkiemi wieki przeyźrána, y przeznáczona, ażeby była Mátką Iednorodzonego Syná Iego, y zárownie od początku świátá, byłá od Prorokow rożnemi sposobámi figurowána y Prorokowána. Wielka záprawdę, nád to iest Tá Pánná, wielkośćią dostátkow, Honoru, mocy y Sláchectwem; álbowie, Ktora śię znaydowáłá ná świećie, ták przed Nią, iáko y

Apoc. 19

ko y po Niey bogátſzą w Cnoty, y Dáry nádprzyrodzone? ná ktorych záwisły prawdźiwe bogáctwá! Dla tego słuſznie o Niey powiedźiał Duch Swięty. *Multæ Filiæ congregaverunt ſibi divitias, Tu ſupergeßa es univerſas.* Prov: 31 *Siłá inßych Białychgłow nazgromadzáły ſobie bogáctw, áleś Ty przewyżßyłá wßytkie.* Potym, między wſzytkim ſtworzeniem, Ktora Oſobá więcey widźiána byłá ná świećie nád Nię? oraz, Ktora bárdźiey vczczona, nietylko ná Ziemi od ludźi, ále też w Niebie od Anyołow, y od ſámego BOGA? A, ieżeli o inſzych sługách ſwoich powiedźiał Pan, że, *ktorzy mi służą, będą vczczeni od Oycá mego!* Ioan: 12. iáko dáleko więcey rozumiemy vczczona ieſt Iego Matká, Ktora nád wſzytkich z ták wielką miłośćią y wiernośćią służyłá Mu? Nád to, kto ſię znaydował mocnieyſzy, nád MARYĄ? Ktora ieſt ſtráſzna, iákoby Woyſko vſzykowáne do boiu? y kto więcey nád Nię może v Páná? y czego nie może v tákiego Syná otrzymáć táka Mátká? Oná we wſzytkim ieſt więkſzą nád wſzytkich pierwſzą y iáśnieyſzą nád wſzytkich. Dla tego, słuſznie názywa ſię *Znákiem wielkim.* A náoſtátek,názywa ſię *Wielką;* álbowiem Oná ieſt Mátką Wielkiego Syná, Ktorego iáko Oná przyodźiáłá pierwey Ciáłem, ták On przyozdobił Ią wielką á oſobliwą Chwáłą. Y dla tego, dobrze náſtępuie. *Mulier amicta ſole. Białagłowá przyodźiana Słońcem:* iáko álbowiem Słońce, dáleko bárdźiey iáśnieie y świeći, nád wſzytkie inſze Plánety Niebieſkie, ták, Chwalebna Pánná, łáſką, zasługą, y iáſnośćią chwały, przewyzſza wſzytkie inſze ſtworzenia. Mowi ſię nád to, *przyodźiána Słońcem,* to ieſt, przyobleczona Wnętrznośćiámi Miłośierdźia; iáko álbowiem Słońce powſtáie y świeći zárowno nád wſzytkiemi dobremi y złemi, ták pobożne Wnętrznośći MARYEY Pánny, zárowno wſpomagáią y

gáia y rátuią wſzytkich, ták ſpráwiedliwych, iáko y grzesnikow, poniewaž wſzytkich oświeca, wſzytkich zápala, y wſzyſcy przez Nię ſtáią ſię Vczeſtnikámi, Owocu Zywotá. A iáko może bydź ináczey? áżeby Tá, nie przyobleczona byłá Słońcem, Ktora przyodźiana ieſt ſámymże Chryſtuſem, prawdźiwym Słońcem ſpráwiedliwośći, y iáſnośćią chwały? Tá, Ktora dla oſobliwego ziednoczenia, z Ciałem Chryſtuſowym, ſtáłá ſię, nietylko przez łáſkę w Duchu, ále też Ciáłem ſwoim iednaże rzeczą z Nim: tákdálece, że teraz w oney Niebieſkiey chwale, wywyżſzona nád wſzytkie ſtany Niebieſkie, y nád wſzytkie Niebieſkie Hierárchie, znáyduie ſię ták bliſka, y ziednoczona, onemu Boſkiemu Słońcu, że iáśnieie w onym ſzczęśliwym Mieśćie, nákſztałt drugiego Słońcá. Mowi ſię nád to, że, *Mieśiąc pod ley nogámi.* A, coż inſzego znáczy ſię przez *Mieśiąc*, ieżeli nie *Kośćioł woiuiący?* álbowiem iáko Mieśiąc, nie ma w ſobie żadney iáſnośći, nád tę, ktorey mu vdźiela Słońce, ták Kośćioł nie ma żadney iáſnośći, tylko kiedy mu iey vdźiela Ten, o Ktorym nápiſano. *Sine me nihil poteſtis facere. Bez mnie nie możećie vczynić żadney rzeczy.* Nád to, iáko Mieśiąc, ieſt bárdzo odmięnny y rożny, ták Kośćioł ieſt podległy rożnym odmięnnośćiom Prześládowániu y vtrapieniu. Dla tego, Mieśiąc pod czás pełen iáſnośći, świeći, á pod czás zda ſię, że wſzytek ieſt záćmiony; á dla tego bárdzo dobrze powiedziano, że MARYA Pánná, ſtoi ná Mieśiącu, y pod Słońcem, iáko Tá, Ktora ieſt we środku, między *Słońcem* y *Mieśiącem*, to ieſt, między *Chryſtuſem* y *Kośćiołem.* My tedy wſzyſcy, cáłuymy Przenayświętſze ſtopy Tey náſzey Pośredniczki, á pobożnemi modłámi, vpadłſzy do ley Błogosłáwionych nog, trzymaymy Ją y nie wypuſzczaymy, áże nąm da ſwoie błogosłáwieńſtwo.

Ioan:12.

VI.

VI. Náſtępuie Pilmo. *Et in Capite eius corona Stellarum duodecim, A ná głowie ley Koroná ze dwunaſtu gwiazd.* Głowá záprawdę godna, ázeby byłá vkoronowána gwiazdámi, Ktora więkſzą ſwoią iáſnośćią raczey przyozdabia gwiazdy, ániżeli od nich ieſt przyozdobiona. Y co zá dźiw? że gwiazdy koronuią Tę, Ktorą Słońce przyodźiewa. O gdyby kto mogł poiąć ſzácunek onych pereł, z ktorych Krolewſka Koroná Maryey Pánny byłá złożona! coż inſzego tedy możemy pomyślić, o onych *gwiazdách*, dla ktorych Oná, ták oſobliwie świećiłá, ieżeli nie dwánaśćie prerogátyw, ktoremi ſámá tylko Marya Pánná byłá od Páná nád wſzytkich inſzych vdárowána, y ozdobiona. A pierwſza z nich ieſt, *że byłá, zá oſobliwą łáſką Chryſtuſa Syná ſwego, poczeta bez zmázy y grzechu pierworodnego, iako śnietna Iutrzenká, y gwiazdá záránna, Ktora miáłá bydź pierwſzą do przynieśienia y oznáymienia świátu, świátłá prawdźiwego Słońcá.* Druga Prerogátywá y Gwiazdá tey Korony ieſt. *Ze, od początku świátá Narodzenie ley, było ták wielom ſpoſobow figurowáne, y iáſnemi obietnicámi prorokowáne.* Trzećia, *że Oná byłá pierwſzą, Ktora przenikáiąc Wolnośćią Duchá, Dekretá Práwá Moyżeſzowego, poświećiłá Bogu Pánieńſtwo, cáłość Ciáłá y myśli ſwoich.* Czwarta, *że byłá z ták wielką vczćiwośćią y pokorą, y ták powinnie pozdrowiona od Anyołá, iákoby on iuż ią widźiał śiedzącą ná Krolewſkim Tronie, nád wſzytkiemi Niebieſkiemi Stanámi.* Piąta Prerogátywá byłá, *że poczełá w ſwoim błogosłáwionym Zywoćie Syná, zá mocą tylko Duchá Swietego, bez vczynku ludzkiego, y bez żadney ſzkody Pánieńſtwá ſwego.* Szoſta, *że byłá wyięta od onego poſpolitego á dawnego przeklectwá Niewieśćiego,* ktore rodźiły Synow ſwoich w boleśći, álbowiem Oná, nietylko porodźiłá bez boleśći, ále z wielkim weſelem y rádośćią. Siodma, *że po porodzeniu*

dzeniu zostáłá Pánną, iáko y przed tym; álbowiem Syn Boski tymże sposobem wyszedł z Zywotá Mátki swoiey, iáko wyszedł z zámkniętego grobu. Z kąd nástąpiło, że Oná oraz byłá Pánną y Mátką, y tákim sposobem dostąpiłá błogosłáwieństwá płodności, że nie stráciłá dáru Pánieńskiey Czystości. Olma, *że porodźiłá Syná, Ktory oraz iest Synem Boskim. á zátym prawdźiwym Człowiekiem, y prawdźiwym Bogiem*: dla tego Oná słusznie názywa się Mátką Boską. Dźiewiąta, prerogátywá iest, *że byłá od poczęćia swego uprzedzona, ták wielką obfitośćią łásk, że w cáłym Zywoćie swoim, nie zgrzeszyłá, áni mogłá zgrzeszyć by powszednie*. czego o żadnym inszym Swiętym nie czytamy, choćiász poświęconym w Zywoćie Máćierzyńskim. Dźieśiąta, *że po ley śmierći, Przenayświętsze ley Ciáło, było záchowáne cáłe, y wolne od wszelkiego zepsowánia y zgniłośći, nie ináczey, iáko było Syná ley*. Iedenásta, *że byłá záraz po śmierći wskrzeszona od Páná, y wźięta z Ciáłem y Duszą Chwálebnie do Niebá*. Dwánásta y ostátnia prerogátywá iest, *Oná osobliwa chwałá, ktorą teraz ma w Niebie, będąc nád wszytkiemi błogosłáwionemi y wszytkiemi Chorámi Anyelskiemi wynieśiona*. tákdálece, że w Chrystusie Oná trzyma, iáko Krolowa y Mátká Iego, pierwsze Krzesło po Práwicy Tegoż Syná swego, w Iego Krolestwie Niebieskim. Teć są tedy one drogie, á nieoszácowáne Perły, y one świetno iáśnieiące Gwiazdy, ktoremi iest vkoronowána głowá Tey Wielkiey Białeygłowy, y Tey nászey naygodnieyszey Krolowy, ták vczczoney od Boga, oraz, ták vszánowáney z podźiwieniem wszelkiego stworzenia; tákdálece, że bárdzo dobrze może się mowić o Niey, iáko ná Chwałę ley śpiewa Kośćioł. *Nec primam similem visa est, nec habere sequentem*. *Ze, ani przed Nią, áni po Niey, nie było drugiey takiey.*

 Modli-

Modlitwá.

O Nayświętſza Krolowa! o Mátko Miłośierdźia, o Zywoćie! osłodkośći! o iedyna nádźieio náſzá! Ktoraś dźiśiay wſtąpiłá z ták wielką chwałą do Nieba, á obecznośćią Twoiey oſobliwey pięknośći, vweſeliłáś wſzytko Miáſto Boſkie: Proſzę Cię, przez Miłość Onego Oblubieńcá, vkochánego, z Ktorymeś teraz nierozdźielnie ſię złączyłá, áżeby z ták wielu roſkoſzy, ktoremi obfituieſz, w oney ſzczęśliwey Oyczyźnie, raczyłáś vdźielić cząſtki, y nam vbogim Synom Ewy, wygnánym ná ten pádoł płáczu: obroć prośiemy Cię na nas, one miłośierne, á Máćierzyńſkie Oczy Twoie, á ześliy tu Dáry y łáſki duchowne, áżeby, ieżeli nie ieſteśmy godni iáko Synowie, siedźieć v onego błogosłáwionego á roſkoſznego Stołu, przynamniey, iáko ſzczenięta mogliśmy karmić ſię, odrobinámi ſpadáiącemi z Twoich Przenayświętſzych rąk. Raczyſz tedy o Naywiernieyſza Przewodniczko, Nayłáſkawſza náſzá Mátko, wymowić dobrotliwie náſze niedoſkonáłośći, á pozwolić, áżeby zá Twemi Chwalebnemi zasługámi, mogliśmy przyiść do rozmyślánia, y záżywánia Twoich Niebieſkich nagrod, kędy zá fáworem y łáſką Twoią, vkoronowáni chwałą, moglibyśmy godnie chwalić ćiebie, oraz Syná Twego Naysłodſzego, ná wieki wieczne. Amen.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. PRzebłosłáwiona Pánná, byłá wźięta z Duſzą y Ciáłem do Niebá, áżeby tám wykonywáłá powinność Orędowniczki y Posredniczki, v Syná, ták w potrzebách náſzych duchownych, iáko też y ćielesnych

ſnych. Dla tego, ieżeli chcemy bydź od Niey wysłucháni y porátowáni, á náoſtátek przyiść do oney Chwały, kędy Oná teraz Kroluie w Niebie. Stáraymy ſię, náśláduiąc Iey, proſtowáć náſze ścieſzki, po tych drogách, po ktorych Oná chodźiłá. *A naprzod*, Pánná idąc do onego Domu Niebieſkiego, ſzłá drogą *Czyſtośći*; ták my, náśláduiąc Iey ſtop, ſtáraymy ſię záchowáć czyſtymi, w myśli, ſercu, y ná ćiele; álbowiě, nápiſano. *Non intrabit in eam aliquid coinquinatum. Nie wnidźie do onego Niebieſkiego Miáſtá, żadna rzecz nieczyſtá.* Apoc: 21 *Powtore*, ſzłá Pánná drogą *Pokory*; ták my náśláduiąc Iey, mamy ſię ſtáráć, mieć záwſze tę Cnotę w ſercu, w mowie, y w vczynkách, niſko trzymáiąc o nas ſámych, vżywáć słow, ze wſzytkiemi pokornych y łágodnych, á, nie wſtydźić ſię, kiedy álbo chwałá Boſka, álbo miłość bliźniego, wyćiąga po nas vczynkow pokory Chrześćiáńſkiey: álbowiem, powiedźiał Pan. *Ieżeli ſię nie ſtániećie (pokornemi) iáko máłe dźieći, nie wnidźiećie do Kroleſtwá Niebieſkiego.* Mat: 19. *Potrzecie*, ſzłá Pánná drogą *Vboſtwá*, nie máiąc żadney rzeczy właſney ná tym świećie, ták my, ieżeli chcemy otrzymáć bogáctwá Niebieſkie; mamy odrywáć ſerce náſze od tych Dobr, Ziemſkich y doczeſnych, álbowiem, powiedźiał Pan, że, *łátwiey Wielbłąd wnidźie przez vcho igły, áníżeli bogacz do Kroleſtwá Niebieſkiego.* Mat: 19 *Poczwarte*, ſzłá Pánná drogą *Miłośći*, ták przećiwko Bogu, iáko przećiwko bliźniemu, zárownie my, mamy przekłádáć miłość Boſką, nád wſzytkie inne rzeczy, y nád żywot náſz; obieráiąc ráczey śmierć, ániżeli przeſtępſtwo Przykazánia Iego Boſkiego, mamy pokázowáć tákże miłość náſzę przećiwko bliźnim, lituiąc ſię ich, y wſpomagáiąc we wſzytkich potrzebách, duchownych y świeckich; álbowiem, *Miłość*, ieſt znákiem, iáko powiedźiał Chryſtus,

ſtus, przez ktory poznawáią ſię prawdźiwi Chrześćiánie, y Vczniowie Chryſtuſá Páná. *Piąta drogą,* ſzłá Przebłogosłáwiona Pánná, to ieſt drogą *Cierpliwośći*, w vtrapieniách y prześládowániách, przez ktorą potrzebá, ážebyśmy y my, śli, ieżeli chcemy bydź zbáwieni; álbowiem, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Niebodźie vkoronowány, iedno kto doſkonále zwyćięży.* Náoſtatek, iáko Przenayświętſza Pánná, áże do końcá żywotá ſwego, trwáłá w tych świętych á Cnotliwych vczynkách, dla czego, doſtáłá ták wielkiey Korony w Niebie, ták nam nie doſyć ná tym, że wnidźiemy ná dobrą drogę, ále potrzebá, ieżeli chcemy otrzymáć nagrodę Niebieſkiey Korony, ážebyśmy trwáli w Cnotliwym żywoćie, áż do końcá, álbowiem powiedźiał Pan. *Qui perſeveraverit vſq; in finem, hic ſalvus erit. Kto wytrwa áże do końcá, ten zbawion będźie.*

II. Kiedy Chryſtus Pan powſtał Zmartwych, y wſtąpił do Niebá, że ná pewnośći y wierze tych Táiemnic, należáło wiele zbáwieniu náſzemu; álbowiem iáko powiedźiał Apoſtoł. *Si Chriſtus non reſurrexit, vana eſſet fides noſtra. Gdyby Chryſtus z Zmartwych nie powſtał, daremnaby byłá Wiárá náſſá.* Dla tego, Pan, ſtárał ſię, ták iáſnemi dowodámi, y rożnemi árgumentámi obiáśnić prawdę tych Táiemnic. Ale Mátki ſwoiey Przenayświętſzey, że wiárá Iey Zmartwychwſtánia y Wźięćia do Niebá, nie należáłá do náſzego zbáwienia, ále tylko do Iey więkſzego honoru y chwały: dla tego, niechćiał obiáwić Iey, ále raczey, áżeby byłá zákryta ná ten czas: porućiwſzy Bogu wſzytko ſtáránie, Ktorey potym, gdy przyſzedł czas, nátchnął Ią, z ták wielkim Honorem Mátki ſwoiey, cáłemu Kośćiołowi. Zkąd możemy ſię náuczyć, że tych rzeczy, ktore tylko zlewáią ſię ná sławę náſzę, lepiey zámilczeć, y trzymáć ſekretnie, gdy co ieſt w

mocy

mocy náſzey: álbowiem, ieżeli Bogu vczyniemy v-
ſługę dla chwały Iego y pożytku bliżnich, będźie On
miał ſtáránie obiáwić ie: ále ieżeli rzeczy ſą tákie,
ná ktorych záwiſło zbáwienie drugich, mamy, y o-
wſzem powinniśmy z pokorą obiawiáć ie, náśláduiąc
Apoſtołá: kiedy dla potwierdzenia Koryntow w
Wierze, obiáwił ono wyſokie obiáwienie, ktore miał
od Páná, gdy był porwány áże do trzećiego Niebá.

III. Przenayświętſza Mátká Boſka, że záwſze
ſerce ſwoie trzymáłá od źiemie wyſoko, pokłádáiąc
go, tylko w Bogu, Ktorego nád wſzytko miłowáłá;
dla tego, byłá w Niebie wynieśioná nád wſzytkie
chory Anyelſkie. Ten to ieſt ſpoſob, ktorym Pan
ma nágradzáć ſwoim wybránym, á karáć odrzuco-
nych, że, im bárdźiey człowiek odrywa ſwoy áffekt,
od tych rzeczy niſkich, á podwyżſzy ſię z prágnie-
niem do rzeczy Niebieſkich, tym wyżſze mieyſce o-
trzyma w Niebie. Przećiwnym ſpoſobem, im bár-
dźiey będźie miał ſwoy áffekt zátopiony w Ziemi, y
przykowány do dobr, y vpodobánia tego świátá y
Ciáłá, tym głębſze mieyſce będźie miał pod Ziemią.
Dla tego, ieżeli chcemy wiedźieć, co zá los nas potkáć
ma, wyſoki czyli niſki, ſzczęśliwy czyli nieſzczęśli-
wy, exáminuymy z pilnośćią áffekty y prágnienia
ſercá náſzego, ieżeli ſą Niebieſkie, álbo
źiemſkie y ćieleſne, á z tąd możemy po-
znáć, co Bog czynić będźie z v-
czynkámi náſzemi.

ROZMYSLANIE
O Národzeniu S. Ianá Chrzćićielá.
Ewángelia.

Lucæ 1.

GDy się wypełnił czás, ktorego E-zbietá miáłá porodźić, porodźiłá Sy-ná, á vsłyszawszy Krewni iey, iák Pan z nią vczynił wielkie Miłośier-dźie, rádowáli się z nią, y stáło się, że osmego dniá przyśli obrzezáć dźiećiątko, y názywáli go tymże Imięniem Oycá iego Zácha-ryasz, ále odpowiádáiąc Mátká iego, rzekłá: nie Zácháryaszem, ále Ianem będźie zwány, á o-ni iey mowili, że żaden z iey krewnych, nie n-zywa się tákim Imięniem, y chćieli wyrozumi z Oycá iego, iákoby chćiał, ażeby się názywał, á on chcąc nápisáć, nápisał, mowiąc: *Ian iest I-mie iego*, ná ten czás wszyscy zádźiwili się, á ná tychmiast otworzyły się Iego vstá, á ięzyk się roz-wiązał, y mowił błogosłáwiąc BOGA, á przyszłá wielka boiaśń ná káżdego z iego Sąśiádow, á te rzeczy obiáwiły się po wszytkich onych gorách Iudzkich, á wszyscy słyszący o tym myślili w so-bie, y mowili ieden do drugiego. Co rozumiesz, co to będźie zá Dźiećię, álbowiem ręká Páńska

iest

ieſt z nim? A Oćiec iego Zácháryaſz, był nápełniony Duchem Swiętym, y prorokował mowiąc. *Błogosłáwiony Pan* BOG *Izráelski, álbowiem náwiedźił y odkupił lud ſwoy.*

Táiemnicá.

PRorok Elizeuſz, chcąc wſkrześić Syná Białeyglowy Sunámity, posłał przodkiem przed ſobą ſługę ſwego Ieſſego: roſkázuiąc mu, ážeby przepáſał biodrá ſwoie, wźiął kiy, y położył go ná Twarzy zmárłey Dźiećiny, á po nim poſzedł ſam Prorok, y wſkrześił. 4Reg: 4.

Proroctwá.

ECce ego mitto Angelum meum, & præparabit viam ante faciem meam. Oto ia poſyłam Anyołá mego, á zgotuie drogę przed Oblicznośćią moią. Mala: 3.

Paravi lucernam Chriſto meo. Nágotowałem świátło Chryſtoſowi memu. Pſa: 131.

Dominus ab vtero vocavit me, de ventre Matris meæ recordatus eſt Nominis mei. Pan z Zywotá powołał mnie, y z tegoż żywotá Mátki moiey, wſpomniał ná Imię moie. Eſa: 44.

Tu Puer Propheta Altiſsimi vocaberis, præibis enim ante faciem Domini parare vias eius. Ty Dźiećię Lucæ 1.

ćię Prorokiem Naywyżſzego zwáne będźieſz vprzedźiſz álbowiem przyiśćie Páńſkie, ábyś go towáł drogi iemu.

Rozmyśłánia.

PVNKT I. W Stárym Teſtámenćie czytamy, w 4 Reg: 4 nym wielkim Proroku, Elizeuſzu, że, gdy on zoſtawał, śiedząc ná gorze Kármelu, Syn Białeygłowy Sunámity, ktora dawáłá záwſze goſpodę temuſz Prorokowi, leżał vmárły w tymże domu. Dla tego Mátká, pełna niepoięcego żalu, ſzłá záraz do Proroká proſząc go z rzewliwemi łzámi, áżeby raczył w ſtąpić; ábyiáko przez iego modlitwy y zasługi, otrzymáłá tego Syná, ták potym vmárłego, żeby raczył do żywotá powroćić. Ná ten czas Elizeuſz, posłał przodkiem sługę ſwego Ieſſego, z przepaſánemi biodrámi, y z kiiem w ręku, áżeby położywſzy go ná twarzy zmárłey Dźiećiny, nieiákim ſpoſobem ſporządził go, áżeby był potym od niego wſkrzeſzony; ále ná legáiąc vtrapiona Mátká, nowemi prośbami, otrzymáłá, że Prorok poſzedł w Oſobie ſwoiey, przywroćić Zywot Synowi, á w ſzedłſzy Elizeuſz w mięſzkániе, kędy leżáło vmárłe Dźiećię, záwárſzy drzwi, vczynił modlitwę do Páná, á położywſzy ſię ná onym ćiele vmárłym, zebrał ſię y ſporządźił tákim ſpoſobem ná nim, że położył vſtá, ná vſtách iego, oczy, ná oczách, y ręce ná rękách, onego máłego Dźiećięćiá, á ták przyrodzonym ćiepłem ćiáłá ſwego, zágrzewáiąc go, wſkrześił go y przywroćił żywego Mátce iego. Coż to tedy zá Prorok ieſt, ktory śiedźiał ná Gorze, ieżeli nie Iednorodzony Syn Boſki, Ktory zoſtawał odpoczywáiąc, y záżywáiąc włáſney

ſwoiey

swoiey chwały y szczęśliwośći, rządząc świátem, nád wysokośćią Niebios. Tenći to iest On Prorok, obiecány w Stározakonnym Prawie, o Ktorym powiedźiał Moyzesz Ludowi Izráelskiemu, kiedy rzekł: *Prophetam de gente tua, & de Fratribus tuis, sicut me suscitabit tibi Dominus DEVS tuus, ipsum audies. Wskrześi Pan BOG twoy Proroká, z ludu y Braći twoich, podobnego mnie, onego słucháć bedźieß.* Daut:14 O tymże Proroku, gdy iuż przyszedł, y czynił cudá osobliwe ná świećie, mowiły Tłuszcze. *Quia Propheta magnus Surrexit in nobis & quia DEVS visitavit Plebem suam. Prorok Wielki Powstał miedzy nami, a BOG náwiedźił Lud swoy.* Y, záprawdę Wielki, álbowiem, Wielki iest Pan, Sprawcá rzeczy cudownych. Vważay potym w Osobie, oney zmárłey dźiećiny, Narod ludzki, leżący mizernie vmárłym, ogołocony z żywego Duchá Boskiey łáski, y Dekretowány zá swoy grzech ná wieczne potępienie. Dla tegoż swego Syná, płákáłá y trapiłá się Synágogá, Mátká iego, supplikuiąc do Niebieskiego Oblubieńcá, onemi głosámi Pátryárchow y Prorokow, ktorzy ták prágnący, oczekiwáli Przyiśćia Zbáwićielowego, prosząc go, ázeby chćiał zniżyć Niebios swoich, y zstąpić dla przywrocenia Człowiekowi zgubionego Zywotá z swoiey łáski, ktorą mu On przed tym, stworzywszy go w stanie niewinnośći, dał był, w zruszony tedy Pan, częśćią Miłośierdźiem, ku ludzkiemu vtrapieniu, częśćią prośbámi Kośćiołá swego, á deliberuiąc odkupienie Człowieká; posyła przodkiem przed sobą, (iáko vczynił Elizeusz) Sługę swego Ianá, z przepasánemi biodrámi, ktore nic inszego nieznáczyły, tylko iego Wstrzemięźliwość, y Pánieńską Czystość. A, nád to, z kiiem, ktory znáczył, opowiádánie boiáźni y pokuty, ktorą Ian w zruszał y sporządzał, one sercá zatwárdźiáłe, ná przyięćie Zbáwićielá ich, kto-

ry po nim ſzedł. Położył Ian kiy, ná twarzy zmár łey Dźiećiny, ále ley nie wzruſzył, álbowiem iego Chrzeſt, nie dawał łáſki, ále tylko pokázował y ſpo rzadzał do Niey. Náoſtátek, zſtapił On Wielki Pro rok z wyſokośći, oświećić y dáć Zywot śiedzacym w ćiemnośćiách, y ćieniu śmierći. A, iáko ſię zebrał On nieſkończony Máieſtat, wziąwſzy náturę ludzką, y zſtawſzy ſię máłym, podobnym nam. Dla tego ſtáło ſię, że zágrzewáiąc płomieniem ſwoiey miłośći, y onym ogniem, ktory mu przyſzedł z Niebá, áby topił lod ná Ziemi ſerc náſzych, prywroćił nam śmierćią ſwoią, łáſkę y Zywot wieczny.

II. *Gdy ſie wypełniły dni, porodzenia Elzbiećie, porodźiła Syná.* Obacz, iáko to cudowne Dźiećię I nád to, że on był Chryſtowi Pánu z powinowáconym, był tákże, ſtoſuiąc ſię do Niego, we wſzytkich ſpráwách Zywotá ſwego. A to, bárdzo dobrze przynależáło, áżeby ten, ktorego Pan wziął, zá Inſtrument początku odkupienia náſzego, był nád inſzych podobny, y ſtoſuiący ſię do tegoż Páná. A przeto, iáko *Chryſtus*, był w Stározakonnym Práwie, rożnemi ſpoſobámi figurowány, ták *Ian* był od Prorokow opowiádány, y przedtym obiecány: *Chryſtus*, był Zwiáſtowany od Anyołá Gábryelá, Nayświętſzey Pánnie Mátce ſwoiey, á oraz od Anyołá było Iego Imię Przenayświętſze obiáwione: zárowno *Ian*, był od tegoż Anyołá Záchäryaſzowi Oycu iego zwiáſtowany, y názwany właſnym Imięniem. *Chryſtus*, był záraz od ſwego Poczęćia Nayświętſzym, bez żadney zmázy pierworodney, á *Ian*, tákże był, iákoby od początku w Zywoćie Máćierzyńſkim poświęcony: *Chryſtus*, zá ſpráwa Boſka, był Poczęty, y národził ſię z Mátki Pánny: *Ian* zá cudem oſobliwym, był poczęty, y národził ſię z Mátki niepłodney. Przy Národzeniu

Chryſtu-

Chrystusowym, Anyołowie chwałę dáli Bogu y weselili się Pásterze: przy národzeniu *Ianowym*, Oćiec iego Zácháryasz, błogosłáwił y chwałę dał Bogu, á Krewni Elzbiety z nią się rádowali. *Chrystus*, zostawał wiele lat táiemnym, ániżeli się obiawił świátu: *Ian* zárownie, schroniwszy się ieszcze Dziećięćiem na pusczą, zostawał wiele lat potáiemnym, ániżeli iáwnie począł kazáć. *Chrystus*, nie vczył się żadnych náuk, ále był záraz od swego poczęćia nápełniony Boską Mądrośćią: ták *Ian*, niemiał Mistrzá ná Ziemi, ále był (zostáiąc ieszcze w Zywoćie Máćierzyńskim) od Duchá Swiętego náuczony. *Chrystus*, opowiádał pokutę, y postánowił Sákráment Krztu: *Ian*, zárownie opowiádał pokutę, y był pierwszym, ktory począł Krzćić Wodą, y owszem sąm Chrystus, był od Iąná okrzczony. Za *Chrystusem*, szło śiłá Apostołow, y wiele Vczniow: *Ian* tákże miał Vczniow y wiele náśládowcow swoiey náuki. *Chrystus*, dla opowiadania Prawdy, ćierpiał wiele prześládowánia od Zydow, á náostátek był niewinnie zábity: *Ian* zárownie dla opowiedánia Prawdy Herodowi, był od niego do więzienia wsádzony, á od Herodyánny prześládowány, áże do niewinnego śćięćia. *Chrystus*, był prawdziwym Słońcem: á *Ian* był goreiącą y świetną lutrzenką. *Chrystus*, był Synem Boskim, á *Ian* był Anyołem tegoż Páná. *Chrystus*, był Słowem: á *Ian* był głosem tego Słowá. *Chrystus*, był Onym Wielkim Krolem y Pánem, Ktory przyszedł wżiąć Possessią tego Swiátá: á *Ian* był posłanym przed Nim, dla zgotowánia drogi y mięszkánia temuż Pánu. *Chrystus*, był onym Niebieskim Oblubieńcem, Ktoremu Kośćioł, miał bydź poślubiony: á *Ian* był Przyiaćielem Oblubieńcá, y owszem Dziewosłębem tego Duchownego Małżeństwá. Był *Ian* náostátek ták cudowney á niewidziá-

widźiáney Swiątobliwośći; że przyszedł o tákie rozumienie ludzkie, iákoby on był sámym Chrystusem, onym Messyasem, obiecánym od BOGA w Starozakónnym Práwie; ále pokorny Ian, ktory obrał bydź raczey vniżonym w sámym sobie, ániżeli wyniesionym w rozumieniu ludzkim nádáremnie; wyznał iáwnie, że On nie był Chrystusem: dla tego zásłużył tą swoią osobliwą pokorą, áby był nayosobliwszym Przyiaćielem Chrystusá Páná, więcey niż Prorok y większym, (po Przenayświętszey Mátce Boskiey) między wszytkiemi Synami ludzkiemi.

III. Vważ, w tym cudownym Národzeniu Iánowym, iáko się on národźił z Oycá niemego? álbowiem Zácháryaszowi, że powątpiwał o obietnicy Anyelskiey, było mu odięte vżywánie ięzyká, národźił się tákże z Mátki bárdzo stárey y niepłodney. A, co inszego się znáczyło w Osobie niemego *Zácháryaszá*, ieżeli nie Stározakonny Testáment? iáko w Osobie *Iáná*, ktory się tłomáczy *łaská Páńska*, figurował się Nowy? Na ten czas tedy Starozakonny Testáment zgubił głos, y został niemym, kiedy po Stárym nástąpił Nowy: álbowiem poczynáiąc się pokązowáć łáská Ewangeliey, Ksztáłty, Wyroki Prorockie, wypełniły się wszytkie, Stározakonne Táiemnice, á skończyły sie wszytkie Ceremonie, y ofiáry Prawá. Ná ten czas, zárowno Stározakonna Synagogá, figurowana w Osobie *Elżbiety*, ktora do tego czásu byłá niepłodną, poczęłá rodźić Synow łáski; figurowanych w Osobie *Iáná*. A dla tego, bardzo dobrze powiedźiáł Pan, że *Práwo y Prorocy wypełnili się w Iánie.* á odtąd *Krolestwo Niebieskie poczęło ćierpieć gwałt.* A przeto, co zá dźiw, że národzeniem swoim *Ian* przyniosł, nietylko Mátce, ále (iáko powiedźiał Anyoł) y inszym wielom, táką przyczynę rádośći, iák też byłá z Narodzenia *Chrystusowe-*

Iuſowego, Ktory ieſt ſámą łáſką: co nápełniło, nietylko świát, ále y Niebo, nieſkończonym Weſelem. Dla tego, bárdzo dobrze mogło ſię mowić o Elzbiecie, to, co powiedźiał Prorok winſzuiąc Synágodze, że ſię ſtáłá płodną, á nową y ſzczęśliwą Mátką od Chryſtuſá. *Lætare ſterilis, quæ non paris! decanta laudem, quæ non parturiebas! quoniam multi Filij deſertæ, magis, quàm eius quæ habet Virum.* Eſa: 54. *Cieſz ſie niepłodna, ktora nie rodźiſz Synow! wyśpiewuy chwałe Pánu, ktoraś nie rodźiłá! álbowiem, wiecey będźie Synow tey, ktora ſie zdáli opuſzczona, ániżeli tey, co miáłá Oblubieńcá.* Słuſznie tedy y zwielką przyczyną vrádowáłá ſię Elzbietá, á wſzyſcy inśi, winſzowáli Iey Miłośierdźiá, ktore Pan vczynił iey, nietylko dla tego, że iey odiął zelżywość niepłodnośći, gdy porodźiłá Syná, ále że porodźiłá *Iana*, tego, ktory náksztáłt gwiazdy zárányey, idąc przed Prawdźiwym Słońcem, á czyniąc koniec nocy Stározakonnego Práwá, dał ſwoim nároźeniem ſzczęśliwy początek, Boſkiego á iáſnego świátłá łáſki.

IV. *Gdy przyſzedł oſmy dźień, poſli obrzezáć Dźiecie.* Był *Ian* obrzezány, nie dla tego, żeby potrzebował obrzezánia, (iáko ten ktory ieſzcze w żywoćie Mátki ſwoiey był od Duchá Swiętego obrzezány, y od Chryſtuſá Páná duchownie okrzczony) ále dla posłuſzeńſtwá Prawá, y dla niezgorſzenia ludu, poddał ſię temu Pzzykazániu, náśláduiąc w tym przykładu ſwego Páná, Ktorego Duch przed Národzeniem iego, był Iąnowi Swiętemu vdźielony. Chćieli Krewni iego, dáć mu imię Oycá iego *Zácháryaſzá*, (oſobliwie, kiedy był iedynym Synem Oycowſkim) ále Mátká przecząc temu, chćiáłá, ážeby názwány był *Ianem*, ktore Imię, przez vſtá Anyelſkie obiáwione było Oycu iego; á niemogąc Elzbietá wiedźieć tego od Mał-

od Małżonká, (álbowiem po widzeniu Anyołá zostáł niemym) tedy iey było od Páná oznáymione, álbowiem, kiedy zá przyiściem Przenayświętszey Pánny poznáłá wduchu, nápełniona będąc Prorockim Duchem, obeczność Páná poznáłá, oraz powinność Posłáńcá, co miał czynić Syn, á oraz Imię, ktorym miał bydź názwány. Dla tego iey Krewni, niebędąc z tego Imięnia kontenći, znákámi szukáli wyrozumienia woli Oycá, ktory, nie mogąc gadáć, nápisał, iákoby mowiąc. *Ian iest Imię iego*. przez co pokazał, że To Imię, nie on mu dawał, ále mu iuż był od BOGA y od Anyołá dáne. *Imie* zápráwdę *nowe Imie* przysłáne z Niebá: *Imie*, ktore tłomácząc *Łáską Boską*, przyniosło, nietylko onemu ludowi, ále cáłemu Swiátu Wesołe poselstwo Pokoiu y Miłośierdźia. Ná ten czás, wszyscy zostáli zádźiwieni. Ná ten czás, nowym á większym cudem, rozwiązawszy się język Zácháryaszow, począł chwalić y błogosłáwić swego Páná: álbowiem on język, ktory niedowiárstwem był zwiążány, wiárą był rozwiązány. Ná ten czas, ustá stárego Testámentu, ktore były áż do tey godźiny, (nie ináczey, tylko iáko język Moyżeszow) zwiążáne y zámilkłe, poczęły mowić y opowiádáć iáwnie Táiemnice y łáskę nowego Práwá. Obacz, iák wielkiey zasługi był Ian; álbowiem, przywroćił Oycu mowę; oddał Kápłánowi wymowę; á nád to, przydány mu był dar Proroctwá, á on język, ktory Anyoł związał, on go rozwiążał, y one ustá, ktore Anyoł *Gábryel* zámknął, Dźiećię *Ian* otworzyło! Coż tedy może bydź godnieyszego y iáśnieyszego nád onę Wiárę? y chwalebnieyszego nád tę pobożność? w ktorey niepłodna poczęłá? Pánná rodźi niemy mowi? Dźiećię ieszcze zámknięte w Wnętrznośćiách Máćierzyńskich, obiáwia przyszłe rádości cá-

śći cáłego świátá? Y bárdzo dobrze przynależáło, áżeby ten, nád ktorego między Synámi ludzkiemi nie był żaden większy, roziáśniał nád wszytkich Swiętych, záraz przy swoim Národzeniu, ták wielkiemi Cnotámi y cudámi; áżeby ná przyiśćie tego nowego Proroká, wszytek on lud okoliczny w zbudzony ták wielkiemi Cudámi, nágotował sercá swoie, ná przyjęćie Onego Wielkiego Krolá, od Ktorego *Ian* był Posłáńcem.

V. Względem tego Swiętego á cudownego Imienia Iana Swiętego, obacz, iáko dobrze wytłomáczone, że iest *Łáská Boska*. *A naprzod*, dla zupełnośći łáski Boskiey, ktora byłá vdźielona Ianowi, poki ieszcze zostawał w żywoćie Máćierzyńskim. *Powtore*, dla oznáymienia czásu łáski, ktora miáłá początek w Ianie Swiętym, iáko odpowiedźiał Pan onemi słowy. *A diebus Ioannis Regnum Cælorum vim patitur*. *Od dni Ianowych, Krolestwo Niebieskie gwałt ćierpi*. *Po trzećie*, dla wysokośći teyże łáski, ktorą Ian przed wszytkiemi miał opowiádáć, y zwiástowáć świátu, odpusczenia grzechow, vdźielenia łáski Boskiey Narodowi ludzkiemu. Z kąd poznáć się może, wysokość y wielkość Iana; álbowiem, choćiaszby wszytkie rzeczy vstáły, choćiaszby wszytkie wyroki Prorockie zámilkły, tedy sámo iego wdźięczne Imie, ktore było od Anyołá miánowáne, ániżeli się począł; będźie dostátecznie dla dánia świádectwá, o oney osobliwey *łásce*, ktorey mu Pan miał vdźielić. Y rzecz byłá záprawdę godna, áżeby tá wieczna á Boska łáská, ktorą Pełna łáski porodźiłá, byłá od Pełnego łáski opowiedána; á zárownie przynależáło, áżeby obfitą łáską był vdárowány ten, ktory miał iákoby terminem iákim oddźielić czás *łáski* od czásu *stárego Práwá*; álbowiem, on był naypierwszym pálcem, pokazáć przytomne-

tomnego Zbáwićielá, ktorego Práwo y Prorocy obie-
cowáli, że miał przyiść. Szczęśliwy Iánie! álbowie
twoie Imię było nápiſáne w Niebie, y obiáwione
przez vſtá Anyelſkie, wprzod niżeli było nápiſáne
ludźiom ná Ziemi, y oznáymione przez vſtá ludzkie.
Szczęśliwyś! że przedtym, ániżeliś przyſzedł ná prá-
ce tego świátá, zásłużyłeś pierwey odebráć łáſkę á-
niżeli Zywot z Zywotá Máćierzyńſkiego! obaczyłeś
pierwey świátło Niebieſkie, ániżeli Ziemſkie! Dla
tego, iáko mogłá kiedykolwiek winá álbo grzech
ználeść przyiśćie do Ciebie? ktorego Swięta Duſzę
Bog opánował? Záprawdę wielki dar był od Duchá
Swiętego oświeconym: ále dáleko większy, bydź od
tegoż Duchá Swiętego nápełnionym. Iáko álbowiem
naczynie pełne bálſámu, nieprzypuſzcza przymięſzá-
nia żadnego inſzego liquoru, ták w Duſzy Iánowey,
w ktorey krolowáłá zupełność poświęcona) nie mo-
głá mieć żadnego mieyſcá zmázá świátowa. A dla
tego, co zá dźiw? że nád Práwo Dźiećinne, ktore ſię
płacząc rodzą, ſąm *Iąn* vprzedźił znákámi rádo-
ſwoie Narodzenie; álbowiem, pierwey poczał otrzy-
mywáć rzeczy Boſkie, ániżeli Ziemſkie: pierwey, po-
czął żyć Bogu, ániżeli ſąm ſobie, ániżeli obaczył rze-
czy przytomne, zásłużył áby zwiáſtował przyſzłe.

VI. Ogłośiwſzy ſię tedy po wſzytkich onych
Kráinách pobliżſzych rzeczy cudowne przy náro-
dzeniu Iąnowym, kożdy nápełniony cudem mowił, ie-
den drugiemu. *Co rozumieſz, co to będźie zá Dźiećię!*
ten, ktory záledwie narodzony, vczynił rzeczy
ták wielkiego podźiwienia? Obacz, iáko to Swięte
Dźiećię! ieſzcze nie mowi, á ſámym pokazániem ſię
ná świát nápełnia wſzytkich podźiwieniem! ieſzcze
nie każe ná puſzczy, y nie pokázuie Chryſtuſá palcę;
á iuż wzruſza vmysły, y gotuie ſercá wſzytkiego o-
nego

nego ludu, do przyięćia Páná. Ieżeli tedy Ian w ták młodym wieku swoim dáie znák, ták wielkiey mocy y cnoty! co rozumiemy, co on czynić będźie, kiedy iuż przy wieku doyźrałym przykłádem ostrego Zywotá y karaniem zábrzmi w wszách ludzkich onemi strásznemi słowy? *Progenies viperarum, quis demonstravit vobis fugere à ventura ira, facite ergo fructum dignum Penitentiæ. Iam enim securis ad radicem Arboris posita est! Omnis ergo Arbor quæ non facit fructum bonum, excidetur & in ignem mittetur. Iászczurczy Narodźie! ktoż ćie náuczył vćiekać od gniewu, ktory ma przyść ná ćie? Czyńże tedy Owoc godny Pokuty, albowiem, iuż śiekierá przyłożona do korzeniá drzewá, káżde tedy drzewo, ktore nie czyni dobrego pożytku, bedźie wyćiete y w ogień wrzucone.* Mat: 3. Y záprawdę, nie potrzebá było inszego przykłádu, y inszego Duchá żárliwośći nád Ianowego, dla skruszenia onych serc zátwárdźiáłych; vniżenia y vpokorzenia śię onych vmysłow wyniosłych y nádętych, ludu Zydowskiego. Dla tego, bárdzo dobrze powiedźiał Anyoł, (mowiąc Oycu iego Zácháryaszowi) że on szedł przed Pánem tymże duchem y mocą co Eliasz, ktoremu y w skromnośći Zywotá, y w wolnośći mowy, y w żárliwośći Boskiego Honoru, y w zbáwieniu dusz, był Ian Swięty bárdzo podobny. Teraz, wy proste Tłuszcze! ktore pytániem śię ieden drugiego, pokázuiećie wielkie prágnienie, wiedźieć, *co to bedźie zá dźiećie?* Spytayćie pierwey Prorokow Stározakonnych, á odpowie wąm Máláchiasz, przez ktorego vstá rzekł Bog, mowiąc: *Ecce ego mitto Angelum meum qui præparabit viam ante faciem meam! Oto ia posyłam Anyołá mego, ktory zgotuie drogę przed oblicznośćią moią!* Mala 3. Anyołem tedy Boskim *Ian* Swięty. *A naprzod*, godnośćią swego Vrzedu, ktory iest, że był posłáńcem sámegoż Bogá: álbowiem, iáko iest powinność Anyelska,

yelska obiáwiáć rzeczy potáiemne, tak byłá powinność Iąná Swiętego opowiádáć Táiemnice nowego Práwá ktore przedtym były Táiemnicámi: Czynił nád to Ią Swięty powinność Anyelską, gdy odwodźił grzeszni kow od złego, á nápominał do dobrego; przekłada iąc im Niebieską nagrodę, oraz wieczne karánie. Nad to, *Ian* zowie się Anyołem, dla swoiey niewinności Pánieńskiey, y Czystośći Zywotá Anyelskiego, ktory prowádźił ná puszczy, iáko był od Chrystusá chwalony, przy obecnośći Tłuszcz. Szczęśliwy *Ian* ktory zásłużył mieć tákiego Káznodźieię swoich Cnot. Dla tego, może się dobrze mowić, że większa chwałá byłá Iąná bydź Człowiekiem, á zá zasługą swoich Cnot bydź názwány Anyołem, ániżeli, gdyby był Imięniem y nátura Anyoł. *Powtore*, spytayćie sámego Anyołá Gábryelá. *Quis putas Puer iste erit? Co rozumiesz co to będźie za Dźiećie?* á on wąm odpowie, co rzekł o nim sámże Oćiec iego. *Erit enim magnus coram Domino. Będźie wielkim przed oblicznośćią Páńską.* Wiele ludźi przeszłych wiekow zwáło się wielkiemi, iáko Alexánder, Pompeius, y inśi, ále ći nie byli przed oblicznośćią Boską wielkiemi, tylko w oczách ludzkich. Byli potym inśi pod Práwem, iáko Abráám, Moyżesz, Dawid, y wiele inszych, ktorzy dla swoiey osobliwey Swiątobliwośći y sprawiedliwośći, názywáli się wielkiemi, ále żadnego znich nie mogł doiść wielkośći y wyniosłośći Iąná, álbowiem on, był naypierwey wielkim przy swoim poczęćiu, dla tego, że było cudowne, ták z Rodźicow Stárych y niepłodnych, iáko też, że, ták poczęćie, iáko Imię y własnośći iego Zywotá, były przez vstá Anyelskie zwiástowáne, Nád to, było wielkie, że było w Zywoćie Máćierzyńskim poświęcone y nápełnione Duchem Swiętym. *Potrzećie*, było wielkie, dla rzeczy cudo-

cudownych, ktore ſie ſtáły przy iego Národzeniu, iáko ſię iuż powiedźiáło. *Poczwarte*, było wielkie poſtępkiem cáłego Zywotá iego, wielkie Wſtrzemięźliwośćią, Pánieńſką ſkromnośćią: wielkie w ſpráwiedliwośći, w Wierze, w Kazániách, w Mądrośći, náoſtátek, w mocy y ſtáteczności ſwoiey, á że do położenia Zywotá: á záprawdę *popiąte*, był y ieſt Wielkim *Ian*, gdy wyſzedł z tego Zywotá dla nagrody y wielkośći Niebieſkiey chwały; álbowiem, nád wielkość iego chwalebnych zásług, świeći w Niebie oſobliwie trzemá ſtopniámi y wyſokośćiámi, ktore ſię w nim znáyduią. *Pierwſſa* Pánieńſtwá. *Druga* Mądrośći y Kazánia. *Trzećia* sławnego Męczeńſtwá. Słuſznie tedy Ian, nietylko był Wielkim, (iáko powiedźiał Anyoł) ále też (iáko powiedźiał ſam Pan Anyołow) między wſzytkiemi Synámi ludzkiemi, gdyż żaden nád niego nie powſtał więkſzy.

VII. Potym obacz, iáko ná trzećim mieyſcu, y Zácháryaſz Oćiec Ianow, tym Tłuſzczom, ktore pytáły. *Quis putas Puer iſte erit?* odpowiedźiał onemi słowy: ktore on prorokuiąc, mowił ſámemu Dźiećięćiu. *Tu Puer Propheta Altiſſimi vocaberis.* *Ty będźieſz zwány Prorokiem Naywyżſſego.* Inśi Swięći Stározakonnego Práwá zwáli ſię Prorokámi Boſkiemi, ále Ian był oſobliwie názwánym Prorokiem Naywyżſzego; álbowiem, inśi zá czáſem otrzymáli ten dar od Duchá Swiętego, (dla tego, pierwey ſię rádowáli, ále *Ian* ſámym národzeniem ſwoim protokował Chryſtuſá, ponieważ z Zywotá Máćierzyńſkiego pozdrowił go. Inśi Prorocy, byli od Duchá Swiętego oświeceni, ále *Ian* był od niego nápełniony. Był nád to *Ian*, dokończeniem wſzytkich Prorokow. Dla tego, iáko gwiazdá záránna, będąc bliżſza Słońcá, pokázuie ſię iáśnieyſzą, y świetnieyſzą nád inſze, ták *Ian*, będąc

Luc.

oſtá-

ostátnim y naybliższym Chrystusá Słońcá Spráwiedliwośći, był większym y iásnieyszym nád inszych Prorokow: owszem (iáko dobrze názwał go Pan, był nietylko Prorokiem, ále większym niż Prorokiem, álbowiem tego Zbáwićielá, ktorego inśi zdáleká prorokowáli y pozdrawiáli, żápalonym prágnieniem widzenia. *Ian*, iuż obecnego włásnemi oczymá widźiał, w Iordanie okrzćił, y pálcem swoim pokazał, mowiąc: *Oto Báránek Boży!* pytayćiesz iedno teraz, o dobre Tłuszcze! sámego Chrystusá Páná nászego, co zá rozumienie ma o Iąnie. *Quis putas Puer iste erit?* á On wam odpowie, że nietylko iest większym niż Prorok, y, że nád niego, nie był żaden większy ná świećie, ále że on był nád to Iutrzenką goráiącą, y iásnoświecącą. Był záprawdę Iąn Iutrzenką, ktora twiátłośćią oną, od Páná sobie vdźieloną, rozpędzáiąc ćięmnośći Stározakonnego Práwá, poczęłá świećić onemu ślepemu ludowi, áżeby mogł strzymáć świátło, onego Naiáśnieyszego Słońcá, ktore po nim szło. A, táć to iest oná Iutrzenká, o ktorey mowiąc Bog przez Moyzeszá, rzekł: *Paravi lucernam Christo meo, Nágotowałem Iutrzenkę Chrystusowi memu*, y ná ten czas oná Iutrzenká, byłá zápalona, gdy ieszcze zostáiąc zámknięta we Wnętrznośćiách Máćierzyńskich, ná obeczność onego Przedwiecznego Swiátłá, byłá zápalona zapáłem Boskiey Miłośći. Ná ten czas, odbieráiąc w się promienie onego Prawdźiwego Słońcá, byłá nápełniona Oleiem Naywyższey łáski, z ktorey iego pełnośći będąc y Mátká Vczestniczką, poznáłá w Duchu w Błogosłáwionym Zywoćie Pánieńskim, SAKRAMENT Słowá Wćielonego. Y dobrze przynależáło, że máiąc *Iąn* dáć świádectwo y obiáwić świátu, ono Swiátło przyszłe z Niebá, dla oświecenia wszytkich ludźi, áżeby on też był świátłem. Był tedy *Iąn*

dy *Ian* Iutrzenką, ktora naypierwey w ſobie ſámey pałáłá gorącą Miłośćią y żárliwośćią, ktorą on miał o zbáwieniu ludzkim. *Powtore*, świećiłá drugim, pokázuiąc Chryſtuſá, y nápominájąc lud przyiąć go zá ſwego Meſſyaſzá obiecánego w Stározakonnym Práwie oraz z iego Swiętą Wiárą y náuką. Iutrzenká, tákże inſzym iáſnośćią oſobliwych Cnot, tákdálece, bo on był wſzytkim rzadko widziánym przykłádem pokory. Zwierćiádłem Wſtydliwośći. Ozdobą Pánieńſtwá. Swiátłem Mądrośći. Poſtáwą Niewinnośći. PrzykládemWſtrzęmięźliwośći. RegułąVboſtwá, żywym á doſtátecznym Filarē pokuty, y doſkonáłym Wzgárdźićielem świátá y ſámego śiebie, ktorą pokutę, iáko głoſem ſwoim opowiádał, y rádźił drugim, tak ią ſąm ná ſobie vczynkiem doſkonále pełnił, álbowiem, od ſámych młodych lat, vćiekáiąc od Oyczyzny y Rodźicow, zátáił ſię w ſtráſzney Puſtyni, kędy przyodźiany oſtrą Włośiennicą włośia Wielbłądowego, karmił ſię tylko podłą Száráńcą y Miodem leśnym, kontentuiąc ſię zá ſwoy napoy, ſámą wodą, á miáſto łoſzká, twárda Ziemią. Ieżeli tedy ten, ktory był ták obfitemi łáſkámi, w ſámym Zywoćie Mátki poświęcony,oraz przy národzeniu ſwoim,ták obdárowány y ſtrzeżony od Páná, á,ze wſzytkim tym,zoſtáł Mięſzkáńcem Puſtyniey, y karał ſwoie ćiáło, ták wielką ſurowośćią y oſtrośćią pokuty? ktoż ſię znaydźie między wſzytkiemi ludźmi, ktoryby mogł chwalić ſie w ſwoiey Swiątobliwośći, álbo iákiey znáczney Cnoćie, ktora ſię w nim znáyduie? O Iąnie! między wſzytkiemi Swięt: Nayświętſzy, możemy wprawdźie dźiwowáć ſię twoiey wyſokiey Swiątobliwośći, ále náśládowáć iey niemożemy. Dla tego, z wielką przyczyną między wſzytkiemi Synámi ludzkiemi, żadnego nád ćię nie było więkſzego, ktoryś był myślą y

Ciałem Pánná, Męczeństwem twoim Męczennik, Ká-
żániámi Doktor, wielom obiáwienia Prorok, Twoim
obcowániem Swięty; á náostátek náśladowániem
Anyoł.

VIII. Náostátek, spytayćie sobie, o dobre Tłu-
szcze sámego Iąná! (iáko pytáli Fáryzeuszowie po-
słáni do niego od Arcykápłánow y Przełożonych)
Tu quis es? Coś ty ieſt? á on wąm odpowie. *Ego, vox
clamantis in deserto! Iam głos, wołáiącego ná puszczy!* O
Pokoro głęboka Posłáńcá! Prorocy, ludźie, Anyoło-
wie, sąm Bog, ták wielkiemi chwałámi sławią go,
wywyższáią nád wszytkich inszych, názywáiąc go
iuż nie Człowiekiem, ále Anyołem Boskim; á on
sąm twierdźi, y mowi, że ieſt głośe prostym y dźwię-
kiem, ktory nie ma w sobie żadney substáncyey, ále
ná powietrzu ginie. Tákiey pokory nie miał on pier-
wszy Anyoł Lucyfer, ktory chćiał przywłaszczyć so-
bie chwałę Bostwá, áni tákiey nie mieli pierwśi Ro-
dźice náśi, ktorzy chćieli przywłaszczyć sobie podo-
bieństwo Boskiey Mądrośći. Przećiwnym sposobem
Náypokornieyszy Iąn, będąc mu ofiárowáne Imię, y
godność Messyaszá, á iuż będąc gotowi przyiąć go,
on státecznie odmawia, y owszem głębiey się vpoká-
rza, wyznáiąc, że nietylko on nie był Chrystusem, ále
że nie był, áni godnym vpáść do iego Nog; y ro-
związáć rzemyczek Trzewiká iego. Dla tego Pan,
Ktory powiedźiał, *kto się vniża, będźie podwyższony.* O-
ney ręce, ktora się poczytáłá bydź niegodna tykáć
Iego Nog, podał swoię Przenayświętszą Głowę, ále
bowiem był od niego okrzczony. Ale, ktoż był wo-
łáiącym ná puszczy, ktorego Iąn był głosem, ieżeli
nie sąm Chrystuś? Ktorego Boskim Duchem był Iąn
nápełniony, y przezeń mowił? Ná ten czas tedy po-
czął Chrystus wołáć przez iego Vstá, gdy ieszcze
zostá-

zostáiąc w Zywoćie Máćierzyńskim, że niemogł głosem, śilił się poruszeniem y wyskoczeniem, pokázując y obiáwiáiąc świátu obecność Zbáwićielá. Wołał nád to Chrystus przez Isaná, kiedy zá národzeniem iego, przywroćił Oycu mowę, á przez vstá iego prorokuiąc, błogosłáwił Páná Boga Izráelskiego, Ktory raczył przyiść, á odkupić lud swoy. Wołał zárownie Chrystus przez Iąná, kiedy ná puszczy każąc, ludźi nápominał do pokuty y zgotowánia drogi Pánu, Ktory po nim szedł. Nád to, wszytká konwersácya Iąná ná oney puszczy od iego dźiećiństwá, áże do śmierći co inszego byłá, ieżeli nie vstáwiczne wołánie Chrystusowe? Ktory przykłádem Iąnowym wzywał ludźi do wzgárdy świátá, do vmartwienia Ciáłá pokutą: y owszem, przy sámey śmierći, przez Iąná wołał Chrystus, vcząc Swiát przykłádem tego swego wiernego Sługi, że dla prawdy, y zákochánia spráwiedliwośći, mąmy raczey tráćić Zywot. Chrystus tedy był Ten, co wołał, Chrystus był *Słowem* Przedwiecznego Oycá y *Mową*, á Iąn był *Głosem*, y bárdzo dobrze, álbowiem, iáko słowo wymowione z vst, zostáie wyrázone ná vmysłach słucháiących, lubo głos nátychmiast przemiia, ták *Iąn* nákształt głosu vstał y przeminął, ále *Słowo* Páńskie záwsze rosło y zostáło wyryte ná wieki ná sercách iego wiernych: á ták sąm Iąn powiedźiał, mowiąc o Chrystuśie temi słowy. *Illum oportet crescere, me autem minui.* *Potrzebá áżeby on rosł, a ia ábym był vmnieyszony.* Ioan: 2.

IX. Vważ náostatek, iák wielka byłá rádość y wesele, onego dobrego Zácháryaszá Oycá Iąnowego, kiedy widźiał w ostátniey swoiey stárośći, dánego sobie od Páná, Syná ták wielkiey Swiátobliwośći y oczekiwánia, kiedy widźiał zá Dobrodźieystwem tegoż Páná, y zasługámi Syná przywroconą sobie mowę y

vżywánie ięzyká; kiedy nápełniony duchem Pro
ckim poznał, nietylko, że to dziećię było od Boga z
słáne, zá iego Posłáńcá, ále też ſam Bog y Zbáwićiel
Swiátá był bliſki, y oraz obeczny, będąc od Ią
obiáwiony y pokazány pálcem. Dla tego, co zá dziw
że widząc ſię ták wielkim Weſelem otoczonego, to
zrádował ſię w Boſkich chwałách, mowiąc onę ná-
Lucæ 1. bożną Pieśn. *Błogosłáwiony niech bedźie Pan Bog Iź-
elſki, álbowiem náwiedźił y odkupił lud ſwoy.* Aprzeto
duſzo moiá, ráduy ſię oraz z tym Swiętym Proro-
kiem, odday nieſkończone chwały y błogosłáwień-
ſtwá Pánu Bogu ſwemu, Ktory dla Wnętrzności M
łośierdźia ſwego, (widząc nas dla grzechow náſzy
oddalonych y odłączonych) raczył w náſzym ćiel
náwiedźić nas, ſzukáć, y vſpráwiedliwić. Náwiedźi
nas iáko łáſkáwy Lekarz, dla vleczenia záſtárzáłe
rány, náſzey pychy, tym nowym á cudownym przy
kłádem pokory: nád to, odkupił lud ſwoy. Nieb
liśmy ná ten czas, kiedy Pan przyſzedł ná Swiát lu
Iego, y owſzem Nieprzyiaćiołmi Iego, y ludem
czey diabelſkim, ále On Odkupieniem pozyſkał na
á z Nieprzyiaćioł, vczynił Przyiaćioły, y właſny lu
álbowiem, będąc my záprzedáni przez grzech, y n
znáczeni w mizerną niewolą, dawnego náſzego N
przyiaćielá, On dał zá nas ſzácunek właſney Krwi
łáſkáwie nas vwolnił; bowiem, (iáko powiedźiał
poſtoł) *Nie ieſteśmy złotem ſkáżytelnym, áni ſrebrem o
kupieni, od dziwnego náſzego obcowánia, ále Krwią Ieg
iáko Baránká Niepokalánego, áżeby vwolnieni z rąk wſz
tkich Nieprzyiaćioł náſzych, mogliśmy potym przed Ob
cznośćią iego, służyć Mu świątobliwie y ſpráwiedliwie,
wſzytkie dni náſze.* Ale, w iákim ſtanie znáydował ſi
Swiát, y iáko zoſtawáliśmy, kiedy Ten Niebieſki Le
karz národźiwſzy ſię, náwiedźił nas z wyſoká; z
prawdę,

prawdę. (iáko dobrze powiedźiał ten Swięty Prorok) znalasł nas, *Sedentes in tenebris & umbra mortis*, to iest, *opánowánych dawną ślepotą grzechu y niewiádomośćią*; á zá oszukániem dawnego Nieprzyiaćielá, pełnych wielu błędow, prowádzących do wieczney śmierći. Dla tego, Naydobrotliwszy Zbáwićiel nász, przyniozszy nąm prawdźiwe świátło swego poznánia, á rozpędźiwszy ćięmności nászych błędow, pokazał nąm prawdźiwą drogę do Niebieskiey Oyczyzney, y prostował kroki vczynkow nászych, ażebyśmy szli oną drogą prawdy, ktorą On nąm pokazał, y weśliśmy do onego szczęśliwego mięszkánia, y wiecznego pokoiu, ktory nam On obiecał. Ale, coż Cię porusżyło Naysłodszy Pánie? y co Cię przymusiło odeyść z onego chwalebnego á Krolewskiego Tronu, ábyś był zstąpił ná ten pádoł pełen płáczu y vtrapienia? ieżeli nie, (iáko dobrze powiedźiał tenże Swięty Prorok) Wnętrzności Miłośierdźia Twego? tá Twoiá serdeczna Miłość, te Twoie miłosne á záprawdę Oycowskie Wnętrzności, y oná Miłość niećierpliwa, ktora pewnym sposobem, zdáłáć się, że niebyłbyś Bogiem, gdybyś Człowieká mizernego, nie vczynił Vczestnikiem Twego Bostwá. Tá Miłość, kazáłáć zstąpić z Niebá, náwiedźić nas! Tá spráwiłá, żeś wźiął *Ciáło* dla obcowánia z námi! Tá spráwiłá, żeś poniosł ták wiele prac, krzywd, y dolegliwośći; á naostátek, spráwiłá, żeś dla nas ćierpiał, y położył Żywot, ázebyśmy otrzymáli Twoie Krolestwo Niebieskie. Błogosław tedy duszo moiá Páná, káždego czásu, á Iego chwały niech záwsze brzmią w vstách nászych; albowiem, powołał nas z ták wielu ćięmnośći, do swego cudownego á chwalebnego świátłá. Ktożby to dał Boże moy, y, kiedy przyidźie on dźień? gdy ia wyszedłszy z tych ćięmnośći y ćięniá śmierći, vwolniony

niony zá dobrodźieystwem Twoim, z ták wielu śide świátá tego, y z rąk wszytkich Nieprzyiaćioł moich, będę mogł bez wszelákiey boiáźni, służyć przed O. blicznośćią Twoią, doskonáłą Swiątobliwośćią, y do. skonáłośćią wszytkich dni Zywotá mego, po wszytkie czásy Wiecznośći!

Modlitwá.

O Naysłodszy Iezu! o Prawdźiwe Swiátło świecące w ćiemnośćiách! ktoreś z stąpiło z Niebá dl oświecenia ludźi, y ktoreś promieńmi Twego obfitego błogosláwieństwá vprzedźiło Twego kocháneg á wiernego Przyiaćiela Ianá, tákdálece, że, pierwey národźił się Tobie, ániżeli Swiátu, pierwey Cię poznał Boga swego, ánizeli był poznány od Swiátá; czyniąc go godnieyszym nád wszytkich innych SS. stárego Testámẽtu, iśćia przed Oblicznośćią Twoią, iáko Posłáńcá y Anyołá Boskiego. Aprzeto, Naydobrotliwszy Pánie, iákoś dla Twoiey nieskończoney dobroći, raczył wsławić y wynieść ták wysoko pokornego Iana: Proszę Cię, raczysz dla nieprzebránego Miłośierdźia Twego, podnieść duszę moię bárdzo vniżoną grzecháni; ážeby od tego czásu, idac zá przykłádem, y zdrowemi rádámi, Twego Posłáńcá; prostowałem stopy moie, ná drogę zbáwienia; á oraz zasługámi, tego Chwalebnego Swiętego, rácz vdźielić mnie nędznemu grzesznikowi; iáko on ná pierwsze Twoie przyiśćie, od wielkiey rádośći wyskoczył; ták ia ná powtorne Twoie przyiśćie, mogłem rádowáć się, á oraz ze wszytkiemi Anyołámi y Swiętemi w chwale Twoiey wyskákiwáć.

Náuki

Náuki Chrześćiáńskie.

I. POwiedźiał Anyoł o Iąnie, że będźie Wielki przed Oblicznośćią Páńską. Z kąd náuczmy śię, że prawdźiwa wielkość nie záwisłá na wielkich Páństwách, áni ná wielkich vmieiętnośćiách y bogáctwách; ále ná Cnoćie y Swiątobliwośći Zywotá, iáko śię to obaczy ná drugim świećie, kiedy káżdemu dadzą nagrodę według zasługi; álbowiem, ná ten czas Spráwiedliwi y Przyiaćiele Bofcy, ktorych świát miał zá vbogich, wżgardzonych, y odrzuconych, będą podwyższeni, y postánowieni między pierwszemi Senatorámi Niebieskiemi, á ći ktorzy śię zdáli ná świećie, tak wielkiemi w oczách ludzkich, stać będą pod nogámi ich, ieżeli śię im tylko niedostánie iákie gorsze mieysce.

II. Krewni Iąná nálegali koniecznie, ażeby dźiećię niezwáło śię tym Imięniem, ále Imięniem Oycá, álbo ktoregokolwiek z iego Krewnych. Ale Záchaṙyasz y Elzbietá, stali ná tym, áżeby mu niedawano inszego Imięnia, tylko to, ktore Anyoł miánował: dáiąc w tym przykład Oycom y Mátkom, áby nie bráły zá imprezę y Honor dawánia Synom swoim Imięnia Przodkow, ktore częstokroć bywa zelżywe, y raczey Pogáńskie, á nie Chrześćiańskie, oraz, máią śię stáráć, dawáć im Imioná Swięte y pobożne; ták dla tego, że tákie Imioná, są Osob wdźięcznych Pánu Bogu, z ktorym teraz Kroluią w Niebie; iáko też, że częstokroć przytráfia śię, że dźieći áffektuią y biorą Nabożeństwo: do tego, że tego Swiętego, ktorego Imię noszą, postępowáć mogą w iego przykłádnym żyćiu, biorąc go zá swego Pátroná.

III. Iąnowi, kiedy był obrzezány, było dáne *Imie*, áżebyśmy wiedźieli, że żaden nie iest godzien, áby

áby iego Imię, było nápiſáne w Księgách Zywotá, ieżeli pierwey nie oczyśći ſercá y z mysłow ſwoich od ćieleſnych zbytecznośći: ieżeli pierwey nie odrzecze ſię wſżelkiego prágnienia, y vpodobánia zákazánego, tákże Czártá, Swiátá, y Ciáłá; álbowiem, nie mogą w iednymże ſercu mięſzkáć oráz, Bog y Swiát: ták że vpodobánie Boſkie, y vkochánie ćieleſne. Dla tego, ieżeli człowiek obiera *iedno*, potrzebá, áżeby wyrzućił *drugie*.

IV. To Imię *Ian*, tłomáczy ſię *łáſká Boſka*; ieżeli tedy chcemy wiedźieć, kiedy zoſtáiemy w łáſce Boſkiey, álbo w iákim ſtopniu łáſki znayduiemy ſię v Boſkiego Máieſtatu: exáminuymy Zywot náſz, rownáiąc go z Iąnowym; to ieſt, w iego Czyſtośći, Pokorze, y Pokućie, Wſtrzemięźliwośći, Zárliwośći, rátowániu bliźnich; á według poſtepkow, ktore poznaiemy w tych Cnotách y ſtoſowániem ſię do Zywotá Iąnowego, możemy poznáć w iákim ſtopniu łáſki znáyduiemy ſię.

V. Zácháryaſzowi Oycu Ianowemu, (choćiaſz *Mátká* Boſka przemięſzkáłá w domu iego iákoby trzy Mieśiące, przyniożſzy obecznośćią ſwoią á oraz y Chryſtuſową cáłemu onemu domowi ták wiele łaſk y błogosłáwieńſtwá) nie było iednák przywrocone zażywánie ięzyká, zoſtawał niemym áż do obrzezánia *Syná*. Z kąd vczmy ſię *naprzod*, że karánia doczeſne tego Swiátá, bywáią częſtokroć dopuſzczone ná ludźi, prędzey, ániżeli odięte: á to dla więkſzey ich zásługi y Pokory. *Powtore*, że zwykł Pan dopuſzczáć tákie karánia y bicze, dla nie doſyćvczynienia zá grzechy náſze, álbowiem, kiedy grzeſznicy powracáią do *łáſki Boſkiey*, odpuſzczona im bywa *Winá*, á oraz y *karánie*, ále przećięiednák zoſtáie oblig iákiegożkolwiek karánia doczeſnego, przez ktore podobnemi vtrapieniámi grzech ieſt znieśiony y wyczyſzczony. VI.

VI. Zácháryaſz, ledwo tylko zá dobrodźieyſtwem Boſkim rozwiązány miał ięzyk, pierwſze słowo ktore wyrzekł, było ná chwałę y błogosłáwieńſtwo Boſkie, náuczáiąc nas, áby záraz kiedy odbieramy od Páná iákąkolwiek łáſkę duchowną, álbo doczeſną, naypierwey powinniśmy nietylko vſtámi, ále też y vczynkámi náſzemi dźiękowáć, y pokazáć ſię wdźięcznemi Boſkiemu Máieſtatowi. A to, nietylko dla tego: że BOG przećię ieſt godźięn wſzelákiey chwały, y błogosłáwieńſtwá, ále teſz, żeby záchował w nas łáſki nam dáne, y przyczynił drugich.

VII. IAN od młodośći ſwoiey, chronił ſię ná Puſzczy czyniąc pokutę; bárdzo dobra rzecz ieſt od młodośći, y nośić Iárzmo CHRYSTUSOWE, y przyzwyczáiáć ſię poki ieſzcze nátura młoda, do náuki dobrych vczynkow: ktore iuż dożráłe y zátwárdźiáłe, raczey ſię złamie, ániżeli ſię da náproſtowáć; ták człowięk, ieżeli w młodośći ſwoiey nie nákłánia ſię, y nienáchyla do dobrego; tedy, kiedy iuż będźie wieku doſkonáłego, choćiaſzby chćiał niemoże; tylko z wielką trudnośćią zwyćiężáć muśi, zły nałog; y nákłániáć ſię do dobrego: y to ieżeli Pan BOG nieprzyłoży ſwoiey wſzechmocney Ręki.

VIII. IAN, niekontentował ſię ſámym mieſzkániem ná Puſzczy, ále tám prowádźił Zywot Swięty, pełen Cnot. Zkąd możemy poznáć, iáko oſoby duchowne, niemáią ſię chełpić, áni zoſtáwáć beśpiecznemi, pod ſámym mieſzkániem y záwárćiem ſię w Klaſztorze, álbo, że też wiele lat w Zakonie liczą, ieżeli oraz nieſtawáią ſię żyć dobrze y zakonnie: owſzem bynamniey im niebędźie pomocno: y czuć będą duchá vmnieyſzenie, ieżeliby kontentuiąc ſię tylko być Zakonnikámi, Zywot ich nieſtoſował ſię z Imieniem: álbowiem, iáko życie w Zakonie ieſt wielka doſkoná-

 łość,

łość, ták żyć w nim niedoſkonáło, ieſt oſobliwa złość.

IX. IAN, áżeby mogł doſkonále pilnowáć, włáſney doſkonáłośći, y ſtrzedz duſze ſwoiey bez grzechu, ſchronił ſię od konwerſácyey ludzkiey, y tumultu świátowego, náuczáiąc nas Swoim przykłádem, że trudno Człowiek zoſtáiący ná świećie może záchowáć niewinność, á pożyſkáć świątobliwość, álbowiem (powiedźiał ieden Swięty) *Jáko niepodobna, żeby Drzewo zoſtáiące bliſko drogi publiczney, mogło dochowáć ſwoich Owocow dobrze doyźráłych, ták niepodobna, áżeby Człowiek zoſtáiąc ná Swiećie, miał ſię záchowáć bez zmázy grzechowey.* A iáko popadáią niebeśpieczeńſtwo Drzewá, ktore choćiaſz ſą ſzczepione wiákim Ogrodźie zámkniętym, przećię iednák rośćiągáią ſwoie gáłęźie, tákdálece, że imo przechodzący, choćiaſz nie mogą ſię dotknąć drzewá, mogą bráć Owoce. Ták y oni Zakonnicy, ktorzy choćiaſz zoſtáią w Klaſztorách; wdáiąc ſię w ſpráwy świeckie, popadáią y oni niebeśpieczeńſtwo, y bywáią od diabłá opánowáni y ogołoceni z Owocu vczynkow dobrych.

X. Powiedźiał CHRYSTVS o IANIE że on był Pochodnią goráiącą y świecącą. Niedoſyć słudze Boſkiemu y Chrześćiáninowi, być tylko pochodnią, to ieſt, mieć tylko Wiárę y Imię Chrześćiáńſkie, bez gorącá miłośći, y bez świátłá dobrych vczynkow: áni niedoſyć ná tym, áby tylko tá pochodniá świećiłá vczynkámi powierzchownie dobremi y cnotliwemi, ále potrzebá: áżeby oraz miáłá gorliwość miłośći: álbowiem być tylko pochodnią, ieſt oſobliwe potępienie; święćić tylko drugim ieſt wielka prożność: Pałáć tylko w ſobie ſámym, ieſt máłego ſzácunku, ále oraz pałáć y świećić, ieſt wielkiey Doſkonáłośći.

Drugiey Księgi Koniec.

SVMMARYVSZ
Rozmyślánia drugiey Księgi.

Anaprzod

Krotkie opiſanie Oſoby IEZVSA CHRYSTVSA Páná náſzego

oraz

Przebłogosłáwioney Pánny Mátki Iego MARYEY. Folio 1.

ROZM-

POBOZNE DYSKVRSY

O Społeczności SS. Bożych.

To iest.

FACVLTAS

& APPROBATIO

Ordinarij Cenſoris

Imprimatur.

M. FRANCISCVS PRZEWOSKI
S. Th: D. & P. Coll: Maior
Eccleſiarum Colleg: SS. Omn:
Crac: Præp: Curelou: Scholaſt:
S. Floriani Clepar: Cán: Contub:
Hieros: Prou: S. R. M. Secr:
Librorum per Diœceſim Crac:
Ordinarius Cenſor.

PRZEMOWA

Przed nástępuiącemi Dyſkurſámi,

O Społeczności SS. Bożych.

A*Stitit Regina a dextris tuis, in veſtitu deaurato, circumdata varietate.* Psal: 44 Stánęłá Krolowa przy Prawicy twoiey, w ſzáćie złoćiſtey, otoczona odmiennośćiámi. *Oná Nayśláchetnieyſza Krolowa, ták bárdzo vczczona, Ktora Krol Niebieski poſádźił po Práwicy ſwoiey, nie co inſzego ieſt, tylko Kośćioł świety Oblubienicá iego, o ktorey mowią, że ſtoi po Práwicy Chryſtuſowey, álbowiem od niego záwſze byłá oſobliwie vkochána y vczczona, y Iego* Potężną Práwicą, *záwſze ſtrzeżona. Tá tedy mowią, że ieſt* przyodźiana odmiennośćią; *álbowiem, wiele á odmiennych ieſt ley ſzat y ozdob, gdyż iák wiele było Cnot ley* Synow *onego niezliczonego Woyská Swietych; iák rożne* ich *przymioty y wyſokośći, ták wiele było ſzat y odmiennośći złotogłowow Tey Krolowey, Oblubienice Naywyżſzego Krolá. Ale iednák wſzytkie te ley odźienia, ſą, álbo złoto, álbo*

złotem tkáne. Y nic inßego nieznáczyło to złoto, tylko doskonáłość miłości, bez ktorey, żadna ozdobá nie iest piekna, y káżda Cnotá málego ßácunku; álbowiem, wßytkie inße bez Niey, (iáko powiedźiał Apostol Koryntom) nic nie wáżą. Tákie były one ozdoby, bogáte záwießenia y Mánnele złote dáne Rebece, kiedy Wielki Pátryárchá Abráám, posłał po nie, áżeby byłá wźieta zá Oblubienice swemu Synowi pierworodnemu Izáákowi. Ták w Kośćiele Sálámonowym, nic inßego nie widźiano, tylko złoto, á złoto czyste, álbowiem nieprzyzwoita rzecz iest, áżeby w Domu Boskim pokázáłá sie iáka rzecz podła y nieczysta. Dla tego, bárdzo dobrze powiedźiano, że Kośćioł Swiety iest przyodźiany złotem; álbowiem, wßystek piekny, wßystek czysty y niepokalány; o ktorym powiedźiał Pan. Vna est Columba mea, perfecta mea, Immaculata mea. Iedná iest Gołębicá moiá, doskonáła y Niepokalána. Vt exhiberet sibi gloriosam Ecclesiam non habentem maculam aut rugam. Chrystus Pan náß, vczynił Kośćioł swoy chwalebny bez wßelákiey zmázy, álbo niedoskonáłośći. Zdáło sie dobrze, że oni Medrkowie y Filozofowie stárodáwni, (iáko też y Heretycy) mieli wiele ozdob, zpodobnych Cnot, ktorych záżywał Kośćiołá Oblubienicá Chrystusowá: ále wielka iest rożność; álbowiem one, lubo sie zdáły ze złotá, tylko były złoćiste, poniewáż wßelka Mądrość, Spráwiedliwość, Pokorá, Cierpliwość

Gen: 24
2 Reg: 6
Cant: 6
Eph: 6.

wość, Czystość, y wszelka Cnotá, ieżeli nie iest świętym złotē miłości prawdziwey, tedy iest fałszywa, y niemáiąca żadnego waloru. Dla tego, słusznie Kościoł máluie sie w száćie złocistey, álbowiem wszytkie iego száty, są ztey drogiey á Boskiey Cnoty zrobione y vcháwtowáne. Achociaſz iest záwsze przyodziany wszytkiemi swemi ozdobámi, przećieiednák, nie wszytkie sie záwsze pokázuią: álbowiem, pod czás pokázuie sie przyozdobiony Wiárą, czásem Nádźieią, czásem Miłośćią, y inszą Cnotą, pod ktorą wszytkie insze zostáią zákryte, niepokázuiąc sie. Ná ten czás tedy, Oná wielka Krolowa, pokazáłá sie naypierwey przyodziana y przyoblecżona świetną Purpurą, kiedy po Wniebowstąpieniu Iey Oblubieńcá, zstąpiwszy on Miłosny Duch w Ogniu iezykow zápalonych ná Apostołow, zápalił ták sobie iezykow zápalonych ná Apostołow, zápalił ták dálece ich serca, że wyrzućiwszy z nich wszeláką boiaźń ludzką, poczeli iáwnie y publicznie, opowiádáć Bostwo Chrystusowe, á nietylko w Zydowskiey Ziemi, ále po wszytkich Cześciách świátá, rozśiewáiąc Kazániámi swemi, płomień tego Boskiego Ogniá, zápaláli sercá wszytkich ludzi w Miłości y w Wierze sámegoż Chrystusá, Odkupićielá nászego. Pokazáłá sie potym Oná Sláchetna Krolowa, przyodziana Wiárą; kiedy Swięći Apostołowie, y inśi Wierni, poczeli iáśnieć cudámi, dáiąc niemi świádectwo o Wielkości Niebieskiego Oblubiencá, a przywodząc ludzi, do przyiećia lego świętego Práwá. Ná ten czás, pokazáłá sie przyodziana Nádźieiá,

dźieią, *kiedy ley Synowie, poczęli podnośić śie od rzeczy źiemskich do rozmyślánia y prágnienia rzeczy Niebieskich, mowiąc z Apostolem.* Cupio dissolvi & esse tecum: *á oraz z Prorokiem.* Sitivit anima mea ad DEUM Fontem vivum, quando veniam & apparebo ante Faciem DEI? Pragnę rozwiązáć z tym ćiáłem, á bydź z Chrystusem. Prágnęłá duszá moiá do BOGA Zrodłá żywego, kiedy przyidę y stáwię śię przed Oblicznośc Iego? *Pokazał śie potym Kośćioł przyobleczony* Miłośćią, *kiedy, iáko czytamy.* Multitudinis credentium erat cor vnum & Anima vna, nec quisquam eorum quæ possidebant aliquid suum esse dicebant sed erant illis omnia communia. Wszytká oná Wielkość pierwszych Chrześćian, byłá iednostáynym sercem y iednostáyną Wolą, áni rzeczy ktore mieli ná świećie, nie były trzymáne od nich zá własne, ále zá społeczne wszytkich. *Pokazał śie nád to Kośćioł, przyobleczony* Mocą, *kiedy Wierni zápaleni goracą żárliwośćią Boskiego Honoru, opowiádáli zták wielką śmiáłośćią* Wiárę *Chrystusową á vmysłem nieustrászonym: nieboiac śie áni groźb, áni mak, áni sámey śmierći; gdy odpowiádáli Przećiwnikom y Tyránom, iako też odpowiedźieli Apostolowie.* Si iustum est in conspectu DEI, vos potius audire quàm DEUM, iudicate! Non possumus enim quæ vidimus & audivimus non loqui. Ie-

Philip: 1. Psal: 42. Acto: 4. Acto: 4.

żeli

żeli wąm zda się bydź rzecz słuszna, áżebyśmy wąm á nie Bogu posłuszni byli, wy sámi osądźćie! nie możemy zámilczeć tych rzeczy, ktoreśmy widźieli y słyszeli. *Ná ten czas, poczęły się przenáśládowánia Tyránow, á po wszytkim świećie iáśniáłá mężnie* Moc y Státeczność *Męczeńska. Ná ten czas, nietylko ludźie mężni, ále też młode Pánienki y Dźieći, vbiegáły się ná odmiánę z wielką ochotą y rádośćią, dáć rozlewáć swoie krew, y kłáść Zywot zá świádectwo* Prawdy *Chrześćiáńskiey. Przyodźiał się Kośćioł Swięty potym* Mądrośćią *y* Vmieiętnośćią, *w on czás, kiedy w nim kwitnęło, ták wiele Swiętych Doktorow y Pásterzow, ktorzy Náuką, Kazaniámi, y swemi Boskiemi Pismámi, bronili go, przećiwko fałszywey przewrotnośći Heretyckiey: y vczynili Kośćioł dáleko mocnieyszy y iáśnieyszy. Pokazał się potym przyodźiany* Wstrzemięźliwośćią, *kiedy tego Synowie, gárdząc świátem, y wszytkiemi iego prożnośćiámi, á prágnąc Zywotá doskonálszego, nápełnili Pustynie niezliczonemi Swiętymi Mnichámi: á Zakony tákże pobożnym zgromádzeniem y Chorámi Pánieńskiemi. Te tedy są ozdoby y drogie száty Tey Vkocháney Oblubienice Pánskiey, Kośćiołá Swiętego Mátki nászey. Ieżeli tedy ták wielka wspániáłość ia y rożnośćią Cnot, znáyduie się ná Ziemi w ludźiách Spráwiedliwych y Swiętych, (choćiasz nie bez doskonáłośći pokázuie się) ták piękny y cudowny* Kośćioł

 Woiu-

Woiuiący ; *á dopieroż widźieć będźie w Niebie* K-
śćioł Tryumfuiący ! *One V kochána Oblubienice ni-*
winnego Báránká, kiedy we wßytkim bez żadney zmá-
zy przy zupełney doskonáłośći, pozwolą (iáko piße Bło-
Apo: 19 *gosłáwiony Ian*, in Apocalipsi) *pryodźiać śię y ozdo-*
bić oną czystą á świetną Szátą: kiedy miedzy i-
śćia niezliczonych Anyołow y Swiętych, w ßáćie zło-
stey, wypełnioney á doskonáley Miłośći, *z oną piek-*
rożnośćią Cnot, y nieoßácowánemi zásługámi, swoi-
chwalebnych Synow, pokaże śie dáleko wdźięcznieyßa
niżeli powstáiąca przed Słońcem Iutrzenká, piekniey-
nád Mieśiąc, y wybráńßa nád Słońce. Toć to ie-
owo Miásto Swięte, *owo* nowe Ieruzalem, *ktor-*
widźiał tenże Swięty Ewángelistá zstępuiące z Niebá
zgotowáne rękámi Boskiemi y przyozdobione od sweg-
Oblubieńcá Niebieskiego: w ktorym mießka sámże Bo-
ze wßytkiemi Swiętymi, á oni z Nim ná wieki zost-
ią. Teraz, gdyśmy obaczyli rożność ßat, y bárw-
Mátki, *należy, ázebyśmy też obaczyli y* Synow, *ktor-*
od przyiśćia tegoß iey Oblubieńcá ná Ziemię, od
czásu do czásu kwitną; y áż do skończe-
nia świátá kwitnąć będą w tym Ko-
śćiele Woiuiącym.

DY-

DYSKVRS PIERWSZY
O Społeczności Swiętych Apostołow.

Ewángelia.

A Gdy się stał dźień, záwołał IEZUS do śiebie swoich Vczniow, ktorych on chćiał y obrał dwunastu z nich; mowiąc, áżeby tylko było dwánaśćie z Nim, ktorych názwał Apostołámi, áżeby ich potym odesłał kazáć, to iest *Symoná*, ktoremu odmięniwszy Imię, názwał go *Piotrem*, y *Andrzeiá* Brátá iego, y *Iákubá Zebedeuszá*, y *Ianá* Brátá tegoż *Iákubá*, *Filipá* y *Bártłomieiá*, *Marciná* y *Tomaszá*, *Iákubá Alfeuszá*, y *Szymoná Kánánenczyká*; *Iude z Iákubá*, y *Iude Iskáriote*, ktory Go potym wydał. A widząc IEzus tłuszcze, miał nád niemi politowánie, álbowiem były vtrapione, y zostawáły iáko Owieczki bez Pásterzá, ná ten czás rzekł swoim Vczniom. *Wielkie iest żniwo, ále robotnikow máło.* á záwoławszy do śiebie dwunastu, począł posyłáć ich po dwoch, y roskazał im mowiąc. *Idźćie, każćie, á opowiádayćie, że przybliża się Krolestwo Niebieskie: vzdrawiayćie chorych, wskrzeszayćie vmárłych, oczyszczayćie trędowátych, wyrzucayćie diabelstwá, dayćie bez nagrody to, cośćie*

Mat: 9. & 10
Mar: 3. & 6.
Lucæ 6. & 9.

bez na-

bez nagrody odebráli: niemieyćie áni złotá, áni srebrá, áni pieniędzy, áni nie noście po drodze żadney rzeczy, áni kieszeni, áni kiiá, áni chlebá, áni dwoiákich sukien: albowiem robotnik, iest godźien swego pokármu. A to Ia was posyłam, iáko Owieczki do Ioan: 15 *Wilkow, bądźćieś tedy rostropnemi, iáko Wężowie, prośći, iáko Gołębice. Wy iesteśćie Przyiaćiele moi, ieżeli vczynićie te rzeczy, ktore wam roskázuie: iuż was nie zowie sługámi, álbowiem sługá, niewie co czyni Pan, ále was náżywam Przyiaćiołámi, álbowiem wszytkie rzeczy, ktorem słyszał od Oycá mego, wamem ie obiáwił. Wy nieobráliśćie mnie, álem ia obrał was, y kazałem, ážebyśćie szli, y odnieśli Owoc, á Owoc wász áżeby był stały, áżeby to wszytko, oco Oycá prośić bę dźiećie w Imie moie, dał wam. Ia wam to roskázuie, áżebyśćie śie miłowáli wespoł, á, ieżeli świát ma was nienawiśći, wiedźćie o tym, że on pierwey, niżeli was mnie nienáwidźił. Ieżeli wy, bylibyśćie ze świátá, on miłowáć to będźie co iego iest, ále że wy, nieiesteśćie z tego świátá, gdyżem ia was wybrał od świátá,* Mat: 28 Mar: 16 *dla tego świát ma was w nienawiśći.* Náostátek Iezus, po Zmartwychwstániu swoim, pokazawszy się Vczniom swoim, rzekł im. *Dana mi iest wszelka moc, ná Niebie y ná Ziemi. Idźieś tedy ná wszytek świát, náuczaycie wszytkie Narody, y opowiádayćie Ewángelią wszelkiemu stworzeniu, krzcząc ie, w*

Imię

mie Oycá, y Syná, y Duchá S. á náuczáiac ich, ázeby záchowáli wßytkie te rzeczy, ktorem wam roskazał.

Táiemnice.

IAkub Pátryárchá, miał dwánaśćie Pátryárchow, z ktorych potym pochodźił y miał swoy początek, wszytek lud Boski.

Moyzesz, obrał dwunastu Xiążąt zá Rządzcow cáłego ludu Izráelskiego, gdy szedł do Ziemie obiecáney, á nád to, te Xiążętá rozbiiáły swoie Namioty záwsze około Przybytku y Arki Páńskiey.

Gen: 35. Exo: 1mo. Exo: 18. Num: 1. & 2.

Moyzesz, posłał dwunastu śpiegow, obaczyć Ziemię obiecáną, ktorey on miał dostáć.

Num: 13.

Sálomon, postánowił dwunastu Przełożonych nád wszytkim ludem Izráelskim, á ich powinność byłá opátrowáć Prowiántem wszytek Dom Krolewski.

3. Reg 4.

Proroctwá.

P*Ro Patribus tuis nati sunt tibi Filij, constitues eos principes super omnem terram.* Ná mieysce twoich Oycow, národźiłoć się Synow; postánowisz ich Xiążętámi cáłey Ziemie.

Psal: 44.

In omnem terram exivit sonus eorum, & in fines Orbis terræ verba eorum. Wyszedł głos Ka-

zánia ich ná wszytkę Ziemię, á słowá ich, áż n
ostátnie gránice świátá.

Constitui super vos speculatores, audite vocem tubæ. Postánowiłem nád wámi śpiegow, słu chayćie głosu trąby. Hier: 16.

Super muros tuos Hierusalem constitui custo tota die, & tota nocte, in perpetuum non tacebu Nád twemi murámi o Ieruzalem postánowiłem straż, ktora we dnie y w nocy ná wieki nie z milczy. Isa: 62.

Quam pulchri super montes pedes annunciantis prædicantis, pacem, annunciantis bonum, prædican salutem, dicentis, Sion regnabit DEVS *tuus.* Iá piekne ná gorách nogi tych, ktorzy zwiástuią opowiádáią pokoy, ktorzy zwiástuią dobro, á powiádáią zbáwienie, mowiąc: Syonie, krolow będźie BOG Twoy. Isa: 52. Naum. Rom: 10.

Qui sunt isti? qui ut nubes volant & quasi lumbæ ad fenestras suas. Co to zá ludźie są? kt rzy latáią iák obłoki, y iáko gołębice do oki gniazd swoich. Isa: 60.

Mittam ex eis, qui saluati fuerint ad gentes in M re, in Africam & Lidiam, tenentes sagittam, in Itali & Græciam, ad Insulas longè, & annunciabunt glor am meam gentibus. Pośle tych, ktorzy zostán zbáwieni do Narodow ná Morzá, do Afryki Lid ey Włoskiey Ziemie, Grecyey, y do Wysp, á zwi stowáć będą chwałę moię Narodom. Isa: 66.

Roz

Rozmyślánia.

PUNKT I. On Swięty Krol y Prorok Dawid, vważáiąc wyſokie dźiełá Páńſkie, oſobliwie ſtworzenie, rządzenie, y porządek cudowny, tey máchiny Swiátá, zdumiáły wymowił te słowá. *Quam magnificata ſunt opera Tua Domine, omnia in ſapientia feciſti!* Pſal. 10. *O iák wielkie á wielmożne ſą Dźiełá Twoie Panie, wſzytkoś vczynił z wielką mądrośćią!* Wielka záprawdę byłá Mądrość, ktorą pokazał Bog w ſtworzeniu Niebá y Ziemie, nápełniáiąc y przyozdabiáiąc Niebo, ták rożną odmiennośćia, gwiazdámi znákow Niebieſkich, á Ziemię ták wielką rożnośćią Drzew y Zwierząt. W ſtworzeniu onych dwoch iáſnych oczu świátowych, onych dwu wielkich iáſnośći Słońcá y Mieśiącá, ażeby przynośiły świátło wſzytkim częśćiom Ziemie, y rozdźieláły dni y częśći roku. Ale ieżeli wielka byłá *Mądrość* w ſtworzeniu tego świátá, nie mnieyſza *Dobroć*, ktorą On pokazał w rządzeniu, álbowiem, mogąc On ſam przez ſię ſkinieniem woli ſwoiey, rządźić go, iáko był Wſzechmocny w ſtworzeniu go, przećięiednák, (czcząc nieiáko ſtworzenia) chćiał y im vdźielić tey mocy. Niekontentował ſię bowiem Naydobrotliwſzy Pan, dáć im tylko żyćie, ále oraz dał im, ażeby mogły przynośić drugim to żyćie: czyniąc, ażeby niektore z nich były iákoby przyczyny, ná ktorych záwisłá doſkonáłość, y rząd drugich; á ták tym ſpoſobem ſtawáły ſię podobnieyſzemi Bogu Stworzyćielowi ſwemu; iáko doświádczeniem widźimy; że Niebioſom, á oſobliwie Płánetom, y znákom Niebieſkim, vdźielił Pan tey mocy, áby odżywiáły rzeczy niżſze, áby czyniły Ziemię rodzáyną, y ſpráwowáły, żeby wſzytkie drzewá y

ſzczepia wydawáły y przynośiły od czáſu do czáſu ſwoie Owoce, dla vżytku ná pokarm Człowiekowi. Iednák dáleko więcey cudownieyſzy y mędrſzy pokazał ſię *Dobroćią* ſwoią Bog, w budowániu y rządzeniu Kośćiołá, ſwego tego świátá nowego, álbowiem, nie czym inſzym ieſt Kośćioł, tylko świátem; nie máteryálnym, ále Duchownym, nie źiemſkim, ále Niebieſkim: ná ktorym świećie ieſt zárownie Niebo y Ziemiá, częśći wyżſze y niżſze; to ieſt, ſtany y ſtopnie, wyżſze y niżſze, niektore doſkonáłe, niektore niedoſkonáłe. Ná teyże źiemi znáyduie ſię zárowno rożność Zwierząt, czyſtych, y nieczyſtych, to ieſt, dobrych y złych, ſpráwiedliwych y grzeſznikow. y Nádto, znáyduią ſię w niey rożne ſzczepie y drzewá, niektore pożyteczne, á drugie leśne, y niepożyteczne o ktorych nápiſano, że będą wyćięte, y w ogien wrzucone. Z drugiey ſtrony, iáko Bog ná tym świećie materyálnym záżywa do vsług ſwoich ſtworzenia wyżſzego (ktoremi ſą one Znáki Niebieſkie) ná rządzenie doſkonáłość niżſzych; ták ten świát Duchowny Kośćiołá Bożego, chćiał mieć ſwoie Niebá przyozdobione świętymi Gwiazdámi y Znákámi Niebieſkiemi, przez ktore, iáko Inſtrumentá powtorne, áżeby rządźił, ráttował y proſtował duſze wiernych; áżeby mogły przynieść owoc Zywotá, y doſtąpić ſwego zbáwienia. A coż inſzego ſą one gwiazdy, ieżeli nie ći, o ktorych mowił Apoſtoł, kiedy powiedźiał. *Quoſdam quidem poſuit DEVS in Eccleſia*, primum *Apoſtolos*, ſecundo *Prophetas*. Tertio *Doctores, deinde virtutes, exinde gratias curationum, opitulationes, gubernationes, genera linguarum*. *Poſtánowił Bog w Kośćiele ſwoim* naprzod *Apoſtołow*, powtore, *Prorokow*, potrzećie, *Doktorow*, *potym tych ktorzy od Páná odebráli rożne dáry y łáſki, ied-*

1. Cor. 2,

czyniąc

czyniąc cudá, drudzy lecząc chorych, inśi rządząc, inśi mowiąc rożnemi iezykámi. A przeto Kápłáni, Kośćielni, Doktorowie, Káznodźieie, y Pásterze, ludu wiernego, ſą gwiazdámi tego Niebá duchownego; ná ktorym Niebie nád wſzytkie inſze, iáśnieią naywięcey, one dwá wielkie á naiáśnieyſze świátłá: z ktorych pierwſze ieſt Chryſtus Pan náſz, Ktory ieſt onym naiáśnieyſzym Słońcem ſpráwiedliwośći, onym prawdźiwym świátłem, oświecáiącym wſzytkich ludźi, świátłem, ktore nietylko świeći, w częśćiách niżſzych Kośćiołá, ále vdźieliwſzy ſwoiey iáſnośći, y mocy wſzytkich inſzym gwiazdom tego Kośćiołá, rozbiia ſwoie promienie, áże do gornego Ieruzalem, Kośćiołá tryumfuiącego, oświecáiąc y zápaláiąc Niebieſkich Obywátelow y Anyelſkich Duchow, ktorzy wielce prágną pátrząć ná Iego chwalebną á Boſką Twarz. A one drugie świátło, cożinſzego ieſt, iezeli nie Mátká Przebłogosłáwiona, Ktora porodźiłá Toż ſámo *Słońce*, Oná Przeczyſta Pánná, o Ktorey nápiſano: że ieſt pięknа iáko Mieśiąc, Ktora obfitośćią onego świátłá ſobie od tego Słońcá Sprawiedliwośći vdźielonego, iáśnieie w nocy wieku náſzego, iáko Vćieczká, Orędowniczká, Pośredniczká wſzytkich grzeſznikow. *Cant: 6.* A przeto, po tych dwuch naiáśnieyſzych świátłách, między wſzytkiemi innemi gwiazdámi, y między temi, ktorych ſię podobáło Pánu náznáczyć do rządzenia Kośćiołá ſwego, y wźiąć zá Pomocnikow zbáwienia ludzkiego, máią pierwſze mieyſce Apoſtołowie Swięći, ktorzy nákſztałt dwunaſtu znákow Niebieſkich, świecą w Kośćiele, á zá wlaniem y świátłem ſwoiey náuki, cudow y żywych Przykłádow Cnot, przynieśli z cáłego świátá ták obfity Owoc, gdy ſzczepili y rozſzerzyli Wiárę Chryſtuſową, po wſzytkim

 świećie,

świećie. Ci zárownie ſą one dwánaśćie Gwiazd, ktore nákſztałt Korony widźiał on Swięty Ewángeliſtá, położone ná głowie Oney Wielkiey Białeygłowy, Ktora pokazáłá ſię ná Niebie przyodźiana Słońcem, á Mieśiąc pod nogámi Iey: álbowiem, nic inſzego nie znáczyłá tá Białagłowá, tylko tenże Kośćioł Swięty, ktory ná pierwſzym początku ſwoim, był przyozdobiony, poświęcony, cudownęmi dźiełámi, tych dwunaſtu Mężow, iáko dwunaſtą świetnych Gwiazd.

II. Około tey powinnośći Apoſtolſkiey, ták osobliwey w Kośćiele Bożym, mamy naprzod vważyć wybránie Błogosłáwionych Apoſtołow. *Powtore*, wiele Táiemnic tey cudowney lidzby. *Potrzećie*, godność y powinność Apoſtolſką. *Poczwarte*, ich obſzerną moc. *Piąte*, Owoc, ktory z nich przyſzedł światu. *Náoſtátek*, nagrode ktorą od Páná otrzymáli. A náprzod, około powołánia y obránia tych Chwalebnych Swiętych. Uważ, że chcąc Syn Boſki zwyćiężyć onego zbroynego Mocarzá, y wygnáć go z świátá, ná ktorym przez ták wiele wiekow krolował, oraz vwolnić z iego ćięſzkiey niewoli, wſzytek narod ludzki, nie roſkazał z ſtąpić z Niebá Pułkom Anyelſkim, áni zebrał Woyſk ludzkich, ále z ták wielu tyśięcy millionow, obrał tylko dwunaſtu, á choćiaſz ná ten czas znaydowáło ſię ná Ziemi ták wiele Krolow, Xiążąt, y Oſob znácznych; á nád to, ták wielkie Tłuſzcze Doktorow, Mędrcow, y ludźi wymownych, żadnego nieobráłá Przedwieczna Mądrość; ále raczey ludźi vbogich, proſtych y nieumiejętnych, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Niewiele Mądrych według Ciáłá, wiele Możnych, nie wiele Sláchetnych, ále obrał Bog rzeczy głupie według świátá, ázeby záwſtydźił Mądre, rzeczy słábe y niemocne, y rzeczy niewiádome, y bez zá-*

Lucez 11. Ioan. 12.

1. Cor 1.

bez żadnego waloru, ażeby pokruszył rzeczy wielkie y ważne w oczach ludzkich. Był świát nákſztałt oney wielkiey státuey, ktorą widźiał we dnie Krol Nábuchodonozor, ktora (iáko czytamy) miáłá głowę złoćistą, pierśi y ręce ſrebrne, żywot y boki miedźiáne, koláná y nogi żelázne. W ktorych to Metallách, znáczyłá ſię wielkość, doſtátki, y moc Monárchy, Xięſtw, ktore rożnemi czáſy miáły kwitnąć ná świećie. Chcąc tedy Bog vpokorzyć y zniſzczyć onę pyszną ſtátuę, nie ſpuśćił przećiwko niey ſtrzał áni ogniá z Niebá, áni kazał ſpáść ná nię wyſokim gorō, ále kazał ſpuśćić ſię z gory, bez ręki ludzkiey, máłemu kámyczkowi, ktory vderzywſzy nogi tego kolloſſu, obálił go ná źiemię, y obroćił wſzytek w proch, á on kámyczek potym roſnał, y ſtał ſię iáko wielka gora, áż nápełnił wielkośćią ſwoią, wſzytkę źiemię. A coż inſzego był on kámyczek máły, ieżeli nie Chryſtus, o ktorym nápiſano. *Petra autem erat Christus*: ktory, národźiwſzy ſię bez dźiełá ludzkiego, z Oney Gory Pánieńſkiey, ná ten czás vderzył y ſkruſzył onę ſtátuę, kiedy ſromotą Krzyżá, y zelżywośćią śmierći, záwſtydźił pychę świátá, przywroćił ludzką Mądrość, y ſkruſzył Kroleſtwo Czártowſkie; ná ten czás, on kámyczek, ták máły y w zgárdzony, roſł y nápełnił wſzytek świát: kiedy iego Vczniowie vbodzy, we wſzelákie doſtátki świátowe, bogáći w Wiárę y Niebieſkie Cnoty, kruſząc ſwoiemi kazániámi, świętokradzkie nabożeńſtwá, y pogáńſkie ołtarze bałwochwálſkie, nápełnili wſzytek okrąg, chwałą y Wiárą Chryſtuſową. Ná ten czás, Xiążę tego świátá, było wygnáne, á Chryſtus zoſtał Xiążęćiem y Pánem wſzytkiego. *Rex Regum, & Dominus Dominantium*, według tego, co o Nim prorokowano. *Dominabitur a Ma-*

Dan 2.

1. Cor. 10.

Apoc. 19.
Psal. 71.

a Mari vſq; ad Mare, & à flumine vſq; ad terminos Orbis terrarum. Krolowáć będźie od Morzá, áż do Morzá, á od Rzeki, áż do oſtátnich gránic świátá. Kędy obacz, iáko niepoddał Bog ludu Práwu ſwemu y pánowániu, przez powagę y moc Xiążąt, ále podbił kazániámi máłych á proſtych ludźi, Krolow, Ceſárzow, y Monárchow świátowych, posłuſzeńſtwu Wiary Chrześćiáńſkiey, áni przez Mędrcow y wielkich Oratorow, poćiągnał do śiebie ſwoich vbogich Rybołowow, ále przez tychże ſámych Rybitwow, obroćił y poćiągnał do śiebie Mądrych Filozofow, y Oratorow świátá: iáko nie zesłał Bog przećiwko Fáráonowi, zwyćiężáiąc iego nádętość, onego pyſznego Krolá, Lwow, áni Tygryſow, áni Woyſká zbroynego, ále

Exod: 3.

máłe muſzki y żaby. Tákże vſkramiáiąc nádętość onego Tyráná Holofernesá, nie záżył inſzego ſpoſobu, tylko słábey ręki Białeygłowy Zydowſkiey.

Iudit: 13

Nád to, niſzcząc ono mocne á niezliczone Woyſko Mádyáńſkie, niczym inſzym niezgubił go, tylko garſtką ludźi, ktorzy miáſto Oręża, w rękách ſwoich mieli garki z źiemie ábo gliny, lámpę zápaloną we środku, y Trąbę. Ták On Niebieſki Hetman, konfunduiąc pyſzną mądrość tego wieku, posłał ludźi wzgárdzonych, y iákoby Bárankow ćichych, ażeby woiowáli przećiwko drapieznym Wilkom, náwracáiąc ich y przemięniáiąc cudownie, z Wilkow w Bárankow. Były záprawdę Oſoby Swiętych Apoſtołow, iákoby gárce bárdzo słábe y máłego ſzácunku, ále iednák w ſercách ſwoich zápalonemi gorącą żárliwośćią zbáwienia duſz ludzkich. Byli zárownie Trąbámi, ktore dźwiękiem ſwoim, nietylko záſtráſzyły mocy piekielne, ále zwołały ze wſzytkich częśći świátá, y zgromádźiły pod iednę Głowę y ieden Kośćioł, lud w brány

Iudit: 7.

Iere: 6,

bráni Boski. Táć to ieſt Chwałá Chryſtuſowá, gdy w tym pokazał ſwoię nieſkończoną á cudowną Mądrość, obrawſzy oſoby tákie. Co vczynił, ażeby poználi ſwoie powołánie Apoſtolſkie, że nie było dla żadney ludzkiey ich zasługi álbo doskonáłośći, ále zá ſzczegulną łáſką y Dobroćią Páńſką. Ktory ták chćiał y ták mu ſię podobáło iáko im rzekł. *Non vos me elegiſtis, ſed ego elegi vos. Nie wy obráliśćie mnie, álem ia obrał was:* á ták oni ſtáli ſię pokornieyſzemi, álbowiem, nie widźieli w ſobie żadney rzeczy, dla ktoreyby byli godnemi ták wyſokiego Vrzędu. Nád to, oſobliwie Pan obrał ich vbogich, ażeby ták ſkończywſzy wſzytkie myśli y intereſſa rzeczy doczeſnych, byli ſpoſobnieyſzemi w opowiádániu Ewángeliey, á przykłádem ſwoim mogli lepiey perſwádowáć y záleċić drugim vboſtwo Ewángeliczne. Obrał ich nád to proſtych y nieumieiętnych: á żeby Owoc, ktory przez nich miał przyść, niebył przypiſány ich wielkiey Vmieiętnośći y roſtropnośći, ále tylko Boſkiey mocy, á ták áby Swiát poznał, że rozſzerzenie Ewangeliey, nie było dźieło ludzkie, ále Boſkie. Náoſtátek, obrał ich niedoſkonáłych y grzesznikow; ażeby będąc Páſterzámi powſzedniemi Swiátá, z właſney vłomnośći, ktorey w ſámych ſobie doználi, y z onego Miłośierdźia ktore od Bogá odebráli, náuczyli ſię, iák mieli litowáć ſię nád ludzką vłomnośćią, y być miłośiernemi przećiwko drugim. Ták tedy przynależáło, ażeby byli pierwśi Páſterze y Doktorzy Narodu ludzkiego, vbodzy, pokorni, y łáſkáwi, á tákich nam dał Pan z ſwego nieſkończonego Miłośierdźia.

Ioan: 15.

III. Vważ po tym, Imienia y liczbę tego Choru Apoſtolſkiego, álbowiem (iáko nápiſano) *Pan obrał y chćiał ażeby było dwunaſtu Apoſtołámi*, ktore Imię znáczy posłá-

Luc. 6.

nego álbo zesłánego, y bárdzo dobrze, álbowie oni to byli posłáńcy á szczęśliwi Posłowie posłáni o sámegoż Páná, zwiástowáć dobrą nowinę Ewangelie po cáłym świećie. Chćiał potym, á żeby było *Dwunastu* dla wielkiey Táiemnice zámykáiącey się w tey liczbie, ktora iest złożona ze trzech częśći *czterech* á z czterech częśći *trzech*, co nic inszego nie znáczy, tylko, że Apostołowie, mieli bydź pierwszemi, ktorzy wszytkich czterech częśćiách Swiátá mieli opowiádáć y obiawiáć chwałę y Wiárę Troyce Przenaświętszey Táiemnice, á do támtego czásu zákrytą y niewielom ludźi wiádomą. *Powtore*, chćiał, á żeby ich był *Dwanaśćie* dla wypełnienia Táiemnic Stározakonnego Práwá, w ktorym tá święta liczbá rożnemi sposobámi byłá figurowána y vczczona, álbowiem, coż inszego się znáczyło przez one Dwánaśćie Zrodeł ználeźionych od ludu Izráelskiego w Helim ná puszczy? ieżeli nie one słodkie Wody łáski Ewángeliczney, ktorą *Dwánaśćie* Zrodeł Apostolskich odnowiły wszystkie cztery częśći świátá. Tákze *Dwánaśćie* onych drogich Kámieni położonych ná pierśiách Naywyższego Kápłáná Stározakonnego Práwá; nic inszego nieznáczyły tylko *Dwánaśćie Apostołow*, ktorych Chrystus Naywyższy Kápłan y Biskup nász położył zá ozdobę swoiey Przenaydroższey száty (to iest Kośćiołá Kátolickiego) w ktorym Ci Chwalebni Swięći przykłádem swoich Cnot y Swiątobliwośćią iáko naydrozsze perły świecą. Nád to, onych *dwánaśćie* chlebow przełożeństwá stoiących vstáwicznie w Kośćiele przed oblicznośćią Páńską, bárdzo dobrze znáczyły tę *dwunastą liczbę* Apostołow, ktorzy iáko poświęcone chleby náuką y Kazániámi swemi páśli wszystek lud ná Swiećie. Zárownie w onych *dwunastu* Kámieniách, z ktorych b...

złożony

Marginal notes: Exod. 15. — Exod. 28. — Exod. 28 — Leuit. 24

złożony Ołtarz Boſki, była myſternie wyrázona *dwunáſta liczbá* Apoſtolſka. Iáko tych ktorzy byli *dwunáſtá* onych żywych kámieni, z ktorych Pan wymurował ſwoy pierwſzy Kośćioł. A nád to, z wielką przynależytośćią mogą ſię przyrownáć, do onych *dwunáſtu* Wołow Miedźiánych, dzwigáiącyh one wielkie Naczynie názwáne Morzem Eneyſkim, ktore ſtało w Kośćiele, figuruiąc Krztu S. Táiemnice: Swięći Apoſtołowie byli naypierwſzemi, ktorzy poczęli vżywáć onego Sákrámentu ná zbáwienie ludowi wiernemu. A nád to, do onych *dwunáſtu* lwow wyrobionych przy Tronie Krola Sálomoná, álbowiem, nie tylko ſwoim mocnym ryk iem nápełnili wſzytkę źiemię, bieżąc iáko zgłodniáli lwi ná łup duſz, ále też wielka mocą y śiłą záſtawiáli ſię y odpor dawáli, Przenáśládowcom y nieprzyiaćielom *Wiáry* S. Ci ná oſtátek łą *dwánaśćie* onych drogich fundámentow, nowego á świętnego Miáſtá Ierozolimſkiego, ktore przyozdobione iáko iáką Oblubienicę widźiał on Swięty Ewángeliſtá, Ian z ſtępuiące z Niebá, álbowiem te Chwalebne Xiążetá, mocą náuki ſwoiey y nieoſzácowánemi zasługámi, Vfundowáły y zátrzymáły Kośćioł Boſki, Kámienie záprawdę drogie, álbowiem ſwoią nieoſzacowáną śmierćią porieśioną dla Chryſtuſá, oddáli mu ták wielką Chwałę, á Kośćiołowi iego ták wielki ſplendor: á nie tylko byli Kámiennemi, ále teſz gorámi wyſokiemi, á gorámi Swiętemi, ná ktorych (iáko nápiſano) załozono fundámentá Syonu Miáſtá Boſkiego: y bárdzo dobrze názywáią ſię gurámi; álbowiem Swięći Apoſtołowie byli, ktorzy odebráli iákoby z gory od Słońcá ſpráwiedliwośći pierwſze promienie *Wiáry* Iego, y deſzcz Iego Niebieſkich dárow. Szczęśliwi Apoſtołowie! ktorzy wyznániē ſwoim vfundowáli Mury Niebieſkie y Oyczyzney, ſwoiemi Swiętemi oby-

Deu: 27.
3 Reg: 18.
3 Reg: 18
3 Reg: 10
Apo: 12.
Pſal: 86.

mi obyczáiámi, murowáli przykłádem Cnot, ozdobili Cudámi, y rozszerzyli, á náostátek właſną Krwią poświęćili.

IV. Uwaz teraz godność y Wielkość vrzędu Apoſtolſkiego. A Naprzod, iák wielka á oſobliwa łáſká byłá, bydź ze wſzytkich ludźi cáłego świátá obránemi, dla konverſátiey Przyiaćielſkiey ná źiemi z Pánem wſzelkiego ſtworzenia, ſiedźieć z nim v ſtołu, pátrzyć vſtáwicznie ná onę Boſką Twarz, pełnę wſzelkiey Wdźięczności, y słucháć záwſze iego Niebieſkiey á zbáwienney náuki, vważáiąc iego cudowne dźiełá, y bydź od niego obránemi zá sługi Nowego Teſtámentu y zá ſzáfárzow, Boſkich Iego Táiemnic. *Powtorne* godność y prerogátywá Swiętych Apoſtołow byłá, że byli onemi pierwſzemi *Kámieńmi* poſtánowionemi y vfundowánemi záraz po onym *Kámieniu narożnym* Chryſtuśie Iezuśie Naywyżſzym fundámenćie ſwego Swiętego Kośćiołá, iáko powiedźiał Apoſtoł piſząc do Effezow *Iam non eſtis hoſpites & advenæ, ſed eſtis Ciues Sanctorum & domeſtici Dei, ſuperædificati ſuper fundamentum Apoſtolorum & Prophetarum, ipſo ſummo angulo Chryſto Ieſu. Iuż nie ieſteśćie gośćiámi áni przychodniámi, ále obywátelámi Swiętych, y Domownikámi Boſkiemi, wymurowánemi nád fundámentem Apoſtołow y Prorokow, ná ſámym kámieniu narożnym Chryſtuśie Iezuśie.* Dla tego słuſznie Apoſtołowie Swięći názywáią ſię nád to Kolumnámi Kośćiołá, o ktorych mowiąc Bog przez Proroká rzekł. *Ego confirmaui columnas eius. Iam vmocnił Kolumny iego;* á coż inſzego ſą te Kolumny? ieżeli nie te o ktorych Oblubienicá (opiſuiąc piekność ſwego Oblubieńcá) mowiłá; *Crura eius columnæ marmoreæ fundatæ ſuper baſes aureas. Kolána iego iáko Kolumny naybielſzego marmuru ufundowáne na podporách złotych;* ktore złoto znáczy Miłość, ná ktorey

Ephes: 2.

Pſal: 24.

Cant: 5.

ktorey byli vfundowáni Swięći Apostołowie, iáko Pan roskazał im, kiedy mowił. *Hæc mando vobis, vt diligatis invicem. Rozkázuie wam, ázebyśćie sie milowáli wzáiemnie*. *Trzećia Prerogátywá* Swiętych Apostołow iest, żeby li podwyzszeni, y stali się godnieyszemi nie tylko nád wszystkich Pátryárchow y Krolow Stározakonnego Práwá, ále też nád wszystkich Prorokow onego czásu kwitnących, ták wielką Swiątobliwośćią y cudámi: álbowiem, dáleko większa y obfitsza łáská byłá vdżielona Apostołom, nád Prorokow: á nád to, większa iásność y poznánie Boskich Táiemnic, iáko tym, ktorzy byli godnemi odebráć pierwiastki Duchá S. Dla tego Wielkośćią miłośći y obfitośćią Niebieskich dárow, przewyższyli inszych wszytkich Swiętych Stározakonnych. Nád to, Prorocy posłáni byli tylko do ludu iednego, to iest, ludu Zydowskieg, ále Swięći Apostołowie, byli bez żadnego wyięćia, iáko Doktorzy y Pásterze Powszedni, posłáni do wszystkich ludźi y Narodow Swiátá. Nád to, ono Zbáwienie ktore Prorocy dawno przed tym zwiástowáli, y on zbáwiény cel, ták pożądány, ktory oni z ták dáleká pozdrowili: Swięći Apostołowie widźieli go własnemi oczymá, słucháli własnemi vszymá, y dotykáli się właśnemi rękámi. Dla tego, dáleko szczęśliwiey, ániżeli Prorocy mogli mowic. *Quod fuit ab initio, quod audivimus, quod vidimus oculis nostris, quod prospeximus & manus nostræ contrectaverunt, de Verbo vitæ annunciamus vobis. One słowo Zywotá, ktore było od początku, ktoresmy widźieli oczymá nászemi, y dotykáli sie rękámi własnemi, wam opowiádamy y zwiástuiemy*. Náostátek, Prorocy sporządźili Máterya ná zmurowánie nowego Kośćiołá. Ale Apostołowie poczęli wykonywáć y murowáć, iáko czytamy, że Krol Dawid nágotował wszystkę Máteryą

Ioan. 15.

1. Ioan 1.

ná zmurowánie Kośćiołá; ále Sálomon, Syn iego w. fundował y zbudował go.

V. Nád tę ieſcze oſobliwość y godność Swiętych Apoſtołow, może ſię poznáć z rożnych Tytułow w Piśmie miánowánych, y z rożnych rzeczy do ktorych ſię przyrownáli: *A naprzod*, zowią ſię *Xiążętámi*, o ktorych powiedźiał Prorok *Conſtitues eos Principes ſuper omnem terram*. Albowiem, byli pierwſze Głowy y Rządcy Kośćiołá, á iáko Hetmáni ludu Wiernego po wſzyſtkich częśćiách świátá. Nád to, názywáią ſię y *Páſterzámi y Doktorámi* ludu Wiernego, ktorym zlećił Pan áby naypierwey ſtáránie páśli y náuczáli Trzodę Iego: á tákich obiecał Kośćiołowi ſwęmu przez Proroká mowiąc. *Dabo vobis Paſtores iuxta cor meum, & paſcent vos ſcientiâ & Doctrinâ. Dam wam Páſterzow wedlug woli moiey, á paść was będą nauką y vmieietnośćią.* Toſz Pan rozkazał potym ſwoim Apoſtołom, kiedy pokazawſzy ſię im po ſwoim Zmartwychwſtániu rzekł. *Euntes, docete omnes gentes baptizantes eos in Nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti, docentes ſeruare omnia quæ præcepi vobis. Idźćie á vczćie wſzyſtkie Narody, krzcąc ie w Imię Oycá y Syná y Duchá S. náuczáiąc ich záchowáć to wſzyſtko com wam rozkazał.* Są nád to Apoſtołowie nazwáni *Bogámi*, według tego co nápiſano. *Dii fortes terræ, Vehementer eleuati ſunt. Bogowie mocni Ziemſcy, bárdzo podwyżſzeni ſą*; á to, dla wielkośći Cudow y ſpraw cudownych, ktore Pan przez nich czynił. Iáko dla teyże przyczyny Moyżeſz był názwany Bogiem Fáráonowym: ále nád te wſzytkie wyſokie tytuły, to im naywiękſzy honor y godność przyniosło, że byli názwáni od ſámego Syná Boſkiego *Przyiaćiołámi* Iego, álbowiem Apoſtołom iáko ſwoim naywiernieyſzym Przyiaćielom kommonikował wſzyſtkich ſekretow Oycá

Pſal: 44. Hiere: 3. Mat. 28. Pſal: 45.

ſwego

swego; vczynił ich vczestnikámi swoich Boskich Táiemnic, y ták im powiedźiał. *Iam non dicam vos servos, quia servus nescit quid faciat Dominus, sed dixit Amicos, quia omnia quæcunq; audivi à Patre meo, nota feci vobis.* *Iuż więcey názywáć was nie będę sługámi, álbowiem sługá niewie co czyni Pan, ále was zwáć będę Przyiaćielámi, álbowiem cokolwiekem słyszał od Oycá mego obiáwiłem wam.* Owszem po chwalebnym Zmartwychwstániu, kiedy rozkazał Máryom, á żeby oznáymiły Piotrowi y inszym Apostołom tę wesołą nowinę, názwał ich Brátámi, ktoraż tedy większa godność może sie wymyślić nád te ná ziemi? że Człowiek śmiertelny stał się Przyiaćielem zewnętrznym, y sekretarzem nie ziemskiego iákiego Krolá, álbo Cesárzá, ále sámego Bogá Krolá nád Krolmi y Páná Niebá y Ziemi. Nád to, rzeczy do ktorych Swięći Apostołowie są przyrownáni, możemy poznáć z osobliwey godnośći. *A naprzod,* są przyrownáni do *Niebios* o ktorych powiedźiał Prorok. *Cæli enarrant gloriam Dei. Niebiosá opowiádáią chwałe Boską.* Y záprawdę Niebiosá, w ktorych Chrystus mięszka á w nich słowámi grzmot czyni, oraz w nich cudámi y znákámi cudownie świeći. Y owszem ták im sposobem przez ich vstá zágrzmiał, że ná ich odgłos zágrzmiáłá wszystká Ziemiá. Nádto, są przyrownáni *do Obłokow latáiących*, ták dla owey prędkośći ktorą oni obiegli Swiát, iáko też, że nákształt dżdżystych Obłokow, odnowili desczem náuki swoiey wszystkie Częśći Swiátá. *Potrzećie,* Są przyrownáni do *Látorośli Winnych*, dla wielkiego złączenia, ktore oni mieli z oną prawdźiwą *Látoroślą* Chrystusem, Pánem nászym, iáko im powiedźiał. *Ego sum Vitis & vos palmites!* Szczęśliwe Látorośli, ktore mocą oney Niebieskiey Winney Máćice, ktora was wyprowádźiłá, przyniosłyśćie

Ioan: 15.

Ioan. 20.

Psal: 18.

Isa: 60.

Ioan: 15.

Swiátu one Wino nowe łáski Ewángeliczney, vwefelniące fercá y vpiiáiace Dufze Boſką miłośćią. Poczwarte, Są przyrownáni do Bárankow, iáko im powiedźiał Pan, *Ego mitto vos ſicut agnos inter lupos*. Báránki dla ſwoiey niewinnośći, pokory, łáſkáwośći y pożytku, ktorzy te ſwoią náuką y przykłádem, przynieśli cáłemu świátu. *Piąta* że byli zárownie názwáni od Páná *Iáſnośćią Swiátá*, álbowiem oni ſą one iáſne pochodnie, położone ná lichtarzu Kośćielnym, oświecáiace wſzyſtkich mięſzkáiących w Domie Bożym, Y zárownie świátłē náuki ſwoiey rozpędźili ćiemnośći świátowe niedowiárſtwá y nieumieiętnośći. Byli zárownie názwáni *ſolą źiemſką*, álbowiem ſolą ſwoiey mądrośći, náprawili ſmak niepoięty ludźi Ziemſkich, áżeby poczęli koſztowáć ſmáku y wdźięcznośći rzeczy Niebieſkich; á nád to, iáko ſol záchowuie od zgniełośći y vzdrawia rány, ták tá ſol Apoſtolſka, niechay vzdrawia náſze rány, y záchowuie duſze od zgniełośći grzechu.

VI. Uwaſz potym Wielką á ſzeroką Moc Vrzędu Apoſtolſkiego, z ktorey *pierwſza* byłá, kiedy Chryſtus ná oſtatniey Wieczerzy ſporządzáiąc Kápłanow, dał im onę niewysłáwioną moc nad ſámych Anyołow, poświęcáć y ofiárowáć ná ofiarę ſwoie Prawdziwe á Przenaświętſze Ciáło y Krew za odpuſczenie grzechow naſzych. Nad to, po Zmartwychwſtániu ſwoim, dał im moc nad ſwoim Ciáłem Miſtycznym, rozgrzeſzánia ludźi z ich grzechow, dawſzy im klucze Niebieſkie, áżeby Niebo mogli otworzyć y zamknąć według zdánia ſwego. Záprawdę moc cudowna á Boſka! ktora pozwolono im, iednáć ludźi z Bogiem ofiárowáć łaſkę Duchá S. Vczynić z nieczyſtych czyſte duſze od zmázy grzechowey; czyſte y iáśnieyſze

nád

Mat. 5.

nád gwiazdy, á náoſtátek, otwieráć grzeſznikom Bramy Niebieſkie, przemieniáiąc ich w ſpułmieſzkáńcow Anyelſkich, y Obywátelow Niebieſkich. Obacz, ják wielka byłá dobroć y łáſká Chryſtuſá Páná náſzego, w pozwoleniu ludźiom źiemſkim, kluczy Niebieſkich; á iáko zárownie wielka iego dobroczynność; álbowiem, będąc ſzczegulna właſność Boſka, odpuſzczáć grzechy, nic inſzego przez vdźielenie tey łáſki Apoſtołom nie wyráźił, tylko, iákoby czynił ich Bogámi ná źiemi. *Powtorna* Moc, dána im od Páná byłá, w oney Iuriſdykcyey y Powadze Rządzenia y ſpráwowánia Kośćiołá, ktorego On doſtał Krwią Swoią, choćiaſz tá Moc (iáko y pierwſza) byłá oſobliwie poſtánowiona w Pietrze S. iáko w Głowie, y Xiążęćiu Apoſtolſkim y cáłego Kośćiołá; álbowiem, iemu oſobliwie zálećił Pan ſwoie Owieczki, kiedy rzekł. *Paſce Oves meas, &, tibi dabo claues regni cælorum.* Ktorą Moc odebrał, nie tylko ſam ná ſię, ále ná wſzyſtkich Naſtepcow dla dobrodźieyſtwá ludu Wiernego. *Trzećia* Moc Apoſtolſka byłá, w opowiádaniu y náuczániu nowego Práwá, łáſki wſzyſtkich Narodow, piſząc ie nie ná Tablicách kámiennych, (iáko nápiſáne było Práwo boiáźni, ktore dał Bog Moyżeſzowi) ále Práwem miłośći ná ſercách ludzkich, ktorą Moc dał im Pan, kiedy poſyłáiąc ich ná Káznodźieyſtwo rzekł. *Ite, docete omnes gentes. Idźćie, á náuczayćie wſzyſtkie Narody. Czwarta* Moc Apoſtolſka, byłá w piſániu y formowániu piſmá Kánonickiego, iáko tych, przez ktorych Vſtá mowił Duch S. y byli od Chryſtuſá Naywyżſzego Práwo-Dawce náuczeni y informowáni, o wſzyſtkich Táiemnicách Wiáry. *Piąta* á oſtátnia Moc ktorą Apoſtołom Pan Kommunikował, byłá moc czynienia cudow. Y dobrze, przynale-

żáło, bowiem áżeby opowiádáiący rzeczy ták wysokie y nie słycháne, czynili zárownie dźiełá Boskie á cudowne, iáko to, przywracáiąc Zywot Vmárłym, oświecáiąc ślepych, otwieráiąc vszy głuchym, wyrzucáiąc diabłow, y vwalniáiąc ludzi, od wszelkich niemocy. Owo zgołá mieli Apostołowie Moc ná przyrodzenie, Vzdrawiáiąc go: ná Elementá, odmieniáiąc ie: ná Diabłow, wyganiáiąc ich: ná duszę ludzkie, Vwalniáiąc ie od grzechow: á ná ostátek ná śmierć, odganiáiąc ią od drugich, á sámi nią gárdźili, álbowiem tąż sámą státecznośćią, ktorą opowiedáli, y bronili Wiáry Swiętey, dla Niey náostátek, dáli Krew y własny Zywot.

VII. Uważ potym Owoc, ktory przynieśli Swiátu Ci Chwalebni Swięći, one słowa ktore im rzekł Pan. *Jam obrał was, ażebyśćie poszli, y Owoc przynieśli, á Owoc wász był státeczny y doskonały.* Wielki záprawdę á cudowny był Owoc, ktory ći Dwánaśćie przynieśli, nápełniáiąc wszystek Okrąg Ziemski Ewángelią Chrystusową, zwyćiężáiąc ták wielkie, á trudne niebespieczeństwá, y przeszkody, ktore po wszystkich Częśćiách Swiátá, zá spráwą czártow y ich sług onym się sprzećiwiáły. Pokruszyli Báłwochwalnice, fałszywych Bogow, zámknęli vstá szalbierskie Wieszczkow; wykorzenili korzenie grzechowe, á onym ogniem Boskim ktorym zápaleni byli, zápalili wszystek ten Swiát, nápełniaiąc go żárliwośćią Ducha, Swiátłem y iásnośćią prawdy. Dla tego, iák wiele widźiemy po dźiś dźień w Kośćiele Boskim Dobrego, wszytko to są pożytki prác y Swiętych Modlitw tych Chwalebnych Apostołow, y wszystkiego Zbawienia, ktore od onego czásu, az do tego otrzymał Narod ludzki, wszytko iest dostáne przez nich. Ci byli onemi *Czterema Zrodłá*-

Ioan. 15. · Gen. 2.

mi z ktorych pochodźiłá wodá łáſki, y Ewangeliczney náuki, z onego Ráiu Ziemſkiego, owſzem Niebieſkiego Chryſtuſá JEZUSA Páná náſzego, ktora odnowiła wſzyſtkie *Cztery Części* świátá, Od tych Chwalebnych Xiążąt á Przyiaćielow Boſkich, powſtałá ſtáteczność *Męczeńſka*, Spráwiedliwość *Wyznawcow*, Mądrość y żárliwość *Doktorow*, Swiątobliwość *Káplanow*, Oſtrość Zywotá *Zakonnikow*, y Czyſtość *Pánieńſka*. Dla tego, słuſznie on Swięty Prorok, iákoby zádźiwiwſzy ſię z ták obfitego pożytku, ktory mieli przynieść ći nowi robotnicy przyſzłego Kośćiołá, rzekł. *Nimis honorati ſunt Amici tui DEUS, nimis confortatus eſt principatus eorum*, *Bárdzo Vczczeni byli Pánie twoi Przyiaćiele, á bárdzo ſie zmocniło ich Xięſtwo*. A coż inſzego były kazánia, tey małey liczbey Apoſtolſkiey, ieżeli nie źiárno gorczyczne? o ktorym rzekł Pan, *że ieſt naymnieyſze ze wſzyſtkich innych źiarnek, ale wrzucone w źiemię rośnie ták dálece, że nie tylko przechodźi wſzyſtkie inſze látorośli, ále ſtáie ſię drzewem, ná ktorego gałęźiách, ptacy Niebieſcy zákładáią ſwoie gniazdá*. Máła záprawdę trzodá iáko powiedźiał ich Pan, byli Apoſtołowie, ále táka byłá moc onego Duchá, ktory z ſtąpił ná ich duſze y mowił przez ich vſtá, że one máłe źiárno Wiáry, ktore oni ſzczepili w ſercách ludzkich, ták dálece vrosło, że nákſztałt wyſokiey á rozłożyſtego drzewá (iáko powiedźiał Prorok) nápełniło wſzyſtkę Ziemię, y pokryło ćieniem gory, y rozćiągnęło gáłęźie ſwoie od iednego, aż do drugiego Morzá. A ták teraz po wſzyſtkim okrągu Swiátá, ná gáłęźiách y pod ćieniem tego ſzczęśliwego drzewá, náuki Apoſtolſkiey y Ewángeliczney, wſzyſtkie duſze wierne, znáyduią obfite páſtwiſká, oſobliwy pokoy y beſpieczny odpoczynek. A przeto, ieżeli ći Chwalebni Apoſtołowie, zoſtáiąc ieſzcze ná

Pſal: 138.

Mat: 13.

Pſalt 79.

źiemi, byli iuż nie w sobie sámi ále mocą Chrystusá ták mocni, czegoż teraz nie mogą? żyiąc oraz z tymże Chrystusem w oney Wieczney szczęśliwośći? A będąc ieszcze śmiertelnemi, zdáło się, że mieli władzą żywotá y śmierći, álbowiẽ ná ich słowo, żywi, padáli trupẽ stáiąc się Vmárłemi, á vmárłych do żywotá wskrzeszáli; iák dáleko większą moc máią teraz, będąc ták Vczczonemi y wynieśionemi w Niebie. Dla te°, z wielką przyczyną, ráduie się y wyśpiewuie Kośćioł Boży; álbowiem od Chrystusá, swego Oblubieńcá zásłużył być pod protekcyą ták potężnych Xiążąt obroniony y strzeżony, od tákich Doktorow náuczony, á iásnośćią tak wielkiego Swiátłá oświecony: Ták dálece, że między ćiemnośćiámi wszystkich errorow, y występkow ludźi złośliwych, więcey się może zbłądźić, á niżeli bać się náwałnośći Swiátá, z naiázdow swoich Nieprzyiaćioł, y Fałszu swoich Przenáśládownikow, áni náostátku sámych Bram piekielnych, ktore więcey iáko obiecał Pan nieprzemogą go.

Actor. 5.

Mat. 16.

VIII, Uważ, że ieżeli ták wysoki y godny iest Vrząd Stanu Apostolskiego, y ták wielki owoc ktory Swięći Apostołowie przynieśli Swiátu, iák wielka ma bydź też Nagrodá, ktorą w Niebie od Páná otrzymáli. Wiele záprawdę było *Nagrod* ktore Chrystus Pan nász, częśćią dał, częśćią obiecał swoim Apostołom, ále osobliwe były cztery, dwie ná tym, á dwie w tám tym przyszłym Zywoćie, *Pierwsza* tedy, ktorą dał im w tym Zywoćie, był *Pokoy ich Sumnienia* y *rádość sercá ich*, on *Pokoy* mowię, ktory przewyższa wszelkie smáki, *ktory* (máiąc Pan odeyść z tego Swiátá do Oycá) zostáwił im, kiedy Rzekł. *Pacem meam do Vobis, Pacem meam relinquo Vobis. Pokoy moy dáię wam, Pokoy moy zostáwuię wam.* Tákże o *Rádośći* mowił tenże Pan, kiedy ćiesząc

Ioan. 14.

ſząc Vczniow ſwoich vtrapionych, zodeśćia ſwego, Rzekł im. *Iterum Videbo Vos, & gaudebit cor Veſtrum & gaudium Veſtrum nemo tollet a Vobis.* Ioan: 16. *Znowu obaczę was á vráduie ſię ſerce wáſze; á tey rádośći żaden wam odiąć niebędźie mogł.* Ten *pokoy* y tá *rádość* ieſt oná *Nagrodá ſetna*, ktorą Pan dáie ná tym świećie tym, ktorzy dla miłośći iego odrzekáią ſię Swiátá, y wſzytkich rzeczy, á idą zá Nim po drodze Krzyżá iego. Iáko o tym mowił, kiedy rzekł do tychże ſwoich Apoſtołow. *Nemo eſt qui relinquerit Domum, aut Fratres, aut Sorores, aut Patrem, aut Matrem, aut Filios, aut agros, propter me, qui non accipiet centies tantum, nunc in tempore hoc, & in futuro Sæculo Vitam æternam.* Mar: 10. *Zadnego niemáſz, ktoryby opuśćił Dom, álbo Bráći, álbo Sioſtr, álbo Oycá, álbo Matkę, álbo Synow, albo Máiętnośc, dla miłośći moiey, ażeby nie odebrał ſto rázy wiecey, w tym Zywoćie, á w przyſzłym Wieku Zywotá Wiecznego:* álbowiem, *Pokoy y Rádość* náśláduiących Chryſtuſá, ieſt ták wielka, że łátwo káżdy gárdźi wſzyſtkiemi temi rzeczámi ſtworzonemi, gdyż przewyżſza wyſoko wſzelákie Weſele y Vkontentowánie ktore ſię niemoże znáydowáć w tym Zywoćie. *Druga* Nagrodá ktorą oni mieli, były *Przenáśládowánia. Więźienia, Bicze, Wygnánia, Krzyże*, á ná oſtátek, *Chwalebna Smierć* odnieśiona dla Chryſtuſá. Táć to ieſt oná nagrodá! ktorą Pan zwykł dawáć ná tym Swiećie, tym, ktorych on więcey miłuie, y ſwoim oſobliwym Przyiaćielom; álbowiem, niemáſz rzeczy, dla ktoreyby ludźie ſtawáli ſię ſpoſobnieyſzemi y podobnieyſzemi Bogu, iáko gdy kto ćierpi dla miłośći tegoſz Bogá, y gdy dáie właſny żywot zá tego, ktory dał zá nas ſwoy. Táć to ieſt oná *Nagrodá* ktorą Pan pod Imieniem Kielichá obiecał w Oſobie Iákubá y Ianá wſzyſtkim ſwoim Ucznion, kiedy Rzekł im. *Calicem quidem meum bibetis* Mat: 20.

betis. *Kielich* ludźiom Swiátowym y ćielesnym gorz. ski y obrzydliwy; ále sługom Chrystusowym bárdzo słodki y smáczny; á niemoże bydź ináczey; álbowiem, *Kielich*, Chrystusow Zrodłem iest wszelkiey Wdźięczności, y *Kielich*, ktorego On naprzod skosztowawszy, zábrał dla siebie sámego swoiemi Boskiemi Vstami wszystkę gorzszkość, á zostáwił nam wnim wszeláką słodycz; ták dálece, że teraz nie tylko ludźie Mocni, ále też sáme słábe dźieći y młode Pánienki, bieżą z wielkim prágnieniem, áby piły z tego Kielichá. A dla tego, co zá dźiw? ieżeli Apostołowie (iáko nápisano) *Ibant gaudentes à conspectu concilii, quoniam digni habiti sunt pro nomine Iesu contumeliam pati.* *Szli z ták wielką rádośćią od obecznośći oney Rady Zydowskiey, ktora ich rozkazáłá biczowáć, álbowiem stáli się godnemi ćierpieć one zelżywośc, y krzywdę dla Imienia Iezusowego.* Zárownie Apostoł pisząc do Filipensow, nápominał ich áby się rádowáli, owszem áby się chełpili ze swego przenásládowánia, mowiąc. *Quia Vobis donatum est pro Christo non solum vt in eum credatis, sed etiam vt pro illo patiamini.* *Albowiem wam pozwolono tego daru od Chrystusá, że, nie tylko wierzyćie Weń, ále że też ćierpićie dla Imienia tego.* Nágrodá zaprawdę wielka, nagrodá droga y pożądáná, álbowiem, iáko Chrystus Pan nász nie miał żadney rzeczy ná tym Swiećie Vkocháney y pożądáney, y ktoreyby teskliwszym prágnieniem oczekiwał, nád Smierć Krzyżową, ták iedná z naywiększych łask y Dárow ktore on czyni, miłośnikom swoim, iest czynić go Vczestnikiem tegoż Krzyżá.

Act: 5.

Philip. 1

IX. Nád te pomienione *Nagrody* ktore Pan dał swoim Apostołom ná tym Swiećie, Vważ iák wielka byłá *Nagrodá* ktorą im dał na támtym. A, że dwoie

y tych

ytych tám *Nagrod* było. *Pierwßa* tedy z nich, byłá, kiedy Pan pytáiącemu Piotrowi, *Co zá nagrode mieć będą od niego, że opuśćili wßyſtkie rzeczy á ßli zá nim?* Odpowiedźiał, *Zaprawde Mowie wam, że wy ktorzyśćie ßli zá mną, kiedy w Krolestwie Niebieskim Syn Człowieczy śiedźieć będźie, ná Tronie swego Máiestatu. śiedźieć y wy będźiećie ná dwunaſtu krzesłách, Sądząc dwánaśćie pokolenia Izráelskiego.* Wielka záprawdę godność, w onym wielkim á sławnym zgromádzeniu, w oczách cáłego Świátá, że będą śiedźieć iáko pierwśi Senatorowie y Xiążętá podle Naywiękſzego á Powſzedniego Niebá y Ziemie! Onich mowił Prorok, kiedy powiedźiał. *Dominus ad iudicandum Veniet, cum Senibus Populi sui & Principibus eius. Pan przyidźie sądźić oraz z Starcámi ludu swego y Xiążetámi iego.* A, coz inſzego znáczą one krzesłá? ná ktorych (mowi Pan) śiedźieć będą oraz z nim; iezeli nie one wielkie dostoieńſtwo? Vczćiwość? y godność? ktorą oni nád wſzyſtkich inſzych otrzymáią, iáko Przyiaćiele y konfidenći osobliwi sámego Sędźiego? o ſzczęśliwe Vbostwo tych! ktorzy wszyſtko opuśćiwſzy idą zá Chryſtusem, ktore w onym ſtráſznym háłáśie Zywioł, w srogim ráchunku vczynkow káżdego, y w onym wątpliwym Sądźie Vczyni ich ták beſpiecznemi, y owſzem chwalebnemi przed oblicznośćią Stráśliwego Sędźiego! ſtawiáiąc śię nie iáko Winni, ále iáko Przyiaćiele y Towárzyſze tegoż Sędźiego! O cudowna odmiáno Práwice Naywyżſzego! ći, ktorzy chodząc po Swiećie, á miał ich Swiát zá wzgárdzonych y naypodleyſzych, vbodzy, vtrapieni, frásobliwi, wzgárdzeni, iáko owieczki náznácz one ná śmierć! Obaczymy ich pod czás Sądnego Dniá ná wysokośći z ták wielką Chwałą Sędźiámi cáłego

Matt 19.

Eßai. 3.

Swiátá

Swiátá! *Sędźiow*, nie tylko ludzkich, ále iáko powiedźiał Apostoł, sámych Anyołow: á tá będźie *Nagrodá* pozwolona od Páná sámym Apostołom nád innych wszystkich; álbowiem, bárdzo dobrze przynależáło, áżeby prawdźiwi kompanowie Zbáwićiela Nászego, w Iego Przenáśládowániách, pokusách, pracách, y sámym Krzyżu, byli tákże Kompánámi Iego Wysokośći y Chwały, kiedy przyidźie z ták wielką mocą, y Máiestatem sądźić y mśćić się nád wszystkiemi ktorzy go przenáśládowáli y zápárli się go. *Druga nagrodá* ktorą obiecał Pan swoim Apostołom, kiedy po ostátniey Wieczerzy idąc ná śmierć: Rzekł im, *Vos estis qui permansistis mecum in tentationibus meis, & ego dispono Vobis, sicut disposuit mihi Pater meus Regnum, vt edatis & bibatis super mensam meam, in Regno meo, Wy iesteśćie ktorzyśćie wytrwáli zemną w pokusách moich dla tego ia was czynię dźiedźicámi Krolestwá mego, iáko Oćiec Moy dał y náznáczył mi go, áżebyśćie iedli y pili v stołu mego, w Krolestwie moim.* (Luc: 22.) O nagrodo nieoszácowána! zá ták máłą á krotką służbę Apostolską Vczyniona Chrystusowi! kiedy stáli się oraz z nim wspoł dźiedźicámi, iego Niebieskiego Krolestwá, zaśiedli iáko Synowie w kompániey Anyelskiey y stołu Iego, iedli z iednegosz połmiszká z Synem Boskim, y karmili się sámym Bogiem. O! co zá błogosłáwiona *Nagroda*! álbowiem, zá on Chleb boleśći, y zá Kielich gorzkośći ktorego Apostołowie Vczestnikámi byli ná tym Swiećie z Chrystusem Pánem, Są teraz z nim ná onym Niebieskim á wiecznym Bánkiećie, násyceni rozkosznym Chlebem Zywotá, y nápoieni nieskończoną poćiechą y Vkontentowániem.

X. Uważ ná ostátku, że choćiaż tá Obietnicá ktorą Vczynił Chrystus swoim Apostołom dźiedźictw.

Krole-

Krolestwá swego, y siedzenia v stołu w Niebie iest *Nagrodá.* pospolita wszystkim innym Wybránym, álbowiem wszyscy są Synámi Boskiemi, y Dźiedźicámi Iego Krolestwá y wspułdźiedźicámi Chrystusowemi, á zárownie wszyscy Vczestnikámi będą onego Niebieskiego Báńkietu, przećięiednák, iáko powiedźiał Apostoł, mowiąc o Chwale Błogosłáwionych. *Stella à Stella differt in claritate. że gwiazdy są rożne miedzy sobą będąc większey y mnieyszey iásnośći;* ták Apostołowie Swięći, w Chwale, sposobem dáleko osobliwszym y pierwszym będą od Páná przyodźiani onym Szczęśliwym Krolestwem y Vkoronowáni chwalebnieyszą Koroną: álbowiem, iáko w Kośćiele Woiuiącym, będąc fundámentámi, mieli pierwsze mieysce (iáko powiedźiał tenże Apostoł *Posuit DEVS in Ecclesia primò Apostolos &c.*) ták w onym tryumfuiącym Ieruzalem Swięći, będą nád innych, iáko iásnieysze á świętnieysze gwiazdy; y siedźieć będą v stołu Krolá Niebieskiego, iáko pierwsze Xiążętá, Niebieskiego iego Dworu, y iáko Synowie pierworodni, osobliwie vkocháni. O szczęśliwi Apostołowie! iuż się skończyły wásze prace! iuż przeszłá Zimá wászego Vtrapienia y prześládowánia, á dla was, iuż wyniknęły kwiáty: álbowiem, iuż teraz Kroluiećie z Chrystusem, iuż pożywaćie v stołu iego, kędy zostáiećie doskonále poćieszeni y nákarmieni! A zostáiąc iesżcze ná tym Swiećie Pan, názwał błogosłáwione wásze oczy, y wásze vszy; álbowiem, widźiáły to, co ták wiele Krolow y Prorokow pożądáło widźieć: iák dáleko teraz błogosłáwieńsi iesteśćie w Niebie, kędy widźićie y słyszyćie rzeczy, ktorych nigdy *oko niewidźiáło, vcho nie słyszáło, ani żaden dowcip ludzki y Anielski nie może poiąć, ále tylko Pan ma nágotowáne te rzeczy, dla tych ktorzy go serdecznie miłuią, y wiernie mu służą.* A

1 Cor. 15.

1 Cor. 12

Mat. 13.

1 Cor. 2.
Isa. 64

E przeto

przeto teraz, ô Błogosławieni Apostołowie! ktorzy z wybránym Piotrem przyzwoiciey mowić możećie. *Bonum est nobis hic esse.* Albowiem nie widźićie już ná źiemi Twarzy przemienioney wászego Náuczyćiela, ieszcze Smiertelnego, ále widźićie iáśnie w Niebie Twarz Chwalebną tegoż Páná, iuż nieśmiertelnego. Widźićie iuz, nie ná gorze Tabor, ále iáko powiedźiał Prorok, ná Swiętey gorze Syońskiey Wielkiego Bogá nád wszystkiemi Bogámi.

Mat: 17.

Psal: 38.

Modlitwá.

O Iák Wielka Pánie moy Naysłodszy, obfitość twoiey Miłośći y pobozności, álbowiem, nie kontentowałeś się żeś dał Narodowi ludzkiemu, on nie oszácowány Dar, Siebie sámego, zá nászego Zbáwićiela, y Odkupićielá, áleś raczył opátrzyć Kośćioł twoy: dla rządzenia y náuki iego, Swiętemi Apostołámi; ázeby oni byli iáko iásność Swiátá, y sol Ziemska. Poznałeś bárdzo dobrze o Dobrotliwy Iezu! iáko Naymędrszy y Nayłáskáwszy Lekarz kondycyą nászey vłomney nátury, álbowiem, widząc że grzesznicy dla nieczystośći swoiey nie śmieią przystąpić do Ciebie Zrodłá Naywyższego, y Bogá nieskończonego Máiestatu, dla tego raczyłeś opátrzyć Pásterzámi, ktorzy byli ludźmi podobnemi nam, ázebyśmy mogli zwiększą vfnośćią y bespieczeństwem, do nich vćiekáć się, częśćią ábyśmy byli ich Swiętemi náukámi oczyszczeni, y náprowádzeni ná drogę zbáwienia; częśćią też, ázebyśmy mogli zá ich przyczyną ználeść łáskę v twego Máiestatu, y odpuszczenie grzechow nászych; iáko ie ználázłá Białagłowá Chánánejska. Proszę ćię tedy przez twoie ták wielką

dobroć

dobroć, y ich Chwalebne zasługi; raczyíz mi vdźielić łáſki Twoiey, á żebym te poznánie twoiey prawdy (ktoregoś przez náukę twoich Chwalebnych Apoſtołow, raczył mi vdźielić) mogłem záwſze w ſercu moim nienáruſzenie záchowywáć, vſtámi áż do Smierći bez boiázni wyznawáć, oraz vczynkámi doſkonále wykonywáć, y pełnić; áżeby onego oſtátniego Dniá, kiedy przyidźieſz ſądzić, á oni też z tobą, iáko cáłego Swiátá Sędziowie ſiedźieć będą, nie byłem Dekretem ich od Maieſtatu twego oddalony, ále owſzem łáſkáwie przyięty, y godny ſtałem ſię oraz z niemi, y ze wſzyſtkiemi Swiętemi twoiey Niebieſkiey *Nagrody*.

Náuki Chrześćiáńſkie.

NApiſano, że Pan obrał naprzod Swoich Apoſtołow, á potym Siedmiudźieśiąt dwoch Vczniow według woli ſwoiey, ktorych posłał opowiádáć y rátowáć on lud. Ani czytamy, áżeby ktorykolwiek z nich ofiárował ſię pierwey Pánu, ániżeli był od niego záwołány: y owſzem ieden, ktory mu ſię ofiárował mowiac, *Sequar Te quocunque iveris*. *Poydę zá Tobą kędykolwiek poydźieſz*, Odrzućił go Pan, y niechćiał przyiąć, zkąd náuczmy ſię, że żaden (choćiaſz by naydoſkonálſzym ſię ſobie zdał) nie ma ſię ofiárowáć áni pożądáć, podobnych Vrzędow náuczánia y rządzenia drugich, ále ma oczekiwáć, áby był ná to powołány y obrány od Namieśtnikow Chryſtuſowych, áżeby ſtáráiąc ſię pod pretextem fałſzywey pobożnośći, (przyiąwſzy ſtáránie duſz,) nie ſtráćił właſney duſze. Mat: 8.

II. Pan powołał Apoſtołow ſwoich w zabáwách ich, iednych gdy ryby łowili, drugich gdy byli zabáwnemi ſprá-

mi ſpráwámi doczeſnemi, dáiąc nam do zrozumienia, że powinną słuzbę Iemu mamy przenośić, nád wſzyſtkie inſze zabáwy tego Swiátá. Dla tego máią się bárdzo obawiáć ći, ktorzy czuiąc powołánie Chryſtuſowe, dla iákiego Intereſſu álbo reſpektu ludzkiego niechcą iść zá nim; álbowiem, im większa ieſt w tym ich niewdzięczność, ták potym, większa będzie ſzkoda y karánie, ktore z tąd odnioſą.

III. Chćiał CHRISTUS Pan, ážeby iego Apoſtołow było *Dwánaśćie*: dáiąc znáć, że iako tá *liczbá*, ieſt złożona że dwoch *liczb*: to ieſt, *z dziećiąćiu y dwoch*, ták iego Apoſtołowie iáko teſz ich Succeſſorowie, to ieſt Páſterze y Práłáći Kośćielni, máią nád innych pełnić *Dźieśieć* Przykania Práwá iego Swiętego, á *Dwoie* przykazánia miłośći, to ieſt, miłuiąc Páná Bogá nád wſzyſtkie rzeczy, á bliżniego ſwego iáko ſiebie ſámego.

IV. Pan, obrał tę máłą liczbę ſwoich Vczniow ná rátunek cáłego Swiátá, ážebyśmy zrozumieli, że choćiaſz śiłá miáło bydź Káznodźieiow y Páſterzow Kośćiołá; przećięiednák máło záwſze będźie, prawdźiwych robotnikow, á śiłá naiemnikow, álbowiem, máło záwſze ſzukáiących ćięſzkośći y prace, á śiła ſzukáiących proznowánia y honoru, máło ſtáráiących ſię rátowáć drugich, dla pozyſkánia ich duſze, á wiele prágnących pánowánia, pożytkow, y zarobku doczeſnego. Dla tego, bárdzo dobrze powiedział Pan ſwoim Vczniom, ážeby prośili Páná, żeby zesłał robotnikow ná ich żniwo, nie dla tego żeby nie doſtawáło y ſkąpo było robotnikow, ále dobrych y pożytecznych robotnikow, o ktorych záwſze trudno.

V. Chryſtus Pan, chcąc wynieść ſwoich Apoſtołow nád wſzyſtkich innych Swietych, Stárego y Nowego Teſtámentu, chćiał, ážeby byli w tym żywoćie naywgár-

wgárdzeńſzemi, y nayżelżywſzemi nád wſzyſtkich y iáko S. Páweł piſząc do Koryntow, mowił o ſobie, o drugich. *Puto quod DEUS nos Apoſtolos noviſſimos oſtendit, tanquam morti deſtinatos, nos ſtulti propter Chriſtum:* á co náſtępuie, że ták Pan, że wſzyſtkiemi inſzemi Przyiaćiołámi ſwemi poſtępował ſobie, V ważáiąc tych ktorych miłuie; dla tego máią ſię bárdzo obawiáć, ći ktorzy ſię ſtáráią poſtępowáć ná Wyſokośći, y być reſpektowánemi od drugich, ázeby ſię im nie przydáło bydź pod wſzyſtkiemi, á obieráiącym teraz dla ſiebie pierwſze mieyſcá, ażeby ſię im nie przytráfiło z większym ich wſtydem y konfuzyą być poſtánowionemi ná złym ſtopniu oſtátnim.

1. Cor: 4.

VI. Apoſtołowie posłáni od Duchá S. w Kráiny dálekie y puſte, między lud gruby, nie czytamy, áżeby nośili z ſobą iáką prowizyą dla ſwoiey ſuſtentácyey, owſzem zákazał im Pan, áżeby nienośili áni pieniędzy, áni kieśieni, áni ſukien dwoiſtych, áni kiiá: áżeby zrozumieli słudzy Boſcy (oſobliwie, ktorzy powinni rátowáć drugich) naypierwey to, co do nich należy, że nie máią ſię bárdzo ſtáráć o rzeczy należące do Ciáłá, ále máią mieć wielką Vfność w Bogu, dla ktorego miłośći prácuią, trzymáiąc zápewne, że On opátrzy ich, we wſzelákie potrzeby, według tego, co powiedźiał ſámymże Apoſtołom. *Nolite ſolliciti eſſe dicentes, quid manducabimus? aut, quid bibemus? aut, quo operiemur? Quærite primùm Regnum DEI & iuſtitiam eius, & hæc omnia adiicientur Vobis. Nie bądźćie fráſobliwi mowiąc, co będźiemy ieść? álbo, czym ſię przyodźieiemy? Ale ſzukayćie w przod Kroleſtwá Boſkiego, y Spráwiedliwośći iego, á te wſzyſtkie rzeczy będą wam przydáne.* Powtore, Co należy do drugich, rozſkazał Pan, áżeby nie nośili kiiá, żeby

Mat: 6.

 zrozu-

zrozumieli słudzy iego, że náprzećiwko drugim nie máią záżywáć śurowośći, ále máią śię z niemi obchodźić łáśkáwie, y dobrotliwie,

VII. Pan naprzod powiedźiał Apostołom, że nie oni go, ále on ich obrał; potym dołożył; że poydą y od. niosą owoc; á owoć ich, będźie trwały, y o cokolwiek będą prośić w Imię Iego Oycá, da im. Wczym śię znáczy, że naprzod ći, ktorzy powinni rátowáć dusze, niech śię nieśpodźiewaią odnieść iákiegokolwiek pożytku, ieżeli do tego nie są obráni, y powołáni od Duchá S. przez namiestnikow Chrystusowych: á ieżeli zda śię im, że czynią iáki pożytek; táki nie będźie mocny áni trwáiący. *Powtore*, choćiasz są obráni od Chrystusá, nie máią przypisowáć onego Owocu, ktory z swoiey czynią wielkiey Vmieiętnośći; ále mocy y łáśce Oycá Niebieskiego, od ktorego (vćiekáiąc śię do niego w modlitwie) ma im przyść, wszeláka dostánáłość, iáko powiedźiał Apostoł. *Omnis nostra sufficientia ex DEO est*. Ato, áżeby śię záchowáli w pokorze y nieprzydáło śię im to, co powiedźiał sámże Apostoł, *że gdy kazánia czynią drugim, sámi są od Páná Bogá odrzuceni*.

2. Cor. 3.
1. Cor. 9

VIII. Rzekł Chrystus swoim Apostołó. *Gdybyśćie wy byli ze świátá kochałby on co iego; ále że nie iesteśćie ze Swiátá, ale że ia obrałem was, dla tego Swiát ma was w nienawiśći*. Z tych słow Zbáwićielá nászeº może káżdy poznáć, ieżeli on iest ze strony P. Bogá, álbo ze strony Swiátá: álbowiem, ieżeli kto prowádźąc Zywot cnotliwy, á przećiwny Práwom Swiátowym, iest przenáśládowány, strapiony, wzgárdzony, iednym słowem, gdy wszystkie rzeczy, zdádzą śię że są mu przećiwne, znák iest, że Swiát ma tákiego w nienawiśći; á zátym że táki iest obrany od Chrystusá, ktory powiedźiał, *że tácy nie są ze*

Swiátá

Swiátá; álbowiem, ráczey ſą z Niebá nádſámym Swiátem. Przećiwnym ſpoſobem, ieżeli kto ná tym świećie mizernym, chcąc ſię mieć dobrze, będźie od niego faworyzowány, vczczony, y wſzyſtkie rzeczy poydą mu ſzczęśliwie, znák że tákowy człowiek vkocháuy od Swiátá, iáko włáſna rzecz iego: á zá tym ma ſie bárdzo obawiáć, zeby on nie był odrzucony ze ſtrony Chryſtuſá y zpoyſrodká iego Wybránych.

IX. Rádźił Pan ſwoim Apoſtołom, *ázeby* w ich konwerſácyey *byli ludźie prośći iáko gołebice, á mądrzy iáko Wężowie*. Albowiem, Gołembicá ma tę właſność; że nie ma żołći, áni złośći w ſobie, á choćiaſz ieſt wygnána, záwſze powraca, y choćiaſz iey zábiorą dźieći, miewa drugie w tymże gniazdźie ſwoim. *Z drugiey ſtrony* Mądrość Wężowá, należy ná tym, że broniąc głowy, wydáie wſzytko ćiáło ná niebeſpieczeńſtwo y bićie. Tákim też być ma, prawdźiwy ſługá Boſki: ma naprzod náśládowáć proſtoty gołębice. rozumieiąc dobrze o wſzyſtkich, ma przyiąć zá dobre wſyſtko, co mu rzeką, álbo vczynią, ma oddáć dobrym zá złe, á nie vſtawáiąc nigdy, czynić ma dobrze bliźniemu ſwoiemu. choćiaſz by on tego nie vznawał y owſzem tym gárdźił. *Powtore*, kiedy kto poznáie, że idźie o Honor y Chwałę Boſką, ma násládowáć Mądrośći, Wężowey wydáiąc nie tylko rzeczy y dobrá doczeſne, ále też właſny ſwoy zywot, ieżeli potrzebá, dla záchowánia Boſkiego Honoru, a oraz y duſze ſwoiey.

DYSKVRS DRVGI

O Społeczności Swiętych Męczenników.

Ewángelia.

Mat: 24. Mar: 23. Luc: 21.

STOyćie mocnie, álbowiem wiązáć wam będą ręce wlpák, y przenáśládowáć was, zámykáć w Bożnicách, y więźieniách, prowádźić przed Krolow, y Xiążetá, Dla Imienia mego; á to śię wam przyda, áżebyśćie dáli świádectwo o mnie. A gdy będźiećie wźięći y prowádzeni, Vczyńćie tę odwagę w sercách wáſzych, nie myśląc o tym cobyśćie mieli odpowiádáć, ále to mowić będźiećie, co oney godźiny myśl wáſzá przynieśie, álbowiem, ia wam dam vſtá y Mądrość, ktorey nie będą mogli odporu dáć áni przeczyć wáśi przećiwnicy. Ná ten czas od nich będźiećie vtrapieni, álbowiē będźiećie wydáni od włáſnych Rodźicow, Bráći, Krewnych, y Przyiaćioł, á zábiiáć was będą. Brat wyda włáſnego Brátá ná śmierć, á Oćiec Syná, y powſtáną Synowie przećiwko włáſnym Rodźicom, y zádádzą im śmierć, á wſzyſtkie narody mieć was będą w nienawiśći dla

Imię

Imienia mego: ále, kto wytrwa áże do końcá będźie zbáwion, y nie zginie naymnieyszy włos z iego głowy. W ćierpliwości wászey, pośiadáć będźiećie dusze wásze.

Táiemnice.

PAtryárchá Noe, po odnowieniu Swiátá, y po onym powszednim potopie, Vczynił Vroczystą Ofiárę Bogu, ze wszystkich Zwierząt czystych ktore się znáydowáły ná Ziemi. Gen: 8.

Przy poświęceniu Kośćiołá zmurowánego od Krolá Sálomoná, zabito wiele tyśięcy Owiec, y Wołow ná Ofiárę. 3. Reg: 8.

Ionas Prorok, przy strászney burzliwośći, wrzucony do Morza, y pożárty od Wielorybá, gdy iuż rozumiał że był zatopiony, y Vmárły, był bez żadney szkody wyrzucony, żywy, y zdrowy, ná brzeg. Ioan: 1.

Proroctwá.

PRopter Te mortificamur tota Die, *æstimati sumus sicut Oues occisionis*. Dla miłośći Twoiey Pánie, iesteśmy cáły dźień Vmartwionemi, y rozumiáni zá Owieczki zdáne ná śmierć. Psal: 43

Posuerunt morticinia seruorum tuorum, escas Volatilibus cæli, carnes Sanctorum Tuorum, bestijs terræ: Effunderunt Sanguinem eorum tanquam aquam Psal: 78.

 in circu-

in circuitu Ierusalem, & non erat qui sepeliret. Dáli Vmárłe sługi Twoie ná pokarm Ptakom powietrznym, á Ciáłá Twoich Swiętych bestyom ziemskim: wylali Krew ich, iáko wodę około Ierusalem, á niebyło ktoby pogrzebł.

Psal: 78. *Multæ tribulationes iustorum, & de omnibus his liberabit eos Dominus. Custodit Dominus omnia ossa eorum, Vnum ex his non conteretur.* Wiele przychodźi ná ludźi Spráwiedliwych vtrapienia, z tych wszystkich Pan wyzwoli ich. Strzeże Pan wszystkich kośći ich, á żadna z nich niezginie.

Sap: 3. *Iustorum Animæ in manu* DEI *sunt, & non tanget illos tormentum mortis. Etsi coram hominibus tormenta passi sunt, Spes illorum immortalitate plena est: in paucis vexati, in multis benè disponentur, quoniam Deus tentauit eos, & invenit eos dignos se, tanquam aurum in fornace probauit illos, & quasi holocausti hostiam accepit illos.* Dusze Spráwiedliwych, w rękách Boskich są, niedotknie ich męká śmierći; á choćiasz przed obecnośćią ludzką ćierpieli męki, przećięiednák nádźieiá ich pełna nieśmiertelnośći. Byli ná máły czás Vtrapieni, ále wielka ich nágrodá, álbowiem BOG sprobował ich, y ználazł godnych siebie, iáko złotá sprobawał ich w piecu, y byli iáko cáłopalenie przyięći od Páná.

Rozmy-

Rozmyślánia.

PUNKT I. Widząc w Duchu, Swięty Prorok Dawid, okrutne przenáśládowánia, ktore miáły powstáć ná przyszły Kościoł; á iáko one Nayśláchetnieysze Miásto, miáło być ták wielą sposobow, od niezbożnych ludźi vtrapione, y rozprószone, á lituiąc ták wielkiey dolegliwośći, obroćiwszy się do Bogá rzekł. *Weszły o Pánie Narody w twoie Dźiedźictwo, splugáwiły Twoy Swięty Kośćioł, zepsowáły Miásto Ierozolimskie, y dáły ćiáłá Twoich Slug, ná pokarm ptakom y bestyom Ziemskim! rozlali krew twoich Swiętych iáko Wode, około Miástá, á nie było ktoby pogrzebł.* Coż tedy inszego iest one Dźiedźictwo Boskie? on Swięty Kośćioł y Miásto? ieżeli nie oná vkochána łodká iego, ktora ná tym wielkim, á szerokim Morzu iest od vstáwicznych burzliwośći, y Wiátrow zbita y vtrapiona, to iest, Kośćioł Swięty? ktory rozlany będąc po wszystkim Swiećie. od rożnych Tyránow, y przeklętych Duchow, ćierpiał záwsze ćięszkie á vstáwiczne przenáśládowánia. W te Dźiedźictwo Páńskie wielkim gwałtem y okrućieństwem, weszły Xiążętá tego Swiátá, áby zniszczyły y zágubiły go, trapiąc wielkiemi á rożnemi mękámi, ludźi Spráwiedliwych, y niewinnych, y ogołacáiąc ich z Zywotá. Ná tosz sámo, on Swięty Eliasz Prorok płácząc nárzekał y mowił. *Pozábiiáli Pánie twoich Prorokow, zepsowáli Twoie straże, á iam sam tylko został żywy, á iesscze szukáią duszę moiey.* Ale, o niesłycháná okrutnośći! nie kontentowáli się oni niezbożnicy okrutnemi á wymyślnemi mękámi zábiiáiąc Swiętych, rozlewáiąc ich drogą krew! ále będąc záślepieni zazdrośćią y złośćią, niedopuszczáli, ażeby one Swięte Ciáłá pogrzebione były, rzucáiąc ich ná polá, áżę-

Punkt

Psal.

4 eg: 9.

ła, áżeby były rozszárpáne y pożárte od bestyi. Zárownie o tym prześládowániu Prorokow y Swiętych napisał Apostoł, chwaląc ich státek, y Wiárę, temi słowy. *Alii ludibria & verbera experti, insuper & vincula, & carceres, Lapiditati sunt, Secti sunt, in occisione gladii mortui sunt, circumiuerunt in melotis, in pellibus caprinis, egentes, angustiati, afflicti, quibus dignus non erat mundus, in solitudinibus errantes, in montibus & speluncis & in cauernis terræ. Drudzy z nich byli zelżeni y biczowáni, nád to, związáni, wsadzeni do więźienia, kámienowáni, drudzy rozerżnieci przez srodek, inni Mieczem śćieći, obchodźili do kołá, przyodźiani skorámi dźikich Koz, głodem morzeni, trapieni, frásobliwi, ktorych Swiát nie godźien był, błąkáli się po gorách, iáskiniách, y dołách źiemskich.* Szczęśliwi Swięći, álbowiem Swiát trapiąc ich, stał się niegodnym ich, á oni stali się godnemi Niebá. Toż opowiedźiał Pan swoim Apostołom. *Ecce ego mitto vos, quasi agnos inter lupos. A to ia was posyłám iáko Bárankow miedźy Wilkow, iiko łáskáwych pokornych y cichych, miedzy narody okrutne, pyszne, y gniewliwe, ktore zábiiáiąc was poczytáć będą zá ofiáre Bogu.* Ale obacz, iák większą sławę mieli Męczennicy Nowego Zakonu w ćierpieniu, álbowiem byli do tego wezwáni, y vzbroieni przykłádem Páná Chrystusowym, ktory Krzyżem swoim Vprzedźił ich, iáko Xiążę y Wodz; do ktorego náśládowania nápomina y Piotr S. kiedy mowi. *Chrystus passus est pro nobis, nobis relinquens exemplum, vt sequamur Vestigia eius. Chrystus Pan Vćierpiał zá nas, dáiąc nam przykład, á żebyśmy náśládowáli iego stop.* Ktoryż tedy Zołnierz będźie ták lichy, ktoryby nie chćiał podiąć naymnieyszey rány, widząc swego Wodzá, od głowy áż do nog, wszystkiego Zránionego y zekrwáwionego? y ktożby chćiał z Synámi

Hebr. 11.

Ioan: 16.

Petr: 1.

námi tego Swiátá Koronowáć śię rożą? widząc swe-go Páná vkoronowánego ćierniem? A nie tylko, Męczennicy SS. byli przykłádem Zbáwićielá utwierdzeni, ále tesz w sámych Mękách poćieszeni: á na ostátek choyną vbogáceni nagrodą, álbowiem on obiecał osłodźić ich prace, obroćić ich płácz wrádość, y dáć im w Niebie obfitą *Nagrode*. Błogosłáwione prace, podięte dla służby Chrystusowey! błogosłáwione łzy wylane dla miłośći Iego! y błogosłáwione oczy, ktore będą godne być od Boskich rąk Stworzyćielá swego otárte.

II. Wspomina Ian S. Ewángelistá w obiáwieniu swoim, że widział *koniá białego*; á ten co śiedźiał zá nim, miał w ręku swoich *łuk*, ktoremu dána byłá *Korona* (y dołożył Ewángelistá) *exiuit Vincens vt Vinceret, wyszedł zwyćiężiiąc, a żeby zwyćiężył*. Coż tedy innego znáczy ten *koń*, wszystek *biały* y piękny, ieżeli nie Woysko Swiętych Męczennikow? ná ktorym śiedźi Chrystus Zbáwićiel nász, y ná ktorym Woiuie iáko nápisano. *Quis ascendit super equos tuos, & quadrigæ tuæ Saluatio? suscitans suscitabis Arcum Tuum. Ktory wśiada konie Twoie, áczugi Twoie przynoszą zbáwienie? wzkrześisz twoy potezny łuk, przećiwko Nieprzyiaćielom Twoim;* álbowiem, nic inszego nie znáczy ten *łuk* Páński, tylko kazánia y mądre odpowiedźi, iego Swiętych, ktore iáko strzały przenikáły serca Tyránow, y rozprusząły Woyská występkow, y złych duchow; álbowiem oná Koroná, ktorą miał ná głowie swoiey on Boski Káwáler, znáczyłá zwyćięstwo ktore przez swoich Walecznych Woiownikow, otrzymał Chrystus, z Swiátá, y Czártá, gdyż on w kożdym swoim Męczenniku woiował, w kożdym zwyćięzał, y w kożdym był vkoronowány. Dla tego bárdzo dobrze,

Apoc: 6.

Abac: 3.

 powię-

powiedźiáło Pismo, że on wyszedł zwyćiężáiąć, á żeby zwyćiężył: tosz potwierdźił Prorok, S. kiedy w osobie Swiętych Męczennikow powiedźiał. *In Deo faciemus Virtutem, & ipse ad nihilum deducet tribulantes nos.* *w Bogu Woiowáć bedźiemy, potężnie, á on wyniszczy trapiących nas.* Potym Ian S. widźiał, że wyszedł drugi *koń czerwony.* á śiedzącemu na nim dana byłá moc znośić pokoy źiemski, áżeby ludźie wzaiemnie się zábiiáli: dla tego dano mu *Miecz* w rękę. Coż tedy inszego znáczył ten *koń czerwony?* ieżeli nie Woysko Tyránow, y sługow czártowskich, ná ktorym śiedząc sam Czárt przeklęty, trapił ták okrutnie, y ták rożnemi sposobámi Mąk, Ciáłá y Zywot Swiętych Męczennikow. Te to są konie, y Cugi Fáráońskie, przenásláduiące lud Boski! ktore potym zátopione były w Morzu Czerwonym. Ten ći to iest on niezbożny á okrutny Woiennik! ktory zniosł pokoy źiemski! ktory iáko Xiążę niezgody, y Nieprzyiaćiel pokoiu, nigdy niezániechał rożnemi pokusámi, przenáśládowániem y zdrádámi, mięszáć Narod ludzki: Onemu był dány on *Wielki Miecz,* álbowiem on zápala nienawiśći, przyczyną iest rozruchow; záchęca vmysły do Woyny, y spráwuie, że ludźie między sobą się zábiiáią. Náostátek, zá iego rádą y nátchnieniem, Tyráni rozlali ták wiele krwi; Męczennikow; y záżywáli ták wielkiego okrućieństwá, przećiwko wyznawcom Chrystusowym. Czytamy nad to, że Salámon przy poświęceniu KośćiołáBoskiego, kazał zábić ná ofiárę sto dwádźieśćiá tyśięcy Owiec, á dwádźieśćiá y dwá tyśięcy Wołow, A coż inszego znáczyło ták wielkie rozlanie krwie przy poświącániu Kośćiołá? ieżeli nie krew, ták wielu tyśięcy S. ktorzy náśláduiąc przykłádu Chrystusá, swego Hetmáná, dali zá Imię iego Zywot, á właśną krwią poświęćili

Psal. 59.

3. Reg. 8.

święćili Iego Swięty Kośćioł. Z'rownie, one vroczyste całopalenie, vczynione od Pátryárchy Noego po Potopie ze wszystkich zwierząt czystych, znáyduiących się ná Ziemi, nic inszego nie znáczyło tylko męke y ofiárę Swiętych Męczennikow, ktorzy káżdego Wieku y Stanu, byli potym dla Imienia Chrystusá pozábiiáni, y ofiarowáni iáko Zwierzętá czyste y niewinne, ná cáłopalenie sámemuż Pánu. Dla tego bárdzo dobrze wspomina Pismo ná tymże mieyscu. *Odoratus est Dominus odorem suavitatis. Przyiął Pan one ofiáry ná zapách wdźięczności:* álbowiem, zárownie o Męczennikách SS. nápisano. *Pratiosa in conspectu Domini mors Sanctorum eius. Drogiego szácunku przed oblicznośćią Páńską Smierć Swietych iego:* niedelektował się Bog ták dálece z onego dymu y krwi, Zwierząt y bydląt, iáko zmęki Swiętych Męczennikow, á ofiáry przyiemnieyszey przed oblicznośćią Boskiego Máiestatu. Náostátek, tym niezwyćiężonym żołnierzom Páná Chrystusowym, bárdzo dobrze przystoią one słowá, ktore mowił Oblubieniec, chwaląc piękność swoiey Oblubienice. *Dentes tui sicut greges tonsarum, quæ ascendunt de lauacro, omnes gemellis fætibus, & sterilis non est inter eas. Zeby twoie iáko trzodá Owieczek postrzyżonych, wychodzących ze Zrodłá, wszystkich płodnych dwoiákim płodem, y niemász miedzy niemi żadney niepłodney.* Byli Swięći Męczennicy *zębámi*, álbowiem iáko prawdźiwi obrońcy Wiáry Swiętey, y Kośćiołá Páná Chrystusowego, pokázowáli ią Tyránom, kiedy było potrzebá, odpor dáiąc ich niezbożnośćiom, kasáiąc ich swoią mądrą odpowiedźią: byli zárownie iáko *Owieczki postrzyżone y vmyte:* álbowiem, ná ten czás byli ostrzyżeni z wełny, y vmyći, kiedy byli ogołoceni y wyzutemi z Zywotá, y włásnego Ciáłá; á ták obmyći w łáźni włásney krwie

swoiey

Psal. 115.

Cant: 4.

swoiey, wychodźili ná onę obfite pástwiska chwały; iáko *płodne Owieczki z dwoiákim pożytkiem*, álbowiem, do Swiátobliwośći swego Zywotá, przyłączyli ćierpliwość Męczeńska. Ani nie było między niemi żadnego niepłodnego, álbowiem, nie tylko sámi sobie pomagáli oną osobliwą *Nagrodą y Koroną* dostąpioną w Niebie, ále też swoim iásnym przykłádem, rátowáli bárdzo, y wspomagáli do náwrocenia y zbáwienia drugich bliźnich swoich.

III. Vważ iáko między wszystkiemi *Dźiełámi* Chrześćiáńskiemi, żadnego niemász większego, áni godnieyszego chwały, áni sławnieyszego w Kośćiele Boskim iáko odnieśienie Męczeństwá, á przyczyna tego, álbowiem miłość (ná, ktorey to *Dźieło* iest v fundowáne, iáko z niey pochodzące) iest nay większą Cnotą, między inszemi, á między vczynkámi pochodzącemi z miłośći; Męczeństwo przewyższa wszystkie, Ioan: 15. iáko otym powiedźiał sámże Pan. *Maiorem charitatem nemo habet, vt Animam suam ponat quis pro Amicis suis. Większey Miłośći żaden niema nád tego, ktory kłádźie duszę swoie za Przyiaćiol swoich.* Co bárdzo dobrze wypełnili Swięći Męczennicy. Wielkie álbowiem iest to *Dźieło*; ták z przyczyny *Męki* ktora się w nim ponośi, nád wszystkie insze naystrásnieyszey, to iest, *Smierci*; iáko też z przyczyny onego *Dobrá* ktore się tráći, co iest *Zywot*, człowiekowi nád wszystkie inne rzeczy nayukochańszy. Ale, iáko człowiek iest złożony z dusze y ćiáłá, ták *dwá* osobliwe *rodzáie* znáyduią się w Męczeństwie; ieden *iáwny y powierzchowny* ktory záwisł ná *Męce* ćiáłá y ná Smierći ponieśioney dla Chrystusá Páná, á drugi *zewnętrzny* ktory záwisł ná *táiemney Cnoćie vmystu*, tych ktorzy mocą Duchá stáráią się mártwić namiętnośći ćielesne, ktorzy ponosząc ćierpliwie

wie niewidome przenáśládowánia y pokuſy złych duchow, odpor dáią odwaznie wſzyſtkim ćieleſnym żądzom, czyniąc z ſiebie ſámych wdźięczną Ofiárę Bogu Wſzechmogącemu, y ſtáią ſię tákim ſpoſobem czáſu pokoiu Męczennikámi Chryſtuſowemi; álbowiem, nie tylko ſię rozumie *Męczeńſtwo przez wylanie krwie* dla wyznánia Chryſtuſowego, ále teſz *ſłużbá myśli nabożney* y *ſercá vmartwionego* ieſt vſtáwicznym *Męczeńſtwem*. Co ſię tedy tknie pierwſzego rodzáiu *Męczeńſtwá*, ktorzy ſię właśnie názywáią Męczennikámi, y ktorym oſobliwie ieſt w Niebie dána rożczká Męczeńſka; tedy byli *oni mądrzy Kupcy*, ktorzy ználazłzy onę *drogą perłę* zákrytą w źiemi, dáli wſzyſtko co mieli, náoſtátek, właſną *Krew y Zywot*, kupuiąc ią, álbowiem słyſzeli bárdzo dobrze y wypełnili oni chwalebni SS. Páńſcy, co powiedźiał ich Náuczyćiel. *Niſi quis renunciaverit omnibus quæ poſſidet, non poteſt meus eſſe diſcipulus. Kto nie odſtąpi wſzyſtkiego co ma, niemoże bydź moim Vczniem.* Ale, dla tego odważnym vmysłem, odſtępowáli *Bogactw, Honorow, kontentec*, náoſtátek, właſnego *ćiáłá y Zywotá* docześnego; áżeby mogli, (będąc ogołoconemi ze wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych) náśládowáć Chryſtuſá Páná, y bydź Iego *Vczniami*. Niebali ſię pogrożek *Tyránow*, áni ich záſtráſzáły *Więźienia*, *Miecze, bicze, kołá żielazne oſtre, bláchy rozpalone* y ſámá *Smierć*: ále, zápátruiąc ſię ná Hetmáná ſwego, Chryſtuſá Páná, iáko był *rozpięty, nági, y przybity do Krzyżá*, zoſtawáli przykłádem Iego zápaleni, y potwierdzeni do Męki, y bárdźiey byli Vmęczeni boleśćią *Męki* Iego Przenaydroższey, ániżeli *Mękámi* ktore dla *miłośći* Iego odnośili ná właſnym *Ciele*. Zyli *w Ciele*, á *ſercámi* ſwemi wiśieli z Chryſtuſem, przybići ná *Krzyżu*, dla tego bárdzo dobrze mogli mowić z

Luc. 14.

Apostołem'. *Christo Cruci confixus sum, viuo ego iam non ego, Vivit autem in me Christus.* *Iestem oraz z Chrystusem przybity ná Krzyżu, żyię ia ále iuż nie ia, albowiem żyie we mnie Chrystus.* O! błogosłáwiona *Myśli* Męczennikow SS! ktora áni *Vtrapieniem*, áni *dolegliwośćia*, áni *ránámi*, áni *pracámi*, áni żadnemi teráźnieyszemi, y potomnemi rzeczámi, mogłáś bydź oderwána od *Miłośći* Chrystusowey! *Szczęśliwa Smierći, á zápráwde droga przed Oblicznośćia Páńską!* ktoraś dáłá koniec nędznemu wygnániu tego *Zywotá*, á otworzyłáś *Bramy* Wieczney szczęśliwośći! dáłáś *Stułe* nieśmiertelnośći, vczyniłáś podobnych, *Anyołom*, y złączyłáś z Chrystusem! O! iák wielka *Godność*, y wielka *bespieczność*, wyniść z tego nędznego *Swiátá* wesołym, wniść przy vtrapieniu *Smierći* chwalebnym! záwrzeć ná krotki moment *oczy*! ktoremi pátrzą ludźie; á otworzyć ie, *ná widzenie Wieczne* Bogá! być ná tych miast znieśiony *z Ziemie*, áżeby bydź postánowionym *w Niebie* między Chorámi Anyelskiemi! O Błogosłáwiony *Kośćiele!* ktoryś tákim sposobem był od chwalebney *Krwie* Swiętych *Męczennikow* oświecony! Oto teraz, námniey ći nie zbywa áni ná *Liliách*, áni ná *rożách*, dla vkoronowánia twoich *Synow*! Niechay się vbiegáią tedy wszyscy, ktorzy pożądáią prawdźiwych, á wiecznych *Honorow*, dla odebránia onych iásno świecących *Koron*, wnagrodę *Dobrych vczynkow*, álbo *rubinowych*, dla odnieśienia *Męczeństwá*.

IV. Co się potym tycze tego chwalebnego Imienia *Męczennik*, y przyczyn dla ktorey dostáią tey zwyćiężkiey *Pálmy* y *Korony*: trzebá wiedźieć, *naprzod*, że to Imię *Męczennik*, nic inszego nie znáczy tylko *Swiádectwo*, álbowiem, Męczennicy, do sámey swey Smierći, byli prawdźiwym Swiádectwem: *á naprzod* dáli

Swiá-

Swiádectwo zá Wiárę Chrześćiáńſką, że ieſt prawdźiwą, y pewną; á, że Chryſtus, Pan Náſz, był prawdźiwym y przyrodzonym Synem Boſkim y Stworzyćielem wſzyſtkiego, ktory dla nieſkończoney Swoiey Miłośći, ſtawſzy ſię *Człowiekiem*, przyſzedł ná *Swiát* od kupić *Smiercią* Swoią *Narod ludzki*: Męczennicy SS. przykłádem ſwoim, obiáwili, że Męki tego Wieku, nie ſą zárownie godne przyſzłey Chwały, ktora nam będźie obiáwiona. *Náoſtátek*, pokazáli *Cztery* oſobliwe *Cnoty*; *A naprzod*, wielką *Miłość* przećiwko Bogu, dla ktorey dáli *Zywot*. *Powtore*, niezwyćiężoną *Moc*, wyrzucáiąc z ſercá ich wſzelką boiaźń. *Potrzećie*, mocną *Wiare*, ktora ich potwierdzáłá w ich Swiętym Przedśięwźięćiu. *Náoſtátek*, niezwyćiężoną *Cierpliwość*, kiedy ponośili wſzyſtkie one Męki, ktore tylko mogł Nieprzyiaćiel Piekielny przez ſwoich Tyráńſkich sług wymyślić, ná Vtrapienie y Vdręczenie *Ciáłá* ludzkiego. A przeto, ázeby ktokolwiek przez *Mekę* y *Smierć*, przyſzedł do tey *Chwały Męczeńſkiey*, potrzebá, ázeby iego *Męczeńſtwo* pochodźiło z iákieykolwiek przyczyny y náſtępuiących *ſpoſobow*: á *Naprzod*. Ci ſą prawdziwemi Męczennikámi, *ktorzy ćierpią y vmieráią zá Wiárę y prawdźiwe Wyznánie Chryſtuſá Páná*, álbowiem, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Corde creditur ad iuſtitiam, ore autem fit confeſſio ad ſalutem. Sercem wierzemy dla ſpráwiedliwośći, vſtámi wyznáiemy Chryſtuſá, dla doſtąpienia Zbáwienia*: á przeto kázdy *Chrześćiánin*, ma bydź gotowy ták wyznáć, *Vſtámi Wiárę*, ktorą ma w *ſercu*, choćiaſz by też y o *Zywot* ſzło. Druga przyczyná Męczeńſtwá ieſt, *kiedy ćierpiemy dla reſpektu Chryſtuſá, tákim ſpoſobem, iákim one Swiete Niewiniątká ktore były od Herodá Tyráná niezbożnego pozábiiáne*, á ten rozumiał, że między niemi zábiie *Chryſtuſá*. Dla tego też słuſznie

Rom: 10

(*że ná iego mieyſce poumieráły*) były od Niego vkoronowáne; Chwalebną Męczeńſką Koroną. Trzećia przyczyná ieſt, *kiedy ktokolwiek dla Miłośći, ktorą powinien bliźnim ſwoim, y dla zbáwienia ich ćierpi, y kłádźie żywot ſwoy, náśláduiąc przykłádu Chryſtuſowego*; o ktorym nápiſano,

1. Petr: 1. że, *Portauit peccata noſtra in corpore ſuo ſuper lignum, vt nos mortui peccatis, Viueremus iuſtitiæ. Ućierpiał ná własnym Ciele zágrzechy náſze na Drzewie Krzyżowym, ażebyſmy vmárli grzechom, á żyli ſpráwiedliwośći, y doſtąpili zbáwienia wiecznego*. Czwarta przyczyná ieſt, *kiedy kto kłádźie Zywot ſwoy dla záchowánia Práwá Boſkiego*: iáko vczynili owi Swięći Máchábeuſzowie, ktorzy niechcąc przeczyć Práwu Boſkiemu, byli od niezbożnego Antyochá niezwyczáynym okrućieńſtwem zábići. Piąta przyczyná ieſt, *kiedy kto ćierpi dla obrony Przywilejow, y Prerogátyw Kośćiołá*; iáko vczynił on niezwyćiężony Męczennik S. Tomaſz Biſkup Kánturyńſki, o ktorym czytamy, że po iego śmierći, chcąc mu Kápłáni (według zwyczáiu vmárłym) vczynić pogrzeb, vsłyſzeli Anyołow ſpiewáiących, onę Antyfonę. *In Virtute Tua Domine lætabitur iuſtus*; ktorą zwyczáynie ſpiewáią przy Mſzách o Swiętych Męczennikách. Szoſta przyczyná ieſt, *kiedy kto ćierpi dla ſwoiey Dobroći y ſpráwiedliwośći*: iáko ćierpiał ſpráwiedliwy Abel, zábity od Brátá, o ktorych powiedźiał Pan. *Beati*

Matt: 5. *qui perſecutionem patiuntur propter Iuſtitiam, quoniam ipſorum eſt Regnum cælorum. Błogoſłáwieni ktorzy ćierpią prześládowánie dla ſprawiedliwośći, álbowiem ich ieſt Kroleſtwo Niebieſkie*. Siodma á oſtátnia przyczyná ieſt, *kiedy kto ćierpi dla Prawdy, álbo żárliwośći Honoru Boſkiego, y dla zbáwienia bliźniego, mowi prawde, ſtroſuie y popráwuie drugich*: á dlatego Błogosłáwiony Ian Krzćićiel, Posłániec Páńſki poniosł śmierć. Dla tego Swięći Pro-

rocy, Izáiaſz, y Ieremiaſz był *pierwßy*, naprzod od Krolá Mánáſeſſa, *á drugi* od ludu Zydowſkiego zábity. Oto tákże Kápłan Zácháryaſz był między Kośćiołem á ołtarzem od tegoż ludu okrutnie áż do Smierći vkámionowány. S. Stánisław Polak, y Biſkup Krákowſki: od Bolesłáwá śmiáłego, Monárchy Polſkiego, przy Ofierze Páńſkiey zámordowány, y ná ſztuki rozśiekány. 2Par: 24

V. Potym względem Mąk y okrućieńſtwá, ktore ſię ponoſzą *w Męczeńſtwie*, znáyduią ſię *trzy kondycye Męczennikow*: álbowiem, *iedni ſą vmęczeni, y ćierpią tylko ná ſercu y ná umyśle ſwoim, á nie na Ciele*, ktorym to ſpoſobem ćierpiáłá Przebłogosłáwiona Pánná, ſtoiąc pod Krzyżem Syná, według Proroctwá Symeonowego. *Tuam ipſius Animam pertranſibit gladius. Miecz boleśći przebiie Duſzę Twoię*, więc oná *boleść*, ktora pod czás Smierći Synowſkiey przebiłá naypobożnieyſze ſerce Pánieńſkie, byłá ták ćięſzka y zbyteczna, że ſłuſznie Pánná Przebłogosłáwiona názywa ſię Męczennicą, á z tąd ieſt Krolową wſzyſtkich Męczennikow; álbowiem, tym okrutnieyſza y gorſza byłá *Męká* Máryey, że ćierpiáłá ná *Sercu* y ná *Duſzy*, á dla tego, dáleko wiekſza byłá *boleść*, że ią ponośiłá ná *ſercu* nád inſzych Męczennikow, ktorzy męki ponośili ná *Ciele*. Záczym, bárdzo dobrze ſię ſpełniło one Proroctwo Ioelá. *Sol, conuertetur in tenebras, & Luna in Sanguinem*. *Słońce obroć ſię w ćiemnośći, á Mieśiąc w krew*. álbowiem Chryſtus Pan, prawdźiwe *Słońce ſprawiedliwośći*, przy Smierći Swoiey obroćił ſię w ćiemnośći, á *Mieśiąc* to ieſt, Mátká iego Przenaświętſza, od ſerdecznego politowánia wſzyſtká obroćiłá ſię wkrew. Są potym inni Męczennicy, *ktorzy oſobliwie ćierpią ná ćiele á nie ná Duſzy; owſzem, w mękách bywáią Boſką łáſką, w duchu ſwoim ćudownie poćieſzeni*: nád to, *że przyczyná*, dla ktorey Matt: 23 Lucæ 2. Ioel: 2.

G 3

rey *Miłości* ćierpieli; to iest, *Chwała Boska*, przynośiła im niewysławione Vkontentowánie; iáko czytamy Vstáwicznie o S. Iędrzeiu Apostole, że z ták wielką rádośćią y weselem szedł ná *Krzyż*; á widząc go sobie zgotowány, przywitał go miłosnemi słowy, iáko rzecz sobie ták dawno pożądáną y oczekiwáną. Táki też był on niezwyćiężony Męczennik *Wáwrzyniec S.* ktory wstąpiwszy ná onę rozpaloną kratę, żártował z Tyráná y iego Kátow; y on *drugi Męczennik*, ktory chodząc bosemi nogámi, po *rozpalonych węglách*, mowił: że zdáło mu się, iákoby chodźił po czerwonych *rożách*. Zárownie, co rozumiemy? iáka byłá rádość y ochłodá Błogosłáwionego *Szczepaná*, pierwszego *Męczenniká*, kiedy przy vkámionowániu swoim, widźiał Niebo otwárte, á IEZUSA, dla Ktorego *Miłośći* ćierpiał, stoiącego ná Práwicy Mocy Boskiey, gotowego vkoronowáć go. *Trzećia* kondycya náostátku iest, ponoszenia Męczeństwá, *kiedy okrućieństwo boleśći, nietylko czuie Ciáło, ále też y Duch*, iáko się przydáło Chrystusowi Zbáwićielowi nászemu, Ktorego Przenayświętszey Duszy, odiety był wszeláki sposob poćiechy y ochłody; álbowiem, lubo ćięszkie były *męki y boleśći*, ktore ponośił ná swoim Przenayświętszym *Ciele*, dla delikáckiey Iego komplexyey; przećięiednák oná *boleść*, ktora trapiłá Iego Błogosłáwionego *Duchá*, tym byłá nieskończenie większa y okrutnieysza, kiedy On, dosyć czyniąc zá grzechy cáłego świátá, poznawał że swoim niewypowiedźiánym *żalem*, że tá Iego Przenayświętsza *Męká*, miáłá, nietylko w sámych *Zydách*, ále w ták wielu tyśiącách *Chrześćian*, spráwić máły pożytek; przenikáły nád to, *serce Iego*, nieskończone *vrázy*, ktoremi ták często obrażamy Iego Nayukocháńszego Oycá. Dla tego, ták zbyteczne,

czne, niecylko powierzchowne, ále y zewnętrzne były *Meki*, ktore On ćierpiał, że z wielką żárliwośćią rzekł przez Proroká. *O vos omnes, qui transitis per viam, attendite & videte, si est dolor sicut dolor meus!* *O wy wszyscy! przechodzący przez drogę, uważayćie, á obaczćie, ieżeli iest bol rowny bolowi memu!* W czym iáśnie widźiemy, iáko Stworzyćiel nász, vmiłował nas; álbowiem, one *Meki*, ktore ponośił dla nas, y zá nas, chćiał; ażeby były sámę bez żadnego rátunku; te, ktore my ćierpiemy dla miłośći Iego, chćiał, ażeby były zmięfzáne y osłodzone wielą *poćiech*.

VI. Uważ potym, iák wielka iest godność y wysokość tego wspániáłego *Dźieła*. A naprzod, częśćią z sámego *Urzedu*, álbowiem oni, osobliwie názywáią się *Zołnierzámi* Chrystusowemi. y onemi Walecznemi *Woiownikámi*, przez ktorych Pan zwyćiężył swoich Nieprzyiaćioł, *Swiát, Ciáło*, y *Czártá*, wykorzenił występki, y pokruszył niezbożne báłwochwálstwá, fałszywych Bogow. *Powtore*, dla *doskonáłośći tego Stanu*, álbowiem *Meczeństwo*, iest *vczynek* wielkiey *Doskonáłośći*, pochodzący z naydoskonálszey y nayosobliwszey *Cnoty*, to iest *Miłośći*, iáko się wyżey powiedźiáło. *Potrzećie*, że wiele dáli *Swieći Meczennicy* Chrystusowi; álbowiem, żaden nie może dáć więcey, iáko gdy dáie śiebie sámego: á w tym tedy *Meczeństwo*, przewyższa wszytkie insze Ofiáry; álbowiem, w inszych *Ofiárách* ofiáruie się cokolwiek powierzchownego, álbo część iáka zewnętrzna, ále w *Meczeństwie* ofiáruie się wszytko powierzchowne y zewnętrzne. *Poczwarte* dla *trudnośći zwyćięstwá*, álbowiem, wielkiey *Cnoty* potrzebuie táki *vmysł*, do wzgárdzenia *meki ćieleśney y sámey śmierći:* bowiem, sam Chrystus, gdy nástępowáłá Iego *Meká* począł (iáko nápisano) *bać się y smućić*. Lá-

cie. Zárownie, wiele Swiętych dla boiáźni Męczeństwá postępowáło, á wiele odstępowáło *Wiáry Swiętey.* *Piąte*, dla większego *ziednoczenia*, ktore máią Męczennicy z Chrystusem Pánem nászym; álbowiem, iáko o Nim powiedźiáłá Oblubienicá. *Dilectus meus candidus & rubicundus. Vkochány moy Czysty y rumiány.* Ták, ći chwalebni Swięći, náśláduiąc Iego czystośći, *czystośćią* myśli, y *cáłośćią* żywotá, są zárownie rumiánemi, przez náśládowánie męki Iego Przenayswięt: Wielka bowiě iest chwałá káżdego Zołnierzá, kiedy się iednoczy y podobnym stáie swemu niezwyćiężonemu Wodzowi. *Szostym sposobem*, częśćią dla ich *drogiey śmierći*, álbowiem o Męczennikách osobliwie nápisano. *Pretiosa in conspectu Domini Mors Sanctorum eius. Nieoszácowána przed oblicznośćią Páńską, śmierć Męczennikow Iego*: droga bárdzo iest, y nieoszácowánego Waloru, álbowiem, przez nię, otrzymuią wieczną chwałę, y zá nię kupuią Niebo. *Siodma przyczyná*, dla *beśpieczeństwá własnego zbáwienia*; álbowiě, iáko powiádáią Doktorowie, *cztery* są sposoby ludzkie, dla ktorych Niebo, záraz im otwárte bywa; to iest, *czystym y niewinnym*, ktorzy záraz są okrzczeni. *Powtore*, prawdźiwie *pokutuiącym*, ktorzy doskonále żáłuią zá grzechy swoie. *Potrzećie*, tym *ktorzy Męczeństwem dáią chwalebny koniec, temu doczesnemu żyćiu*; álbowiem tym *vczynkiem* osobliwey *miłośći* niszczy się y traći wszeláka *zmázá*, znáyduiąca się ná *duszey*. Dla tego, (iáko mowi S. Angustyn) *krzywde czyni Męczennikowi, ktory prośi zá Męczennikiem*; álbowiem, mamy raczey weselić się *z nim*, y prośić, nie zá *niego*, ále zá *nas* sámych, ażebyśmy *iego* modlitwámi byli porátowani. *Osmy*, dla *doskonáłego náśládowania* Páná Chrystusá, według tego, co on powiedział; że, *Ktokolwiek*

Cant. 5.

Psal. 112.

chce

chce iść zá nim, *ma záprzeć śiebie sámego*, *wźiąć Krzyż Iego*, *y iść zá nim*: ktore *trzy rzeczy* doskonále pełni *Męczennik*, przez *mękę* y *śmierć*, poniesioną dla Páná Chrystusá. *Dźiewiąty*, dla wielu *pociech*, ktore zwykł Pan dawáć tym, *ktorzy dla miłośći Iego ćierpią*: iáko powiedźiał Apostoł. *Sicut abundant merita passionis Christi in nobis, ita per Christum abundat consolatio nostra.* 2 Cor: 1. *Im więcey ćierpiemy*, *dla miłośći Chrystusá*, *tym sczodrobliwsze odnośiemy od Niego pociechy*. Iest ták wielka *Poćiechá*, ktorą czuie *Męczennik* w sercu swoim, widząc się bydź dla *Męczeństwá* ziednoczonego z Pánem, y widząc się bydź bliskim Chwały; że też y ná *Męki* ćielesnych częśći czuiących, zlewa się tá zewnętrzna *poćiechá*. *Dźieśiąty* á ostátni, częśćią onego *Honoru* y *vczćiwośći*, ktorą Kośćioł S. obchodźi ich chwalebne *Narodzenie*; y słusznie, álbowiem, ći SS. przynieśli y vstáwicznie przynoszą wiele dobrodźieystwá Kośćiołowi Swiętemu: á *naprzod* postánowili y potwierdźili Go świádectwem włásney *Krwie*. *Powtore*, budzą násze ośiębłośći, y zápaláią Nabożeństwo. *Potrzećie*, náuczyli lud wierny, nietylko swemi zdrowemi *rádámi*, ále dáleko więcey żywemi á skutecznemi *przykłádámi*, swoiey niezwyćiężoney *Cnoty*. *Náostátek*, są nászemi wiernemi, *Oredownikámi*, y *Protektorámi*; álbowiem, stawszy się iuż beśpiecznemi swego *Zbawienia*, stáráią się o násze; rátuiąc nas przed Pánem, swoiemi Modlitwámi y chwalebnemi zasługámi we wszytkich potrzebách nászych.

VII. Chcąc tedy przyiść do oney *Nagrody*, ktorą P. nágotował w Niebie tym niezwyćiężonym Zołnierzom swoim, y tym chwalebnym Woiownikom; záprawdę żaden rozum ludzki, niemoże godnie pomyślić, á dopieroż słowy wyráźić, iák wielka ich iest

Wyſokość y godność; álbowiem, nagrodá ich, ieſt ták wielka, że miáry w ſobie nie ma: á ták obfita, że niepodobna iey zliczyć; ták pełna y doſtátnia, że nigdy niebędźie miáłá końcá: ták droga, że przechodźi wſzeláki ſzácunek y walor. A choćiaſz wielkie rzeczy ći Swięći ćierpieli ná źiemi; przećięiednák wſzytko było iedną cyfrą w porownániu onego błogosłáwieńſtwá, ktorego oni doſtąpili; *álbowiem*, (iáko powiedźiał Apoſtoł) *wſzytkie męki tego świátá nie ſą żadnym ſpoſobem godne áni zásłużone oney chwały ktora będźie obiáwiona w nas.* Teraz vważ, iáko te Swięte Duſze, wychodzą zwyćiężko z Polá ſwey krwáwey bitwy! z iák wielkim tryumfem y chwałą wſtępuią do Niebá! z iáką, dáleko większą rádośćią y Vroczyſtośćią, ſą przyięte y záprowádzone od Obywátelow gorney Ierozolimy, ániżeli był przyięty młodźiuchny Dawid, kiedy powracał Zwyćiężcá z głową onego pyſznego Filiſtyná, ktorego ręką ſwą zábił: záchodźiły mu drogę zrożnemi muzykámi y śpiewániem, Corki Ierozolimſkie, śpiewáiąc. *Percuſſit Saul mille, & Dauid decem millia.* *Vderzył Saul tyśiąc, á Dawid dźieśięć tyśięcy.* Albowiem, lubo mogli Tyránowie trapić y zábiiáć *Ciáłá* Męczennikow; iednák nie mogli więcey dokázowáć nád niemi, ále *Zwyćięſtwo* tych Chwalebnych Swiętych, było dáleko większe; álbowiem zwyćiężyli, nietylko Tyránow ſwoich Prześládownikow, ále też w nich zwyćiężáli Czártá, ktory ſwoią zazdrośćią y złośćią ná nich inſtygował: zwyćiężyli zárownie Swiát, y ſámę Smierć. Dlatego, bárdzo dobrze, *Saul* w Oſobie Tyránow vderzył tylko tyśiąc, ále *Dawid* w Oſobie Swiętych Męczennikow, vderzył dźieśięć tyśięcy. Niekontentował ſię Nayłaſkáwſzy y Naydobrotliwſzy Pan náſz, dodáć

1. Reg. 8.

dodáć ſercá Sługom ſwoim, ktorzy dla Iego miłośći w tym Zywoćie trapią ſię y ćierpią; obiecuiąc im ſwoy rátunek, y mowiąc, áżeby ſię nie fráſowáli, álbowiem, On im da ták ſkuteczne *Słowá* y *Mądrość*, ktorey nie będą mogli odporu dáć, áni przeczyć wſzyſcy ich przećiwnicy, ále nád to, raczył ich potwierdźić, oną *Nádźieią nagrody*, kiedy im rzekł; áżeby nie wątpili, że nie zginie naymnieyſzy włos z głowy ich; choćiaſz były ich *Ciáłá* od niezbożnych rąk Kátowſkich ſzárpáne, y od zębow okrutnych Beſtyi poźarte, od ogniá ſpalone y ſtrawione, przećięiednák On mieć będźie ſtáránie o ich naymnieyſzym *włoſku*. Ieżeli tedy Bog, ták bárdzo waży ieden *włos* Męczeńſki; iáko będźie poważał *Duſʒe* ich, y iáką godnośćią y poćiechą obdárzy ie! A ták, powiedźiał ſam Pan, w Obiáwieniu. *Qui vicerit, dabo ei ſedere in Throno meo, ſicut & ego vici & ſedi cum Patre meo in Throno eius.* O! co zá godność? o! co zá chwałá oſobliwa błogosłáwioney duſzy? że będźie śiedźieć zárownie z Naywyżſzym Krolem ná Iego Boſkim Tronie! gdźie ſtoią przed Nim wſzytkie Xięſtwá, Mocy, Trony y Páńſtwá: iáko o nich nápiſano. *Millia millium miniſtrabant ei, & decem millies centena millia aſſiſtebant ei.* A to, nie dla tego, że ludźie ſą przełożeni y wynieśieni nád Anyołow; álbowiem, y oni woiowáli ze Smokiem piekielnym, y zwyćiężyli go Krwią Báránká; ále, że *Męczynnikom* Swiętym, ſpráwiedliwym ſądem Boſkim, pozwolono tey prerogátywy, śiedzenia ná Tronie, ſądzenia tych, od ktorych byli nieſpráwiedliwie oſądzonemi. O Dobroći nieográniczona! o ſzczodrobliwośći niepoięta Chryſtuſá, Páná náſzego! álbowiem, ták máłe á krotkie vtrapienia sług ſwoich, nágradza ták chwalebną á wieczną *Koroną*, iáko do-

Apoc. 2.

Dan: 7.

brze Apostoł wyráźił temi słowy. *Quod in præsenti est momentaneum & leve tribulationis nostræ, supramodum æternum gloriæ pondus operatur. Te lekkie á momentálne vtrapienia, ktore w tym żywocie ponośimy, spráwuią w nas nieogárnioną á wieczną wielkość chwały;* y bárdzo dobrze powiedźiał, że *Wielkość chwały*; álbowiem, ták wielka iest, że żadnym sposobem, áni od człowieká, áni od Anyołá nie mogłá bydź zniesiona, gdyby od Bogá nie byli cudownie porátowáni.

VIII. A, że iest własna *nagrodá Zwyćięzcom*, áby byli Vkoronowánemi (iáko powiedźiał Apostoł) *Non coronabitur, nisi qui legitimè certaverit. Niebedźie Vkoronowány, tylko ten, ktory odważnie zwyćiężył;* dla tego Prorok mowiąc o tych sámych Zwyćiężcách, rzekł. *Posuisti in capite eius Coronam de lapide pretioso. Położyłeś Pánie ná głowie iego Korone z Kámienia drogiego.* *Dwiemá* tedy *Koronámi*, są vkoronowáni Swięći Męczennicy. Iedną *złotą*, ktora znáczy sáme błogosłáwieństwo y chwałę essentiálną polegáiącą *ná Błogosłáwionym widzeniu* Boskim, ktore iest pospolite wszytkim inszym Błogosłáwionym, ktorzy iáko Synowie Niebieskiego Krolá y Dźiedźicowie Iego Krolestwá, słusznie y sámi názywáią się Krolámi, y są ozdobieni oną Krolewską Koroną, iáko świádczy Ian Swięty Ewángelistá, temi słowy. *Fecisti nos* DEO *nostro Regnum & sacerdotes, & regnabimus super terram. Vczyniłeś nas* BOGV *nászemu iako Krolow y Kápłánow, á krolowáć bedźiemy nád źiemią.* Druga *Koroná*, ktora są przyozdobieni Swięći Męczennicy, iest od Doktorow názwána *Rośćzka*, ktora się dáie *w nagrode* tym, ktorzy iákim osobliwym Dźiełem odnieśli wysokie *Zwyćiestwo:* á te *Rośćzki*, osobliwie są *trzy*, według liczby duchowney Woyny, w ktorey cwiczyć się powinien Chrześćiánin,

ściánin, woiuiąc, iedni, przećiwko *Swiátu*, drudzy przećiwko *Ciału*, inśi przećiwko *Czártu*: á tych wszytkich *Meczennicy* SS. wysoko przewyższáią. Zwyciężáią *Swiat*, gárdząc wszeláką iego chwałą y vpodobániem, y ponosząc ćierpliwie wszelákie przenáśládowánia áż do śmierći. Potym *Pánny*, osobliwie vskramiáią y vmartwiáią *Ciáło*, wstrzymuiąc się od wszelákich vczynkow, choćiasz y wolnych, y od wszelkiego *vkochánia* tegoż *Ciáłá*. Naostátek, Doktorowie Kośćielni, osobliwie zwyćiężáią *Czártá*, gdy go słowem Boskim wyrzucáią *z sercá y z myśli* ludzkiey. *Te* tedy *Rosczki*, nic inszego nie są, tylko chwałą osobliwą onych *Duß* Swiętych, y pewną ozdobą ich Chwalebnego *Ciáłá*, dla ktorych, iáko pewnego znáku, są od Anyołow y inszych Błogosłáwionych poznani y vczczeni: iáko godni tákiey Prerogátywy, dla odważnego dźiełá od nich vczynionego. Z tych tedy trzech *Koron* y *Rosczek*, naygodnieysza y naychwalebnieysza iest Swiętych *Meczennikow*, częśćią dla sámego Dzieła, przez ktore otrzymuią, będąc trudnieysze y iáśnieysze nád insze; iáko też, że w *Palmie Meczeńskiey* záwieráią się insze *dwie*, álbowiem Męczennik, nietylko odnośi *Zwyćięstwo* z *Swiátá*, pogardzáiąc Honorámi, dostátkámi y vpodobániem, ále też zwyćięża *Ciáło*, wydáiąc go ná okrutne męki y boleśći, áż do vtrácenia Zywotá dla Chrystusá: nád to, przezwyćiężáią *Czártá*, konfunduiąc go swoią niezwyćiężona *Státecznośćią* y dáremnym iego vśiłowánié, ktorym przez Tyránow stárał się znieść *Wiáre S.* y zágubić *Imie Chrześćiáńskie*. O! co zá Wdźięczny á przyiemny Wizerunk będźie widźiány w Niebie Przeświętnego Woyská *Meczennikow*, z onęmi świecącemi *Koronámi*, oládzonemi drogiemi perłámi, ná głowie ich!

ich! w iáſnych y białych ſukniách, dyámétámi, perłámi, y rubinámi drogiemi ſádzonych? Kędy *Dyámenty* znáczą, ich niezwyćiężoną moc, *Perły*, łzy y poty, *Rubiny*, rány y krew, wylaną dla miłośći Chryſtuſowey. Podźćieſz teraz o Corki Ierozolimſkie! wy Obywátele Niebieſkiey Oyczyzny! á obaczćie tych Chwalebnych *Męczennikow* w Koronách, ktoremi ſą od Páná vkoronowani, w dźięń ſzcześliwego *Národzenia* ſwego; w dźięń *rádośći* ich ſercá! Cić to ſą oni chwalebni tryumfatorowie! ktorzy, pogardzáiąc niezbożnym roſkazániem y pogrożkámi Xiążąt Ziemſkich, záſłużyli przyiść do wieczney Niebieſkiey *nagrody*. Cić to ſą! ktorzy żyiąc w *Ciele*, vfundowáli *Kośćioł* właſną *Krwią*, pili z Kielichá Páńſkiego, y ſtáli ſię doſkonáłemi náśládownikámi y Przyiaćiołmi iego. Cić to náoſtátek ſą! ktorych widźiał Ian Swięty Ewángeliſtá ſtoiących przed Tronem Boſkim, przed Obecznośćią Báránká, *w białych Stułách*, *Pálmy trzymáiących w rękach ſwoich*: o ktorych ſpytawſzy ſię coby zá ludźie byli? odpowiedźiano mu, *Ze przyſli z wielkiego vtrapienia, obmyli y wybielili ſtuły ſwoie we Krwi Báránká: á dla tego, ſtali ſie godnemi ſtać przed Tronem Boſkim, służąc mu we dnie y w nocy w Iego Niebieſkim Kośćiele: á ſamże Bog siedzący ná Tronie, przemieſzkiwał záwſze zniemi. Dla tego, wiecey nie bedą ćierpieć áni głodu, áni prágnienia, áni zápádnie wiecey Słońce ich, áni bedą wiecey trapieni, áni od gorącá, áni zimná: álbowiem, Báránek ſtoiący ná środku Tronu, záprowádźi ich do Zrodeł Wody Zywotá, á Pan otrze wſzytkie łzy z oczu ich.* (Apoc. 2.)

IX. Náoſtátek, nád ten *pierwſzy* Vrząd *Męczeńſki*, ktory należy ná *mękách* y vtrapieniu powierzchownym *Ciáłá*, ieſt *drugi* rodzay *zewnętrzny*, (iáko wyżey powiedźiáło ſię) ktory záwisł ná *zárzeczeniu ſiebie*

bie sámego y umártwieniu włásnego Ciáłá: o ktorych powiedźiał Apostoł. *Qui carnem suam crucifixerunt cum vitiis & concupiscentiis. Ktorzy vkrzyżowali Ciáło włásne ze wszytkiemi wystepkámi y pożądliwośćiámi Swiátá*. A to osobliwie znáyduie się *w Stanie Zakonnym*; ktory ieżeli przyrownamy do *Meczeństwá*, choćiasz w niektorych rzeczách, iest przewyższony; przećięiednák w siłu przewyższa, álbo rowna *Wysokość Meczeńską*. A *naprzod* Męczeństwo w tym przewyższa, że ponośi większe y okrutnieysze *męki*. Przećiwnym *sposobem Zakon* przechodźi *Meczeństwo*, álbowiem, lubo iego vcrápienia są znośnieysze; przećięiednák, są dáleko *dłuższe y vstáwiczne*, á iáko dobrze powiedźiał ieden Swięty Doktor. *Viventes in pœnitentia, possunt Martyribus comparari, gravior est enim longa fuga, quàm velox mors. Zyiący w pokucie Swietey, mogą sie Meczennikom przyrownać, álbowiem dáleko iest ćięższa, długa vćieczká, y vstáwiczne vtrapienie, ániżeli pretká śmierć*. Nád to, osobliwa chwałá *Meczeństwá* iest, że *dáie Zywot własny zá Chrystusá*, á to iest, *zebránie* wszytkiego co może dáć. Z drugiey strony *Zakon*, choćiasz nie ma tey chwały, áby dał *Zywot* zá Chrystusá, przećięiednák przedłużáiąc go, iest wielką okázyą *Zakonnikowi* záprawiáć się w wielu dobrych *vczynkách*, ktoremi może dostáć obfitszey *łáski* v Páná, y *wiekszey chwały* w Niebie; á ták máiąc wzgląd ná *Progressá* násze *Duchowne*, dla ktorych przyśliśmy ná świát, niemász wątpliwośći, że wiele lat Swiątobliwie strawionych *w Zakonie*, mogą przynieść większe zebránie *zasług* y *nagrody*, áni żeli ten sam *vczynek Meczeński*, ktory się w momenćie kończy. Nád to, oná vstáwiczna *Woyná* y *vtarczká*, ktorą máią *Zakonnicy*, odpor dáiąc *wystepkom*, á dostáiąc *Cnot*; iest vstáwicznym *Meczeństwem*: iá-

ko ál-

bowiem *Przenáśládownicy* vśiłowáli rożnemi mękámi wydrzeć Chrystusá Iego *Wyznawcom*, y złupić ich z *Wiáry*, ktorzy, że áż do *śmierći* dawáli im odpor, názywáli się *Meczennikámi*; ták á nie ináczey, kiedy źli duchowie álbo sámi przez się, álbo przez inszych, vśiłuią rożnemi *pokusámi* y *zdrádámi* znieść Chrystusá z sercá sług Iego, wydźieráiąc im ich *Wstydliwość*, *Wstrzemięźliwość* y *Pokore*, álbo insze *Cnoty*, ktorzy się odważnie opponuiąc, y swoią dolegliwośćią odpor dáiąc, są y oni słusznie *Meczennikámi*; y owszem, tym bárdźiey; im oni máią zá Przewodniká *Diabłá*, á drudzy *ludźi*. Nád to, *Práwu Zakonnemu* osobliwie przyznáie się tá *chwałá*: náprzod, respektem *dobrowolnego Vbostwá*; álbowiem, iáko mowi nabożny Bernat Swięty, nie dla czego inszego, obiecał Pan tęż nagrodę *Vbogim* y *Meczennikom* (mowiąc o obudwoch rázem względem Krolestwá Niebieskiego) iedno, że *Vboctwo dobrowolne* iest záprawdę *wspániáłym Meczeństwem*; álbowiem, co zá *rzecz* cudownieysza może bydź, y co zá ćięższe *Meczeństwo*, iáko między dostátkiem potraw ćierpieć *głod*; między wielą kosztownych szát *drzeć od źimna*; á między wielą dostátkow ktore Swiát ofiáruie, ktore Nieprzyiaćiel obiecuie, á nász ludzki ápetyt pożąda, bydź záwsze *Vbogim*. A, nie słuszniesz tedy będźie ukoronowány *ten*, ktory tákim sposobē woiuie; gárdząc obietnicámi Swiátowemi; żártuiąc, y owszem tryumfuiąc z Nieprzyiaćielá, y krzyżuiąc włásne pożądliwośći, ktore instyguią. Nád to, nietylko sámo *Vbostwo*; ále też vstáwiczna vtarczká *Czystośći*: nád to *Wstrzemięźliwość Ciáłá*, przez pokusy y vmartwienia *Zakonne*, są zárowno rodzáiem *Meczeństwá*, iáko y *zárzeczenie się* własnego *zdánia* y *woli*, nic inszego nie iest, tylko codźienne

Męczeństwo, od okrućieństwá cokolwiek *łáſkáwſze* y nie ták ſrogie, ále vſtáwicznośćią y długośćią czáſu dáleko *przykrzeyſze*. Iednák zda ſię, że do prawdźiwſzego *Męczeńſtwá* potrzebá *Smierći*, tákdálece, że bez *niey* żaden nie może ſię zwáć *Męczennikiem*: obacz, iáko, áni od tey doſkonáłośći ieſt oddalone *Męczeńſtwo Zakonne*. A naprzod, iáko *Smierć doczeſna* odłącza Człowieká od doſtátkow, krewnych, Przyiaćioł, od wſzytkich rzeczy świátowych; toż czyni y *Zakon*, oddaláiąc Człowieká od wſzytkich tych rzeczy, nieináczey, iákoby był *vmárły*: y owſzem, przez *śmierć doczeſną*, łátwiey ludźie opuſzczáią te wygody, álbowiem, ná támtym świećie nie potrzebá im tego. Ale *Zakonnicy* z większą trudnośćią opuſzczáią te rzeczy, ktore służą do *ſuſtentácyey Zywotá ludzkiego*, ktore ſtoią im vſtáwicznie przed oczymá, y vſtáwicznie ich kuſzą. Dla tego, iáko *vmyſł* ieſt ſláchetnieyſzy od *Ciáłá*, ták tá męká ieſt większa y przykrzeyſza od inſzey. Náoſtátek, w *Męczeńſtwie doczeſnym* Człowiek vmiera *Ciáłu*; á w *Zakonie* vmiera *ſobie ſamemu*; dla tego, mało co pomaga, że *duſzá* żyie w *Ciele*, gdy iuż nieżyie więcey *ſobie ſamey*, ále Chryſtuſowi. Dla tego, ſluſznie ſię konkluduie, że w *Zakonie*, nietylko ieſt iedno *Męczeńſtwo*, ále wiele Męczeńſtwá, vſtáwiczną *Woyne* prowádząc, y odpor dáiąc, y páluiąc ſię z onym chytrym *Wężem*, náſzym głownym Nieprzyiaćielem, ktory záwſze ſzuka, wydrzeć nąm Chryſtuſá ážeby nas mogł nędznie pozrzeć y potępić. O Przywileiu oſobliwy *Stanu Zakonnego!* álbowiem, okrom ták wielu twoich wyſokośći y zasług, w tobie żyiących, choćiaſz od *Mieczá* Prżenáſládownikow nie ieſt ći zábroniona *drogá* Chryſtuſowa, nie ieſteś przećię oddalony od *zasług* y *chwały Męczeńſkiey*! O Swięty

Stanie służby Zakonney! ktory czyniſz ludźi, nietylko rownych *Męczennikom*, ále też rownych Anyołom; czyniſz wdźięcznych y przyiemnych Bogu, ſtráſznych *Diabłu*, á wſzytkim *Wiernym* zálecónych. O *Służbo*! godna od wſzytkich bydź pożądána! przez ktorą zásługuie ſię naywiękſze *Dobro*, doſtáie ſię *radość bez końca*, y przychodźi ſię do oney ſzczęśliwey á doſkonáley *iedności* z ſwoim Stworzyćielem.

Modlitwá.

O Naysłodſzy Iezu! o prawdźiwy Przykłádźie, Głowo, y Xiążę wſzytkich Męczennikow! Ktory niekontentowałeś ſię ſámemi tylko słowámi w zbudzáć nas do zárzeczenia ſię nas ſámych, bránia Krzyżá y ábyśmy śli zá Tobą, áleś raczył Twoim cudownym Przykłádem, idąc przed námi, Twoim Krzyżem v mocnić nas, y potwierdźić w ćierpliwośći; proſzę Cię, przez onę ſerdeczną Miłość, ktora Cię w zbudźiłá do pożądánia y vczynienia tego wſzytkiego dla náſzego więkſzego Dobrá y Zbáwienia; że nie będąc godny ćierpieć doſkonále y rozlać krwie moiey dla miłośći Twoiey; przynamniey, vżycz mi łáſki, ážebym czuł w duſzy moiey to zápalone prágnienie; y byłem z liczby onych Męczennikow, ktorzy drogą vmartwienia náśláduią Twoich Chwalebnych Przykłádow, y zbáwiennych rad; ážebym, ták vkrzyżował wolą moię ku wſzytkim włáſnym pożądliwośćiom y áffektom Ziemſkim; ſerce, ku wſzelákiemu nieporządnemu prágnieniu y miłośći; á ćiáło ku wſzytkim poſtępkom y roſkoſzom świátowym; ábym tákim ſpoſobem vmárł doſkonále ſámemu ſobie, á Tobiem ſámemu żył, Ciebiem ſámego miłował, y Ciebie ſámego prágnął;

prágnął; á dla Twoiey miłośći, wszytkie vtrapienia y dolegliwośći tego Zywotá, były mi słodkie, á wszytkie prace y ćięszkośći lekkie.

Náuki Chrześćiáńskie.

I. RAdźi nam Pan, że *czásu przenáśládowánia nie mamy się frásowáć, áni myślic, cobyśmy mieli mowić;* álbowiem On, nátchnie nas oney godźiny, co będźiem mieli odpowiedźieć nászym Przećiwnikom. Z kąd, możemy się náuczyć, że toż mamy czynić w *przenaśládowániach Duchownych od Nieprzyiaćiol niewidomych,* kiedy *Czárt* w rzeczách ιáśnych, od oczywistey służby y Chwáły Boskiey, odstrasza nas y kuśi, ázebyśmy opuśćili násze *dobre Przedsięwźięćie*; reprezentuie nam trudnośći y niebespieczeństwá, ktoreby mogły zaiść: więc, ieżeliby się to álbo owo przytráfiło w spráwách nászych, niemamy się frásowáć, chcąc ná ten czas zámierzáć, cobyśmy w onym *przypadku* mowili, álbo czynili; álbowiem ná ten czas Pan Bog, nie vprzedza nas łáską swoia, iáko zwykł vprzedzáć, kiedy się nam podobne przydáią tráfunki, ále mamy odpowiádáć *Nieprzyiaćielowi*, iáko odpowiedźiał ieden Sługá Boski, mowiac: *kiedyby mi się ten przypadek tráfił, ia wiem cobym czynił, ále cobym teraz zámierzył sobie vczynić, ia nie wiem, ani należy mi rezolwowáć się.*

II. Powiedźiał Chrystus, że Iego Słudzy *będą wydáni od własnych Rodźicow, Krewnych y Przyiaćiol, y że im zádawáć będą śmierć*: dáiac do zrozumienia, że, czásu *vtrapienia nászego*, niepowinniśmy tylko vćiekáć się do *Rodźicow* y *Przyiaćiol*, rządząc się ich zdániem, y pokłádáiąc tylko w nich nászę *nádźieie*; álbowiem iest niebespieczeństwo; áżeby oni rączey, swoiemi rádami

rádámi, według *Ciáłá* y *Swiátá* niewydáli nas, y niebyli nam przyczyną wiecznego potępienia; ále mamy vćiekáć się do BOGA, náſzego prawdźiwego *Przyiaćielá* y *Oycá*, Iemu beśpiecznie vfáiac, y od Niego oczekiwáiac wſzelákiego *rátunku* y *poćiechy*.

III. Gdy ludźie przed przyiśćiem Zbawićielá ná Swiát, prowádźili Zywot *ćieleſny* y *niezbożny*, nie czytamy; áżeby *Krewni* y *Przyiaćiele* ták wzáiemnie się *przenáśládowáli* y wydáwáli ieden drugiego ná śmierć. Ale gdy przyięli Wiárę Páná Chryſtuſową y poczęli żyć *Swiątobliwie*; ná ten czás wſzczęły się *przenáśládowánia Rodźicow*, tákdálece, że własny *Oćiec* nie przepuſzczał *Synowi*, áni *Syn Oycu*, áni *Przyiaćiel* drugiemu *Przyiaćielowi*. Ten záwſze był zwyczay *Swiátowy*, że, gdy Synowie prowádzą Zywot *Swiátowy*, są od *Rodźicow* y *Przyiaćiol* ſerdecznie kocháni: ále, kiedy dáią *znák*, że chcą opuśćić *Swiát*, á przybliżyć się do CHRYSTUSA, ná ten czás *Rodźice* y *Przyiaćiele*, są naywiękſzemi *Nieprzyiaciołámi*, ktorych oni tylko mogą mieć, y od nich naywięcey są *vtrapionemi* y *przenáśládowánemi* według powieśći Páná CHRYSTUSA. *Inimici hominis domeſtici eius. Nieprzyiaćiele ludzcy są ich domownicy własni* y *Pokrewni.* Matt:10.

VI. Chcąc CHRYSTUS nápomnieć *Meczennikow*, áżeby położyli *Zywot* dla miłośći Iego: nie wſpomniał, áni o *Ciele*, áni o żadney Ciáłá *cześći*, że nie zginie; ále tylko rzekł, że *nie zginie żaden włos z ich głowy*; ktora *rzecz* ieſt ták máła, że nie ieſt áni *cześćią Ciáłá*; áżebyśmy zrozumieli, że ták wielka ieſt Iego *Dobroć* y *ſczodrobliwość* przećiw *Sługom* ſwoim: że choćiaſz mu naymnieyſzą *rzecz* ofiáruia, álbo vczynia dla Iego *służby*, On ią ſobie bárdzo waży y ſzácuie, nagradzáiąc *ią* obfitą *nagrodą*.

V. *Wćier-*

V. *Wcierpliwości wáßey* (mowi Pan) *pośiádáć bę-dźiecie Duße wáße*, z kąd rośćie nam *Náuká*, że zelżywości vczynione nam od ludźi, nie przynoszą nam żadney szkody, y owszem nábawiáią nas *ćierpliwości*, á przez *nie* zbáwienia *Duße* nászey: álbowiem, iáko mowi Apostoł S. Iákob. *Kto cierpliwie znośi pokusy, odbierze Korone Zywotá*: iáko przećiwnym sposobem, *kto tráći cierpliwość, tráći zárownie Korone*. Iacob: 1

VI. Nie rzekł Pan, że Słudzy Iego w *przenáślá-dowániu y cierpieniu* pośiadáć będą *Duße swoie*, ále rá-czey w *ćierpliwośći*. W czym dáie do zrozumienia, że dla *Zbáwienia*, nie dosyć ćierpieć śiłá *vtrapienia* y *mę-ki*, (choćiaszbyśmy ie ćierpieli dla sámego Chrystusá) ieżeli nie poniesiemy ich z *ćierpliwośćią*, trwáiąc áże do sámego końcá; álbowiem, nie *męki* ktore ponośiemy, ále *ćierpliwość* iest tá, ktora nas koronuie, y nam *nią* nágradzáią.

VII. Iáko ći, są prawdźiwemi *Męczennikámi*, ktorzy pogardzáią *Zywotem*, dla *Honoru* Chrystusowego, y dla *zbáwienia* bliźniego; ták kiedy ktokolwiek czyniąc *powinność* swoię, iáko *Chrześćiánin*, nie boi się mowić ludźiom, áni rozumiány bydź zá *tákiego* ábo *owákiego*, ále mowi *iáwnie* co przynależy, dla chwały Boskiey, álbo czyniąc iáki *vczynek dobry*, nie wstydźi się zá Chrystusá przed obecznośćią ludzką: álbo ieżeli iest *Osoba Zakonna*, niedba, choćiasz go máią zá *wzgárdzonego* y *głupiego*, gdy czyni iákie *vmártwienie*, álbo gdy záchowuie *Regułe* swoię. To, zá pewnym podobieństwem, może się názwáć *Męczeństwem*; álbowiem, iáko *Męczennik* przekłada CHRYSTVSA nád swoy *żywot*; ták *Zakonnik* przekłáda Iegosz CHRY-STVSA nád *łaske ludzką*: Dla tego, iáko *Męczeństwo* iest *Aktem* wielkiey *Doskonáłośći*, á zátym godne wielkiey

kiey *Nagrody*, ták pomięnione *Dźiełá*, dla podobieństwá *Męczeństwá*, ſą tákże wielkiey *Doſkonáłośći*, y będą w *Niebie* obfićie nágrodzone.

DYSKVRS TRZECI

O Społeczności Swiętych Wyznawcow.

Ewángelia.

Matt: 5. WY ieſteśćie Solą źiemſką, ieżeli Sol ſtopnieie, czymże ſię będźie mogło oſolić? Ná nic inſzego nie przyda ſię, tylko, ażeby byłá wyrzucona ná Vlice, y podeptána od ludźi. Wy ieſteśćie Swiátłem Swiátá, nie może żadne Miáſto położone ná gorze bydź táiemne, áni zápaliwſzy pochodnie, nie kłádą iey pod korzec, ále ná lichtarzu, áżeby świećiłá wſzytkim zoſtáiącym w domu; ták, niech świeći świátło Wáſze przed Obecnośćią ludzką, áżeby widźieli Wáſze dobre vczynki, y chwalili Oycá wáſzego, Ktory ieſt w Niebie. Lucæ 12 Niechay będą przepaſáne biodrá wáſze, á pochodnie goráiące w rękách wáſzych, á wy iákoby ludźie oczekiwáiący przyśćia ſwego Páná, kiedy powroći z Weſela, áżeby, gdy przyidźie, á zákołácze do drzwi, záraz mu otwo-

rzono

rzono. Błogosłáwieni oni Słudzy, ktorych, gdy przyidźie Pan, znaydźie czuiących, Mowię wam záprawdę, że on przepasze się, á kázawszy im vśiąść v Stołu swego, chodząc y tám y sám, służyć im będźie. A ieżeli On przyidźie o drugiey álbo o trzećiey straży, á tak ich znaydźie, błogosłáwieni są oni Słudzy. Y co rozumiećie, co zá Sługa iest wierny y Mądry, ktory postánowiony od Páná nád iego Czeladką, áżeby iey dawał pokarm swego czásu. Błogosłáwiony on sługá, ktorego gdy przyidźie Pan, znaydźie ták zabáwnego. Mowię wam, záprawdę, że go postánowi nád wszytkiemi swemi Dobrámi.

Mat: 24. Lucæ 12.

Táiemnicá.

KApłán w Stározakonnym Práwie między inszemi swemi odźieniámi, według porządku od Boga dánego, miał suknię koloru Niebieskiego, ná końcu ktorey do kołá wiśiáły niektore dzwoneczki złoćiste, przeplatáne iábłkámi gránatowemi rożnego koloru.

Exod: 28.

Proroctwá.

DAbo Vobis Pastores iuxta cor meum, & pascent vos scientiâ & doctrinâ. Dam wam Pásterzow według sercá mego, á páść was będą náuką y vmieiętnośćią.

Hier: 3.

Qui

Dan: 12. *Qui docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti, & qui ad iustitiam erudiunt multos, quasi Stellæ in perpetuas æternitates.* Vczeni á Mądrzy iáśnieć będą, iáko iáśnieie grunt Niebieski, á náuczáiący drugich spráwiedliwośći, iáko gwiazdy na wieczną Wieczność.

Eccl: 44. *Hi sunt Viri Misericordiæ, quorum pietates non defuerunt, cum semine eorum permanent bona, hæreditas Sancta nepotes, coram corpora ipsorum sepulta sunt, & nomen eorum vivet in generationem & generationem.* Ci są Mężowie Miłośierdźia, ktorych pobożnośći nie vstáną nigdy, z náśięniem ich trwáć będźie dobro ktore vczynili Wnukowie ich, stáli się Dźiedźictwem Swiętym, Ciáłá ich, są pogrzebione, á Imię ich, żyć będźie od Narodu do Narodu.

Rozmyślánia.

PVNKT I. Nástępuią po Zwyćięzkim Woysku Męczennikow, SS. one Chwalebne á Swiętne Pułki *Wyznawcow*, ktorzy godnośćią y rożnośćią swoich powinnośći y vsług, nietylko byli Kośćiołowi Woiuiącemu Wielką ozdoba, ále też w Tryumfuiacym świecą dla wielkośći *Cnot*, swoich, iáko iásne gwiazdy. Kędy mamy vważyć, że iáko w iedney Rzeczypospolitey, dobrze sporządzoney, potrzebny iest dwoiáki rodzay Osob; *iedne*, ażeby orężem strzegły iey, y broniły od Nieprzyiaćioł; á *drugie*, ażeby Mądrośćią y

rostro-